

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

19



AKADEMIA
OBRONY
NARODOWEJ

Mgr Katarzyna Ewa CABAJ

**FUNKCJE MEDIÓW W SYSTEMIE
ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO**

Aneks do rozprawy doktorskiej



WARSZAWA

75059



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ
WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY



Mgr Katarzyna Ewa CABAJ

ANEKS
do rozprawy doktorskiej
nt.:

FUNKCJE MEDIÓW W SYSTEMIE
ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO



SPIS TREŚCI

Wprowadzenie do Aneksu	4
WSTĘP	7
1. METODOLOGICZNE PODSTAWY DYSERTACJI	11
1.1. Przyczyny podjęcia badań, ich przedmiot i cel	11
1.2. Problem badawczy i problemy szczegółowe	15
1.3. Hipoteza robocza	17
1.4. Procedura badawcza, metody, techniki i narzędzia badawcze	19
1.5. Teren badań i ograniczenia badawcze	27
1.6. Analiza literatury	30
2. ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W POLSCE	44
2.1. Sytuacja kryzysowa	44
2.1.1. Charakterystyka sytuacji kryzysowej	44
2.1.2. Istota sytuacji kryzysowej	47
2.1.3. Charakterystyka kryzysu	48
2.1.4. Sytuacja kryzysowa a kryzys	50
2.1.5. Kryzysy objęte zarządzaniem kryzysowym	51
2.2. Zarządzanie kryzysowe	54
2.2.1. Miejsce zarządzania kryzysowego w bezpieczeństwie narodowym w Polsce	54
2.2.1.1. Treść i istota bezpieczeństwa narodowego	54
2.2.1.2. Zarządzanie kryzysowe a współczesne zagrożenia i uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego	57
2.2.2. Charakterystyka zarządzania kryzysowego	63
2.2.3. Istota i wymogi zarządzania kryzysowego	66
2.2.4. Etapy zarządzania w sytuacjach kryzysowych	67
2.2.5. Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych	68
2.2.6. Organizacyjno-funkcjonalna strona zarządzania kryzysowego	69
2.3. System zarządzania kryzysowego	74
2.3.1. Pojęcie i cel systemu zarządzania kryzysowego	74
2.3.2. Zadania systemu zarządzania kryzysowego	76
2.3.3. Struktura systemu zarządzania kryzysowego	81
2.4. Wnioski	84

4. MEDIA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH	86
4.1. Funkcje mediów w społeczeństwie	86
4.2. Telewizja w sytuacjach kryzysowych	94
4.3. Radio w sytuacjach kryzysowych	101
4.4. Prasa w sytuacjach kryzysowych	103
4.5. Przygotowanie techniczne mediów do funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych	106
4.6. Konsekwencje dla mediów wynikające z zaistnienia sytuacji kryzysowych	106
4.7. Utrzymywanie sprawności mediów na potrzeby sytuacji kryzysowych po ustąpieniu zagrożeń wywołujących te sytuacje	114
4.8. Media w funkcjonowaniu zarządzania kryzysowego	116
4.8.1. Informacja w zarządzaniu kryzysowym	116
4.8.2. Algorytm postępowania mediów w zarządzaniu kryzysowym w Polsce	121
4.8.3. Bezpieczeństwo medialne	123
4.8.4. Funkcjonowanie mediów w systemie zarządzania kryzysowego	130
4.9. Wnioski	140
ZAKOŃCZENIE	144
BIBLIOGRAFIA	147
ZESTAWIENIE ZAŁĄCZNIKÓW	154

WPROWADZENIE DO ANEKSU

Niniejszy **Aneks** jest uzupełnieniem oraz rozszerzeniem problemów i kwestii w nich występujących, podniesionych w dysertacji nt. *Funkcje mediów w systemie zarządzania kryzysowego*. Wprowadzenie nie wyczerpuje¹ jednak wymogu metodologicznego, jaki można byłoby zastosować, gdyby służyło pracy mającej charakter monografii, gdyż z reguły do takiej jest stosowane².

Aneks zawiera:

1. **Wstęp** do dysertacji,
2. Rozdział **pierwszy** „metodologiczny” dysertacji,
3. Rozdział **drugi** dysertacji,
4. Wnioski do rozdziału **trzeciego** dysertacji (**zał. 52**),
5. Rozdział **czwarty** dysertacji
6. **Zakończenie** dysertacji,
7. **Bibliografię**, sporządzoną na bazie materiałów źródłowych i wykorzystywanych do wykonania Aneksu,
8. **Zestawienie załączników** wykorzystywanych do wykonania Aneksu,
9. **Załączniki** korespondujące z treścią Aneksu.

W Aneksie uwzględniono dodatkowo (w stosunku do zawartości merytorycznej dysertacji) treści, których nie badano przy opracowywaniu dysertacji, a mianowicie *Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* oraz *Zeszytu problemowego TWO, nr1(45)/2006* poświęconego „*Zarządzaniu kryzysowemu w sytuacji klęski żywiołowej*”, opracowanego pod redakcją prof. dr. hab. inż. E. Nowaka, które to materiały zostały opublikowane już po zakończeniu badań w ramach niniejszej dysertacji.

Zmieniono też numerację rozdziałów z rzymskiej na arabską, chociaż *do numeracji poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów można stosować zasadę oznaczania działów cyframi rzymskimi, natomiast podrozdziałów pierwszego rzędu cyframi arabskimi, zaś podrozdziałów kolejnego rzędu (punktów) literami alfabetu łacińskiego. Można także konsekwentnie stosować do numerowania poszczególnych*

¹ We **wprowadzeniu** (...) zamieszcza się: cel pracy, (...) punkt widzenia autora przyjęty przy grupowaniu materiałów źródłowych, przeznaczenie i sposób wykorzystania opracowania. J. Apanowicz, *Metodologia nauk*. Dom Organizatora, TNOiK Toruń 2003, s. 173.

² **Wprowadzenie**, *stosuje się przeważnie w pracach przeglądowych typu monograficznego*, ... Ibidem, s. 172-173.

*rozdziałów i podrozdziałów system dziesiętny oparty na (wyjątek może stanowić rzymska numeracja rozdziałów) cyfrach arabskich.*³

W trakcie opracowywania Aneksu ponownie określono cel badań i główny problem badawczy, a także problemy szczegółowe oraz przyjęto nową hipotezę roboczą, co wymusiło liczne zmiany w treści zarówno rozdziału metodologicznego (pierwszego), jak i dwóch merytorycznych – drugiego i czwartego.

Z tego względu znacznie rozbudowany został rozdział metodologiczny. W celu wykazania słuszności i logiki procesu badawczego, wskazano na nowe metody, techniki i narzędzia badawcze niezbędne do badań w poszczególnych etapach procesu badawczego. Wiele miejsca i wysiłku poświęcono na prezentację osiągniętych wyników badań własnych. Przez to m.in. osiągnięto oryginalność rozwiązania problemu badawczego, co wykazano w formie tez w zakończeniu dysertacji.

Aneks zawiera nową (bo rozbudowaną i ugruntowaną) formułę metodologiczną, stosownie do poszerzonej treści merytorycznej dysertacji. Posiada też inną, (lepszą) stronę redakcyjną oraz logiczne zobrazowanie przeprowadzonego procesu badawczego.

W jego opracowaniu zmieniono ponad 2/3 treści merytorycznej dysertacji oraz ponownie przededagowano przypisy i zestawienie literatury (bibliografię). Dodatkowo opracowano też szereg załączników, gdyż wymagała tego treść wniesionych, nowych publikacji oraz wypływających z ich analizy wniosków. Nowe treści zawarte w Aneksie podniosły atrakcyjność materiału badawczego oraz przyczyniły się do tego, że rozprawa doktorska nabrała aktualności w sprawach zarządzania kryzysowego, wykazując, iż administracja publiczna nadal nie radzi sobie z obsługą medialną sytuacji kryzysowych. Co z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa jest ułomnością, zaś prowadzonych badań - korzystne, gdyż w ich trakcie można było wskazać na możliwe rozwiązanie zmierzające do usunięcia tej dysfunkcji postępowania administracji publicznej. Stąd rozwiązania proponowane w dysertacji, a wygenerowane w celu rozwiązania problemu badawczego mogą być wielce użyteczne w codziennej działalności premiera, ministrów, wojewodów, starostów, burmistrzów i prezydentów miast w interesie bezpieczeństwa obywateli, a szczególnie z chwilą wystąpienia sytuacji kryzysowej.

³ E. Wiśniewski, *Metodyka wojskowych badań naukowych*. Cz. I, Zeszyt 4 (*proces wojskowych badań naukowych*), Wyd. II uzupełnione i poprawione, MON, Warszawa 1990, s. 121.

Pragnę wyrazić podziękowanie za konsultacje, jakie odbyłam z pracownikami naukowo-dydaktycznymi Akademii Obrony Narodowej oraz przedstawicielami mediów podczas opracowywania rozprawy doktorskiej, zaś szczególnie cenię sobie wskazówki, jakich udzielił Pan prof. dr hab. inż. Eugeniusz NOWAK przy opracowywaniu Aneksu.

WSTĘP

Niniejsza dysertacja poświęcona jest roli mediów w systemie zarządzania kryzysowego. Media te zaprezentowane są, jako środki przekazu *masowej* informacji na rzecz obywateli - środki komunikowania masowego, z elementami swoistej „propagandy”. Zaprezentowano je, jako instytucje, które powinny znaleźć stosowne miejsce w systemie zarządzania kryzysowego. To za ich pomocą można kierować określone treści do zróżnicowanej publiczności w chwili wystąpienia sytuacji kryzysowej, a także w trakcie jej przewidywania i podczas przygotowywania się do jej zaistnienia.

W dysertacji wskazano na ich ważną rolę, jaką mogą odgrywać na rzecz informowania społeczeństwa, a także działania w interesie zarówno zespołów zarządzania kryzysowego, oraz poszkodowanych i szerokich mas obywateli zainteresowanych przebiegiem akcji ratunkowych. Media mogą i powinny wspomagać te zespoły w doprowadzaniu informacji do każdego obywatela, który zdecydował się na ich poznanie w kontekście obserwowanego lub zasłyszanego stanu klęski żywiołowej albo katastrofy i im podobnych zdarzeń. W ten sposób mają sposobność odpowiedzialnego włączania się w kreowanie polityki informacyjnej państwa, regionu lub obszaru (miejsca) dotkniętego skutkami zagrożeń.

Współcześnie zakres działania mediów sprawia, że informacja o istotnym znaczeniu może dotrzeć do każdego mieszkańca Ziemi. Bowiem media rozumiane, jako *środki masowego przekazu, środki komunikowania masowego, mass media, środki masowej informacji i propagandy, urzędnicy, instytucje, za pomocą, których kieruje się pewne treści do bardzo licznej i zróżnicowanej publiczności*⁴, sprawiają, iż z ich pomocą obywatel może pozyskać wiele istotnych dla siebie danych. Dane te umożliwiają mu wyrabianie sobie orientacji, co do sytuacji ogólnej oraz pomagają w pogłębianiu wiedzy o szczegółowych warunkach i okolicznościach zdarzeń, które relacjonują media. Informacje pozyskiwane drogą medialną są istotne w codziennym funkcjonowaniu społeczeństwa, gdyż wpływają na emocje i zachowania ludzi, stąd szczególnie te odnoszące się do zarządzania kryzysowego mają istotne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa.

⁴Nowa Encyklopedia Powszechna, t. 6, PWN, Warszawa 1996, s. 255.

Dążenie przedstawicieli mediów do zwiększenia atrakcyjności metod (form) przekazu informacji, skutkuje wygenerowaniem negatywnej cechy przekazów medialnych skumulowanych na poszukiwaniu, tzw. „złego news’a” (teza I). stanowi to zagrożenie dla obsługi zdarzeń związanych z sytuacjami kryzysowymi, w tym z funkcjonowaniem samego systemu zarządzania kryzysowego (teza II). Tym samym media nie zawsze są przygotowane do obsługi kryzysu. Powyższe tezy są także przedmiotem badań w niniejszej dysertacji.

W świetle ustaleń encyklopedycznych do mediów zaliczamy *przede wszystkim wysoko nakładową prasę, radio, telewizję, fonografię (płyty, kasety), szeroko dystrybuowane filmy kinowe i wideokasety oraz wydawane w wielkich nakładach książki; środki masowego przekazu tworzą podstawę systemu komunikowania w kulturze masowej i w wysokim stopniu określają jej charakter*⁵. Są one także ważnym, bo jednym z najbardziej wpływowych czynników odciskających swoje piętno na funkcjonowaniu współczesnego świata. Ich ogromna siła zawiera się w systematycznym i powszechnym oddziaływaniu na obecne pokolenia ludzkości za pomocą ukierunkowanej sugestii oraz zdolności wpływania na wyobrażenia, myśl ludzką oraz indywidualne i zbiorowe przekonania. Ma to wiele wspólnego ze zręcznie kierowaną fascynacją okolicznościami wykreowanymi przez wyspecjalizowane ośrodki pozyskiwania, przetwarzania i przekazywania ocen i wizji za pomocą słowa, gestu i obrazu.

Za ich pośrednictwem ludzie otrzymują cyklicznie, ale jednocześnie z dużą częstotliwością, *miarową dawkę informacji o otaczającej ich, wyselekcjonowanej rzeczywistości, której z reguły nie weryfikują za pomocą racjonalnego myślenia, dogłębnej analizy faktów lub poszerzonej oceny sytuacji. Odbiorcy stają się, mimo woli, niewolnikami mediów.*

Ta, wynikająca z braku czasu, sposobności i poniekąd także lenistwa oraz bezkrytycznego podejścia do pozyskiwanej informacji, ułomność charakteru człowieka w sposób ewidentny przyczynia się do łatwego docierania mediów do psychicznej strony osobowości, co bezspornie ułatwia im wpływanie na sposób życia, przekonania i poglądy różnych grup społecznych. W ten sposób daje się stosunkowo łatwo kreować gusta, styl życia, zwyczaje, wyobrażenia o świecie, a nawet marzenia i zachowania – nawet te w sytuacjach szczególnego zagrożenia.

⁵Ibidem.

Oddziaływanie to ma i tę ważną stronę, że wiedząc o przywiązywaniu się ludzi do poszczególnych rodzajów mediów, można docierać do nich szybko z informacją z obszaru bezpieczeństwa narodowego, będącej przedmiotem działalności systemu zarządzania kryzysowego, kiedy przekazywane informacje będą istotnie wpływać na zachowanie obywateli w chwilach zagrożenia ich życia i mienia, a tym samym na ich aktywność na rzecz bezpieczeństwa osobistego i zbiorowego.

Gustaw Le Bon wskazywał, że *tłum na ogół zajmuje pozycję wyczekującej uwagi, co w nadzwyczajny sposób ułatwia sugestię. Jak zaraza rozchodzi się pierwsza lepsza ujęta w słowa sugestia, opanowuje wszystkie umysły, nadaje im pewien kierunek, każe im dążyć do jak najszybszego urzeczywistnienia panujących w danym momencie idei. Nie ma wtedy znaczenia, czy chodzi o podpalenie pałacu, czy o wielkie poświęcenie, gdyż każdej myśli poddaje się tłum z jednakową łatwością.*⁶ Świadomość takiego zachowania ludzi i możliwość oddziaływania na nich przez media, aby uzyskać oczekiwane zachowanie w sytuacjach kryzysowych, w interesie dopełnienia stosownych standardów bezpieczeństwa narodowego jest również przedmiotem zainteresowania w tej dysertacji.

Niniejsza dysertacja jest próbą zbadania zjawiska funkcjonowania mediów w bardzo specyficznym środowisku, jakim jest zarządzanie kryzysowe (system zarządzania kryzysowego). Tym bardziej jest to ważne, że w ostatnich kilkunastu latach nastąpił ich gwałtowny rozwój zarówno, co do liczby redakcji i rozgłośni (**zał. 1**), jak i zasięgu oddziaływania na różne obszary terytorium Polski. Problem ten rozpatrzono w czterech rozdziałach, przy czym jeden poświęcono stronie metodologicznej dysertacji.

Każdy z rozdziałów merytorycznych kończy się **wnioskami**. Praca zawiera też zakończenie, bibliografię i korespondujące z odpowiednim fragmentem tekstu załączniki.

Pierwszy rozdział - metodologiczny - przedstawia przyczyny podjęcia badań nad tematem, cel rozprawy doktorskiej, hipotezę roboczą, problemy badawcze, proces badawczy i analizę literatury przedmiotu.

Rozdział **drugi** obejmuje problematykę zarządzania kryzysowego w bezpośrednim związku z funkcjonowaniem bezpieczeństwa narodowego w Polsce. Stąd jest tu miejsce na treści odnoszące się do zarządzania kryzysowego w kontekście

⁶ G. Le Bon, *Psychologia tłumy*, Antyk, Kęty 2005, s. 23.

współczesnych zagrożeń i uwarunkowań bezpieczeństwa narodowego, sytuacji kryzysowej, kryzysu, istoty i wymogów zarządzania kryzysowego, jego organizacyjno-funkcjonalnej strony i systemu zarządzania kryzysowego.

W **trzecim**⁷ rozdziale zaprezentowano działanie mediów w państwie, koncentrując wysiłek badawczy na zdefiniowaniu mediów i zasad ich funkcjonowania w państwie demokratycznym i niedemokratycznym. Rozpatrzono podstawy i zasady funkcjonowania mediów w Polsce oraz ich strukturę i zadania. Zobrazowano też funkcjonowanie mediów w sytuacjach kryzysowych takich państw demokratycznych, jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Wskazano także na przykłady funkcjonowania mediów w państwach niedemokratycznych – totalitarnych i monarchiach feudalnych.

Czwarty rozdział poświęcono mediom w sytuacjach kryzysowych w Polsce. Zaprezentowano w nim funkcje mediów w społeczeństwie, zachowania telewizji, radia i prasy w sytuacjach kryzysowych, przygotowanie techniczne mediów do funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych, konsekwencje dla mediów wynikające z zaistnienia sytuacji kryzysowych, utrzymywanie sprawności mediów na potrzeby sytuacji kryzysowych po ustąpieniu zagrożeń wywołujących te sytuacje oraz media w funkcjonowaniu zarządzania kryzysowego.

⁷ Rozdział ten nie stanowi treści Aneksu, ale Wstęp odnosi się do całej dysertacji, stąd odniesienie do niego.

1. METODOLOGICZNE PODSTAWY DYSERTACJI

1.1. PRZYCZYNY PODJĘCIA BADAŃ, ICH PRZEDMIOT I CEL

Bezpieczeństwo państwa nie jest osiągnięte raz na zawsze, musi być ciągle kształtowane, modyfikowane i adaptowane do zmieniających się warunków zewnętrznych i wewnętrznych. Jest to proces, który ma na celu zapobieganie wszelkim zagrożeniom oraz przygotowanie całego społeczeństwa, gospodarki narodowej, terytorium kraju, sił zbrojnych, formacji obrony cywilnej do działań w warunkach kryzysowych.⁸ Odpowiedzialność za bezpieczeństwo obywateli ponosi państwo (art. 5 Konstytucji RP) w tym szczególnie organy administracji publicznej.⁹

Polska od wieków była państwem zagrożonym, często okupowanym przez sąsiadów i walczącym o swoją niepodległość. Pragnienie niezależności i wolności wymagało poświęcenia życia i przyniosło wiele ofiar (**zał. 2**). Dzisiaj jest podobnie, chociaż zakres zagrożeń wobec państwa i jego obywateli znacznie się rozszerzył. Stąd też pojmowanie bezpieczeństwa narodowego jest inaczej rozumiane niż jeszcze pół wieku temu, a zarządzanie bezpieczeństwem w sferze pozamilitarnej stało się równie ważnym przedsięwzięciem, jak do niedawna równowaga militarna w skali globalnej. Służy ono przede wszystkim bezpieczeństwu obywateli i ich mieniu. Na szczeblu państw w warunkach pokoju ma to swój wyraz w postaci zarządzania kryzysowego, które w Polsce nie jest postrzegane jako wynik obaw przed zagrożeniami o charakterze zbrojnym, występującym podczas wojny, ale tymi niezbrojnymi i pokojowymi.

Zagrożenia te powodują występowanie sytuacji kryzysowych, tj. stanów powstających nagle lub w krótkim czasie (z reguły bez uprzedzenia), ale możliwych do przewidzenia w większości zdarzeń, jeśli poświęci się temu przedtem wiele uwagi i wysiłku organizacyjnego w ramach zarządzania bezpieczeństwem. Aby nad nimi zapanować, potrzebna jest dobra administracyjna organizacja wysiłku służb (porządkowych, bezpieczeństwa, ratowniczych), zorganizowanie społeczności lokalnych

⁸ P. Tyrała, *Edukacja dla ochrony cywilnej. Organizacja i zarządzanie systemem*, FOSZE, Rzeszów 1999, s. 17.

⁹ W. Kitler, *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*, AON, Warszawa 2001, s. 108.

oraz często wsparcie wojska. Ma to swój wyraz właśnie w tworzonych na taką okoliczność systemach zarządzania kryzysowego.

Podstawą sprawnego funkcjonowania takiego systemu jest wewnętrzny obieg informacji, ale także właściwa, co do treści i stosowna do okoliczności, informacja podawana przez media - generowana przez nie w kontekście sytuacji kryzysowej. Chodzi przede wszystkim o taką, która jest rzetelna, ale i wyważona, korzystnie oddziałująca na ludzi w chwili, kiedy jest zagrożone ich życie i dorobek materialny, niekiedy wielu pokoleń. Informacja powstająca wtedy, kiedy to przebiegiem zdarzeń interesują się niemal wszyscy, zarówno dotknięci niebezpieczeństwem, oraz jego postronni obserwatorzy.

W sytuacji kryzysowej jest często tak, że media stają się głównym *świadczeniem społecznym* wydarzeń, i z wielkim zaangażowaniem relacjonują je na rzecz społeczeństwa. Niejednokrotnie pokazują na żywo przebieg katastrof, działania służb ratowniczych oraz samopomoc i bezradność ludzi dotkniętych żywiołem lub katastrofą. Wówczas, media wykorzystują wciąż doskonałą na potrzeby rynkowe zdolność do kreowania informacji, czując się wolnym (poza jakąkolwiek cenzurą) środkiem przekazu informacji, generując ją niekiedy nieodpowiedzialnie z punktu widzenia prowadzących akcję ratowniczą. Chociaż, jak się wydaje czynią to w dobrej wierze.

Stąd często w trakcie wystąpienia sytuacji kryzysowej dochodzi do takiego *stanu medialnego*, z którego wynika, iż to media „pierwsze wykrywają” zdarzenie o cechach katastrof (klęsk), i jako jedyne interesują się losem poszkodowanych, zaś czegoś takiego, jak system zarządzania kryzysowego nie ma, lub występuje w szczątkowej formie – w dodatku czyniąc niewiele w tej sytuacji. Obraz taki budowany i podawany jest w imię atrakcyjności informacji. Stąd „rozstrzeliwanie” medialne administracji jest *medialnie zasadne* i wręcz *oczekiwane redakcyjnie*, nawet za jej występującą wtedy nieudolność. Na bazie tak wykreowanego obrazu, można odnieść wrażenie, że media w sytuacji kryzysowej funkcjonują tak frywolnie tylko dlatego, iż nie stanowią elementu systemu zarządzania kryzysowego i przez to pozbawione rzetelnej informacji o stanie faktycznym zdarzenia, nie kierują się logiką odpowiedzialnego i wyważonego informowania, co jest wymogiem chwili właśnie na taką okoliczność.

Chcąc znać przyczyny tej dysfunkcji mediów w kontekście zarządzania kryzysowego, postanowiono zbadać związki zachodzące pomiędzy mediami a strukturami administracji publicznej odpowiedzialnej za przygotowanie społeczeństwa do odpo-

wiedzialnego zachowania się w chwili występowania sytuacji kryzysowych. I to jest pierwsza przyczyna podjęcia wysiłku badawczego, z zastosowaniem metod naukowych, w ramach niniejszej dysertacji.

Wiele państw demokratycznych ma znacznie większe doświadczenie w zarządzaniu kryzysowym niż Polska. Również odnosi się to funkcjonowania mediów w chwili wystąpienia sytuacji kryzysowej, stąd ważne jest, aby poznać te doświadczenia i zestawić z podobnymi rozwiązaniami w Polsce. A następnie w oparciu o uzyskane wnioski zaproponować rozwiązanie usprawniające relacje pomiędzy administracją publiczną a mediami – pomiędzy systemem zarządzania kryzysowego różnych szczebli a redaktorami reprezentującymi poszczególne agencje, rozgłośnie i redakcje. Takie, które byłoby korzystne z punktu widzenia systemu zarządzania kryzysowego i chronionej przez media „wolności” (swobody w ocenach zdarzeń). Przez to można byłoby właściwie dostosować funkcjonowanie mediów do potrzeb ich społecznej misji odpowiedzialnego informowania o ważnych zdarzeniach z obszaru bezpieczeństwa narodowego, a szczególnie na rzecz zarządzania kryzysowego. W ten sposób wypłynęła druga przyczyna podjęcia się tematu.

Mając powyższe na względzie oraz szeroki dostęp do rozproszonej wiedzy o funkcjonowaniu mediów w sytuacjach kryzysowych, trzecią przyczyną podjęcia badań nad tematem jest potrzeba usystematyzowania wiedzy w tym obszarze i zaprezentowania jej w ramach kryteriów wynikających z badań naukowych, stosowanych w naukach wojskowych – co wynika również z potrzeby wzbogacenia teorii problemu oraz potrzeb utylitarnych procesu zarządzania kryzysowego.

Planując każdą czynność, należy zdecydować, co będzie obiektem naszych zainteresowań badawczych oraz do czego działania te będą zmierzały. Tym samym koniecznym staje się określenie przedmiotu i celu badań.

Przedmiotem badań w ujęciu socjologicznym są elementy będące składowymi rzeczywistości społecznej, zarówno materialne (np. zbiorowości społecznej), jak również niematerialne (np. poglądy, opinie, idee, przesady, wierzenia ludzi) oraz r z e c z y w i s t o ść s p o ł e c z n a¹⁰ traktowana jako całość. Przedmiotem tych badań

¹⁰ R z e c z y w i s t o ść - to ogół zagadnień dotyczących funkcjonowania i charakterystyki określonej społeczności, organizacji. Rzeczywistość tę tworzą zbiorowości, zbiory i instytucje społeczne oraz procesy i zjawiska w nich zachodzące, zbiory ludzi, między którymi występują wzajemne określone oddziaływania wynikające z przynależności do danego zbioru. Z b i o r a m i s p o ł e c z n y m i natomiast nazywamy takie zbiory, które powstały w praktyce życia społecznego, czyli zostały ukształtowane w procesie współżycia ludzi ze sobą w obrębie danej zbiorowości. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Warszawa 1980, s. 20.

są również zjawiska i procesy społeczne¹¹ zachodzące w określonej zbiorowości.

Przedmiot przyjętych badań jest dość rozległy. Bowiern *obejmuje dotychczasowe funkcjonowanie mediów w Polsce, w tym ich postępowanie w sytuacji kryzysowej oraz funkcjonowanie mediów w takich samych warunkach w wybranych państwach demokratycznych i niedemokratycznych oraz charakterystykę sytuacji kryzysowej, zarządzania kryzysowego i tworzonego w jego ramach systemu zarządzania kryzysowego, w którym media powinny znaleźć miejsce.*

Badania naukowe – rozumiane jako *ustalenie jakiejś rzeczywistości lub jej wycinka za pomocą metod naukowych*¹² - służą realizacji określonego celu, który może być rozumiany jako *stan (np. wiedzy), jaki zamierzamy osiągnąć po zakończeniu badań.*¹³ Może on być pojmowany również jako *określenie, do czego zmierza badacz, co pragnie osiągnąć w swoim działaniu*¹⁴.

Powyżej wskazane przyczyny wygenerowały tytuł¹⁵ dysertacji, który uwarunkował jej temat¹⁶ oraz określił (wskazał na) **cel badań**. *Cel ten zakłada wypracowanie założeń teoretycznych¹⁷ funkcjonowania mediów, jako elementu systemu zarządzania kryzysowego przeznaczonego do przekazu informacji o sytuacji kryzysowej w ramach działań administracji publicznej. Osiągnięcie tego celu powinno ujawnić miejsce i skalę niezbędności mediów w obsługiwaniu informacyjnym i wsparciu edukacyjnym administracji publicznej zobligowanej do przygotowania społeczeństwa na okoliczność występowaniem sytuacji kryzysowych. W konsekwencji ma to służyć podniesieniu sprawności działania społeczeństwa wobec skutków wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa narodowego.*

¹¹ Procesy społeczne – to różne, przebiegające po sobie i wzajemnie się warunkujące przeobrażenia w kręgach społecznych, w życiu danego społeczeństwa. Zjawiskami społecznymi określa się z kolei wszelkie uzewnętrznione i masowe efekty współzycia oraz wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie. J. Kunikowski, *Wiedza obronna*, AON, Warszawa 2000, s. 18-22 oraz J. Kunikowski, *Wiedza i edukacja dla bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 2002, s. 11-13.

¹² *Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktoratach*, red. M. Cieślarczyk, AON, Warszawa 2003, s. 12.

¹³ J. Jura, *Przygotowanie rozprawy doktorskiej*, Wyd. Druk Tur, Warszawa 1994, s. 17.

¹⁴ W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, WSiP, Warszawa 1986, s. 46.

¹⁵ Tytuł pracy naukowej powinien (...) określać, co chcemy badać i ustalić, a tym samym wskazać przedmiot badań. (...) - określać temat pracy. J. Apanowicz, *Metodologia...* op. cit., s. 126.

¹⁶ Temat to zespół zjawisk, zdarzeń lub zagadnień stanowiących przedmiot badań i opracowań naukowych. (...) - powinien informować o problemie (zadaniu) badawczym. Ibidem.

¹⁷ **Teoretyczny** tzn. „logicznie spójny” zestaw twierdzeń dotyczących pewnej określonej klasy zjawisk (...). Por. R. Wójcicki, *Wykłady z metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1982, s. 50.

Założono przy tym, że wymusi to zweryfikowanie dotychczasowych poglądów i tym samym zmianę lub uzupełnienie prawa¹⁸ obowiązującego w tym względzie.

1.2. PROBLEM BADAWCZY I PROBLEMY SZCZEGÓŁOWE

Sam *problem* (gr. *problema* – zadanie, zagadnienie) to zadanie wymagające pokonania jakiejś trudności o charakterze praktycznym lub teoretycznym przy udziale aktywności badawczej podmiotu¹⁹. Może on być postrzegany także jako rodzaj zadania, którego podmiot nie może rozwiązać za pomocą posiadanych wiadomości, umiejętności i nawyków,²⁰ jako *struktura o niepełnych danych*.²¹ Jego podstawowymi cechami są:

- podmiotowość (podmiot zawsze do kogoś należy).
- fakt, iż jest zadaniem, którego efektem finalnym jest produkt.

Natomiast w wypadku *problemu badawczego* jest to *swoiste pytanie, określające jakość i rozmiar pewnej niewiedzy (pewnego braku w dotychczasowej wiedzy) oraz cel i granicę pracy naukowej*,²² które musi wyczerpywać zakres naszej niewiedzy zawartej w temacie badań i w sposób precyzyjny określać zakres naszych wątpliwości, a tym samym określają teren badawczych poszukiwań.²³ Postrzegany jest on także, jako *logiczne ujęcie przekazywanej niewiedzy i potrzeby wiedzy oraz pytania, będącego językową formą wyrażenia problemu*.²⁴ Stąd problem badawczy²⁵ często określany jest jako *pytanie, na które poszukujemy odpowiedzi na drodze badań naukowych*²⁶ za pomocą określonych metod i powinno być zadane przy pomocy partykuły „czy?” lub pytania dopełnienia „jaki?”, „kiedy?”, „w jakich warunkach?”.²⁷

¹⁸ Prawo nie stanowi jak jest, a jak ma być. E. Łętowska, *Prawo. Podstawy prawa cywilnego*, Cykl Prawo, tom V Ecostar Warszawa 1997, s. 18.

¹⁹ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001, s. 315.

²⁰ *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, PWN, Warszawa 1982, s. 378.

²¹ K. Kruszewski, *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela*, PWN, Warszawa 1992, s. 111.

²² J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Ossolineum, Wrocław 1967, s. 67.

²³ T. Pilich, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 24.

²⁴ Z. Cackowski, *Problemy i pseudoproblemy*, WKiW (Książka i Wiedza) Warszawa 1964, s. 176.

²⁵ Koniecznym warunkiem podejmowania badań naukowych jest uświadomić sobie problemów przez badacza, czy też hipotez określających w precyzyjny sposób cel i zakres planowanych przedsięwzięć badawczych.

²⁶ M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1978, s. 56-60.

²⁷ *Metody, techniki i narzędzia badawcze ...*, red. M. Cieślarczyk, op. cit., s. 26.

Ustalenie problemu naukowego *polega na określeniu i objaśnieniu pewnego obiektywnego stanu niewiedzy na gruncie wiedzy dotychczasowej przez jej krytykę.*²⁸

Mając powyższe na względzie, w świetle powyżej zdefiniowanego celu badań oraz wstępnie dokonanej analizy wybranej literatury przedmiotu, poglądów, opinii i doświadczeń administracji z jej funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych, wynika **problem badawczy**, który można opisać za pomocą pytania o następującej treści: *co należy uczynić, aby funkcjonowanie mediów w sytuacji kryzysowej wychodziło naprzeciw potrzebom (polityce informacyjnej) systemu zarządzania kryzysowego?*

W tak sformułowanym problemie badawczym występuje możliwość:

- skorzystania z informacji istniejących odnośnie do znanych już rozwiązań funkcjonowania mediów w sytuacji kryzysowej zarówno w Polsce, jak i innych państwach,
- zaprezentowania istoty sytuacji kryzysowej, kryzysu i zarządzania kryzysowego oraz tworzonego na bazie administracji publicznej systemu zarządzania kryzysowego,
- poznania specyfiki i możliwości mediów oraz wkomponowania ich w system zarządzania kryzysowego w celu usprawnienia informacji pomiędzy Zespołami Zarządzania Kryzysowego a społeczeństwem.

Z problemu badawczego wynika i to, że:

- wskazuje on na zauważalną dysfunkcję mediów w chwili wystąpienia sytuacji kryzysowej,
- powyższa dysfunkcja nie jest tylko konsekwencją rynkowego podejścia do sytuacji kryzysowej samych mediów, ale w równym stopniu także wypadkową biernej postawy administracji publicznej wobec nich i tym samym prawa, które taki stan sankcjonuje (wymusza),
- z chwilą jego rozwiązania (w ramach procesu badawczego) należy oczekiwać takiej wykładani w ramach teorii problemu, która będzie wskazywać na działania funkcjonalne, organizacyjnie i prawnie służące usprawnieniu współpracy pomiędzy mediami i administracją publiczną na rzecz optymalnego ich funkcjonowania w sytuacji kryzysowej w dobrze pojętym interesie społecznym.

W celu rozwiązania tak sformułowanego problemu badawczego proces badawczy został ukierunkowany na uzyskanie odpowiedzi na następujące - ujęte w formie pytań – problemy szczegółowe:

²⁸ J. Pieter, *Zarys metodologii pracy naukowej*, PWN, Warszawa 1975, s. 36.

1. W czym się zawiera istota sytuacji kryzysowej i kryzysu?
2. Jaka jest ranga i miejsce zarządzania kryzysowego w Polsce?
3. Jak funkcjonuje system zarządzania kryzysowego w Polsce i wybranych państwach z chwilą zaistnienia sytuacji kryzysowej?
4. Jak funkcjonują media w Polsce, a szczególnie w sytuacji kryzysowej?
5. Jakie zasady kierują postępowaniem mediów w sytuacjach kryzysowych w innych państwach?
6. Jakie są funkcje mediów w społeczeństwie?
7. Co czynią telewizja, radio i prasa w sytuacji kryzysowej w Polsce?
8. Gdzie jest miejsce mediów w systemie zarządzania kryzysowego?
9. Jaka jest rola informacji w zarządzaniu kryzysowym?
10. Na czym polega bezpieczeństwo medialne?

Sformułowane powyżej problemy szczegółowe determinują i zarysowują logiczny układ dalszych zagadnień i kwestii, warunkujących osiągnięcie założonego celu badań. Każdemu z tak zarysowanych problemów poświęcono jeden z podrozdziałów dysertacji lub zagadnień (kwestii) w którymś z nich. Na ich bazie – po ich odpowiednim pogrupowaniu - powstały trzy rozdziały merytoryczne, w których zawarto wyniki z przeprowadzonych badań. W części końcowej każdego z rozdziałów zamieszczono wynikające z nich wnioski.

1.3. HIPOTEZA ROBOCZA

Hipoteza (po grecku – *hypothesis*) to przypuszczenie. Naukowa hipoteza jest przypuszczeniem wynikającym z dotychczasowego stanu naszych badań, opartym na nauce i dotyczącym stanu naszej wiedzy.²⁹ Przyjmuje się, że hipotezy to wszelkie twierdzenia, częściowo tylko uzasadnione, przeto także wszelkie domysły, za których pomocą tłumaczymy dane faktyczne, a więc też i domysły w postaci uogólnienia, osiągniętego (...) na podstawie danych wyjściowych.³⁰ Jest ona naukowym przypuszczeniem, co do istnienia lub nieobecności danej rzeczy, czy zjawiska w określonym miejscu lub czasie, co do przebiegu danego oraz co do związku zależności danych zjawisk od innych lub związku pojęć bądź wielkości matematycznych o znaczeniu

²⁹ W. Pytkowski, *Organizacja badań naukowych i ocena prac naukowych*. Wyd. II, PWN, Warszawa 1985, s. 155.

³⁰ T. Pilich, *Zasady badań...*, op. cit., s. 51.

ustalonym,³¹ przypuszczeniem dotyczącym zachodzenia pewnych zjawisk lub zależności między nimi, które pozwolą wyjaśnić jakiś niewytłumaczalny zespół faktów będących dotąd problemem.³²

Hipoteza robocza podlega sprawdzeniu i uzasadnieniu poprzez nowe fakty. Sprawdzenie trafności hipotezy – to zatem droga dedukcji i empirycznego potwierdzenia.³³ Jest ona nie tylko przyjmowaniem jakichś prawidłowości ujawnionych w doświadczeniu,³⁴ ale przede wszystkim wstępną odpowiedzią na pytanie zawarte w sformułowanym problemie,³⁵ stanowiąc wszelki domysł, za którego pomocą tłumaczymy dane faktyczne, a więc też domysł w postaci uogólnienia osiągniętego (...) na podstawie danych wyjściowych³⁶.

Aby sformułować hipotezę (hipotezy) należy posiadać pewien zasób wiedzy naukowej. Nie każda hipoteza po jej weryfikacji (polegającej na udowodnieniu i uzasadnieniu) może okazać się prawdziwa. Hipoteza uzasadniona i udowodniona, logicznie uporządkowana tworzy system wiedzy o badanym wycinku rzeczywistości. Podstawą do tworzenia hipotez roboczych jest sformułowany problem badawczy. Hipotezy stawiamy więc na podstawie własnego doświadczenia oraz na podstawie wyników dotychczasowych badań.

Obecnie obowiązujące uregulowania prawne w Polsce w zakresie funkcjonowania mediów w sytuacjach kryzysowych, przyczyniają się do małej elastyczności mediów w pozyskiwaniu, przetwarzaniu oraz przekazywaniu informacji o tych sytuacjach – zgodnej z potrzebami administracji publicznej reprezentującej wymogi bezpieczeństwa państwa. Powoduje to małą wyrazistość przekazywanego społeczeństwu obrazu zdarzeń katastrofalnych i wysiłku administracji, podejmowanego w ramach systemu zarządzania kryzysowego. To wywołuje niekiedy zaskakująco niekorzystne oceny zarówno, co do funkcjonowania Zespołów Zarządzania Kryzysowego, jak i administracji w szczególności. Dzieje się tak ze względu na to, iż w dużej mierze obrazowanie przez media przebiegu rozwoju wydarzeń w ramach sytuacji kryzysowej jest efektem bardziej konieczności rywalizowania poszcze-

³¹ J. Pieter, *Zarys metodologii...*, op. cit., s. 61.

³² T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania logiki formalnej i metodologii nauk*, PWN Warszawa 1986, s. 112.

³³ E. Wiśniewski, *Metodyka wojskowych badań naukowych*. Cz. I, Zeszyt 1 (*Wprowadzenie do metodyki i wojskowe badania naukowe*). Wyd. II, MON, Warszawa 1988, s. 75.

³⁴ W. Zaczyński, *Praca badawcza ...*, op. cit., s. 23.

³⁵ Ibidem, s. 25.

³⁶ T. Pilch, *Zasady badań ...*, op. cit., s. 26.

gólnych podmiotów mediów pomiędzy sobą, niż wymogiem powagi chwili, tragicznie doświadczającej społeczeństwo.

Dla uporządkowania rozważań i osiągnięcia przedstawionego wyżej celu oraz wyjaśnienia problemu badawczego przyjęto następującą **hipotezę roboczą**: *Dotychczasowe funkcjonowanie mediów nie jest zadawalające w kontekście potrzeb medialnej obsługi sytuacji kryzysowej, stąd należy włączyć je – chociażby doraźnie - do systemu zarządzania kryzysowego, aby przez to usprawnić współpracę w relacji - administracja publiczna – media - w interesie prowadzenia jednolitej „kryzysowej” polityki informacyjnej na okoliczność zaistnienia takiej sytuacji.*

1.4. PROCEDURA BADAWCZA, METODY, TECHNIKI I NARZĘDZIA BADAWCZE

Procedura badawcza to sposób organizacji badań. Z prakseologicznego punktu widzenia proces badawczy powinien być tworzeniem systemu wiedzy. W wypadku dysertacji, jako cyklu badań, powinien składać się z czterech etapów.

Pierwszy etap to projektowanie problemu badawczego. Zawarto w nim przedsięwzięcia wytyczające: temat i cel pracy, metody, techniki i narzędzia badawcze, sposób rozwiązania problemów badawczych, metody pozyskiwania danych oraz analizę³⁷ i syntezę³⁸ tych danych w kontekście obiektów badań (mediów i administracji publicznej).

Drugi etap - tj. rozwiązanie problemu badawczego - dotyczył on projektowania przebiegu badań, określenia obszaru badań, struktur oraz charakteru wskaźników odnoszących się do mediów i administracji publicznej (działających w sytuacji kryzysowej), z wykorzystaniem takich *operacji myślowych*, jak: dedukcja,³⁹

³⁷ Analiza (*rozbiór*) to proces myślowy polegający na rozłożeniu pewnej całości na jej części składowe i rozpatrywanie każdej z nich osobno. Ibidem, s.27

³⁸ Synteza (*zestawienie*) to łączenie wyodrębnionych przez analizę czynników (...) danego problemu, struktury, procesu lub organizacji. Jest to całościowe potraktowanie danego zjawiska (...). Stanowi swoistą jedność z analizą, a proces analizy i syntezy jest zamkniętą całością rozumowania w procesie poznania myślowego. Ibidem, s. 29.

³⁹ Dedukcja (*wyprowadzenie*) polega na przechodzeniu od ogółu do szczegółu (...), proces, w którym na podstawie wiadomości o całości, wnioskuje się o częściach składowych z danej całości. *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1973, s. 567.

indukcja,⁴⁰ analogia⁴¹ oraz porównanie⁴² i abstrahowanie.⁴³

Trzeci etap obejmuje uogólnianie⁴⁴ i wnioskowanie⁴⁵ wyrażał się głównie w opracowaniach analitycznych i weryfikacji (z zastosowaniem analizy merytorycznej i logicznej) wyników z badań, formułowaniu i prezentowaniu wniosków.

Czwarty etap dotyczył weryfikacji wiedzy i wejścia w kolejny cykl badań.

W konsekwencji kilku takich cykli i ciągłej weryfikacji wiedzy umieszczanej w rozdziałach merytorycznych, opracowano ostateczną postać dysertacji, w której zawarto zarówno wnioski na zakończenie każdego z rozdziałów merytorycznych, jak i zakończenie, gdzie odniesiono się do hipotezy roboczej oraz wskazano na kierunki dalszych badań wypływające z rozwiązania procesu badawczego.

Przyjęta hipoteza robocza oraz przedstawiony wcześniej problem badawczy i wypływające z niego problemy szczegółowe w celu jego rozwiązania, narzuciły konieczność zastosowania w procesie badań odpowiednich metod⁴⁶, technik i narzędzi badawczych, które uwzględniają zróżnicowany charakter problemów szczegółowych. W przyjętej procedurze badawczej (będącej *dochodzeniem do teorii i praw naukowych*⁴⁷) zastosowano je w czterech etapach, w ramach których występowały okresy badań wstępnych i właściwych.

Badania wstępne⁴⁸ sprzyjały upewnieniu się, co do słuszności wyboru problematyki celu badań oraz zasadności hipotezy roboczej, a także - metod, technik i narzędzi stosowanych w trakcie badań właściwych. Wtedy wykorzystywane były

⁴⁰ Indukcja (wprowadzenie) charakteryzuje się tym, że przesłanki są zdaniami o jednostkowych przedmiotach lub zdarzeniach, wnioski zaś zdaniem ogólnym. (...) jest to rozumowanie od ogółu do szczegółu. (...) w praktyce przeważnie mamy do czynienia z *indukcją niepełną*. J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania...*, op. cit., s. 29-30.

⁴¹ Analogia jest czymś pośrednim pomiędzy dedukcją a indukcją. (...) O analogii mówimy wówczas, kiedy przedmiot posiada pewne cechy podobne do cech z innych przedmiotów. Ibidem.

⁴² Porównanie polega na zestawieniu ze sobą cech, parametrów lub danych, celem znalezienia ich wspólnych lub różniących właściwości. Ibidem, s. 30.

⁴³ Abstrahowanie, czyli wyłączenie polega na wyodrębnieniu pewnych składników jakiegoś zbioru i pozostawienie innych jego elementów. Pozwala ono na wyłanianie zasad i praw. J. Majchrzak, T. Mandel, *Metodyka pisania prac magisterskich i dyplomowych*, WAE, Poznań 1999, s. 18.

⁴⁴ Uogólnienie jest teoretycznym lub praktycznym połączeniem części, właściwości, cech i stosunków badanych faktów i zjawisk, które poddane analizie w kompleksowym ujęciu pozwalają stawiać całkiem nowe, oryginalne i zasadne wnioski. J. Apanowicz, op. cit., s. 32.

⁴⁵ Wnioskowanie to podstawowy proces myślowy (...). Jest to rozumowanie polegające na wyprowadzaniu, zgodnie z prawami logiki, nowych wniosków (twierdzeń). Podstawą do wnioskowania są przesłanki. Ibidem.

⁴⁶ Metoda badawcza zmierza do ustalenia i wyjaśnienia nowych faktów, procesów, związków i zależności między nimi zachodzących. J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej. Prace doktorskie. Prace habilitacyjne*. Difin, Warszawa 2005, s. 56.

⁴⁷ Ibidem, s. 28.

⁴⁸ Traktowane jako poznawcze, stosowano analizę doświadczeń mediów w ich funkcjonowaniu w państwie oraz krytykę literatury przedmiotu (materiałów źródłowych).

również wnioski ze wstępnej analizy literatury, a także dyskusji prowadzonych w ramach seminariów doktoranckich. Określony *zamiar badawczy* został poddany krytycznej ocenie w czasie procesu kwalifikacyjnego Rady Wydziału Strategiczno-Obronnego. Uzyskane wnioski i zgłoszone uwagi doprowadziły do ostatecznego jego sformułowania. W konsekwencji zaowocowało to *konceptcją rozprawy doktorskiej* i otwarciem przewodu doktorskiego.

Badania właściwe⁴⁹ prowadzone były w okresie od 2002 do 2006 roku, w tym badania empiryczne⁵⁰ od 2002 do 2004 roku, zaś badania teoretyczne⁵¹ od 2004 do 2006 roku. Ostatecznie doprowadzały one, w różnym stopniu, do osiągnięcia zamierzonego celu.

Badania teoretyczne objęły zawarte w literaturze przedmiotu rozwiązania odnoszące się do funkcjonowania mediów oraz administracji publicznej w sytuacjach kryzysowych - w ramach przedsięwzięć zarządzania kryzysowego.

W trakcie badań, w ramach *poznania zmysłowego*, gromadzono i rejestrowano informacje stanowiące wyobrażenia, spostrzeżenia i wrażenia innych (głównie, choć nie tylko, uczestników seminariów doktoranckich) oraz własne - odnoszące się do mediów i zarządzania kryzysowego. Posłużyły one za bazę do *poznania myślowego*,⁵² w którym wykorzystywano kilka *operacji myślowych*,⁵³ a mianowicie: analizę, syntezę, dedukcję, indukcję, analogię, porównanie, uogólnienie i wnioskowanie. Wyniki badań z ich zastosowaniem zawarto w treści poszczególnych rozdziałów oraz zobrazowano załącznikami (obejmującymi tabele, schematy, wykresy oraz tekst wzbogacający stronę merytoryczną rozdziałów oraz wstępu i zakończenia).

⁴⁹ Rozumiane również jako właściwe, wykorzystywano obserwację procesów (skutków) związanych z organizacją oraz funkcjonowaniem bezpieczeństwa, istotę sytuacji kryzysowej i procesów zarządzania kryzysem.

⁵⁰ **Etap empiryczny** (opisu), to gromadzenie i systematyzacja materiału empirycznego. Opis budowy zachowania się i rozwoju przedmiotu badań. Por. E. Wiśniewski, op. cit., Zeszyt 1, s. 81. Do **metod empirycznych** E. Wiśniewski zalicza: *obserwacje naukową (metoda obserwacyjna), eksperyment naukowy (metoda eksperymentalna), metodę modelowania* – por. Zeszyt 3, s. 2.

⁵¹ **Etap teoretyczny** (wyjaśniania), tj. przetwarzanie materiału empirycznego w teoretyczny, wyjaśnianie budowy, zachowania się i rozwoju przedmiotu badań. Ibidem, Zeszyt 1. Do **metod teoretycznych** E. Wiśniewski zalicza: *analizę i syntezę, abstrahowanie (abstrakcja), porównanie, uogólnianie, metody wnioskowania (wnioskowanie dedukcyjne i redakcyjne, wnioskowanie indukcyjne, analogia) metody heurystyczne (burza mózgów, metoda ocen ekspertów, metoda morfologiczna, analogia Gordona i syntetyka)* – por. Zeszyt 3, s. 2.

⁵² Proces poznania myślowego, opierając się na wynikach *poznania zmysłowego*, zmierza do wyjaśnienia istoty (...) zjawisk i (...) celowego uzyskania faktów naukowych. (...) Procesy te występują w każdej metodzie rozwiązującej problemy naukowe, a ich wyniki są podstawą uogólniania i wnioskowania. J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania...*, op. cit., s. 28.

⁵³ Operacje myślowe wg J. Apanowicza: analiza, synteza, dedukcja, indukcja, analogia, porównanie, uogólnienie i wnioskowanie, Ibidem.

Oprócz wywiadów z przedstawicielami mediów przeprowadzono konsultacje z pracownikami naukowymi Wydziału Strategiczno-Obronno AON. Zaś przeprowadzone rozmowy z reprezentantami mediów, stanowiące załączniki do dysertacji, są głównym źródłem informacji na temat realiów działania mediów w sytuacjach kryzysowych.

Empiryczny⁵⁴ etap⁵⁵ badań związany był z weryfikacją przyjętej hipotezy roboczej.⁵⁶ Polegał on m.in. na ocenie wykładni prawnej warunkującej funkcjonowanie mediów w Polsce oraz wewnętrznych regulaminów i kodeksów wygenerowanych przez media na rzecz *obsługiwania* sytuacji kryzysowej. Czyniono to pod kątem przydatności tych uregulowań do zapewnienia organom administracji publicznej właściwego przekazu informacji dla społeczeństwa, adekwatnie do potrzeb sytuacji kryzysowej, a tym samym właściwego kierowania przez system zarządzania kryzysowego zachowaniem nie tylko poszkodowanych w tej zagrażającej bezpieczeństwu osób i mienia sytuacji. Ważną rolę w procesie weryfikacji hipotezy roboczej odgrywały rozmowy i konsultacje na temat dysertacji, w tym metodologiczne, prowadzone z pracownikami naukowymi AON, które stanowiły znaczące uzupełnienie wymienionych metod badawczych.

Nasuujące się wtedy wnioski konfrontowano z poglądami na ten temat prezentowanymi w publikacjach AON i Towarzystwa Wiedzy Obronnej oraz na łamach periodyków i konferencji MON. W zbieraniu danych zastosowano kilka metod, a przede wszystkim metodę badania dokumentów⁵⁷ i metodę analizy i krytyki pi-

⁵⁴ Poznanie empiryczne (sposobem eksperymentalnym i nieeksperymentalnym) weryfikuje poznanie zmysłowe i myślowe, (...) dostarcza informacji (danych), których nie można osiągnąć poznaniem zmysłowym ani myślowym. Tworzy wiarygodne podstawy do formułowania twierdzeń, teorii i praw naukowych. (...) bierze swoje uzasadnienie z potrzeb społecznych i życia społecznego, któremu służy. J. Apanowicz, *Metodologia...*, op. cit., s. 32-33.

⁵⁵ Po myślowym (rozumowym) rozwiązaniu problemu następują empiryczne weryfikacje uzyskanych wyników (danych) i jest to kolejny etap w procesie poznania naukowego. Ibidem, s. 28.

⁵⁶ Na etapie weryfikacji hipotezy roboczej zastosowano modelowanie, syntezę oraz wnioskowanie w stosunku do funkcjonowania mediów w sytuacjach kryzysowych.

⁵⁷ Metoda badania dokumentów (...) polega na gromadzeniu, selekcji, opisie i naukowej interpretacji zawartych w nich interesujących nas faktów. Jest to *analiza* polegająca na wyodrębnieniu, a następnie rozłożeniu i interpretacji elementów składowych konkretnego zjawiska lub procesu rzeczywistego działania. J. Apanowicz, *Metodologia...*, op. cit., s. 82.



śmiennictwa⁵⁸. Za przyczyną stosowania tej drugiej metody wypłynęła konieczność sięgnięcia do techniki badań naukowych, jaką był wywiad.⁵⁹

Sam wywiad pozwolił na uzyskanie niezwykle obszernego materiału empirycznego. Wypada nadmienić, że w jego toku badano opinie ekspertów, wieloletnich pracowników redakcji czołowych mediów w Polsce, zajmujących się medialną stroną sytuacji kryzysowych – jak się okazało niezbyt kompetentnie wobec oczekiwań realiów związanych z zarządzaniem kryzysowym.

Uzyskane wyniki badań odniesiono do aktualnych procesów towarzyszących przebudowie funkcjonalnej strony mediów. Tym samym służyło to poszerzeniu spojrzenia na badane problemy, ponieważ dobór rozmówców związany był z miejscem (programem), w którym pracują, doświadczeniem dziennikarskim w Polsce i za granicą – co umożliwiało porównywanie pracy mediów z podobnego punktu odniesienia. To z kolei umożliwiało weryfikację różnego podejścia mediów do sytuacji kryzysowej i nadać temu postępowaniu w badaniach znamiona wiarygodności.

W ramach etapu badań empirycznych wygenerowano podstawy do opracowania teoretycznych modeli: *Podsystemu Medialnej Obsługi Zarządzania Kryzysowego (zał. 3)*, *Administracyjnych poziomów funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego w Polsce (zał. 4)*, *Narodowego Systemu Pogotowia Kryzysowego na tle organów administracji publicznej i tworzonych przez nie organów zarządzających systemu zarządzania kryzysowego (zał. 5)*, *Struktur organów zarządzania kryzysowego administracji publicznej w Polsce na tle podsystemów systemu zarządzania kryzysowego (zał. 6)*, *Struktury organizacyjnej systemu zarządzania kryzysowego (zał. 7)*, *Elementów podsystemu organu zarządzającego na poziomie centralnym w Polsce (zał. 8)*, *Struktury funkcjonalnej zarządzania kryzysowego w Polsce (zał. 9)*. Opracowano w formie teorii *Pojęcie i cel systemu zarządzania kryzysowego (2.3.1.)*, *Zadania systemu zarządzania kryzysowego (2.3.2.)*, *Strukturę systemu zarządzania kryzysowego (2.3.3.)*, *Bezpieczeństwo medialne (4.8.3.)*, *Funkcjonowanie mediów w systemie zarządzania kryzysowego (4.8.4.)*.

⁵⁸ Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa stosowana jest głównie w pierwszym etapie poznania naukowego (...). Jej istota polega na wykazaniu celowości, oryginalności i nowego ujęcia wyłonionego i podjętego do badań problemu. (...) Pomaga ona ustalić, co znamy, a czego nie znamy, co już istnieje i jest zawarte (znane) w literaturze, a czego nie ma i należy badaniami poznać i udowodnić. Ibidem, s. 86-87.

⁵⁹ Wywiad przeprowadza się w przypadku, gdy nie ma możliwości uzyskania informacji lub ustalenia faktów o danej populacji (zbiorowości) innymi technikami badań. Polega on na poszukiwaniu danych przy pomocy bezpośredniej rozmowy.

Ponadto rozbudowano *Ogólną typologię bezpieczeństwa* o „bezpieczeństwo medialne” (obok militarnego, politycznego, ekonomicznego, ekologicznego, kulturowego i społecznego) w kwestii kryterium przedmiotowego tej typologii (zał. 10).

W końcowym etapie badań dokonano weryfikacji hipotezy roboczej i etap badań empirycznych zakończono. Podczas opisywania procesów zachodzących w funkcjonowaniu mediów w sytuacjach kryzysowych, wystąpiła konieczność wnioskowania i definiowania. W trosce o poprawność rozwiązań korzystano z doboru logiki, zwłaszcza w odniesieniu do rozumowania, ale także analizy i syntezy.

W trakcie badań teoretycznych zastosowano kilka metod – niektóre z nich w bardziej intensywnej formie. Nie zawsze stosowane były one w pełnym zakresie, a często w konkretnym etapie badań korzystano z kilku jednocześnie, gdyż wymagały tego nakładające się na siebie (przeplatając się merytorycznie) poszczególne problemy szczegółowe, z których dodatkowo – doraźnie – wyłaniały się kwestie, które należało również zbadać, ze względu na ich wagę dla osiągnięcia celu badań i tym samym wyników końcowych.

Metodę analizy i krytyki piśmiennictwa (źródeł) stosowano intensywnie w *pierwszym etapie poznania naukowego*, gdyż (...) *umożliwiła wykazanie celowości, oryginalności i nowego ujęcia i podjętego do badań problemu.*⁶⁰ Ale z dobrym skutkiem sięgano do niej także w kolejnych etapach, z uwagi na fakt, że na temat zarządzania kryzysowego (reagowania kryzysowego) wciąż pojawiały się kolejne publikacje i koncepcje (zał. 11, 12 i 13), które istotnie modyfikowały stan wiedzy⁶¹ (zał. 12 i 11).

Podstawową, główną⁶² metodą badawczą wykorzystywaną w dysertacji była **metoda badań dokumentów**. Odnosiło się to do źródeł prawa [przede wszystkim *Ustawy konstytucyjnej (zasadniczej)*, *Ustawy o zarządzaniu kryzysowym*, *Ustawy o klęsce żywiołowej*⁶³] oraz materiałów „wewnętrznych” wytworzonych przez media,

⁶⁰ J. Apanowicz, *Metodologia...*, op. cit., s. 86.

⁶¹ W okresie opracowywania Aneksu zaczęła dodatkowo obowiązywać *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*, której uregulowania prawne uwzględniono w rozdziałach drugim i czwartym Aneksu.

⁶² Zwykle przy rozwiązywaniu konkretnego problemu badawczego jedną metodę przyjmuje się jako wiodącą (główną), a inne są pomocniczymi (uzupełniającymi). J. Pieter, *Zarys metodologii...*, op. cit., s. 38.

⁶³ Jednak żaden z tych dokumentów nie odnosi się wprost do problematyki badań w dysertacji, a jedynie wybrane ich części są użyteczne dla procesu badawczego – wyszczególniono je w przypisach – stąd mimo gruntownej analizy na potrzeby dysertacji, nie zostaną one przytoczone, ponieważ informacja o nich została zawarta zarówno w bibliografii, jak i przypisach oraz w tekście, stosownie do potrzeb.

warunkujących ich funkcjonowanie w związku z sytuacją kryzysową (zal. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26). Technika badań naukowych towarzyszącą tej metodzie był wywiad (zal. 27, 28, 29, 30, 31, 32 i 33), a narzędziem badawczym – specyficzny kwestionariusz wywiadu (zal. 34).

Wyniki z wywiadu, do którego sporządzono kwestionariusz, nie są takie same i w pełni porównywalne w odniesieniu do wszystkich osób, które były nim objęte, gdyż uchylały się one od odpowiedzi na niektóre pytania. Mimo to, zebrane przy pomocy tego narzędzia materiały są na tyle zadawalające, iż włączono je do badań (zal. 22).

Częściowo korzystano także z **metody monograficznej**, głównie do zbadania funkcjonowania mediów, którą wykorzystywano do *gruntownego rozpoznania struktur instytucji (...) zasad i efektywności ich działań oraz opracowania koncepcji ulepszeń*.⁶⁴ Miała ona też zastosowanie do badania funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego w zakresie przekazu przez ten system informacji dla społeczeństwa. Przy jej pomocy dążono do *ukierunkowania współpracy mediów z administracją publiczną dla celów usprawnienia organizacji i zarządzania*, na rzecz uzyskania lepszego informowania społeczeństwa w sytuacji kryzysowej, gdyż *pozwala ona głęboko wniknąć w istotę zjawiska poprzez wszechstronne oświetlenie badanej struktury, procesu, organizacji*.⁶⁵

Jako technika badawcza – w odniesieniu do mediów - towarzyszył jej wywiad. Z jej pomocą ustalono zakres przedsięwzięć realizowanych przez media z chwilą wystąpienia sytuacji kryzysowej oraz postępowanie administracji publicznej (jako "*struktury sformalizowanej*") w zakresie informowania społeczeństwa o przebiegu akcji z nią związanej.

Innymi technikami badawczymi stosowanymi w dysertacji była analiza treści, którą wykorzystano *do obiektywnego, systematycznego i ilościowego opisu (...) treści przekazów informacyjnych*⁶⁶ (...) oraz badanie dokumentów i materiałów, co było pomocne przy gromadzeniu *wstępnych, opisowych, także ilościowych informacji o badanej instytucji*.⁶⁷ Obie z wymienionych technik zastosowano (poniekąd także z wykorzystaniem Internetu) do informacji zebranych o funkcjonowaniu zagranicznych mediów w sytuacji kryzysowej. Druga z wymienionych technik przydatna była

⁶⁴ J. Apanowicz, *Metodologia...*, op. cit., s. 79-80.

⁶⁵ J. Pieter, op. cit., s. 80.

⁶⁶ T. Pilich, *Zasady badań...* op. cit., s. 90.

⁶⁷ Ibidem, s. 88.

szczególnie do badania funkcjonowania mediów w Polsce. Analizę pracy mediów w sytuacjach kryzysowych spotkano także w tygodniku „Polityka”, w artykule autorstwa A. Szostakiewicza, „Żaloba na żywo”⁶⁸.

W trakcie badań posiłkowano się też elementami **metody sondażu diagnostycznego**,⁶⁹ szczególnie w odniesieniu do funkcjonowania mediów w Polsce, gdyż możliwe było wyłonienie tylko kilku redaktorów, którzy zgodzili się udzielić wywiadu o funkcjonowaniu „ich” mediów w sytuacji kryzysowej. Na bazie ich opinii wygenerowano uśredniony obraz mediów poprzez analogię i indukcję.

Aby mieć skalę odniesienia funkcjonowania mediów w Polsce do rozwiązań zagranicznych postanowiono odnieść względem siebie niektóre wskaźniki opisujące je i przez to porównać ze sobą (**zał. 35**) w kwestiach takich jak: *Dostęp do informacji i systemu powiadamiania mediów w razie wystąpienia sytuacji kryzysowej, Sposoby działania mediów w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej, Procedury działania mediów na wypadek wystąpienia sytuacji, Podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe - specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych, Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a etyka, Szkolenie dziennikarzy, korespondentów wojennych.*

Obok wyszczególnionych i opisanych powyżej metod do osiągnięcia celu badań wykorzystano także obserwację spośród metod empirycznych. Zaś spośród metod teoretycznych (oprócz wcześniej wskazanych - analizy i syntezy) porównanie, analogię oraz wnioskowanie. Chcąc wskazać ich użyteczność w procesie badawczym, warto mieć przybliżony obraz ich wykorzystania.

I tak metoda obserwacji umożliwiła rozpoznanie i formułowanie problemów badawczych oraz realizację procesu badawczego. W kwestii praktyki pozwoliła na prześledzenie funkcjonowania mediów w ogóle (w społeczeństwie), a w sytuacji kryzysowej w szczególności. Pozwoliła również stwierdzić, że administracja publiczna w kwestii obsługi medialnej sytuacji kryzysowej ma głównie *wygórowane oczekiwania wobec mediów*, jeśli weźmie się pod uwagę obecny stan prawa. Nadal jednak nie czyni nic, aby wyraz prawny funkcjonowania mediów w sytuacji kryzysowej zmienić.

⁶⁸ A. Szostakiewicz, *Żaloba na żywo*, Tygodnik Polityka Nr7 (2542), 18 lutego 2006.

⁶⁹ Metoda sondażu diagnostycznego (...) sprzyja wyjaśnianiu (...) ważniejszych procesów (...) na podstawie reprezentatywnych prób. J. Apanowicz, *Ibidem*, s. 85.

Metoda analizy (rozwiązań zagranicznych) pozwoliła na ustalenie wzajemnych związków występujących między mediami i ich kompetentnym przygotowaniem, a administracją publiczną działającą na bazie właściwego prawa regulującego m.in. kwestie współpracy mediów z administracją w sytuacjach kryzysowych. Umożliwiła także sformułowanie pytań badawczych i zbadanie aktualności prawa w kontekście potrzeb odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe. Tym samym pozwoliła na wyrobienie obrazu prawnego, co do współpracy pomiędzy mediami, a administracją publiczną na potrzeby obsługi medialnej sytuacji kryzysowej. Stanowiła również podstawę w wyciąganiu wniosków i budowaniu twierdzeń.

Metoda syntezy umożliwiła ujęcie w całość wyodrębnionych cech mediów oraz zależności organizacyjnych, zadaniowych i prawnych administracji publicznej, istotnych dla przedmiotowych badań. Przez co możliwa była prezentacja na tle nowych poglądów i istniejących rozwiązań w kwestii współpracy mediów z administracją publiczną w sytuacji kryzysowej.

Porównanie i analogia, jako metody, dały możliwość odniesienia się do rozwiązań przyjętych w innych państwach i wskazanie kierunków postępowania zmierzającego do wartościowych rozwiązań w Polsce. Natomiast wnioskowanie pozwoliło na wykazanie związków (m.in. nieformalnych) występujących pomiędzy stanem prawnym i organizacyjnym przyjętych rozwiązań a stanem faktycznym, w kwestii współpracy mediów z administracją. Było ono użyteczne w trakcie badania materiałów w kontekście słuszności przyjętych założeń odnośnie funkcjonowania mediów – w sytuacji kryzysowej – niemal w każdym etapie badań, a szczególnie podczas opracowywania treści wniosków na zakończenie każdego z rozdziałów merytorycznych i zakończenia dysertacji.

1.5. TEREN BADAŃ I OGRANICZENIA BADAWCZE

Temat pracy wskazuje obszar szczegółowego zainteresowania badawczego. Odnosi się on do jednej z ważniejszych dziedzin działalności administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa narodowego, a mianowicie zarządzania kryzysowego w sytuacjach kryzysowych, kiedy to występuje konieczność ścisłego współdziałania pomiędzy tą administracją i mediami, w celu przekazu wiarygodnej i odpowiedniej informacji społeczeństwu. Rodzi to w konsekwencji potrzebę prowadzenia polityki informacyjnej administracji z udziałem mediów, a nie wbrew sobie, jak to

do tej pory jeszcze często bywa. Potrzeba ta wynika z rangi, jaką nadaje się zarządzaniu kryzysowemu w ramach bezpieczeństwa narodowego i rozbieżnym dotychczas kryteriom towarzyszącym informowaniu ludności o stanie zdarzeń występujących w sytuacji kryzysowej zarówno po stronie administracji, jak i mediów.

W takcie badań starano się zgłębić istotę sytuacji kryzysowej, organizowanego na potrzeby przeciwdziałania jej skutkom systemu zarządzania kryzysowego oraz zachowania się mediów z chwilą jej wystąpienia. W efekcie końcowym proponowano szereg rozwiązań (głównie organizacyjnych), które wprowadzone w życie powinny doprowadzić do ścisłej współpracy pomiędzy administracją publiczną różnych szczebli z mediami. Aby ta współpraca mogła pozytywnie funkcjonować w praktyce należy kwestie te zawrzeć w aktach prawnych (ustawach), gdyż dopiero takie uregulowania stworzą płaszczyznę oczekiwanej współpracy pomiędzy mediami i administracją.

Rozwiązanie takie ułatwi realizację misji społecznych mediom nie tylko z chwilą wystąpienia sytuacji kryzysowej, ale także na jej rzecz, wtedy, kiedy jest ona jedynie potencjalnym zdarzeniem, gdyż na okoliczność zagrożenia jej wystąpieniem należy edukować społeczeństwo odpowiednio wcześniej i ciągle, w tym także z wykorzystaniem mediów.

Aby uzyskać głębsze spojrzenie na problem naukowy, wybrano teren badań tak w zakresie **podmiotowym** (organy administracji, media) jak i **przedmiotowym**, obejmującym problematykę organizacji i zarządzania (pomiędzy podmiotami). W sumie badaniom poddano funkcjonowanie 5 mediów w sytuacjach kryzysowych w Polsce oraz zasady funkcjonowania mediów w podobnych sytuacjach w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, oraz ogólne dostępne materiały na temat funkcjonowania mediów w sytuacjach nadzwyczajnych w państwach niedemokratycznych.

Problematyka funkcjonowania mediów w sytuacjach kryzysowych jest rozległa i bardzo złożona, stąd dla jej właściwej prezentacji przyjęto **ograniczenia badawcze**. Z uwagi na wstępny i rozpoznawczy charakter badań, penetrowany obszar praktyki i teorii znacznie ograniczono, kierując się przyjętym celem badań. Tym samym wysiłek badawczy skoncentrowano przede wszystkim na zbadaniu metodami naukowymi problemu zakreślonego tematem dysertacji i opisanu funkcjonalnej strony mediów w ramach zarządzania kryzysowego odniesionego do warunków w Polsce. Uwzględniono także wnioski płynące z analizy doświadczeń innych państw w tym względzie.

Przyjęty w dysertacji zakres badań nie pozwolił na szczegółowe rozpatrzenie wszystkich aspektów wynikających z obszaru badań (jak chociażby szczegółowej i wciąż dynamicznie zmieniającej się struktury mediów), gdyż koncentrowano się przede wszystkim na tym, co nowe oraz konieczne do rozpatrzenia i wykonania, aby media nadały za rosnącym zapotrzebowaniem społeczeństwa na informację szczególnie w kontekście sytuacji kryzysowych. Również częste zmiany osób decyzyjnych, odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe i brak kontynuacji realizowania rozpoczętych planów i projektów, nie pozwalają na przedstawienie bardzo precyzyjnych i konkretnych rozwiązań. Może budzić to pewien niedosyt, dlatego w zakończeniu wskazano na konieczność (kierunki) kontynuowania wysiłków badawczych w tej dziedzinie.

W dysertacji zawężono teren badań do obszaru obejmującego system zarządzania kryzysowego w tej jego części, która odnosi się do potrzeb organizowania współpracy z mediami. Stąd nie prezentowano autorskiego (uaktualnionego w pełni) rozwiązania systemu zarządzania kryzysowego, który można byłoby zbudować (w postaci schematu – wzorem przywoływanych, już istniejących w rozważaniach teoretycznych; **por. zał. 11, 12, 13 i 36**) po wejściu w życie *Ustawy o zarządzeniu kryzysowym*. Wyeksponowano jednak stronę teoretyczną tego systemu, m.in. definiując go oraz eksponując strukturę w tej jego części, która jest konieczna do organizowania współpracy z mediami (**zał. 6, 7 i 9** oraz paragrafy⁷⁰ - 2.3.1., 2.3.2., 2.3.3.). Takie zawężenie obszaru, głównie do tworzonego przez organy administracji publicznej systemu zarządzania kryzysowego, pozwoliło na zachowanie przejrzystości i spójności prowadzonych badań „na styku” funkcjonowania mediów z administracją.

Przyjęcie powyższych ograniczeń przyczyniło się do zaniechania badań nad rozbudowanymi społecznie i psychologicznymi aspektami funkcjonowania mediów w sytuacji kryzysowej, co umożliwiło dokonanie generalizacji i konkretyzacji otrzymanych wyników w postaci spójnej *polityki informacyjnej* realizowanej w ramach **bezpieczeństwa medialnego**, koniecznego do uwzględnienia w ramach kryteriów przedmiotowych bezpieczeństwa narodowego.

Wnikliwe rozpatrzenie problematyki rozprawy oraz przyjęcie adekwatnej do niej procedury badawczej pozwoliło przeprowadzić badania w sposób celowy i planowy, a także umożliwiło dokonanie końcowych konstatacji z należyтым stop-

⁷⁰ J. Apanowicz, metodologiczne..., op. cit., s. 88.

niem wiarygodności. Procesowi badawczemu towarzyszyły liczne analizy dokumentów sporządzonych przez naukowców Akademii Obrony Narodowej i Uniwersytetu Warszawskiego oraz oficjalnej dokumentacji administracji państwa Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W opracowywaniu wniosków z badań korzystano z przemyśleń, które wynikały z dyskusji prowadzonych w środowisku pracowników mediów – telewizji, radia i prasy.

W procesie badawczym kierowano się ogólnie przyjętymi zaleceniami właściwymi nauce, tj. obiektywizmem (bezstronnością i brakiem uprzedzeń), prymatem problemu nad metodą, niesprzecznością z twierdzeniami innych nauk powszechnie uznawanych za prawdziwe, krytycyzmem wobec istniejącego stanu wiedzy, a także własnymi badaniami i ich wynikami, ścisłością (rozumianą jako dokładność z odpowiednią do potrzeb szczegółowością), logicznością, jasnością wywodów oraz komunikatywnością języka, użytecznością naukową oraz prostotą systemu.

1.6. ANALIZA LITERATURY

Obszar tematyczny podjęty w dysertacji nie jest dokładnie zbadany. Mimo występujących w Polsce, od przynajmniej dziesięciu lat, zdarzeń zaliczanych do sytuacji kryzysowych i rozwijających się bardzo dynamicznie mediów, problem ich funkcjonowania w takich okolicznościach nie jest uregulowany oraz w niewielkim stopniu zbadany. Można nawet stwierdzić, że w redakcjach prasowych jest pojęciem obcym pod względem praktycznym i merytorycznym.

Odzwierciedlenie przedmiotu zarządzania kryzysowego w kontekście współpracy z mediami w literaturze przedmiotu także pozostawia wiele do życzenia. Uzyskanie materiałów do zbadania tematu nie było łatwe. Wiele informacji pochodzi z rozmów i licznych konsultacji.

Podstawą do rozważań nad funkcjami mediów w systemie zarządzania kryzysowego jest uświadomienie sobie zasadniczych kwestii związanych z tak brzmiącym tematem dysertacji. Otóż jego istotą są dwa podmioty – media i administracja publiczna, która na okoliczność występowania sytuacji kryzysowych utworzyła system zarządzania kryzysowego. Kwestią do zbadania jest zakres współpracy tych podmiotów (lub dysfunkcji towarzyszących w ich działaniu) w chwili wystąpienia sytuacji kryzysowej oraz wygenerowanie takich jej zasad, które służyłyby społeczeństwu

w optymalnym przetrwaniu skutków zagrożeń, występujących w ramach sytuacji kryzysowych.

Stąd przedmiotem zainteresowania badawczego są te pozycje źródłowe, które odnoszą się w równym stopniu do funkcjonowania mediów, ze wskazaniem na sytuacje kryzysowe, jak i te, które opisują istotę sytuacji kryzysowych oraz pochodne jej występowania – zarządzanie kryzysowe i system zarządzania kryzysowego. Przede wszystkim jednak relacje między mediami i administracją publiczną na okoliczności występowania sytuacji kryzysowych.

W pierwszym rzędzie zostaną wskazane te publikacje, które złożyły się na m e t o d o l o g i c z n y wyraz dysertacji. Otóż publikacji w tym względzie jest wiele. Przy czym trzeba nadmienić, że każda z nich ma swoją logikę, która odzwierciedla pogląd autora na metodologię przygotowania się doktoranta do pracy badawczej i proces mu towarzyszący, gdy zdecyduje się na badania zmierzające do napisania rozprawy doktorskiej. Sięganie, chociażby do wielu metodologów wprawdzie może świadczyć o tzw. odczytaniu, ale niekiedy może zakłócić obraz treści prezentowanych w procedurze badawczej, metodach oraz technikach i narzędziach. Stąd przyjęto, że w kwestiach metodologicznych będzie wykorzystana logika jednego z poznanych autorów publikujących swoje przemyślenia dotyczące metodologicznego wymiaru prac doktorskich. W niniejszym przypadku jest nim Jerzy Apanowicz, który wydał w ostatnim czasie „Metodologię nauk”⁷¹ oraz „Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej”.⁷² W obu tych publikacjach opisano metodologiczną stronę badań naukowych oraz wskazano na praktyczne strony opracowywania prac kwalifikowanych.

Dostrzegalnym niedostatkim treści tych dwu publikacji są kwestie technik i narzędzi badawczych; po prostu poświęcono im niewiele miejsca, kładąc zdecydowany akcent na procedurę badawczą, chyba w małym stopniu przydatną na potrzeby nauk wojskowych, które na dobrą sprawę nie mają własnej, do końca uznanej, takiej procedury. O czym mogą zaświadczać treści bardziej przystające naukom wojskowym, jakie zawiera „Metodyka wojskowych badań naukowych”⁷³ autorstwa E. Wi-

⁷¹ J. Apanowicz, *Metodologia nauk*. Dom Organizatora TNOiK, Toruń 2003.

⁷² J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej. Prace doktorskie. Prace habilitacyjne*. Digfin, Warszawa 2005.

⁷³ E. Wiśniewski, op.cit., Zeszyt 1.

śniewskiego. Mając na względzie stwierdzenie R. Wójcickiego⁷⁴, stan ten przysparza dużo trudności doktorantom, gdyż wyniki badań opracowują oni pod wymogi procedury badawczej uznanej przez promotora, zaś w trakcie opiniowania pracy mogą spotkać się z recenzentem, który uznaje inną procedurę.

W mniejszym stopniu skorzystano z publikacji traktujących o metodologicznej stronie badań naukowych takich autorów, jak: M. Cieślarczyk,⁷⁵ J. Jura,⁷⁶ T. Kotarbiński,⁷⁷ M. Łobocki,⁷⁸ J. Pieter,⁷⁹ T. Pilich,⁸⁰ W. Pytkowski,⁸¹ J. Sztumski⁸² T. Tomaszewski,⁸³ E. Wiśniewski,⁸⁴ W. Krajeński,⁸⁵ R. Wójcicki⁸⁶ i W. Zaczyński⁸⁷ oraz J. Zieleniewski.⁸⁸ W niektórych jednak sytuacjach, w trakcie badań, ich dorobek był wielce istotny, gdyż jako jedyni wyjaśniali jakieś rozumowanie, metodę, technikę bądź narzędzie badawcze (zaledwie sygnalizowane przez J. Apanowicza), które konieczne było do uwzględnienia w trakcie procedury badawczej.

Literatura przedmiotu, jaką wykorzystano do zgłębienia treści stanowiących temat dysertacji, zakreszenia obszaru analiz i opisów specjalistycznych nie jest obszerna. Jeśli ma się na względzie jej konkretność w kontekście rozpatrywanego tematu niniejszej dysertacji, to można przyjąć, że wręcz brak jest materiałów o charakterze syntetycznym i specjalistycznym umożliwiających opisywanie zjawiska oraz bezpośrednio wskazujących rozwiązanie. Ponieważ media w Polsce, jako wolne (wolne głównie od ścisłego, prawnego opisu ich funkcjonowania) praktycznie w podawaniu informacji kierują się prawami wolnego rynku (niczym nieskrępowanego,

⁷⁴ Metodologia nauk empirycznych ciągle jeszcze nie stanowi dobrze udokumentowanej dyscypliny naukowej. Wśród specjalistów nie ma zgody ani do tego, jakie są główne problemy badawcze metodologii, ani też, co do tego, jakiego rodzaju techniki badawcze, w szczególności, jakiego rodzaju aparat pojęciowy, jest dla tej dyscypliny najbardziej właściwy. R. Wójcicki, *Wykłady z metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1982, s. 5.

⁷⁵ *Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktoratach*, red. M. Cieślarczyk, AON, Warszawa 2003.

⁷⁶ J. Jura, *Przygotowanie rozprawy doktorskiej*, Wyd. Druk Tur, Warszawa 1994.

⁷⁷ T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania logiki formalnej i metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1986.

⁷⁸ M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1978.

⁷⁹ J. Pieter, *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Ossolineum, Wrocław 1967, J. Pieter, *Zarys metodologii pracy naukowej*, PWN, Warszawa 1975.

⁸⁰ T. Pilich, *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

⁸¹ W. Pytkowski, *Organizacja badań naukowych i ocena prac naukowych*. Wyd. II, PWN, Warszawa 1985.

⁸² J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wyd. Śląsk, Warszawa 1980.

⁸³ *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, PWN, Warszawa 1982.

⁸⁴ E. Wiśniewski, op. cit., Zeszyt 1.

⁸⁵ W. Krajeński, *Prawa nauki, przegląd zagadnień metodologicznych*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1982.

⁸⁶ R. Wójcicki, *Wykłady z metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1982.

⁸⁷ W. Zaczyński, *Praca badawcza nauczyciela*, WSiP, Warszawa 1986.

⁸⁸ J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, PWN, Warszawa 1979.

oprócz relacji wynikających z popytu i podaży), który stosunkowo mało bierze pod uwagę wymogi jakiegokolwiek bezpieczeństwa, stąd są one mało zainteresowane zdyscyplinowaną i odpowiedzialną oraz odpowiednio przetworzoną informacją, w której treść mogłaby ingerować jakakolwiek administracja lub tworzony przez nią system. Przy takim założeniu, pozyskanym z dyskusji seminaryjnych z pracownikami naukowymi AON, ciekawym doświadczeniem badawczym była gama tych publikacji, które obrazowałyby *f u n k c j o n o w a n i e m e d i ó w* w ogólności, a w sytuacji kryzysowej - szczególnie.

W tym kontekście przeanalizowano pozycje takich autorów polskich, jak B. Dobek-Ostrowska,⁸⁹ J. Gajda,⁹⁰ J. Sobczak,⁹¹ J. Adamowski, B. Golka, E. Stasiak-Jazukiewicz,⁹² M. Mrozowski,⁹³ W. Pisarek,⁹⁴ W. Nentwig,⁹⁵ W. Furman⁹⁶ i W. Sonczyk⁹⁷ oraz zagranicznych - D. McQuail,⁹⁸ D.P. Phillips,⁹⁹ D. A. Graber,¹⁰⁰ R. Burkart,¹⁰¹ J. Condry, K. Popper, M. Król,¹⁰² B. Reeves i C. Nass,¹⁰³ J. Blumler i M. Gurevitch,¹⁰⁴ B. Reeves, W. L. Rivers i C. Mathews.¹⁰⁵

Wszyscy oni w różnych aspektach prezentują media, nieustannie wskazując na ich swobodę w kreowaniu informacji. Natomiast bardziej obywatelskie podejście do funkcjonowania mediów w sytuacjach zbliżonych do kryzysowych wykazują autorzy

⁸⁹ B. Dobek-Ostrowska, *Media masowe w systemach demokratycznych*, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Wrocław 2003.

⁹⁰ J. Gajda, *Środki masowego przekazu w wychowaniu*, Wyd. UMCS, Lublin 1988.

⁹¹ J. Sobczak, *Prawo Prasowe, Ustawa o radiofonii i telewizji*, TONiK Dom Organizatora, Toruń 1996.

⁹² J. Adamowski, B. Golka, E. Stasiak-Jazukiewicz, *Wybrane zagraniczne systemy informacji masowej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1996.

⁹³ M. Mrozowski, *Między manipulacją a poznaniem*, Wyd. LOK Warszawa 1991.

⁹⁴ W. Pisarek, *Czwarta władza czy czwarty stan*, Wyd. UAM, Poznań 1995.

⁹⁵ *Czwarta władza? Jak polskie media wpływają na opinię publiczną?* (red.) W. Nentwig Wydawca UAM, Poznań 1995.

⁹⁶ W. Furman, *Czy i jak masowe media mogą wpływać na nierówności społeczne?*, Wyższa Szkoła Zarządzania w Rzeszowie, Rzeszów 2003.

⁹⁷ W. Sonczyk, *Media w Polsce*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A., Warszawa 1999, s.125.

⁹⁸ D. McQuail, *Wpływ mediów na instytucje i procesy polityczne* [w:] *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2007. D. McQuail, *McQuail's Mass Communication Theory*, Sage, Londyn 2002.

⁹⁹ D.P. Phillips, *Suicide, motor vehicle fatalities, and the mass media. Evidence toward a theory of suggestion*, *American Journal of Sociology* 1079, 84, s. 1150-1174.

¹⁰⁰ D. A. Graber, *Seeing is remembering: How visuals contribute to learning from television news*. *Journal of Communications*, 1990, 40(3), 134-155.

¹⁰¹ R. Burkart, *Kommunikationswissenschaft. Grundlagen und Problemfelder*, Böhlau Verlag, Wien 2002.

¹⁰² J. Condry, K. Popper, M. Król, *Telewizja - zagrożenie dla demokracji*, Wyd. „Sic” Warszawa 1996.

¹⁰³ B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.

¹⁰⁴ J. Blumler, M. Gurevitch, *The Crisis of Public Communication*, Routledge, London 1995.

¹⁰⁵ W. L. Rivers, C. Mathews, *Etyka środków przekazu*, Wyd. Artystyczne i Filmowe, Ars Polonia, Warszawa 1995.

zagraniczni. Szczególnie ci podnoszący kwestie funkcjonowania mediów podczas sytuacji kryzysowych w USA.

Dla porównania polskiego systemu medialnego z zagranicznymi skorzystano z publikacji *Wybrane zagraniczne systemy informacji masowej*¹⁰⁶ J. Adamowskiego, B. Golki i E. Stasiak-Jazukiewicz. Autorzy opisali w niej największe światowe systemy medialne: brytyjski, amerykański, francuski i niemiecki. Książka zawiera dokładne opisy historii powstawania prasy, analizę wydawnictw oraz charakterystykę mediów działających na danym rynku. Żeby pokazać, jak bardzo odbiorcy są zależni od mediów, zwłaszcza elektronicznych pomocna okazała się książka, P. Francuza „Psychologiczne aspekty odbioru telewizji” oraz „Człowiek – istota społeczna” E. Aronsona. Obie pozycje dokładnie prezentują wpływ mediów na dzisiejszy świat i odbiorców, a także zawierają przykłady oddziaływania mediów oraz charakterystycznych zachowań w sytuacjach nadzwyczajnych.

Bardziej szczegółowe treści o funkcjonowaniu m e d i ó w w s y t u - a c j i k r y z y s o w e j zawarte są w opracowaniu Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich o tytule *Zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych*¹⁰⁷ (zał. 18). I chociaż inne dokumenty „wewnątrz medialne”, takie jak *Karta etyczna mediów*¹⁰⁸ (zał. 15), *Dziennikarski kodeks obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej*¹⁰⁹ (zał. 16), *Kodeks etyki dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich*¹¹⁰ (zał. 17), *Zasady etyki zawodowej w Polskim Radiu – Spółce Akcyjnej*¹¹¹ (zał. 37), *Zawodowe zasady etyczne dziennikarzy „Rzeczypospolitej”*¹¹² (zał. 19), podnoszą kwestie moralne, etyczne i honorowe w funkcjonowaniu mediów, to nie wnoszą nowej jakości w pracy dziennikarskiej na rzecz obsługi sytuacji kryzysowej.

Natomiast wspomniane *Zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych* są swoistą instrukcją w zakresie postępowania redakcji, rozgłośni, czy też realizatorów i dziennikarzy na wypadek, gdyby to redakcja lub rozgłośnia została do-

¹⁰⁶ J. Adamowski, B. Golka, E. Stasiak-Jazukiewicz, *Wybrane zagraniczne...*, op. cit.

¹⁰⁷ K. Jakubowicz, *Zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych*, Opracowanie dla Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, www.tvp.pl>Wszystko o TVP>Komisja Etyki>Opracowania

¹⁰⁸ TVP.pl, *Wszystko o TVP, Komisja Etyki*, <http://www.tvp.pl>, http://www.sdrp.eprasa.com/Dokumenty/karta_dziennikarzy.pdf

¹⁰⁹ TVP.pl, *Wszystko o TVP, Komisja Etyki*, <http://www.tvp.pl>, <http://www.sdrp.eprasa.com/Dokumenty/kodeks.pdf>

¹¹⁰ TVP.pl, *Wszystko o TVP, Komisja Etyki*, <http://www.tvp.pl>

¹¹¹ Polskie Radio, o Polskim Radiu, Komisja Etyki, <http://www.radio.com.pl>

¹¹² Redakcja dziennika Rzeczypospolita, http://intranet.rp.pl:81/styl/kodeks_etyczny.html

tknięta kataklizmem postrzeganym jako sytuacja kryzysowa. Stąd społeczna funkcja mediów w sytuacjach kryzysowych nie jest tam dodatkowo eksponowana, jak okres, w którym trzeba byłoby czynić coś więcej lub inaczej, niż rynkowo. Szczegółność sytuacji kryzysowej dla mediów objawia się w tym, że można spotkać więcej, niż codziennie zdarzeń, o których informacja jest wyjątkowo atrakcyjna i przez to łatwa do sprzedaży i emisji.

Uzupełnieniem poglądów na media w skali sojuszniczej jest materiał o tytule *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych Sił Sojuszu AJP-01 /AJP-1(A)/*, rozdział 22, *Informacja Publiczna (Media)*,¹¹³ gdzie znajdujemy wskazówki ich funkcjonowaniu na potrzeby sił zbrojnych, działających w układzie sojuszniczym, oraz w operacjach wojskowych. Taka wiedza byłaby użyteczna w wypadku, rozpatrywania zarządzania kryzysowego w skali międzynarodowej. W przyjętych ograniczeniach, wynikających z postanowień ustawy o zarządzaniu kryzysowym, już mniej.

Ważnym dokumentem w badaniach nad treściami zawierającymi się w dysertacji mogłaby być *Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji*,¹¹⁴ pod warunkiem, że wносиłaby coś istotnego do treści, które można było pozyskać z innych źródeł. Jako, że nic takiego się nie stało, stąd po porównaniu jej z innymi materiałami stwierdzono, że jest mało użyteczna na okoliczność prowadzonych badań – tj. funkcjonowania mediów w sytuacji kryzysowej. Można jedynie dodać, że wspólnie z *ustawą z dnia 26 stycznia 1984 r. - prawo prasowe* (o której poniżej), stanowi zwięzły obszar prawny odnoszący się do funkcjonowania mediów w Polsce. Jednak w obu przytoczonych ustawach, w żaden istotny sposób nie odniesiono się do funkcjonowania mediów w sytuacji kryzysowej.

Autorem, który w sposób wysoce analityczny podnosi kwestie funkcjonowanie mediów w sytuacji kryzysowej na gruncie polskim jest J. Gołębiowski.¹¹⁵ W swoich konkluzjach bardzo często odnosi się do rozwiązań amerykańskich. W publikacji nt. *Rola mediów w zarządzaniu kryzysowym*, krytycznie ocenia funkcjonowanie mediów w Polsce w zarządzaniu kryzysowym i wskazuje na te aspekty ich dysfunkcji w sytuacji kryzysowej, które należy zmienić w celu usprawnienia współpracy pomiędzy

¹¹³ *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych Sił Sojuszu AJP-01 /AJP-1(A)/*, rozdział 22, *Informacja Publiczna (Media)*, Warszawa 1999, s. 237.

¹¹⁴ Dz. U. z dnia 29 stycznia 1993 r.

¹¹⁵ J. Gołębiowski, *Rola mediów w zarządzaniu kryzysowym*, Wiedza Obronna 1(200), Warszawa 2002 oraz J. Gołębiowski, *Gotowość kryzysowa państwa, czyli jak sprostać zagrożeniom*, TWO, nr 2/209/, Warszawa 2004.

administracją publiczną i mediami. Publikacja ta jednak nie jest w pełni przydatna do rozpatrywania w ramach badań niniejszej dysertacji, ponieważ zarządzanie kryzysowe postrzega on szerzej, niż jest to zdefiniowane w *ustawie o zarządzaniu kryzysowym*.¹¹⁶ Druga jego publikacja, *Gotowość kryzysowa...*, prezentuje treści odnoszące się do otoczenia bezpieczeństwa, w tym kryzysu, jako wyzwania, zagrożenia i szansy, oraz gotowości kryzysowej, a także roli i miejsca administracji. Jest ona mniej przydatna do procesu badawczego dysertacji, ponieważ dość chaotycznie prezentuje ważne kwestie związane z gotowością kryzysową. Wprawdzie o kryzysie jest tu wiele, ale jest on zjawiskiem jakby wyalienowanym z otoczenia. Jednak w ramach planowania cywilnego dość ciekawie podejmuje się zaprezentowania kwestii zarządzania kryzysowego, wyłaniając je z sytuacji kryzysowej.

W kwestiach odnoszących się do s y t u a c j i k r y z y s o w e j istnieje znacznie więcej literatury, niż w odniesieniu do mediów funkcjonujących w warunkach tej sytuacji. Podstawowym z nich jest wspomniana wyżej Ustawa. I chociaż „świeża”, bo z 26.04.2007 r., to mimo wszystko już niedoskonała, bowiem nawet jednego akapitu nie poświęca **kryzysowi**, który to przecież generuje sytuację kryzysową i w dalszej konsekwencji zarządzanie kryzysowe. Niezrozumiałe też jest odcięcie zarządzania kryzysowego „cywilnego” od zarządzania kryzysowego w strukturach wojskowych, chociaż na poziomie województwa zakłada się użycie wojska (przez wojewodę). Z kolei przyjmuje się w tym samym akcie prawnym funkcjonowanie Narodowego Systemu Pogotowia Kryzysowego, który buduje się na bazie struktur zarządzania kryzysowego od Rady Ministrów do wojewody z udziałem struktur wojskowych (*należy przez to rozumieć realizowane przez organy administracji rządowej oraz Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej zadania i procedury mające na celu zapobieganie sytuacjom kryzysowym...*¹¹⁷). Rodzi się więc wątpliwość, czyżby należało przyjmować, że szczeble administracji publicznej powiat-gmina, to nienarodowy element gotowości kryzysowej?

I oczywiście sprawa najważniejsza. Żyjemy przecież w okresie, gdzie media „wtrącają się do wszystkiego”, ale (jak znawcy problemu przyznają) na okoliczność sytuacji kryzysowej powinny czynić to wyjątkowo rozważnie, stąd w tej właśnie ustawie powinien znaleźć się zapis prawny na tę właśnie okoliczność.

¹¹⁶ Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym. Dz. U. nr 89 z 2007 r. poz. 590.

¹¹⁷ Ibidem, art. 3. ust. 5.

Jest jedynie enigmatyczne odniesienie¹¹⁸ do bardzo ograniczonej treściowo *Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - prawo prasowe*,¹¹⁹ i wielce już nieprzystającej do współczesnych (w państwie demokratycznym) funkcji mediów niniejszej *ustawy*. Oczywiście zapis ten coś tam aktualizuje, ale przecież w okresie 24 lat od wprowadzenia w życie owej *ustawy* nastąpiły nawet zmiany ustrojowe, stąd należało oczekiwać, że przy okazji tworzenia prawa na okoliczność sytuacji kryzysowej (zarządzania kryzysowego), zostaną także uregulowane kwestie funkcjonowania mediów, tj. struktury wysoce aktywnej oraz prężnej społecznie i przez to jakże wpływowej w życiu społecznym. W dodatku, ze względu na wysoką wrażliwość społeczną na zdarzenia zachodzące w sytuacji kryzysowej, należy wyjątkowo jasno i precyzyjnie określić powinności, które powinny być jasno wyartykułowane prawem stanowionym (a nie zwyczajowym) – m.in. właśnie w tej *ustawie*.

Ważnym źródłem wiedzy na temat zarządzania kryzysowego jest wydawnictwo TWO nt. *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*,¹²⁰ w którym pod redakcją prof. dr. hab. inż. E. Nowaka zespół autorów¹²¹ z AON zaprezentował wykładnię teoretyczną najnowszych podglądów na sytuację kryzysową. Wprawdzie temat publikacji wskazuje na *sytuację klęski żywiołowej*, jednak materiał obrazuje istotę, cel i treści zarządzania kryzysowego, w tym logistykę w sytuacji kryzysowej,¹²² organizację i procedury zarządzania kryzysowego w sytuacji kryzysowej oraz dokumentację zarządzania kryzysowego na okoliczność zaistnienia takiej sytuacji. Szkoda, że nie podjęto kwestii funkcjonowania mediów w tej sytuacji, być może zainspirowano by autorów ustawy o zarządzaniu kryzysowym do wniesienia tej problematyki do „laski” marszałkowskiej w bardziej precyzyjnej formie.

¹¹⁸ Art. 28. *W ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe* (Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.) w art. 34 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

"2. Obowiązek określony w ust. 1 dotyczy również:

1. wydanych na podstawie ustaw obwieszczeń, uchwał lub zarządzeń pochodzących od organów administracji rządowej w województwie, nadesłanych w formie związanych komunikatów w celu ogłoszenia w dzienniku lub odpowiednim czasopiśmie na terenie jego działania;

2. komunikatów przekazywanych przez organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego w zakresie sytuacji kryzysowych, o których mowa w ustawie z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. Nr 89, poz. 590)."

¹¹⁹ *Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. - prawo prasowe*, Dz. U. Nr 5, poz. 24, z późn. zm.

¹²⁰ *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*, (red) E. Nowak Zeszyt problemowy TWO, nr 1(45)/2006, Warszawa 2006.

¹²¹ Waldemar Kitler, A. Skarabacz, K. Gąsiorek.

¹²² Warto wskazać na wagę logistycznych aspektów sytuacji kryzysowej, gdyż wprost koresponduje ona z kwestiami bezpieczeństwa narodowego, które jako kierunek kształcenia w uczelniach wyższych, oprócz wielu przedmiotów odnoszących się do samego bezpieczeństwa znajduje miejsce dla ważnych w jego funkcjonowaniu problemów (przedmiotów) i kwestii logistycznych. Pro. *Program kształcenia „bezpieczeństwo narodowe”*.

Dla treści dysertacji publikacja ta¹²³ stała się istotnym źródłem inspiracji w badaniu i weryfikacji poglądów, zawartych w *ustawie o stanie klęski żywiołowej*¹²⁴, na której podstawie opracowywano treści do publikacji TWO pod redakcją E. Nowaka. Pozycja ta stanowi kompendium wiedzy na temat kryzysu, sytuacji kryzysowej, zarządzania w sytuacji kryzysowej, gdyż autorzy poszczególnych rozdziałów nie tylko analizują podstawowe pojęcia, ale także opisują cały proces zarządzania kryzysowego, od planów, organizacji zarządzaniem, poprzez logistykę, aż po analizę dokumentów prawnych, regulacyjnych.

Jako uzupełnienie tej publikacji potraktowano książkę „Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP” pod redakcją R. Jakubczaka. Szczególnie użyteczny dla rozprawy był rozdział: *Zarządzanie kryzysowe w sytuacjach klęsk żywiołowych*, wyjaśniający poszczególne etapy zarządzania w sytuacji kryzysowej.

Ze względu na niewiele publikacji dotyczących pozycji i działania mediów w krajach demokratycznych w dysertacji istotną rolę odegrała pozycja B. Dobek-Ostrowskiej pod tytułem *Media w systemach demokratycznych*¹²⁵, gdzie bardzo dokładnie opisano, na czym polega istota demokracji w kontekście mediów, wymieniono funkcje jakie media spełniają i powinny spełniać w takim systemie.

Ważnymi publikacjami o zarządzaniu kryzysowym, których treści analizowano i wykorzystywano w interesie procesu badawczego dysertacji są te (z przytoczonych w pełnej wersji bibliograficznej wymienionych w poniższych przypisach dolnych), których autorami są: Z. Piątek,¹²⁶ E. Jendraszczak i W. Kozłowski,¹²⁷ M. Kaliński,¹²⁸

¹²³ Jest to prawdą o tyle, iż materiał ten uwzględniono dopiero w Aneksie, gdyż nim się ukazał w 2006 r. rozprawa była już ukończona. Ale z chwilą opracowywania Aneksu skorzystano z niego w pełni.

¹²⁴ *Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej*, Dz. U. z 2002 r. Nr. 62 poz. 558 z dnia 22.05.2002 r.

¹²⁵ B. Dobek-Ostrowska, *Media w systemach demokratycznych*, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Wrocław 2003.

¹²⁶ Z. Piątek, *Procedury i przedsięwzięcia systemu reagowania kryzysowego*, AON, Warszawa 2005; Z. Piątek, W. Pączek, *Zasady funkcjonowania narodowego systemu reagowania kryzysowego*, Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2007; *Narodowy system reagowania kryzysowego*, AON, Warszawa 2007.

¹²⁷ E. Jendraszczak, W. Kozłowski, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*. Opracowanie na podstawie podręcznika *Generic Crisis Management Handbook* (GCMH), wydane przy Radzie ds. Operacji i Komitecie ds. ćwiczeń NATO (17.05.1997 r.), MON-DSO, Warszawa 1997.

¹²⁸ M. Kaliński, *Miejsce gotowości cywilnej i zarządzania kryzysowego we współpracy cywilno-wojskowej*, [w:] *Współpraca cywilno wojskowa (Civil Military Cooperation - CIMIC)*, MON, Warszawa 1999.

M. Stec, J. Płoskonka i S. Prutis,¹²⁹ B. Kosowski,¹³⁰ R. Wróblewski,¹³¹ W. Kitler, B. Wiśniewski, J. Prońko,¹³² W. Kaczmarek.¹³³

Wszyscy oni próbowali na swój sposób definiować różne zjawiska związane z zarządzaniem kryzysowym nie zawsze wskazując na pierwotną przyczynę tego zjawiska, jaką jest sytuacja kryzysowa. W porządkowaniu problemu znaczący wkład wniósł W. Kitler, który – także, jak pozostali - zarządzanie kryzysowe postrzegał w ujęciu międzynarodowym (sojuszniczym), z aktywnym udziałem sił zbrojnych. Najbardziej tę kwestię (siły zbrojne w zarządzaniu kryzysowym) eksponował w swoich publikacjach Z. Piątek¹³⁴, który miejsce dla zarządzania kryzysowego znajdował także w świadczeniach¹³⁵ na rzecz obrony oraz funkcjach organów samorządu terytorialnego¹³⁶. W kwestii informowaniu społeczeństwa o sytuacjach kryzysowych w skali sojuszniczej pisze on następująco: *informowanie publiczne jest jednym z przedsięwzięć zarządzania kryzysowego w Systemie Reagowania Kryzysowego NATO, (którego członkiem jest Polska), które obejmuje przedsięwzięcia związane z przygotowaniem służb informacyjnych do działań w sytuacji kryzysowej oraz wyznaczaniem i przeszkoleniem personelu do służby w sojuszniczych centrach informacji prasowej, a także uruchamianie procedur akredytacyjnych przedstawicieli prasowych na obszarach operacji SZ NATO.*¹³⁷

Zarządzanie kryzysowe w połączeniu z CIMIC prezentowali¹³⁸ uczestnicy seminarium naukowego zorganizowanego przez MSWiA przy udziale AON, C. MATHALL European Centem for Security Studies, Departamentu Strategii i Planowania Obronnego MON, Stowarzyszenia Absolwentów Europejskiego Studium Bezpieczeństwa im. G. S. Marshalla. Informacji o współpracy w ramach CIMIC znaleźć

¹²⁹ M. Stec, J. Płoskonka, St. Prutis, *System zarządzania państwem w sytuacjach kryzysowych*. ISP, Warszawa 1999.

¹³⁰ B. Kosowski, *Model systemu zarządzania kryzysowego szczebla wojewódzkiego*, WGSP, Warszawa 2007.

¹³¹ R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu, zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami*, AON, Warszawa 1996.

¹³² W. Kitler, B. Wiśniewski, J. Prońko, *Wybrane problemy zarządzania kryzysowego w państwie*, AON, Warszawa 2000.

¹³³ W. Kaczmarek, *Identyfikacja, charakterystyka sytuacji kryzysowych*, AON, Warszawa 2004.

¹³⁴ Por. Z. Piątek, *Procedury i przedsięwzięcia...*, op. cit. oraz Z. Piątek, W. Pączek, *Zasady funkcjonowania...*, op. cit.

¹³⁵ *Świadczenia na rzecz obrony realizowane w sytuacjach kryzysowych*, (red.) Z. Piątek, AON. Warszawa 2006.

¹³⁶ *Funkcje organów samorządu terytorialnego w obszarze zarządzania kryzysowego*, (red.) Z. Piątek, Zielonka 2006.

¹³⁷ Z. Piątek: *Procedury i przedsięwzięcia...*, op. cit., s.40.

¹³⁸ *Współpraca cywilno-wojskowa w zarządzaniu kryzysowym*, red. J. Kręcikij, B. Wiśniewski, J. Abgarowicz, AON, Warszawa 2007.

tam można wiele, zaś treści o zarządzaniu kryzysowym – znacznie mniej. Podobną problematykę zawiera materiał TWO¹³⁹ z 2005 roku, gdzie – w ramach konferencji zorganizowanej przez Departament Polityki Obronnej MON – na czternastu referujących, tylko trzy osoby (M. Kawczyński A. Skrabacz, M. Sobolewski) odniosły się wprost do tematu konferencji.

Uzupełniającymi źródłami wiedzy o sytuacji kryzysowej, w kontekście potrzeb niniejszej dysertacji, są publikacje takie jak: *Informatyczne wspomaganie decyzji w sytuacjach kryzysowych (doświadczenia MON)*,¹⁴⁰ *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*¹⁴¹ oraz *Dekret z 23 kwietnia 1953 r. o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych*,¹⁴² zaś w odniesieniu do zarządzania kryzysowego - *Formalno prawne aspekty podejmowania decyzji przez Ministra Obrony Narodowej w sytuacjach kryzysowych*,¹⁴³ *Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej*,¹⁴⁴ *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*,¹⁴⁵ *Zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna kraju, ochrona informacji niejawnych*,¹⁴⁶ *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*,¹⁴⁷ *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku*,¹⁴⁸ R. Zięba,¹⁴⁹ *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie świadczeń na rzecz obrony*¹⁵⁰, *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu tworzenia gminnego zespołu reagowania, powiatowego i wojewódzkiego zespołu reagowania kryzysowego oraz Rządowego Ze-*

¹³⁹ *Współpraca cywilno-wojskowa realizowana w sytuacjach kryzysowych*. (Materiał z konferencji zorganizowanej przez Departament Polityki Obronnej MON w m. Łęczna w dniach 8-10 czerwca 2005 r.) TWO, Warszawa 2005.

¹⁴⁰ P. Sienkiewicz, *Informatyczne wspomaganie decyzji w sytuacjach kryzysowych (doświadczenia MON)*, [w:] *Współpraca cywilno wojskowa (Civil Military Cooperation - CIMIC)*, MON, Warszawa 1999, s. 60.

¹⁴¹ P. Sienkiewicz, P. Górny, *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*, Zeszyty naukowe AON, 2001, nr 4 (45), s. 31.

¹⁴² Dz. U. nr 23 z 1953 r., póź. 93 z późniejszymi zmianami.

¹⁴³ T. Szczurek, *Formalno prawne aspekty podejmowania decyzji przez Ministra Obrony Narodowej w sytuacjach kryzysowych*, Praca dyplomowa, AON, Warszawa 2005.

¹⁴⁴ *Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej*, Dz. U. z 2002 r. Nr. 62 poz. 558 z dnia 22.05.2002 r.

¹⁴⁵ W. Kitler, *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*, AON, Warszawa 2001.

¹⁴⁶ *Zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna kraju, ochrona informacji niejawnych*, red. S. Mazur, Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice 2003.

¹⁴⁷ *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP, Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*, red. R. Jakubczak, DW Bellona, Warszawa 2003.

¹⁴⁸ *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku. Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów* (red. R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek), DW Bellona, Warszawa 2007.

¹⁴⁹ R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe”, z. 10, 1989 s. 50.

¹⁵⁰ *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie świadczeń na rzecz obrony*, Dz.U. nr 18 z 2002 r., poz. 168.

*spółu Reagowania Kryzysowego i ich funkcjonowania*¹⁵¹ oraz *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*,¹⁵² gdzie autor wymienia poszczególne rodzaje niebezpiecznych sytuacji, przybliża ich genezę, a także umiejscawia te problemy na arenie międzynarodowej i polskiej.

Oprócz powyżej przytoczonych, istnieje znaczna liczba „pośrednich” źródeł informacji – tj. materiałów i dokumentów źródłowych, przydatnych do sporządzania analiz, syntez, wnioskowania i kreowania możliwych procesów oraz wskazywania możliwych do zaakceptowania rozwiązań w postaci m.in. modeli funkcjonalnych.

Ważną grupę źródeł wiedzy stanowią słowniki i encyklopedie, na które powoływano się, tworząc definicje lub wskazując na podstawy do ich tworzenia.

L i t e r a t u r ę u z u p e ł n i a j ą c ą , stanowią przede wszystkim takie pozycje jak *Spoleczeństwo w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku*¹⁵³ oraz *Bezpieczeństwo a zarządzanie kryzysami*,¹⁵⁴ *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*,¹⁵⁵ które to pozycje wskazują na miejsce i znaczenie zarządzania kryzysowego w bezpieczeństwie narodowym. Liczącą się wartość poznawczą mają dokumenty internetowe, głównie te, które odnoszą się do oficjalnych informacji o mediach i aktów prawnych. Zatem należy podzielić pogląd J. Krzywińskiego, że *Internet posiada szereg niedoskonałości, jest on jednak „szerokim pasem” transmisji danych, które pozostają w zainteresowaniu ogólnościwiatowego odbiorcy*¹⁵⁶. Materiały z Internetu z uwagi na ich postępującą komercjalizację i płynność czasową traktowano jako źródło wtórne, jednak bardzo przydatne dla poznania nowych trendów i źródeł informacji. Większość zagadnień o aktualnym stanie rynku medialnego w Polsce, podstawach prawnych działania mediów, stowarzyszeniach etycznych, dziennikarskich znajduje się w Internecie. Mowa tu o witrynach internetowych stacji telewizyjnych, wydawnictw prasowych, Stowarzyszenia Dziennikarzy RP itp. Jest to znacznie szybsze i bardziej dostępne źródło wiadomości, bo jego zaletą jest stała aktualizacja danych w nim zamieszczanych, niewspółmiernie szybsza, niż przy pomocy jakich-

¹⁵¹ *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie sposobu tworzenia zespołów reagowania kryzysowego*, Dz. U. Nr 215 z dnia 17 grudnia 2002 r., poz. 1818.

¹⁵² S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994.

¹⁵³ R. Jakubczak, A. Skrabacz, *Spoleczeństwo w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku*, Akademia Podlaska, Siedlce 2006.

¹⁵⁴ W. Kitler, *Bezpieczeństwo a zarządzanie kryzysami*, [w:] *Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej*. Wyd. Komandor, Warszawa-Płock 2000.

¹⁵⁵ *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, (red. R. Jakubczak, J. Flis), DW Bellona, Warszawa 2006.

¹⁵⁶ J. Krzywiński, *Z doświadczeń w wykorzystaniu Internetu w pracy naukowej*, „Zeszyty Naukowe AON”, Nr 1/1999, s. 254.

kolwiek publikacji „papierowych” (książek, publikacji pokonferencyjnych i specjalistycznych wydawnictw naukowych). Wiele definicji i wyjaśnień części zagadnień pochodzi właśnie z tego źródła. W opisie teorii kryzysu pomocne były artykuły¹⁵⁷ zamieszczone w Internecie.

Dane na temat systemów zarządzania kryzysowego na świecie w znacznej mierze pochodzą z witryn internetowych, np. amerykańskiej Federalnej Agencji Zarządzania Kryzysowego (FEMA)¹⁵⁸. Poznanie jej działania umożliwiło porównanie amerykańskiego i polskiego systemu zarządzania kryzysowego i współpracy z mediami. Internet zawiera także informacje na temat konferencji medialnych. Dla prezentacji zasad działania w sytuacjach kryzysowych mediów zagranicznych (amerykańskich i brytyjskich) konieczne było wejście na strony internetowe takich koncernów medialnych, jak New York Times Company i BBC. Cennym źródłem informacji okazała się też prasa branżowa.

Istotny przyczynek do badań naukowych podjętych w niniejszej dysertacji wniosły rozważania nad systemem zarządzania kryzysowego oraz bezpieczeństwie informacyjnym, a także kryzysowej polityce informacyjnej. Ważnymi pozycjami literatury dla treści niniejszej dysertacji są takie pozycje wydawnicze takie jak: J.J. Cole, E. J. Bardi, Ir. C. J. Langley, *Zarządzanie logistyką*¹⁵⁹; R. Kalinowskiego, *Administracja wojskowa w realizacji zadań obronnych*¹⁶⁰; J. Marcza, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski na przełomie XX-XXI wieku*¹⁶¹.

A n a l i z a l i t e r a t u r y pozwala na wysnucie wniosku, z którego wynika, że funkcjonowanie mediów w sytuacjach kryzysowych, zawierające się w temacie dysertacji o tytule *Funkcje mediów w systemie zarządzaniu kryzysowego* są istotną kwestią i ważnym problemem w budowie bezpieczeństwa narodowego w Polsce. Stąd wszelkie decyzje w tym względzie powinny być poprzedzane wnikliwymi badaniami naukowymi, pozwalającymi głębiej poznać problem współdziałania administracji publicznej z mediami na

¹⁵⁷ Przykłady takich materiałów to: A Czupryński, B. Wiśniewski, J. Prońko MSWiA, *Uwarunkowania kryzysów polityczno-militarnych* oraz A. Czupryński AON, *Czynniki zjawiska kryzysogennego na obszarze kraju*, Artykuły te pochodzą ze strony: www.strazgraniczna.pl/biuletyn/biul31/b31t10.pdf oraz www.strazgraniczna.pl/biuletyn/biul33/b33t8.pdf

¹⁵⁸ FEMA - Federal Emergency Management Agency, <http://en.wikipedia.org/wiki/FEMA>.

¹⁵⁹ J. J. Cole, E.J. Bardi, Ir. C. J. Langley, *Zarządzanie logistyką*, PWE, Warszawa 2002.

¹⁶⁰ R. Kalinowski, *Administracja wojskowa w realizacji zadań obronnych*, AON, Warszawa 2002.

¹⁶¹ J. Marcza, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski na Przełomie XX-XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995.

potrzeby budowy odpowiednich zachowań potencjalnych poszkodowanych i niosącym im pomoc w chwili wystąpienia symptomów lub samej sytuacji kryzysowej.

2. ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W POLSCE

2.1. SYTUACJA KRYZYSOWA

2.1.1. Charakterystyka sytuacji kryzysowej

Pierwotnym pojęciem dla zarządzania kryzysowego jest sytuacja kryzysowa, która od zarania dziejów towarzyszy ludziom niemal na każdej szerokości i długości geograficznej. Sytuacje kryzysowe są konsekwencją różnych zdarzeń, do których można zaliczyć m.in. katastrofy naturalne i techniczne powodowane zjawiskami przyrody i działalnością człowieka (zal. 38).

Często z sytuacją kryzysową utożsamiany jest kryzys. W języku potocznym określając niebezpieczną sytuację, mającą wąski lub szeroki zakres, ale destruktywną i zaburzającą stan normalny, nazywamy albo sytuacją kryzysową albo kryzysem. I znaczenie to jest dla wszystkich zrozumiałe, dlatego, że wiadomo jakiego rodzaju zdarzenia dotyczy. W obszarze nauki pojęcia te są rozdzielne i zgoła oznaczają co innego, chociaż poniekąd jedno z drugiego wynika.

Sytuacja kryzysowa jest pojęciem nadrzędnym wobec kryzysu i obejmuje oprócz niego, fazę występującą przed nim i fazę po nim. Stąd *kryzys jest elementem sytuacji kryzysowej*¹⁶², a jest on jej apogeum, punktem przełomowym, kulminacją nagromadzonych zdarzeń. Jest jedną z faz w rozwoju sytuacji kryzysowej. Zatem *każdy kryzys jest także sytuacją kryzysową*.¹⁶³ Natomiast nie każda sytuacja kryzysowa zawiera (osiąga) fazę kryzysu.

Czym zatem jest sytuacja kryzysowa? Z pewnością występuje ona wówczas, gdy naruszony zostanie akceptowany poziom bezpieczeństwa. Naukowcy badający temat opracowali kilka definicji.

Sytuacja kryzysowa to zespół gwałtownie zachodzących wydarzeń, który wywołuje oddziaływanie sił destabilizujących na ogólny stan międzynarodowy lub jakkolwiek jego podsystem zasadniczo powyżej normalnego (średniego) poziomu

¹⁶² W. Kitler, *Podstawowa terminologia zarządzania kryzysowego*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*, red. E. Nowak, Zeszyt problemowy Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Nr 1(45)/2006, s. 29.

¹⁶³ Ibidem.

*i powoduje tym wzrost prawdopodobieństwa narastania zjawisk negatywnych istniejących już w systemie*¹⁶⁴.

To także: *sytuacja systemowa charakteryzująca się kulminacją zagrożeń (wewnętrznych i/lub zewnętrznych) powodujących utratę stanu normalności i możliwości zakłócenia podstawowych cech systemowych (np.: stabilności, równowagi, sterowności, efektywności itp.)*¹⁶⁵.

Wiele definicji stawia sytuację kryzysową, jako rezultat konfliktów między państwami, konfliktów zbrojnych¹⁶⁶, ataku terrorystycznego. Przykładem mogą być dwie poniższe definicje:

*Sytuacja kryzysowa to ciąg wzajemnych oddziaływań pomiędzy rządami dwóch lub więcej suwerennych państw, uwikłanych w poważny konflikt, tuż na granicy wybuchu wojny, które są świadome niebezpieczeństw*¹⁶⁷.

*Sytuacja kryzysowa to stan narastającej destabilizacji, niepewności i napięcia społecznego, charakteryzujący się naruszeniem więzi społecznych, możliwością utraty kontroli nad przebiegiem wydarzeń oraz eskalacji zagrożenia,¹⁶⁸(...) a w szczególności sytuację stwarzającą zagrożenia dla życia, zdrowia, mienia, dziedzictwa kulturowego lub infrastruktury krytycznej¹⁶⁹, w tym spowodowaną zdarzeniem terrorystycznym.*¹⁷⁰

Sytuacja kryzysowa według zapisu ustawy to: *sytuacja będąca następstwem zagrożenia i prowadząca w konsekwencji do zerwania lub znacznego naruszenia*

¹⁶⁴ E. Jendraszcak, W. Kozłowski, *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych*. Opracowanie na podstawie podręcznika *Generic Crisis Management Handbook* (GCMH), wydanego przy Radzie ds. Operacji i Komitecie ds. ćwiczeń NATO (17.05.1997r.), MON-DSO, Warszawa 1997, s. 7.

¹⁶⁵ P. Sienkiewicz, P. Górny, *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*, Zeszyty naukowe AON, 2001, nr 4 (45), s.31.

¹⁶⁶ **Sytuacja kryzysowa** to zmiana sytuacji pomiędzy dwoma lub więcej przeciwstawnymi stronami, charakteryzująca się wzrostem intensywności negatywnych oddziaływań z wysokim prawdopodobieństwem wystąpienia starć zbrojnych E. Jendraszcak, W. Kozłowski, *Zarządzanie w sytuacjach...*, op. cit. s. 7.

¹⁶⁷ Ibidem.

¹⁶⁸ *Poselski Projekt Ustawy o bezpieczeństwie obywatelskim*, z dnia 28 kwietnia 2003 r.

¹⁶⁹ **Infrastruktura krytyczna** to systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi kluczowe dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania organów administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. **Infrastruktura krytyczna** obejmuje systemy: 1. zaopatrzenia w energię i paliwa; 2. łączności i sieci teleinformatycznych; 3. finansowe; 4. zaopatrzenia w żywność i wodę; 5. ochrony zdrowia; 6. transportowe i komunikacyjne; 7. ratownicze; 8. zapewniające ciągłość działania administracji publicznej; 9. produkcji, składowania, przechowywania i stosowania substancji chemicznych i promieniotwórczych, w tym rurociągi substancji niebezpiecznych. *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*, art. 3. ust.2. Dz. U. Nr 89 poz. 590 z dnia 1.05.2007 r.

¹⁷⁰ *Projekt Ustawy o bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym*, z dnia 30 kwietnia 2004 r., druk nr 2953; *ustawa z dnia ... o bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym*, Projekt z dnia 5 lipca 2005 r., druk nr 4259.

więzów społecznych przy równoczesnym poważnym zakłóceniu w funkcjonowaniu instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie uzasadniają wprowadzenia żadnego ze stanów nadzwyczajnych, o których mowa w art. 228 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹⁷¹.

W wielu ujęciach źródła (przyczyny) sytuacji kryzysowej upatruje się w działaniu ludzi - spowodowanej tzw. czynnikiem ludzkim. Analizując wiele sytuacji kryzysowych nietrudno zauważyć, że w przeważającej liczbie zdarzeń są one powodowane przez człowieka, lub są one następstwem jego działań. Można w tym kontekście także polemizować, czy aby katastrofy naturalne nie występują również jako konsekwencja działań człowieka? Postępująca od wieków industrializacja, związana z tym eksploatacja środowiska naturalnego, wszelkie aspekty rozwoju cywilizacyjnego pozostawiają swój ślad i prędzej czy później obracają się przeciw eksploratorom. W związku z tym prawdopodobnie nie należy dzielić kryzysów i sytuacji kryzysowych na te wywołane przez człowieka i naturalne.

Definicja sytuacji kryzysowej, która najtrafniej opisuje takie zdarzenie, opracowana przez W. Kitlera¹⁷² to: (...) zespół takich okoliczności zewnętrznych i wewnętrznych, w jakich znajduje się podmiot, czyli system, organizacja, układ, wpływających na jego funkcjonowanie w taki sposób, że zaczyna się w nim, jest kontynuowany proces zmienny. Z tego też powodu dochodzi do zachwiania równowagi, a następnie jej przywrócenia dzięki podjętym środkom regulacji, jakie zostaną zastosowane.

Celem przyjęcia podstawy do dalszego procesu badawczego, właśnie tę definicję przyjęto za optymalną.

Przedstawiając wiele istniejących opisów sytuacji kryzysowej, pojęcia, które ze względów subiektywnych kojarzy się negatywnie, co jest zrozumiałe, warto podkreślić, że sytuacja kryzysowa może mieć pozytywne konotacje. Sytuacja kryzysowa daje podmiotowi szansę na rozwój, pozytywne zmiany, lepsze przygotowanie się, uniknięcie kolejnych tego typu zdarzeń.

Ze względu na mnogość definicji trudno jest ustalić liczbę sytuacji kryzysowych. Sytuacje kryzysowe są obecne w życiu społeczeństw i występują we wszystkich sferach ich funkcjonowania.

¹⁷¹ Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym, op. cit., art. 3. ust. 1.

¹⁷² W. Kitler, *Podstawowa terminologia zarządzania...*, op. cit., s. 30.

Ze względu na intensywność narastania symptomów powodujących sytuację kryzysową można w jej ramach wyodrębnić trzy fazy. Najważniejszą z nich jest kryzys. Jest on szczytowym stanem rozwoju sytuacji kryzysowej i poprzedza go faza przedkryzysowa (eskalacja), a po nim następuje faza pokryzysowa (deeskalacja).

2.1.2. Istota sytuacji kryzysowej

Przyczyną zarówno zarządzania kryzysowego, jak i jego strukturalnego wymiaru organizacyjnego - systemu zarządzania kryzysowego - jest sytuacja kryzysowa, która kulminację może osiągnąć w etapie kryzysu. Stąd dla właściwego zrozumienia treści ukrywających się pod tymi pojęciami zostaną one przybliżone i ze sobą zestawione.

Na *istotę* sytuacji kryzysowej składają się jej cechy, do których zaliczamy to, że:

- *każdy kryzys jest sytuacją kryzysową;*
- *pojęcie sytuacji kryzysowej jest nadrzędne wobec pojęcia kryzysu;*
- *kulminacyjnym elementem sytuacji kryzysowej, jeśli nie zdoła się zaradzić jej czynnikom na etapie eskalacji, jest kryzys;*
- *sytuacja kryzysowa rozpoczyna się z chwilą pojawienia się jej symptomów, które charakteryzują się przekroczeniem subiektywnie postrzeganego poziomu ryzyka, które dla danego podmiotu stanowią granicę akceptowalnego poziomu bezpieczeństwa;*
- *sytuacja kryzysowa obejmuje: fazę przedkryzysową; kryzys oraz fazę pokryzysową;*
- *nie podjęcie stosownych działań zaradczych może doprowadzić, w zależności od charakteru sytuacji, do wojny, całkowitego upadku (likwidacji) organizacji lub innego (gorszego lub lepszego) stanu jej funkcjonowania, także do innej sytuacji kryzysowej;*
- *sytuacja kryzysowa, w jakiej znajduje się dany podmiot stwarza nie tylko zagrożenie, lecz może być również szansą jego rozwoju¹⁷³.*

¹⁷³ Ibidem.

2.1.3. Charakterystyka kryzysu

Pojęcie „kryzys” spowodowało powstanie całej grupy słów utożsamianych z tym zjawiskiem, jak: *katastrofa, zagłada, zmierzch, schylek, upadek, przesilenie, koniec, przełom, zanik, rozkład, punkt zwrotny*.¹⁷⁴

Kryzysy dotyczą jednostek, społeczeństw, a nawet całej ludzkości. Termin „kryzys” pochodzi z języka greckiego *krino*, czyli dzielić, wybierać, decydować, osądzać, a w formie zwrotnej - mierzyć się, sprzeczać, walczyć z czymś. Oznacza on także walkę, decydowanie, zmaganie się, w której to walce konieczne jest działanie pod presją czasu.

Pierwotnie kryzys oznaczał moment rozstrzygający, punkt zwrotny, ostateczne rozstrzygnięcie. W związku z tym pojęcie to wskazywało przeciwstawne wyjścia; sukces - klęska; prawo - bezprawie; życie - śmierć; rozwój - regresja.¹⁷⁵

Kryzys w języku angielskim¹⁷⁶ dodaje do znaczenia tego słowa takie cechy, jak: nagłość, narażenie siebie lub czegoś i negatywne przeżycia. Podsumowując powyższe tłumaczenia, kryzys oznacza punkt zwrotny do zmiany na lepsze lub gorsze, ważne, nacechowane emocjonalne zdarzenie lub radykalną zmianę statusu w życiu człowieka. Oznacza także moment, gdy decyduje się, czy dana sprawa, będzie postępować dalej, ulegnie modyfikacji, czy też zostanie zakończona. W powszechnym znaczeniu kryzys zawsze łączy się ze stanem cierpienia, uczuciami zagrożenia i lęku, przeżywanymi w związku z wyżej wymienionymi zdarzeniami.

Pojęcie kryzysu, tak wieloznaczne, obejmuje zarówno kryzysy ewolucyjne w przyrodzie, jak i kryzysy kultury tworzonej przez człowieka, w tym kryzysy w nauce oraz kryzysy społeczne.¹⁷⁷

Inne znaczenie kryzysu dotyczy społeczeństw, a nawet całej ludzkości i obejmuje *kryzysy społeczne, polityczne, gospodarcze i tzw. przełomy duchowe*.¹⁷⁸ Kryzys - to także zjawiska katastroficzne, wywołane przyczynami naturalnymi lub niekontrolowaną działalnością człowieka, powodujące zagrożenie dla niego samego

¹⁷⁴ Por. *Słownik wyrazów obcych, Wydanie nowe*, PWN, Warszawa 1997, s. 617. oraz *Słownik języka polskiego*. PWN, Warszawa 1993, s. 362.

¹⁷⁵ *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980, s. 401.

¹⁷⁶ Longman, *Dictionary of Contemporary English*, Person Education Limited, 1978, 2003, England, s. 372.

¹⁷⁷ A. Czupryński, *Czynniki zjawiska kryzysowego na obszarze kraju*, AON, s. 2. A. Czupryński, *Czynniki zjawiska kryzysowego na obszarze kraju*, s. 2., www.strazgraniczna.pl/biuletyn/biul31/b31t10.pdf, www.strazgraniczna.pl/biuletyn/biul33/b33t8.pdf

¹⁷⁸ W. Kitler, *Podstawowa terminologia zarządzania...*, op. cit., s. 22.

i środowiska, w którym żyje. Są to różnego rodzaju klęski żywiołowe oraz katastrofy ekologiczne.

Warto zauważyć, że kryzys jest zawsze stanem ewoluującym, ale przejściowym i występuje po tak zwanym stanie normalnym. Kryzys może przerodzić się w katastrofę, albo po prostu zniknąć, nie można więc mówić o permanentnym kryzysie.¹⁷⁹ Dodatkowo kryzys oznacza przejście z fazy normalnej w stan nadzwyczajny.¹⁸⁰ Miejsce sytuacji kryzysowej i nadzwyczajnej obrazuje (zał. 39).

Kryzys, mimo swojej negatywnej natury, niekiedy może być korzystny, gdyż prowadzi do zmodyfikowania zachowań, reakcji obronnych i zapobiegania mu w przyszłości. Kryzys to pojęcie występujące w naukach wojskowych. J. Pawłowski i S. Koziej z AON postrzegają go jako *sytuację będącą następstwem zagrożenia, prowadzącą w konsekwencji do zerwania lub znacznego osłabienia więzów społecznych, przy równoczesnym poważnym zakłóceniu funkcjonowania instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie uzasadniają wprowadzenia żadnego ze stanów nadzwyczajnych przewidzianych w Konstytucji RP*.¹⁸¹ Natomiast w słowniku tejże uczelni można znaleźć definicję, z której wynika, iż jest on *formą (fazą) konfliktu, w wyniku, którego dochodzi do gwałtownego wzrostu napięcia między stronami w wyniku czego może nastąpić konflikt zbrojny*.¹⁸² Oznacza też *sytuację powstałą w toku prowadzenia działań bojowych, grożącą utratą inicjatywy i możliwością przegrania kampanii, bitwy lub operacji, wymagającą podjęcia zdecydowanych, wszechstronnych kroków zaradczych*.¹⁸³

Kryzys postrzegany jest, jako zjawisko i pojęcie, które cechuje się: *presją czasu, stanu zagrożenia oraz zaskoczeniem*.¹⁸⁴ Sytuacja kryzysowa nie zawsze musi osiągnąć fazę kryzysu, ale kiedy to następuje to jej wymiar rodzi większe konsekwencje dla bezpieczeństwa państwa, niż bez osiągnięcia tej fazy. W ostatecznym rachunku potencjalnych strat i ofiar będących skutkiem sytuacji kryzysowej, najwięcej ich jest powodowanych kryzysem. Stąd mając na względzie system zarządzania kryzysowego, który musi być budowany na potrzeby skrajnej (kulminacyjnej) fazy sytu-

¹⁷⁹ Ibidem.

¹⁸⁰ T. Szczurek, *Formalnoprprawne aspekty podejmowania decyzji przez Ministra Obrony Narodowej w sytuacjach kryzysowych*, Praca dyplomowa, AON, Warszawa 2005, s. 13.

¹⁸¹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. J. Pawłowski, AON, Warszawa 2002, s. 61.

¹⁸² *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa*, AON, Warszawa 1994, s. 13.

¹⁸³ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 1996, s. 38.

¹⁸⁴ W. Kaczmarek, *Identyfikacja, charakterystyka sytuacji kryzysowych*, AON, Warszawa 2004, s. 11.

acji kryzysowej, (jaką jest kryzys), warto mieć świadomość o wielopostaciowości kryzysów i charakterystyce niektórych z nich.

2.1.4. Sytuacja kryzysowa a kryzys

W naukach społecznych opracowano wiele teorii¹⁸⁵ związanych z kryzysem. Łącząc je ze sobą można zbudować zarys mechanizmu, który wymaga spełnienia trzech warunków. Po pierwsze, aby mówić o kryzysie, *musi zaistnieć zjawisko niezadowolenia społecznego spowodowanego niesprawiedliwością w podziale dóbr (oczekiwania są znacznie większe od możliwości ich zaspokojenia) różnica ta, z jednej strony jest motorem napędzającym rozwój społeczny, z drugiej zaś, jeżeli jest zbyt duża, powoduje niezadowolenie społeczne*¹⁸⁶. Po drugie, *musi powstać pewna masa krytyczna - czyli nastąpić zgromadzenie odpowiedniej liczby niezadowolonych na pewnej ograniczonej przestrzeni*. Po trzecie, *musi pojawić się przywódca tej grupy niezadowolonych, od którego siły i charyzmy zależy przebieg sytuacji kryzysowej*.¹⁸⁷

Sytuacją kryzysową jest proces takiej kumulacji zjawisk (procesów, zdarzeń) destrukcyjnych (negatywnych), które godzą w zdolności *autonomicznego* funkcjonowania i *rozwoju systemu (realizacji jego podstawowych funkcji)*. Natomiast **kryzys** jest zawsze *stanem ewoluującym, pojmowanym jako przejściowy*. Stan kryzysu następuje po stanie rozumianym jako (względnie) normalny. Kryzys albo przeradza się w katastrofę, albo zostaje wchłonięty, pociągając następstwa różnorodnej natury i wagi. Kryzysem określać będziemy stan zagrożenia utraty zdolności rozwoju systemu.¹⁸⁸

Przyczyny kryzysu systemu mają charakter:

- a) zewnętrzny, kiedy to źródłem zjawisk destrukcyjnych jest otoczenie systemu;
- b) wewnętrzny, gdy te źródła są w nim samym.

Wprawdzie kryzys charakteryzuje się ograniczoną sterownością, ale system objęty kryzysem jest w stanie (przy pomocy odpowiednio wcześniej przygotowanego potencjału) podołać mu w ramach rozwiązywania kolejnych etapów (stanów) rozwo-

¹⁸⁵ R. Wróblewski, *Zarys teorii kryzysu, zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami*, AON, Warszawa 1996, s.10.

¹⁸⁶ Ibidem, s. 22.

¹⁸⁷ Ibidem, s. 27.

¹⁸⁸ P. Sienkiewicz, *Informatyczne wspomaganie decyzji w sytuacjach kryzysowych (doświadczenia MON)*, [w:] *Współpraca cywilno wojskowa (Civil Military Cooperation - CIMIC)*, MON, Warszawa 1999, s. 60.

ju sytuacji kryzysowej. *Prawdopodobieństwo pomyslnego rozwiązania przez system sytuacji kryzysowej jest tym wyższe, im system: jest dojrzałszy (kierownictwo dysponuje dostatecznym doświadczeniem w rozwiązywaniu sytuacji trudnych, nowych i niepewnych); dysponuje silnymi związkami kooperacyjnymi z otoczeniem; oraz kiedy; zmiany w otoczeniu są obserwowalne i w pożądanym stopniu przewidywalne; dysponuje odpowiednim "potencjałem antykryzysowym" (system wczesnego ostrzegania o zagrożeniach, komórką ds. „zarządzania w kryzysie”, „sztab antykryzysowy”); kierownictwo posiada zdolność zarządzania strategicznego itp.*¹⁸⁹

W kontekście powyższego, można przyjąć, iż kryzys jest zjawiskiem systemowym, obiektywnym (występuje niezależnie od woli ludzi) o ograniczonej obserwowalności i tym samym nie do końca przewidywalnym i sterownym. Natomiast sytuacja kryzysowa ma etapy bardziej sterowne i mniej sterowne, a sterowność ta zależy od fazy obserwacji kryzysu oraz wielkości użytego do jego rozwiązania potencjału systemu. (...) Kryzys zawsze stanowi punkt zwrotny w funkcjonowaniu systemu, co oznacza, że zmusza on system do głębokich zmian systemowych (strategicznych, strukturalnych, funkcjonalnych oraz celów i funkcji).¹⁹⁰ Natomiast sytuacja kryzysowa może wystąpić bez etapu kryzysu i wtedy nie wymusza ona takich zmian, jak kryzys.

2.1.5. Kryzysy objęte zarządzaniem kryzysowym

Pośród kryzysów można wyodrębnić kilka grup kryteriów, według których można je klasyfikować. Jednak z postanowienia ustawy (...) o zarządzaniu kryzysowym wynika, że przedmiotem rozpatrywania niniejszej dysertacji mogą być te kryzysy, które są etapem sytuacji kryzysowej. Ta zaś może trwać do momentu, kiedy zaistnieje konieczność wprowadzenia jednego z trzech stanów nadzwyczajnych w państwie oraz stanu wojny, bo wtedy nie jest to już *sytuacja kryzysowa*, dla której funkcjonuje zarządzanie kryzysowe (badane w niniejszej dysertacji).

Przykładem kryzysu powodującego uruchomienie procedur zarządzania kryzysowego może być kryzys, który spowodowany jest katastrofą naturalną (m.in. powodzią, gwałtownymi opadami atmosferycznymi, osunięciem ziemi, pożarami powodowanymi suszą, wichurą, trzęsieniem ziemi), bądź techniczną (zawaleniem budow-

¹⁸⁹ Ibidem.

¹⁹⁰ Ibidem.

li, pożarami obiektów budowlanych, wybuchem materiałów pirotechnicznych lub łatwopalnych, komunikacyjną) ale o takim rozmiarze, który nie spowoduje wprowadzenia stanu nadzwyczajnego – np. o stanie klęski żywiołowej.

Zatem nie jest to *sytuacja, w której proces rozwoju wydarzeń wewnętrznych lub zewnętrznych państwa, stanowiących bezpośrednio zagrożenie jego żywotnych interesów następuje tak szybko, iż wymuszają one na władzach politycznych natychmiastowe podjęcie nadzwyczajnych działań.*¹⁹¹ Nie jest to także sytuacja, gdzie występuje zagrożenie żywotnych interesów państwa powodowanych sytuacją międzynarodową i zagrożenie bezpieczeństwa: terytorium, obywateli, stanu posiadania państwa, instytucji, poziomowi życia obywateli oraz innych jego interesów międzynarodowych. Zarządzanie kryzysowe nie obejmuje także kryzysu polityczno-militarnego,¹⁹² ani tym bardziej *stanu wyjątkowego*.¹⁹³

Powyższe stany i sytuacje nie mogą być przedmiotem zarządzania kryzysowego w rozumieniu *ustawy o zarządzaniu kryzysowym*, chociaż (jak w wypadku sytuacji kryzysowej, gdzie kryzys także jest etapem) cechują je duże podobieństwa, co do przejściowego charakteru, zapobiegania przekształcaniu się kryzysu w katastrofę, przezwyciężenia kryzysu (ustabilizowanie sytuacji) *przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa*¹⁹⁴.

Kryzysem występującym obecnie najczęściej jest kryzys ekologiczny, który posiada *dynamikę o wymiarze globalnym*.¹⁹⁵

¹⁹¹ M. Dobry, *Socjologia kryzysów politycznych*, PWN, Warszawa 1995, s. 51.

¹⁹² Kryzys polityczno-militarny oznacza destabilizację funkcji systemu politycznego ze względu na konflikt militarny, ale nie wojnę, choć jeśli państwo nie podejmie stosownych działań, może dojść do wojny. Kryzys ten niesie ze sobą możliwość użycia części sił zbrojnych (i walkę zbrojną o ograniczonej skali), jako jednego ze środków polityki państwa w celu przywrócenia stanu stabilizacji.

¹⁹³ Wprowadzenie stanu wyjątkowego wymaga formalnego stwierdzenia tego faktu mocą dekretu lub innego aktu prawnego, przewidzianego w ustawie zasadniczej (konstytucji) państwa. Stan wyjątkowy pozwala na dostosowanie porządku prawnego i politycznego do zaistniałej sytuacji. W przeciwnym razie państwo zmierzałoby do wojny lub katastrofy. Stan wyjątkowy definiuje się jako: *instytucję prawa wewnętrznego o charakterze stanu nadzwyczajnego stosowaną w razie wewnętrznego zagrożenia państwa. Stan wyjątkowy może wprowadzać ograniczenia praw człowieka oraz praw i wolności obywatelskich. Stan wyjątkowy może trwać w Polsce do 90 dni, a jego przedłużenie jest możliwe tylko raz, za zgodą Sejmu i na czas nie dłuższy niż 60 dni. Por. Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Rozdział XI. Stany nadzwyczajne, Art. 228-234, Art. 230.*

¹⁹⁴ *Obrona narodowa...*, op. cit., s.144.

¹⁹⁵ Z. Sabak, J. Królikowski, *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2001, s. 41, 49.

Przyczyn takiego¹⁹⁶ kryzysu należy doszukiwać się w działalności człowieka, który to bardzo głęboko ingeruje w przyrodę¹⁹⁷ poprzez rozwój infrastruktury. Jednak w warunkach funkcjonowania państwa może on mieć charakter narodowy lub lokalny. Wtedy może on nie powodować konieczności wprowadzania któregoś ze stanów nadzwyczajnych i być, tym samym, przedmiotem przedsięwzięć mieszczących się w sytuacji kryzysowej.

Powstające wtedy sytuacje kryzysowe posiadają szczególnie intensywny etap kryzysu, z którym każdy człowiek zetknął się w swoim życiu niejednokrotnie, będąc w większości wypadków nie przygotowany na ich wystąpienie. W momencie wystąpienia kryzysu najważniejszym staje się skuteczne zarządzanie posiadanym potencjałem ludzkim i materialnym. To może w sposób istotny wpłynąć na zmniejszenie strat oraz liczby ofiar i tym samym zminimalizować negatywne skutki jego zaistnienia.

Istotne jest też sprawne kierowanie społeczeństwem w każdej sytuacji kryzysowej. Prawnie (na mocy *ustawy o zarządzaniu kryzysowym...*) i teoretycznie,¹⁹⁸ ma to postać zarządzania kryzysowego, które to zarządzanie rozumiane jest jako *oddziaływanie jednego obiektu (kierującego) na inny obiekt (kierowany) tak, aby obiekt kierowany działał w kierunku osiągnięcia postawionego przed nim celu.*¹⁹⁹

Trzeba mieć świadomość i tego, że kryzys *pomimo prób zapanowania nad na jego przebiegiem, także m.in. poprzez zarządzanie kryzysowe, jakże często prowadzi do utraty kontroli nad towarzyszącymi mu procesami oraz działaniem organizacyjnym uprzednio podejmowanym w ramach sytuacji kryzysowej.* Równie często w trakcie jego trwania *trudno jest przewidzieć dalszy rozwój sytuacji, a zaskakujące kolejne wydarzenia mogą być trudne do opanowania.*²⁰⁰ *Kryzys jest szczytową fazą narastającej sytuacji zagrożenia, która powstaje w momencie pojawiania się nowych okoliczności.*²⁰¹ Jak wiele zagrożeń może wywoływać powstanie sytuacji kryzysowej i w konsekwencji doprowadzić do kryzysu, obrazuje (zal. 40).

¹⁹⁶ Sytuacje globalnego kryzysu ekologicznego powodują zagrożenia tzw. zwyczajne, wywołane poprzez niekontrolowaną, codzienną działalność społeczno - gospodarczą. Należą do nich takie zjawiska, jak globalna zmiana klimatu – efekt cieplarniany, malejąca grubość stratosfery - warstwy ozonowej, zmniejszanie różnorodności biologicznej ekosystemów, pustynnienie terenów, niekontrolowany rozwój techniki wojskowej, degradacja wód oceanicznych i morskich oraz nierównomierny rozwój gospodarczy.

¹⁹⁷ Z. Sabak, J. Królikowski, *Ocena zagrożeń...*, op. cit., s.49.

¹⁹⁸ Por. *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*, red. E. Nowak, op. cit.

¹⁹⁹ J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, PWN, Warszawa 1979, s. 451.

²⁰⁰ W. Kitler, B. Wiśniewski, J. Prońko, *Wybrane problemy zarządzania kryzysowego w państwie*, AON, Warszawa 2000, s. 41.

²⁰¹ Ibidem, s. 43. Zob. również: M. Armstrong, *Jak być lepszym menedżerem*, Dom Wydawniczy. ABC, Warszawa 1997, s. 52 -53.

2.2. ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE

2.2.1. Miejsce zarządzania kryzysowego w bezpieczeństwie narodowym w Polsce

2.2.1.1. Treść i istota bezpieczeństwa narodowego

Prawo do bezpiecznego życia jest niezbywalnym i pierwotnym prawem każdego człowieka, a zapewnienie mu bezpieczeństwa jest jednym z podstawowych zadań państwa. W definicji bezpieczeństwa stwierdza się, że jest to *stan zapewniający ochronę życia, zdrowia, zasad współżycia społecznego, mienia i stosunków regulowanych normami prawnymi i zwyczajowymi oraz innych wartości - przed bezprawnymi działaniami*.²⁰² Stan, w jakim znajduje się bezpieczeństwo kraju wpływa na rozwój cywilizacyjny człowieka i jego warunków życia.

Spółeczeństwo tworzy potencjał obronny w sensie dosłownym, tworzy także potencjał intelektualny, technologiczny i gospodarczy. Potencjały te są składowymi bezpieczeństwa ogólnego, które w skali państwa nazywane jest bezpieczeństwem narodowym. Jednak, aby poznać **istotę i treść** „bezpieczeństwa narodowego”, należy przytoczyć bez mała siedem definicji, a właściwie siedem opisów tegoż²⁰³. Termin ten zobrazowany jest w postaci: bezpieczeństwa, bezpieczeństwa międzynarodowego, bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa państwa. W pojęciach „bezpieczeństwo” oraz „bezpieczeństwo państwa” występują tzw. pojęcia składowe. W pierwszym kwestia bezpieczeństwa dotyczy bezpieczeństwa kooperacyjnego, natomiast w drugim oprócz bezpieczeństwa państwa wymienia się także bezpieczeństwo regionalne, wojskowe i zbiorowe. Bezpieczeństwo jest definiowane na wielu płaszczyznach, co obrazuje (zał. 10).

Tradycyjne bezpieczeństwo narodowe znaczyło siłę wojskową. Rozumiano to następująco - zagrożenie jest agresją, a bezpieczeństwo - obroną militarną. Dzisiaj bezpieczeństwo - to aspekty wojskowe i polityczne, ale także czynniki gospodarcze i technologiczne, ekologiczne, demograficzne, społeczne, humanitarne i wiele innych. Do wymienionych należy jeszcze dodać dwa ważne czynniki: tożsamość narodową i udział w rozwoju cywilizacyjnym współczesnego świata. Powszechnie poj-

²⁰² *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, red. R. Jakubczak, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003, s. 351.

²⁰³ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Akademia Obrony Narodowej, Wydział Strategiczno-Obronny, Warszawa 2002, s.15.

mowane bezpieczeństwo ma bezpośredni związek z zagrożeniami zewnętrznymi i dotyczy działań polityki zagranicznej kraju, zmierzających do ochrony jego suwerenności.²⁰⁴ Jednak niektórzy wskazują, iż bezpieczeństwo narodowe powinno obejmować aspekty wewnętrzne i zewnętrzne.²⁰⁵ Podyktowane jest to potrzebami bezpieczeństwa wewnątrz struktury społeczeństwa, jak również funkcjonowaniem środowiska międzynarodowego, w którym występują różnorodne zagrożenia i wyzwania.

Według jednej z definicji, bezpieczeństwo narodowe to (...) *stan równowagi między zagrożeniem wywołanym możliwością zaistnienia konfliktu a potencjałem obronnym*²⁰⁶. Kolejna zakłada, że (...) *jest to nie tylko ochrona narodu i terytorium przed fizyczną napaścią lecz również ochroną – za pomocą różnych środków – żywotnych interesów ekonomicznych i politycznych, których utrata zagroziłaby żywotności i podstawowym wartościom państwa*.²⁰⁷ Bezpieczeństwo narodowe tłumaczy się także jako (...) *stan świadomości społecznej, w którym istniejący poziom zagrożeń, dzięki posiadanym zdolnościom obronnym, nie budzi obaw, lęku o zachowanie (osiągnięcie) uznanych wartości*.²⁰⁸ Inna definicja mówi o stanie społeczeństwa określanym stosunkiem wielkości potencjału obronnego, którym ono dysponuje do skali zagrożeń.²⁰⁹ Bezpieczeństwo narodowe istnieje wtedy, gdy naród potrafi chronić swoje wartości wewnętrzne przed zagrożeniami zewnętrznymi.²¹⁰

W Akademii Obrony Narodowej ostatecznie przyjęto, że bezpieczeństwo narodowe: to (...) *stan uzyskany w wyniku odpowiednio zorganizowanej obrony i ochrony przed zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi określanym stosunkiem potencjału obronnego do skali zagrożeń*.²¹¹ W jednej z zagranicznych definicji wskazano, że bezpieczeństwo narodowe obejmuje, oprócz siły militarnej, zdolności ochrony i ratownictwa ludności, substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemili-

²⁰⁴ J. Kukułka, R. Zięba, *Polityka zagraniczna państwa*. UW, Warszawa 1992, s. 64-69.

²⁰⁵ L. Freedman: The Concept of Security. In: M. Hawkesworth, M. Kogan: *Encyclopedia of Government and Politics*. Vol. 2. London-New York 1992, s. 733.

²⁰⁶ W. Stankiewicz, *Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne*, Studium, Warszawa 1991, s. 73.

²⁰⁷ M.T. Taylor w pracy zbiorowej pod redakcją W.J.Taylora Jr. pt.: *American National Security: Policy and Process*, The John Hopkins University Press, Baltimore 1981, s. VII.

²⁰⁸ C. Rutkowski, *Bezpieczeństwo i obronność: strategie – koncepcje – doktryny*, AON, Warszawa 1995, s. 30.

²⁰⁹ *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994, s. 6.

²¹⁰ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, MON, Warszawa 1996, s.13.

²¹¹ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002, s.16.

tarnymi także zagrożeniami w postaci katastrof i awarii technicznych, klęsk żywiołowych oraz skażenia środowiska, które są równe skutkom wojny.²¹²

Bezpieczeństwo narodu jest tożsame z pojęciem bezpieczeństwa państwa. Stąd w najprostszy sposób bezpieczeństwo definiuje się jako *stan niezagrażenia, spokoju, pewności*²¹³. Jego brak doprowadza do *niepokojów i poczucia zagrożenia*²¹⁴. Zatem nie ulega wątpliwości, że *bezpieczeństwo jest naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych oraz najważniejszym ich celem*.²¹⁵ Bezpieczeństwo jest zarazem stanem i ciągłym procesem, działaniem w celu jego stworzenia i utrzymania. Dotyczyć może ono jednak zarówno narodu, jak i państwa. Jeśli przyjąć, że bezpieczeństwo państwa (narodu) jest stanem niezagrażenia, zapewniającym bezpieczną egzystencję i rozwój, to zapewnienie bezpieczeństwa dotyczy ochrony, a dokładniej obrony przed istniejącymi lub przewidywanymi zagrożeniami. Bezpieczeństwo państwa (narodu), jako cel jego polityki zagranicznej, przekazuje środowisku międzynarodowemu wewnętrzne potrzeby, interesy i wartości społeczeństwa oraz jego systemu politycznego.

Narodowa polityka bezpieczeństwa zakłada, więc dążenie do ochrony państwa i społeczeństwa przed zagrożeniami zewnętrznymi. Dlatego według Borkowitza i Bock'a²¹⁶, (...) *bezpieczeństwo narodowe może być zdefiniowane jako zdolność narodu do ochrony jego wewnętrznych wartości przed zagrożeniami zewnętrznymi*. Wielu polskich badaczy stosunków międzynarodowych, zajmując się zagadnieniem bezpieczeństwa²¹⁷ definiuje to pojęcie bardzo szeroko, *przedmiotowo przypisując mu wartości polityczne, gospodarcze, ideologiczne, społeczne i kulturalno-cywilizacyjne*.²¹⁸

²¹² M. Reuner, *National security. The Economic and environmental dimension*, "Wordwatch Institute", 5/1989 r.

²¹³ *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1978, s.147.

²¹⁴ R. Zięba, *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1989, z. 10, s. 50.

²¹⁵ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996, s.18.

²¹⁶ (Red.) M. Borkowitz, P.G. Bock: *American National Security, A Reader in Theory on Policy*, The Free Press. New York 1956, s. X. W jednym z wydań *Encyclopedii Britannica*, napisano, że: „Bezpieczeństwo narodowe oznacza zabezpieczenie narodu przed groźbą podboju przez zewnętrzną potęgę - takie samo zabezpieczenie życiowych praw i interesów kraju w stosunkach międzynarodowych, jakim cieszą się obywatele każdej dobrze zorganizowanej wspólnoty narodowej w jej stosunkach interpersonalnych”. Chicago 1956, vol. 20, p. 256.

²¹⁷ Zagadnieniami związanymi z bezpieczeństwem narodowym zajmują się m.in. A. Czarnocki, R. Zięba, E. Halizak, J. Kukułka, J. Wałpiuk, K. Malak, J. Stańczyk, J. Pawłowski, J. Marczak, R. Jakubczak oraz W. Kuźniar i J. Stańczyk.

²¹⁸ A. D. Rotfeld: *Bezpieczeństwo Polski a bezpieczeństwo Europy*. (w): *Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski*. Warszawa 1986, s. 15-18; Z. Berent: *Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo - próba definicji*. „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 6, s. 120.

W Koncepcji Strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego podejście do problemu bezpieczeństwa jest następujące: (...) *Ważnym elementem polityki sojuszu jest szerokie podejście do problematyki bezpieczeństwa, zgodnie, z którym czynniki polityczne, gospodarcze, społeczne i środowiskowe odgrywają ogromne znaczenie, uzupełniając jedynie niezmiennie ważny wymiar obrony.*²¹⁹ Mimo wspólnotowej polityki sojuszu warto dodać, że jednak najważniejszym celem państw i narodów jest zapewnienie bezpieczeństwa sobie, a dopiero potem innym, i jest to tym bardziej konieczne, jeśli ma się do czynienia z ogromną przewagą militarną sąsiadów (**zał. 41**), którzy niejednokrotnie dokonywali agresji na słabsze od siebie sąsiedzkie byty polityczne (państwa).

Bezpieczeństwo narodowe tworzy cały naród, który zapracuje na nie każdego dnia, dbając o swoje interesy narodowe i chroniąc je przed zagrożeniami niemilitarnymi i militarnymi. *Politykę bezpieczeństwa państwa tworzy się opracowując strategię bezpieczeństwa, a także poprzez realizowanie i koordynację bezpieczeństwa narodowego z innymi państwami i instytucjami bezpieczeństwa międzynarodowego.*²²⁰ Troskę i walkę o wzrost sił narodowych stawianych jako główny cel społeczeństwa trafnie podsumował A. Bocheński stwierdzając, że (...) *walkę o byt i godność toczy nie rycerstwo raz na rok, ale każdy obywatel – każdego dnia.*²²¹ W ramach tego bezpieczeństwa ważnym obszarem funkcjonalnym jest zarządzania kryzysowe oraz przedsięwzięcia przygotowywane i wykonywane przez system zarządzania kryzysowego.

2.2.1.2. Zarządzanie kryzysowe a współczesne zagrożenia i uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego

Zagrożenie pojmowane, jako brak bezpieczeństwa, przez długi czas rozpatrywano w kategorii zagrożeń jedynie militarnych. Przykładem takiego rozumienia jest system bezpieczeństwa państwa autorstwa S. Rybaka, co obrazuje (**zał. 42**). Współczesny świat, z wieloma katastrofami, wymusił inny sposób definiowania zagrożeń, tym samym powstały nowe obszary bezpieczeństwa narodowego. Dowiedziono w latach osiemdziesiątych XX wieku, że *współczesne bezpieczeństwo narodowe*,

²¹⁹ Koncepcja NATO (23-24.04.1999r.).

²²⁰ *Obrona narodowa ...*, op. cit., s. 62.

²²¹ A. Bocheński, *Rozmyślenia o polityce polskiej*, Warszawa 1987, s. 31.

*obrona narodowa obejmują w coraz większym stopniu oprócz siły militarnej, zdolności ochrony i ratownictwa ludności, substancji materialnej i środowiska przed zagrożeniami niemilitarnym (...). A zagrożenia, jakie niosą dla współczesnych społeczeństw katastrofy i awarie techniczne, klęski żywiołowe oraz skażenie środowiska - są równe **skutkom wojny**²²².*

W świetle tego istnieje uzasadniona konieczność postrzegania zarządzania kryzysowego jako wielce istotnego elementu systemu bezpieczeństwa narodowego Polski. Wskazuje na to również treść *Ustawy z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*, która w art. 2 podkreśla, że zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania **bezpieczeństwem narodowym**.

Uwzględniając współczesne rozumienie bezpieczeństwa narodowego (państwa) przyjmuje się, że zagrożeniem bezpieczeństwa państwa będzie splot zdarzeń wewnętrznych lub w stosunkach międzynarodowych, w którym z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić ograniczenie lub utrata warunków do niezakłóconego bytu i rozwoju wewnętrznego bądź naruszenie lub utrata suwerenności państwa oraz jego partnerskiego traktowania w stosunkach międzynarodowych - w wyniku zastosowania przemocy politycznej, psychologicznej, ekonomicznej, militarnej itp.,²²³ (zał. 2) nie sposób pominąć zarządzania kryzysowego, które spełnia istotną rolę w gwarantowaniu bezpieczeństwa (poprzez zmniejszanie negatywnych skutków zagrożeń w chwili ich wystąpienia) w niemilitarnej sferze życia społeczeństwa w sytuacjach kryzysowych.

Zagrożenie dla bezpieczeństwa *stanowi działanie lub ciąg zdarzeń, które drastycznie i w krótkim czasie zagrażają mieszkańcom danego państwa lub niosą zagrożenie ograniczenia możliwości wyborów politycznych przez rząd lub inne instytucje w państwie.*²²⁴

Zagrożenia można podzielić ze względu na przedmiotowość na: militarne, polityczne, gospodarcze, społeczno-kulturowe i ekologiczne. Istnieje również szereg innych typologii zagrożeń ze względu na źródła zagrożeń, rodzaj środowiska, w którym występują, zasięg zagrożenia, skalę, miejsce występowania, skutki oraz charak-

²²²M. Reuner, *National Security. The Economic and environmental dimension*, Wordwatch Institute, 5/1989 r.

²²³S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994, s. 61.

²²⁴J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN Warszawa 1996, s. 24.

ter stosunków społecznych.²²⁵ Środowisko bezpieczeństwa w Europie i wokół niej wciąż ulega zmianom. Pozytywnie wpływają na nie przemiany związane z postępującą integracją europejską i euroatlantycką oraz współpracą regionalną w Europie. Jednak w ostatnich latach pojawiły się nowe wyzwania i zagrożenia dla pokoju i stabilności międzynarodowej na świecie oraz w Europie, m.in. terroryzm, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia i zorganizowana przestępczość transnarodowa, konflikty etniczne, kryzysy ekonomiczne, zachwianie stabilności politycznej, zorganizowana przemoc i łamanie praw człowieka oraz zagrożenia środowiskowe, klimatyczne i techniczne.

Po zakończeniu „zimnej wojny” zdecydowanie zmalała groźba wybuchu wojny globalnej i niebezpieczeństwo konfliktu ogólnoeuropejskiego. Członkostwo Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim zmniejszyło groźbę agresji wobec naszego kraju, przede wszystkim poprzez zwielokrotnienie czynnika odstraszenia, gdyż agresor zawsze musi liczyć się z możliwością reakcji całego sojuszu. Zakończenie sporów między państwami zmniejszy ryzyko powstawania konfliktów narodowościowych wewnątrz państw. *Siłły zbrojne ulegną zmniejszeniu, a co za tym idzie gremia międzynarodowe będą rozwiązywać sprzeczności i konflikty drogą rokowań i uzyskiwania konsensusu.*²²⁶

W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wymienione są rodzaje zagrożeń. W razie ich zaistnienia, organy władzy publicznej mają prawo i obowiązek podejmowania działań zapewniających bezpieczeństwo państwu.

Konstytucja rozważa i definiuje następujące rodzaje zagrożeń:

- zbrojna napaść na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 116 ust. 2),
- bezpośrednie, zewnętrzne zagrożenie państwa (art. 136),
- sytuacje szczególnych zagrożeń, jeśli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające (art. 228 ust. 1),
- zewnętrzne zagrożenie państwa (art. 229).

Przedmiotem odrębnej regulacji konstytucyjnej są działania mające związek państwa z innymi podmiotami prawa międzynarodowego. W przypadkach zagrożenia bezpieczeństwa w skali międzynarodowej ustawodawca przewidział możliwość

²²⁵ Na podstawie *Obrona narodowa ...*, op. cit., Załącznik 5, *Typologia zagrożeń bezpieczeństwa narodowego*.

²²⁶ Cz. Mojsiewicz: *Wizja sił zbrojnych Polski w końcu XX i początku XXI wieku*. (w): *Siłły Zbrojne Trzeciej Rzeczypospolitej, Myśli i rozważania*. Warszawa 1996, s. 283.

wspólnej obrony przeciw agresji, gdy zobowiązanie do niej wynika z umów międzynarodowych (art. 116 ust. 2) lub z umowy międzynarodowej (art. 229).

*Zagrożenia militarne są najistotniejszym niebezpieczeństwem mającym wpływ na obronność państwa. Obecnie posłużenie się potęgą militarną nie może być bezkarne bez uwzględnienia przez agresora konsekwencji takiego użycia broni, gdyż naraża swój kraj na odwet.*²²⁷ Zagrożenia militarne obejmują użycie lub groźbę użycia siły militarnej przez podmioty prawa międzynarodowego, czyli państwa. Do tej kategorii zagrożeń zalicza się obecnie terroryzm. Polska²²⁸ uczestniczy w działaniach stabilizujących w Iraku, przez co między innymi zwiększyło się zagrożenie atakami terrorystycznymi wobec polskich obywateli i instytucji. *Taka sytuacja wytwarza zupełnie nową jakość w stosunkach międzynarodowych oraz generuje szereg problemów wewnętrznych dla państw (np. Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii – dotkniętych ostatnio brutalnymi atakami terrorystycznymi) mogących stać się obiektem oddziaływania terrorystów*²²⁹.

Źródła terroryzmu są różnorodne np. konflikty religijne, waśnie etniczne, spory graniczne, niedobór podstawowych środków egzystencji, naruszenia praw człowieka itp. Terroryzm jest działaniem nieregularnym i z wojskowego punktu widzenia dywersyjnym. Analogicznie obrona przed nim wymaga reagowania antydywersyjnego. Wojskowe działania antyterrorystyczne polegają na ochronie ważnych obiektów, ochronie i obronie infrastruktury logistycznej, stanowisk dowodzenia, składów broni, likwidacji skutków aktów terroru i zwalczaniu grup terrorystycznych..

Kolejna kategoria - to zagrożenia polityczne, które mogą powstać w wyniku *zaplanowanych manipulacji lub zaniechanych i spóźnionych działań, prowadząc do obalenia legalnych władz, zaniku praworządności, naruszenia racji stanu, interesów narodowych i zachwiania pozycji państwa w środowisku międzynarodowym.*²³⁰ Do takich sytuacji może dojść w wypadku nieprzestrzegania umów międzynarodowych, rozwoju agresywnych ideologii i religii, niepodporządkowania się rezolucjom ONZ,

²²⁷ Cz. Mojsiewicz: *Czynniki wpływające na poczucie bezpieczeństwa i suwerenności państw; Międzynarodowe stosunki polityczne.* (Red.) W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 1997, s. 37.

²²⁸ Walka z terroryzmem opiera się na stosownych aktach prawa międzynarodowego. Polska ratyfikowała następujące konwencje: „O zwalczaniu terroryzmu”, „O zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciw bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego”, „W sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej” i „O zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi”.

²²⁹ K. Kubiak: *Państwo pod presją. Groźba terroryzmu we współczesnym świecie.* Raport. „Wojsko, Technika, Obronność” 2000, nr 2, s. 4-8.

²³⁰ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, op. cit., s. 167.

wspierania międzynarodowego terroryzmu, zastraszania państw, sprawowania władzy przy użyciu siły itp.²³¹

Zagrożenia ekonomiczne dotyczą problematyki produkcji, wymiany i rozdziału dóbr, racjonalnego nimi dysponowania w celu pomnażania ogólnego dobrobytu w państwie. Ten rodzaj zagrożenia dotyczy - popularnie mówiąc - gospodarki, gdy dochodzi do jej osłabienia. Niebezpieczeństwa obejmują finanse państwa, proces produkcji, dostęp do surowców i handel surowcami, zwłaszcza energetycznymi.²³²

Następne na liście zagrożenie społeczno-kulturowe nazywane jest także psychospołecznym, cywilizacyjnym lub kulturowym i odnosi się do wszystkiego, co zagraża życiu, zdrowiu społeczeństwa, utracie tożsamości narodowej, etnicznej konkretnych wspólnot i bezpieczeństwa socjalnego oraz publicznego. Tego typu zagrożenie objawia się naruszeniem praw człowieka i podstawowych wolności, dyskryminacją, ograniczeniem wolności mediów, patologią społeczną typu: przestępczość, terror, struktury mafijne itp. Dodatkowym zagrożeniem społecznym mogą być masowe migracje, kryzysy demograficzne, katastrofy, kataklizmy i inne sytuacje.

Ostatnie z wymienianych powyżej przyczyn zagrożeń społecznych wywołują zagrożenia ekologiczne, gdyż do katastrof i kataklizmów może dochodzić w związku ze zjawiskami występującymi w środowisku naturalnym. Zagrożenia ekologiczne odnoszone są do funkcjonowania przyrody oraz warunków życia człowieka w środowisku oraz do rozwoju narodu. Niebezpieczeństwa ekologiczne mogą być wywołane działalnością człowieka. Stąd definicja mówiąca, że jest to rodzaj zagrożenia, które może być niebezpieczne dla istot żywych na skutek zmian w środowisku naturalnym.²³³

Do wystąpienia zagrożeń ekologicznych mogą doprowadzić: niekontrolowana eksploatacja zasobów naturalnych, masowe zanieczyszczanie wody, powietrza, gleby, katastrofy nuklearne i przemysłowe, próby nuklearne i testy broni nowej generacji (geofizyczna, meteorologiczna) i inne działania.

Zagrożenia bezpieczeństwa państwa zostały wymienione i opisane w przyjętej przez Radę Ministrów w dniu 23 maja 2000 roku „Strategii obronności Rzeczypospolitej Polskiej” oraz „Strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Pol-

²³¹ *Obrona narodowa...*, op. cit., s. 92.

²³² *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, ibidem s.167.

²³³ *Ibidem*, s.166.

skiej” z 2007 r.²³⁴ Z dokumentów tych wynika, że Polska polityka zagraniczna i bezpieczeństwa nie postrzega żadnego innego państwa jako przeciwnika, ale bierze pod uwagę istniejące, często niezależnie od politycznej woli i intencji innych państw i narodów, potencjalne źródła zagrożeń w swoim bliższym i dalszym otoczeniu strategicznym. Rzeczpospolita Polska, jako członek NATO, może być obiektem zagrożeń skierowanych bezpośrednio przeciwko niej, ale także przeciwko innym państwom sojuszu.²³⁵

Według S. Kempki²³⁶ (...) *Bardzo ważnym zadaniem dla Polski jest działanie w kierunku, aby państwa dysponujące dużym potencjałem militarnym funkcjonowały w ramach instytucji demokratycznych, zachowały wewnętrzną stabilność polityczną, ekonomiczną i społeczną, przestrzegały międzynarodowych zobowiązań odnośnie kontroli zbrojeń i środków budowy zaufania, ponieważ niestabilność polityczna lub zapaść gospodarcza i związane z nimi wewnętrzne kryzysy utrudniają przestrzeganie postanowień traktatowych.*

W ostatnich latach europejskie środowisko bezpieczeństwa rozwijało się korzystnie z punktu widzenia celów i kierunków strategicznych Polski. Nie zagraża już możliwość wybuchu wojny w Europie, a Polska jako członek NATO i Unii Europejskiej dysponuje gwarancjami bezpieczeństwa i rozwija przyjazne stosunki z krajami sąsiednimi. Obecnie **głównym** uwarunkowaniem zapewnienia bezpieczeństwa narodowego jest globalizacja zagrożeń terroryzmem. Ten warunek jest już szczególnie brany pod uwagę przez większość państw na świecie. Kolejnym istotnym elementem jest degradacja środowiska naturalnego i rozszerzające się epidemie.

Członkostwo w NATO i UE daje szanse na wsparcie i wzmocnienie wysiłku narodowego w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. Uwarunkowaniem bezpieczeństwa narodowego jest także niepewność, brak stabilnych podstaw i organizacji bezpieczeństwa wokół Polski, a także w środowisku międzynarodowym. Polska niestety nadal wykazuje spore opóźnienie w rozwoju społeczno-gospodarczym

²³⁴ „Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”, 2.2. *Wyzwania i zagrożenia bezpieczeństwa*, Warszawa 2007.

²³⁵ J. Kaczmarek: *NATO - Polska 2000*. Wrocław 1999, s. 52

²³⁶ *Edukacja dla bezpieczeństwa* (red.) D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduniak, Lublin Poznań 2004, Wyd. O'Chikara, Rozdział III, ...*Do bezpieczeństwa globalnego* S. Kempka, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki we Wrocławiu, *Uwarunkowania i zagrożenia bezpieczeństwa państwa w świetle aktualnej sytuacji międzynarodowej*, s. 327.

w porównaniu z krajami Europy Zachodniej. Przyczyną tego stanu rzeczy jest z pewnością spustoszenie w organizacji i funkcjonowaniu instytucji państwa oraz w psychice i moralności społeczeństwa po okresie totalitaryzmu. Uwarunkowaniem bezpieczeństwa narodowego jest także postępująca odbudowa mocarstwowości przez państwa sąsiadujące z Polską. W celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego należy uwzględnić ogromny potencjał młodego społeczeństwa. Niestety problemem jest brak dojrzałego przywództwa, mającego na uwadze misję dla Polski, a nie samo piastowanie stanowisk i rządy na pograniczu prawa.²³⁷

Ważną kwestią społeczną jest także zapewnienie bezpieczeństwa podczas katastrof przyrodniczych, ekologicznych i technicznych. Tego typu niebezpieczeństwa mają ogromny wpływ na poczucie bezpieczeństwa całego społeczeństwa. Są one przedmiotem m.in. **zarządzania kryzysowego**. Niemniej zagrożenia dotyczące jednostki, konkretnych osób, występują codziennie w życiu każdego obywatela. Należą do nich także te wynikające ze sfery społecznej, tj. m.in. brak pracy, bieda, przestępczość, choroby itp.

Bezpieczeństwo narodowe państwa w środowisku międzynarodowym i wewnętrznym warunkowane jest także rozwojem gospodarczym, politycznym i społecznym, na których stan potencjału ma wpływ postępowanie administracji publicznej w sytuacjach kryzysowych, kiedy to należy skutecznie przeciwdziałać skutkom występujących zagrożeń.

2.2.2. Charakterystyka zarządzania kryzysowego

Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych nie jest procesem łatwym i nawet przy istnieniu opracowanych planów działania oraz zastosowaniu wszelkich kanonów zarządzania nie zawsze udaje się osiągnąć zamierzony efekt.

W literaturze przedmiotu termin zarządzanie kryzysowe określa się jako: zarządzanie²³⁸ w sytuacjach kryzysowych, zarządzanie w kryzysie, zarządzanie sytuacją kryzysową oraz sterowanie kryzysem. *Zarządzanie jest procesem decydowania,*

²³⁷ *Synteza wizji Polsk*, (red.) A. Targowski, S. Dronicz, Wyd. CB, Warszawa 2000, s. 15.

²³⁸ Zarządzanie jest procesem zależnym od informacji, gdyż w głównej mierze jest ono pozyskiwaniem, przetwarzaniem i dystrybucją tychże. Proces informacyjny jest bardzo ważnym elementem działania osób zarządzających. W ramach bezpieczeństwa narodowego, gdzie zarządzanie jest istotnym elementem zarządzania bezpieczeństwem, informacje służą podejmowaniu decyzji, wzajemnemu komunikowaniu się, przekazywaniu niezbędnej wiedzy pośrednim i najniższym szczeblom administracji.

które składa się z trzech faz: pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i dystrybucji.²³⁹ Zarządzaniem kryzysowym według jednej z licznych definicji nazywamy: *Proces planowania, organizowania, przewodzenia i kontrolowania pracy członków organizacji oraz wykorzystywania wszelkich dostępnych zasobów organizacji do osiągnięcia jej celów.*²⁴⁰

M. Armstrong określa zarządzanie kryzysowe jako: *proces rozwiązywania napiętych sytuacji w sposób, w którym szereg współzależnych operacji jest planowanych, organizowanych, kierowanych i kontrolowanych. Wytoczany jest także kierunek procesu decyzyjnego dla osób odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji w celu uzyskania szybkiego, lecz nie pochopnego rozwiązania problemu, w obliczu, którego znalazła się organizacja. W ujęciu prakseologicznym zarządzanie kryzysowe to nic innego jak dobre zarządzanie pod presją.*²⁴¹

W wersji ustawowej **zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych oraz na odtwarzaniu infrastruktury lub przywróceniu jej pierwotnego charakteru**²⁴².

Główną cechą zarządzania jest sprawowanie władzy przez zarządzającego. Określa on cele dla organizacji i stan, w jakim powinna się znaleźć po ich zrealizowaniu. Podczas planowania działań potrzebnych do osiągnięcia celów należy zawsze wziąć pod uwagę możliwość wystąpienia potencjalnych przeszkód i zagrożeń. Próby przewidywania skutków określonych wydarzeń nigdy nie mogą być pewne, dlatego stany przejściowe organizacji możemy podzielić na:

- *pożądane - takie, które przewidujemy;*
- *korzystniejsze od przewidywanych – umożliwiające szybsze zrealizowanie stawianych celów;*
- *obojętne – nieprzewidywalne;*
- *niekorzystne – to oznacza zagrożenia i niemożność zrealizowania celów;*

²³⁹ P. Sienkiewicz, *Teoria efektywności systemów kierowania*, tom 1, *Wstęp do systematologii*. Rozprawa habilitacyjna, ASG WP, Warszawa 1979, s. 24-25.

²⁴⁰ J. A. F. Stoner, R. E. Freeman, D. R. Gilbert Jr., *Kierowanie*, PWN, Warszawa 1999, s. 613.

²⁴¹ M. Armstrong, *Jak być dobrym menadżerem*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1997, [w:] T. Szczurek, *Formalno prawne aspekty podejmowania decyzji przez Ministra Obrony Narodowej w sytuacjach kryzysowych*, Praca dyplomowa, AON, Warszawa 2005, s. 19.

²⁴² Ustawa ... o zarządzaniu kryzysowym., op. cit., art. 2.

- *bardzo niekorzystne, czyli kryzysowe zagrażające nie tylko realizacji celów, ale istnieniu organizacji.*²⁴³

Żeby uniknąć wystąpienia tych ostatnich niezbędnym jest posiadanie sprawnego systemu zbierania i przetwarzania informacji. Dlatego dobre zarządzanie to szeroka wiedza (pozyskiwanie wszelkich, niezbędnych informacji), określone konkretne zasady funkcjonowania organizacji i system motywacyjno-edukacyjny²⁴⁴ wszystkich jej członków.

W ujęciu teoretycznym **zarządzanie kryzysowe** to działania polegające na planowaniu, organizowaniu i prowadzeniu operacji kryzysowych, czyli postępowaniu w momencie zaistnienia takich okoliczności. Zarządzanie kryzysowe polega na zapobieganiu, przygotowaniu, reagowaniu i odbudowie, czyli na działaniach zapobiegawczych. Z tego wynika fakt, że zarządzanie kryzysowe jest częścią zarządzania w sytuacjach kryzysowych²⁴⁵. Zdefiniowane kwestie obrazuje (zał. 43).

Według W. Kitlera jest ono zarządzaniem organizacją (systemem) pod presją, realizowane na rzecz rozwiązywania napiętych sytuacji, którego zadaniem jest przygotowanie się i działanie mające na celu zapobieganie, przeciwdziałanie i reagowanie w razie wystąpienia zakłóceń stabilności organizacji (systemu) oraz przywrócenie normalnego stanu jego funkcjonowania.²⁴⁶

W rozumieniu ustawowym zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym, która polega na zapobieganiu sytuacjom kryzysowym, przygotowaniu do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań, reagowaniu w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych oraz na odtwarzaniu infrastruktury lub przywróceniu jej pierwotnego charakteru²⁴⁷.

Zarządzanie kryzysowe nie polega wyłącznie na reagowaniu na zaistniałe sytuacje, ale wymaga konstruktywnego, logicznego działania i współpracy pomiędzy rządem, siłami zbrojnymi, władzami na szczeblach wojewódzkich i niższych oraz formacjami cywilnymi.

²⁴³ W. Kitler, *Podstawa terminologia zarządzania...*, op. cit., s. 33-34.

²⁴⁴ Ibidem.

²⁴⁵ *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP*, red. R. Jakubczak, DW Bellona, Warszawa 2003, s. 393.

²⁴⁶ W. Kitler, *Podstawa terminologia zarządzania...*, op. cit., s. 36.

²⁴⁷ *Ustawa... o zarządzaniu kryzysowym*, op. cit. art. 2.

2.2.3. Istota i wymogi zarządzania kryzysowego

Istotą zarządzania kryzysowego (...) *jest planowanie, organizowanie i prowadzenie operacji kryzysowych (obejmuje kierowanie działaniami ratowniczymi, ludźmi i organizacjami), których celem jest zapobieganie lub minimalizacja skutków różnych sytuacji²⁴⁸ nadzwyczajnych²⁴⁹ oraz innych zdarzeń występujących w sytuacjach kryzysowych i powodujących je. Kierowanie tymi przedsięwzięciami w znacznej mierze odbywa się pod presją przebiegu sytuacji kryzysowych.*

Z istoty zarządzania kryzysowego pośrednio wynikają jego wymogi, które wyznaczają kryteria, co do jego funkcjonalności. Są nimi:

- jednoosobowa odpowiedzialność w kierowaniu na każdym szczeblu administracyjnym,
- adekwatność²⁵⁰, a więc reagowanie (w pierwszej kolejności) na najniższym poziomie terytorialnym,
- prymat układu terytorialnego nad resortowym²⁵¹,
- powszechność, co skutkuje tym, iż każdemu obywatelowi odpowiedni organ administracji publicznej może przydzielić obowiązek świadczenia osobistego lub rzeczowego stosownie do jego możliwości²⁵².

²⁴⁸ Sytuacje nadzwyczajne to zdarzenia o charakterze katastrof lub kataklizmów, w czasie, których stałe służby ratownicze nie mogą w ramach swoich możliwości i procedur zlikwidować zagrożeń lub ich skutków.

²⁴⁹ *Obrona narodowa...*, op. cit., s. 393.

²⁵⁰ Oznacza to, że jeżeli skutki jakiegoś zagrożenia nie przekraczają granic gminy, to całość działań antykryzysowych należy do kompetencji wójta (burmistrza, prezydenta miasta). Natomiast, gdy skutki np. katastrofy przekroczą granicę gminy, to główną rolę zarządzającego działaniami ratowniczymi przejmuje starosta. Podobna rola wypełniana jest przez wojewodę, (gdy skutki jakiegoś zdarzenia przekroczą granice jednego powiatu) i ministra, (gdy skutki urzeczywistnionego lub potencjalnego zagrożenia wykraczają poza jedno województwo). Podkreślenia wymaga też obowiązkowa gotowość organów wyższego szczebla do udzielenia pomocy organom niższego szczebla. Por. *Obrona narodowa...*, op. cit., s. 394.

²⁵¹ Oznacza to większe kompetencje organów terytorialnych administracji publicznej w zarządzaniu kryzysowym nad centralnymi, których rola ograniczona została do koordynacji, wsparcia i działalności eksperckiej (doradczej). Ibidem.

²⁵² Obowiązek świadczeń osobistych i rzeczowych obywateli polskich regulują następujące akty prawa: *Ustawa (...) o stanie klęski żywiołowej* (Dz.U. nr 62 z 2002 r., póź. 558, art. 22), *Ustawa (...) o powszechnym obowiązku obrony RP* (Dz.U. nr 21 z 2002 r., póź. 205, Dział VII, tekst jednolity), *rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie świadczeń na rzecz obrony* (Dz.U. nr 18 z 2002 r., póź. 168), *Dekret z 23 kwietnia 1953 r. o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych* (Dz.U. nr 23 z 1953 r., póź. 93 z późniejszymi zmianami). Ibidem.

2.2.4. Etapy zarządzania w sytuacjach kryzysowych

Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych można podzielić na cztery etapy²⁵³: *zapobieganie, przygotowanie, reagowanie i odbudowa* - co obrazuje (zał. 44).

Co do samej nazwy etapów (faz) zarządzania kryzysowego zdania są podzielone, bowiem K. Przeworski sytuuje, jak powyżej, zaś W. Kitler określa je następująco: *zapobieganie, przeciwdziałanie, reagowanie i przywrócenie normalnego stanu*.

Pierwszy etap to zapobieganie, czyli działania redukujące i eliminujące możliwość wystąpienia zagrożenia oraz ograniczają jego skutki. Obejmuje ono tworzenie planu działań zapobiegawczych poprzez dokładną analizę zagrożeń, prognozowanie strat, zaplanowanie potrzebnego na taki cel budżetu, działania legislacyjne normujące postępowanie w sytuacjach zagrożeń.²⁵⁴

Drugi etap, przygotowanie to działania, które pozwolą sprawnie i szybko zareagować w razie wystąpienia sytuacji kryzysowej. Polegają one na stworzeniu planu pracy służb ratowniczych, centrów zarządzania, zapewnieniu działania systemów łączności, ostrzegania, alarmowania, stworzeniu procedur dotyczących między innymi ograniczeń praw i wolności ludności, działania organizacji społecznych.²⁵⁵ Na tym etapie tworzy się również plany realizacji dostaw zaopatrzenia i świadczenia usług logistycznych.

Trzeci etap to reagowanie, czyli działanie po zaistnieniu symptomów sytuacji kryzysowej (katastrofie). Polega ono na uruchomieniu wszystkich systemów informowania pomiędzy jednostkami organizacyjnymi zaangażowanymi w reagowanie kryzysowe oraz uruchomieniu elementów systemów ostrzegania i alarmowania, *uruchomienia ciągłego procesu informowania ludności, uruchomienia sił ratowniczych, uruchomienie zaplanowanych procedur i aktualizacja przygotowanych planów działania zgodnie z zaistniałą sytuacją (np. ewakuacji ludności, zwierząt hodowlanych, mienia), neutralizacji ognisk zagrożeń, organizacji samopomocy społecznej (m.in. udział organizacji pozarządowych), uruchomienia działań ochrony psychologicznej ludzi, organizacji tymczasowych (doraźnych) warunków do przetrwania ludności poszkodowanej*.²⁵⁶

²⁵³ Niektórzy naukowcy określają je *etapami* (dr K. Przeworski, AON), zaś inni - *fuzami* (prof. dr hab. E. Nowak, AON).

²⁵⁴ *Obrona narodowa...*, op. cit., s. 395.

²⁵⁵ Ibidem.

²⁵⁶ Ibidem.

Reagowanie związane jest z wyszczególnionymi zadaniami w planach, jakie tworzone są na etapie „przygotowań”, ale często oprócz nich konieczne są inne, zmierzające także do neutralizacji potencjalnych skutków zagrożeń.

Czwarty etap, czyli odbudowa, oznacza działania, które pozwolą na przywrócenie stanu sprzed sytuacji kryzysowej oraz pomogą w przyszłości uniknąć większości zniszczeń i problemów. Dotyczy to także *umocnienia infrastruktury*.²⁵⁷ Na etapie odbudowy dokonuje się szacunków strat, odbudowy infrastruktury, usprawnienia i odnowienia zdolności służb ratowniczych, uzupełnienia zapasów, korekty planów na podstawie doświadczeń, zmiany procesów legislacyjnych, usprawniania administracji a także przygotowuje się szczegółowe raporty i dokumentacje.²⁵⁸

2.2.5. Zarządzanie logistyczne w sytuacjach kryzysowych

Jednym z zasadniczych przedsięwzięć (problemów) zarządzania kryzysowego jest zarządzanie logistyczne.²⁵⁹ Wynika ono z celu zabezpieczenia logistycznego ludności poszkodowanej w sytuacjach kryzysowych, w którego ramach bierze się pod uwagę dostarczenie we właściwym czasie i miejscu, podstawowych środków zaopatrzenia i usług logistycznych.²⁶⁰ Zarządzanie logistyczne ma miejsce we wszystkich fazach zarządzania kryzysowego, tj.: zapobiegania, przygotowania, reagowania i odbudowy.²⁶¹

W fazie zapobiegania polega ono głównie na prognozowaniu *sytuacji logistycznej (w tym medycznej), określeniu źródeł zaopatrzenia oraz potencjału usługowego (do świadczenia usług logistycznych), bilansowaniu dostępnych zasobów logistycznych oraz planowaniu realizacji zadań logistycznych na wypadek potencjalnych zagrożeń*.²⁶² Natomiast w fazie przygotowania koncentruje się głównie na *zaplanowaniu procedur realizacji dostaw zaopatrzenia i świadczenia usług stycznych w sytuacjach kryzysowych, a także podejmowaniu działań mają na celu zapewnienie za-*

²⁵⁷ Ibidem.

²⁵⁸ E. Nowak, *Logistyka w sytuacjach kryzysowych*, [w:] *Zarządzanie w sytuacji klęski żywiołowej*, red. E. Nowak..., op. cit., s. 70.

²⁵⁹ *Zarządzanie logistyczne dostawa zaopatrzenia i świadczenie usług logistycznych na rzecz ludności (osób) poszkodowanej w sytuacjach kryzysowych jest jednym z zasadniczych przedsięwzięć (problemów) zarządzania kryzysowego*. Ibidem, s. 69.

²⁶⁰ E. Nowak, *Logistyka w sytuacjach kryzysowych*, ibidem, s. 66.

²⁶¹ Ibidem, s. 69.

²⁶² Ibidem.

*sobów logistycznych niezbędnych do skutecznego realizowania zadań logistycznych, a w szczególności na wypadek potencjalnych zagrożeń.*²⁶³

W kolejnej fazie reagowania, zarządzanie logistyczne polega na podejmowaniu przedsięwzięć logistycznych związanych z udzieleniem pomocy w zakresie medycznym, dostawami zaopatrzenia oraz świadczeniami usług, doraźnym zakwaterowaniem i warunkami bytowania (przetrwania) osób poszkodowanych i pomagających.

Faza odbudowy dla zarządzania logistycznego jest okresem szacowania szkód i strat powstałych w strefach zdarzeń, uruchamiania programów pomocy (...) dla ludności poszkodowanej, doraźnym zapewnieniem funkcjonowania mediów komunalnych, odtworzeniem infrastruktury krytycznej, odtwarzaniem i uzupełnianiem zasobów logistycznych.²⁶⁴

2.2.6. Organizacyjno-funkcjonalna strona zarządzania kryzysowego

O stronie funkcjonalnej zarządzania kryzysowego decydują głównie dwie ustawy, a mianowicie *ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej* (Dz. U. nr 62, poz. 558) i *ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* (Dz. U. Nr 89, poz. 590 z dnia 1.05.2007 r.). Przy czym druga zmienia nazwy instytucji (organów) tworzonych na okoliczność sytuacji kryzysowej określone w pierwszej i precyzuje niektóre terminy związane z zarządzaniem kryzysowym.

*Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 roku o stanie klęski żywiołowej*²⁶⁵ warunkuje kwestię zarządzania kryzysowego poprzez jednoosobowe kierownictwo i odpowiedzialność, sprawowane przez organy administracji publicznej. Przez organy rozumie się osobę pełniącą jedną z następujących funkcji: minister, wojewoda, starosta, prezydent miasta, burmistrz, wójt²⁶⁶. W momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej osobom tym podporządkowane będą instytucje i podmioty gospodarcze, które w warunkach pokoju im nie podlegają. Podporządkowane będą również jednostki organizacyjne administracji.

W Rzeczypospolitej Polskiej zarządzanie kryzysowe sprawuje Rada Ministrów, wskazuje to art. 7. poz.1. *ustawy o zarządzaniu kryzysowym*. W sytuacjach

²⁶³ Na podstawie. E. Nowak, *Logistyka w sytuacjach kryzysowych...*, ibidem, s. 69 i 70.

²⁶⁴ Ibidem, s. 70.

²⁶⁵ *Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej*, (Dz. U. z 2002 r. Nr. 62 poz. 558 z dnia 22.05.2002 r.)

²⁶⁶ Ibidem, art. 8 i 9.

niecierpiących zwłoki **zarządzanie kryzysowe sprawuje minister właściwy do spraw wewnętrznych, zawiadamiając niezwłocznie o swoich działaniach Prezesa Rady Ministrów** (poz. 2 ustawy). Wtedy jednak decyzje podjęte przez ministra *podlegają rozpatrzeniu na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów* (poz. 3 powyżej ustawy).

Premier, w drodze zarządzenia niepodlegającego ogłoszeniu, określa wykaz zadań i procedur dla **Narodowego Systemu Pogotowia Kryzysowego**²⁶⁷ (NSPK²⁶⁸). W tej samej formule określa także sposoby i tryb (swego rodzaju "wykaz przedsięwzięć NSPK") ich uruchamiania.

Jako organ opiniodawczo-doradczy (właściwy w sprawach inicjowania i koordynowania działań podejmowanych w zakresie zarządzania kryzysowego) tworzony jest przy Radzie Ministrów **Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego**²⁶⁹. Zespół ten²⁷⁰, Rada Ministrów i Prezes Rady Ministrów, są obsługiwani w zakresie zarządzania kryzysowego²⁷¹ przez **Rządowe Centrum Bezpieczeństwa**²⁷².

²⁶⁷ Przez **Narodowy System Pogotowia Kryzysowego**, zwanym dalej "NSPK" - należy rozumieć realizowane przez organy administracji rządowej oraz Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej zadania i procedury mające na celu zapobieganie sytuacjom kryzysowym, przygotowanie do przejmowania nad nimi kontroli w drodze zaplanowanych działań oraz reagowanie w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych. Por. *Ustawa z dnia 26.04.2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*, op. cit. art. 3. ust. 5. Powstał on z przekształcenia się Narodowego Systemu Pogotowia Obronnego, kiedy w Sojuszu System Pogotowia NATO przekształcono w System Reagowania Kryzysowego NATO (NCRS). Z. Piątek, W. Pączek, *Zasady funkcjonowania narodowego systemu reagowania kryzysowego*, Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2007, s. 73.

²⁶⁸ *Mając na uwadze potrzeby włączenia się naszego systemu gotowości obronnej państwa do Systemu Pogotowia NATO i wdrożenia instrukcji "NATO Precautionary System Manual", (...) podjęto prace nad dostosowaniem Narodowego Systemu Reagowania Kryzysowego do wymogów Sojuszu – poprzez osiągnięcie kompatybilności z Systemem Reagowania Kryzysowego NATO (NCRS). Narodowy System Pogotowia Kryzysowego, podobnie jak NCRS, obejmuje pięć zasadniczych komponentów, w tym opcje zapobiegania, środki reagowania kryzysowego, przeciwdziałanie zaskoczeniu, przeciwdziałanie agresji i stopnie alarmowe.* Z. Piątek, *Procedury i przedsięwzięcia systemu reagowania kryzysowego*, AON, Warszawa 2005, s. 57, 68 i 69.

²⁶⁹ Zespół realizuje, do czasu wprowadzenia stanu wojennego i uruchomienia systemu kierowania obroną państwa, zadania wynikające z **Planu Reagowania Obronnego Rzeczypospolitej Polskiej**, dokumentu wykonawczego do Polityczno-Strategicznej Dyrektywy Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej [o której mowa w art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416, z późn. zm.2)]. Por. *Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym*, art. 9.2, op. cit.

²⁷⁰ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może skierować do prac Zespołu, na prawach członka, Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego lub innego przedstawiciela.

²⁷¹ Po wejściu w życie *Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*, dotychczasowy Rządowy Zespół Koordynacji Kryzysowej (RZKK) - jako organ Rady Ministrów - stał się Rządowym Zespołem Zarządzania Kryzysowego, RZZK) i funkcjonuje w strukturze zbliżonej do RZKK. Prace nad jego ostateczną wersją są wciąż kontynuowane.

²⁷² Rządowe Centrum Bezpieczeństwa (RCB) jest koordynatorem przedsięwzięć zarządzania kryzysowego na szczeblu kraju. Jego funkcjonowanie ułatwia pracę Sztabu Kryzysowego MON z komórkami zarządzania kryzysowego innych resortów. Z. Piątek, w. Pączek, *Zasady funkcjonowania...*, op. cit. s. 88.

Na szczeblu ministerstw²⁷³ i urzędów centralnych w ramach zarządzania tworzone są Zespoły Zarządzania Kryzysowego, które wraz z ministrami i kierownikami urzędów centralnych, są obsługiwane przez ich Centra Zarządzania Kryzysowego.

Zarówno organy administracji rządowej tworzące te Centra, jak i sposób ich funkcjonowania określa w drodze rozporządzenia **Rada Ministrów**. Wyznacza ona też procedury **współpracy** Rządowego Centrum Bezpieczeństwa z innymi organami administracji publicznej.

Podobne Zespoły Zarządzania Kryzysowego, jak i Centra Zarządzania Kryzysowego tworzą wojewodowie, starostowie, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast (na prawach powiatów lub gmin).

Stąd poza rządem (na szczeblu Rady Ministrów), na poszczególnych szczeblach administracji funkcjonują przy:

- a) ministrach kierujących działami administracji rządowej i kierownikach urzędów centralnych - Zespoły Zarządzania Kryzysowego,
- b) wojewodach - Wojewódzkie Zespoły Zarządzania Kryzysowego,
- c) starostach²⁷⁴ - Powiatowe Zespoły Zarządzania Kryzysowego,
- d) wójtach²⁷⁵ - Gminne Zespoły Zarządzania Kryzysowego.

Na rzecz zespołów tworzone są Centra Zarządzania Kryzysowego. I tak na szczeblu:

- ministerstw kierujących działami administracji rządowej i urzędów centralnych - Centrum Zarządzania Kryzysowego;
- województw - Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego;
- powiatów i miast na prawach powiatów - Powiatowe (Miejskie) Centrum Zarządzania Kryzysowego;
- gmin i miast na prawach gmin - Gminne (Miejskie) Centrum Zarządzania Kryzysowego;

Właśnie z pomocą tych zespołów - obsługiwanych przez Centra funkcjonujące na ich szczeblach- ministrowie, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, starostowie, wójtowie i prezydenci oraz burmistrzowie miast wykonują swoje obowiązki w zakresie zarządzania kryzysowego. Obowiązki te odnoszą się do monitorowania sytuacji kryzysowej, prognozowania jej rozwoju, przygotowania warunków i koordynowania pomocy humanitarnej, realizacji procedur postępowania w sytuacji kry-

²⁷³ Tylko w ministerstwach, gdzie minister kieruje działem administracji rządowej.

²⁷⁴ A także przy prezydentach miast funkcjonujących na prawach powiatu.

²⁷⁵ A także przy burmistrzach i prezydentach miast funkcjonujących na prawach gminy.

zysowej, a także aktualizacji planów reagowania kryzysowego. Zespoły Zarządzania Kryzysowego i Centra Zarządzania Kryzysowego są także zaangażowane w proces informowania o stanie sytuacji kryzysowej oraz w proces planowania wsparcia organów, które kierują działaniami na niższych szczeblach administracyjnych.

Zespół taki na szczeblu centralnym spełnia funkcję organu opiniodawczo-doradczego, właściwego w sprawach inicjowania i koordynowania działań podejmowanych w zakresie zarządzania kryzysowego. Natomiast na poziomie województwa jest on *organem pomocniczym wojewody w zapewnieniu wykonywania zadań zarządzania kryzysowego jest wojewódzki zespół zarządzania kryzysowego, powoływany przez wojewodę, który określa jego skład, organizację, siedzibę oraz tryb pracy, zwany dalej "zespołem wojewódzkim"*.²⁷⁶ Z kolei starosta wykonuje zadania zarządzania kryzysowego przy pomocy powołanego przez siebie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, określa jego skład, organizację, siedzibę oraz tryb pracy.

Organem właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego na terenie gminy jest wójt (burmistrz, prezydent miasta). Organem pomocniczym dla niego (nich) w zapewnieniu wykonywania zadań zarządzania kryzysowego jest Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego powoływany przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), który określa jego skład, organizację, siedzibę oraz tryb pracy.

Skład osobowy zespołów tworzony jest mocą decyzji wójtów, burmistrzów, prezydentów miasta, starostów, wojewodów oraz ministrów na bazie szefów podległych im komórek organizacyjnych oraz doraźnie powoływanych ekspertów²⁷⁷ nawet spoza organów administracji.

Zespoły dzielą się na mniejsze grupy funkcjonalne, które działają stale lub czasowo.²⁷⁸ Grupy zespołów gminnych, powiatowych i wojewódzkich, działające na stałe mają za zadanie planowanie cywilne²⁷⁹, monitorowanie, prognozowanie i analizowanie sytuacji, a w przypadku grup na poziomie wojewódzkim dodatkowo istnieje

²⁷⁶ Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym, op. cit., art. 14. ust. 7.

²⁷⁷ Ministrowie kierujący działami administracji rządowej, kierownicy urzędów centralnych, wojewodowie, starostowie i wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast mogą powoływać **ekspertów** do udziału w pracach zespołów. Por. Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym, op. cit., art. 22.

²⁷⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu tworzenia gminnego zespołu reagowania, powiatowego i wojewódzkiego zespołu reagowania kryzysowego oraz Rządowego Zespołu Reagowania Kryzysowego i ich funkcjonowania, (Dz. U. Nr 215 z dnia 17 grudnia 2002 r., poz. 1818).

²⁷⁹ Zadania z zakresu planowania cywilnego obejmują: 1. gromadzenie i przetwarzanie informacji o możliwych do użycia siłach i środkach w sytuacjach kryzysowych, w czasie stanów nadzwyczajnych i w czasie wojny; 2. opracowywanie procedur postępowania na wypadek zagrożeń; 3. przygotowywanie planów reagowania kryzysowego. Por. Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym, op. cit., art. 4. ust. 1.

zespół do spraw bezpieczeństwa powszechnego i porządku publicznego. Grupy czasowe dzielą się na operacyjne, zabezpieczenia logistycznego oraz opieki zdrowotnej i socjalno-bytowej. Grupy stałe w Rządowym Zespole Zarządzania Kryzysowego to: międzyresortowa polityka bezpieczeństwa i planowania cywilnego, bezpieczeństwa cywilnego i porządku publicznego oraz monitorowania, prognoz oraz analiz. Do grup czasowych (doraźnie tworzonych) należą: grupa polityki informacyjnej, planowania, wsparcia i analiz zasobów, koordynacji pomocy humanitarnej oraz koordynacji działań kryzysowych.²⁸⁰

Wszystkie *nowe* - na bazie *Ustawy z 26.04.2007 r. o zarządzaniu kryzysowym...* - powyżej wymienione struktury zarządzania kryzysowego o charakterze *Centrów* (zał. 4) tworzone są jako stałe komórki w ramach struktur administracji, zaś ich skład po części jest stały, a po części doraźnie rozwijany (uzupełniany) w miarę potrzeb, warunkowanych rozwojem sytuacji kryzysowej.

Mimo przygotowanych planów i zasad działania w momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej system nie funkcjonuje precyzyjnie i całkowicie skutecznie, ponieważ wciąż mało precyzyjny jest udział sektora poza administracyjnego, głównie prywatnego w akcjach i operacjach organizowanych na potrzeby wykonywania zadań w ramach zarządzania kryzysowego²⁸¹. Często zarówno sama sytuacja kryzysowa, jak i jej kulminacyjna faza - kryzys - jest zaskoczeniem niemal dla wszystkich służb, władz i wreszcie samego społeczeństwa, które o braku zorganizowania go na taką okoliczność (i poniekąd często tragedię) dowiaduje się w trakcie katastrofy lub dopiero po niej (albo w ogóle).

Nietrudno przecież zauważyć chaotyczne działania i brak doświadczenia w zarządzaniu kryzysowym. Wprawdzie nie można przewidzieć wszystkich sytuacji wywołujących sytuacje kryzysowe i skutków, jakie mogą przynieść, ale osoby i organy odpowiedzialne za zarządzanie kryzysowe mogą wiele z nich w danych warunkach terytorialnego funkcjonowania administracyjnego przewidzieć i chociażby z tego powodu uczyć się na popełnianych błędach innych i własnych, a przez to lepiej koordynować działania na tę okoliczność.

W zakresie zarządzania kryzysowego obowiązek podjęcia działań spoczywa na tym organie, który pierwszy powziął informację o wystąpieniu zagrożenia. Powinien

²⁸⁰ *Obrona narodowa...*, op. cit., s. 396-398.

²⁸¹ *Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym*, op. cit., też tej kwestii nie rozstrzyga wystarczająco - stosownie do oczekiwań administracji i potrzeb obrony narodowej funkcjonującej w ramach bezpieczeństwa narodowego.

on niezwłocznie przesłać tę informację wyższemu i niższemu szczeblowi wraz ze swoją oceną sytuacji, także przedstawić zamiar do działania na taką okoliczność.

W sytuacji kryzysowej istnieje możliwość użycia przez wojewodę (na jego wniosek przedkładany Ministrowi Obrony Narodowej) pododdziałów lub oddziałów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Wtedy siły wojska, będąc w czasowej dyspozycji wojewody, wykonują zadania stanowiące treść wojewódzkiego planu reagowania kryzysowego.

Do walki z zagrożeniami w zakresie bezpieczeństwa narodowego państwa tworzą własne systemy prawne oraz powołują instytucje przeznaczone do zapobiegania niekontrolowanemu rozwojowi sytuacji kryzysowych. Są to jednostki i instytucje służące do obrony i ochrony państwa, ale także każdego obywatela. Mowa tu o siłach zbrojnych, Policji, Straży Granicznej, strażach pożarnych, ratownictwie medycznym oraz strukturach zarządzania tymi podmiotami w sytuacjach kryzysowych. Taką organizacją jest system zarządzania kryzysowego.

2.3. SYSTEM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

2.3.1. Pojęcie i cel systemu zarządzania kryzysowego

Jest wiadome, czym jest zarządzanie kryzysowe. System zarządzania kryzysowego jest pojęciem podobnym, ale tylko pozornie. Zasadniczą różnicę czyni występujące w nim słowo - system. Czym jest ów system? Według definicji słownikowej nazywamy nim:

- *skoordynowany układ elementów, zbiór tworzący pewną całość, uwarunkowaną stałym i uporządkowaniem jego części;*
- *uporządkowany zbiór twierdzeń, poglądów, tworzących jakąś teorię;*
- *zasady organizacji czegoś, ogół przepisów, reguł obowiązujących, według których coś jest wykonywane, także forma ustroju państwowego;*
- *określony sposób, metoda postępowania, wykonywania jakiejś czynności.*²⁸²

Każdy system musi spełniać określone warunki, czyli stanowić odrębną całość, posiadać granice oraz stanowić konkretną strukturę wewnętrzną wraz z zasadami funkcjonowania. System zarządzania zwykle kojarzy się z kierowaniem w organizacji. Należy go rozumieć, jako element organizacji przeznaczony do pełnienia roli

²⁸² *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1996, t. VIII, s. 983.

zarządcy, roli kierowniczej. Takie tłumaczenie odnosi się do zarządzania operacyjnego na niższych szczeblach zarządzania organizacją.²⁸³ Dlatego też system zarządzania można zdefiniować jako (wg. W. Kitlera²⁸⁴): *dający się wyodrębnić z organizacji układ: organów zarządzających; powiązań informacyjnych, niezbędnych do realizacji procesu zarządzania; metod i działań regulujących sposób i zasady funkcjonowania danej organizacji zgodnie z wytyczonymi celami; przy czym jest to układ dynamicznie zmieniający się w czasie, a motorem wprowadzanych zmian, dotyczących wszystkich elementów tego układu, są organy zarządzające.*²⁸⁵

Gdy do terminu system zarządzania dodamy określenie rodzaju sytuacji, w jakiej kierowanie ma mieć miejsce, to w wypadku kryzysu (sytuacji kryzysowej) otrzymamy termin - **system zarządzania kryzysowego, który** [stanowiąc integralną część systemu zarządzania organizacją (...) służy przygotowaniu, a następnie zapewnieniu jej sprawnego funkcjonowania w czasie występowania sytuacji kryzysowych, w tym kryzysów²⁸⁶] **jest:** *skoordynowanym wewnątrznie i tworzącym pewną całość dynamicznie się rozwijającym układem trzech zasadniczych podsystemów (podsystemu organów zarządzających - aparatu zarządzającego; podsystemu powiązań informacyjnych wewnątrz organizacji; podsystemu metod i działań, czyli reguł funkcjonowania organizacji) realizujących wspólnie jeden zasadniczy cel: obniżenie stopnia oddziaływania czynników sytuacji kryzysowej na funkcjonowanie organizacji, a w przypadku ich wystąpienia minimalizacji ich wpływu i skutków.*²⁸⁷

Elementy (podsystemy) systemu zarządzania kryzysowego, wynikające z powyższej definicji, obrazuje (zał. 45.)

Z założenia system ten winien obejmować wszystkie poziomy zarządzania państwem i jako twór organizacyjno-funkcjonalny jest niezbędny do poprawnego zapewnienia bezpieczeństwa ludziom, w sytuacjach stwarzających zagrożenie życia, mienia i środowiska.²⁸⁸ (zał. 7).

Cel systemu zarządzania kryzysowego ma na względzie ograniczenie strat ludzkich i materialnych, powodowanych przez katastrofy oraz ochronę przed wszyst-

²⁸³ W. Kitler, *Zarządzanie bezpieczeństwem narodowym jako podstawa organizacji zarządzania kryzysowego*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe...*, op. cit., s. 54.

²⁸⁴ W. Kitler, *Podstawowa terminologia zarządzania...*, op. cit., s. 39.

²⁸⁵ Elementy podsystemu organu zarządzającego na poziomie centralnym w Polsce obrazuje zał. 8.

²⁸⁶ Ibidem, op. cit., s. 39.

²⁸⁷ W. Kitler, *Podstawowa terminologia zarządzania...*, op. cit., s. 39.

²⁸⁸ Por. M. Stec, J. Płoskonka, St. Prutis, *System zarządzania państwem w sytuacjach kryzysowych*. ISP, Warszawa 1999 oraz B. Kosowski, *Model systemu zarządzania kryzysowego szczebla wojewódzkiego*, WGSP, Warszaw 2007, s. 103.

kimi zagrożeniami (naturalnymi, technicznymi i wojennymi) poprzez realizację programów zapobiegawczych, przygotowawczych, reagowania i odbudowy.²⁸⁹

2.3.2. Zadania systemu zarządzania kryzysowego

Z celu systemu zarządzania kryzysowego wypływają jego zadania²⁹⁰. Literatura przedmiotu ich nie formułuje, ale posiłkując się innymi,²⁹¹ poniekąd podobnymi rozwiązaniami w kwestii określania funkcjonowania zarządzania kryzysowego, można - poprzez analogię - określić teoretyczne zadania tego systemu. W poszczególnych etapach (fazach) będą miały treść²⁹²:

a) w etapie **zapobiegania**:

- analiza zagrożeń oraz ich ocena oddziaływania na społeczeństwo i środowisko;
- prognozowanie strat i zniszczeń;
- działania legislacyjne;
- racjonalne planowanie zagospodarowania przestrzennego;
- planowanie budżetowe;
- określenie planu działań zapobiegawczych (planowanie strategiczne), zasad kontroli i nadzoru.

b) w etapie **przygotowania**:

- opracowanie planów reagowania oraz planów operacyjnych działań ratowniczych;
- organizacja i zapewnienie funkcjonowania centrów zarządzania kryzysowego;
- organizacja i zapewnienie funkcjonowania systemów łączności, monitoringu zagrożeń, ostrzegania i alarmowania²⁹³;
- tworzenie baz magazynowych;
- tworzenie baz danych;
- tworzenie i doskonalenie służb ratowniczych i ich rezerw;

²⁸⁹ M. Kaliński, *Miejsce gotowości cywilnej i zarządzania kryzysowego we współpracy cywilno-wojskowej*, [w:] *Współpraca cywilno wojskowa (Civil Military Cooperation - CIMIC)*, MON, Warszawa 1999, s. 173.

²⁹⁰ Teoretyczne zadania gminnych zespołów reagowania, powiatowych i wojewódzkich zespołów reagowania kryzysowego oraz rządowego zespołu koordynacji kryzysowej obrazuje **zał. 46**.

²⁹¹ Por. *Obrona narodowa...*, op. cit., s. 395-396 oraz E. Nowak, *Właściwości zarządzania logistycznego w sytuacjach kryzysowych o charakterze klęski żywiołowej*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe...*, op. cit. 71.

²⁹² Treść tych zadań wynika z przedsięwzięć, które przewidziano do realizacji w poszczególnych etapach zarządzania kryzysowego. Por. *Obrona narodowa...*, op. cit., s. 395-396

²⁹³ Stopnie alarmowe systemu zarządzania kryzysowego w Polsce obrazuje **zał. 47**.

- edukacja i szkolenie społeczeństwa oraz organów zarządzających i koordynatorów;
- tworzenie procedur specjalnych, np. zwracania się o pomoc, stosowania przymusu prawnego, ograniczeń praw i wolności ludności, ograniczenia działalności organizacji społecznych oraz podmiotów gospodarczych;
- kształtowanie opinii społecznej w celu akceptacji ponoszonych kosztów;
- ciągle aktualizowanie elementów na podstawie wniosków uzyskanych z obserwacji i doświadczeń własnych.

c) w etapie **reagowania**:

- uruchomienie procesu ciągłego informowania (powiadamiania) wszystkich elementów organizacyjnych biorących udział w reagowaniu kryzysowym;
- uruchomienie elementów systemu ostrzegania i alarmowania oraz samoobrony ludności;
- uruchomienie ciągłego procesu informowania ludności;
- uruchomienie sił ratowniczych;
- uruchomienie zaplanowanych procedur i aktualizacja przygotowanych planów działania zgodnie z zaistniałą sytuacją (np. ewakuacji ludności, zwierząt hodowlanych, mienia);
- neutralizacja ognisk zagrożeń;
- organizacja samopomocy społecznej (m.in. udział organizacji pozarządowych);
- uruchomienie działań ochrony psychologicznej ludzi;
- organizacja tymczasowych (doraźnych) warunków do przetrwania ludności poszkodowanej.

d) w etapie **odbudowy**:

- szacowanie szkód;
- pomoc ludności (leczenie i rehabilitacja, wypłata odszkodowań, informowanie o prawach i obowiązkach);
- odtwarzanie zdolności służb ratowniczych;
- uzupełnianie zapasów;
- odbudowa i przywracanie sprawności infrastruktury;
- nowe inicjatywy legislacyjne;
- zwiększenie sprawności administracji;
- rozliczenie kosztów wynikających ze zobowiązań;

- podsumowanie i opracowanie wniosków z działań, zebranie i opracowanie ich dokumentacji (sprawozdania, raporty, meldunki, itp.).

Warto podkreślić, że przedsięwzięcia o charakterze zadaniowym, klasyfikowane, jako "treści zarządzeń logistycznych w sytuacjach kryzysowych", w podobnym porządku "etapowym" zarządzania kryzysowego określił E. Nowak. (zał. 20.)

Jednak w świetle ustawy (...) o zarządzaniu kryzysowym, można określić praktyczne (ustawowe, funkcjonujące) zadania systemu zarządzania kryzysowego, będące wtedy wypadkową treści z zadań przewidzianych do realizacji przez wszystkie szczeble administracji określone w tym dokumencie.

Ich treść będzie następująca:

a) w etapie **zapobiegania**:

- doradzanie w zakresie koordynacji działań organów administracji rządowej; instytucji państwowych i służb w sytuacjach kryzysowych;
- dostarczanie niezbędnych informacji dotyczących aktualnego stanu bezpieczeństwa dla niższych szczebli zarządzania kryzysowego;
- monitorowanie, analizowanie i prognozowanie rozwoju zagrożeń.

b) w etapie **przygotowania**:

- planowanie finansowania zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego w ramach własnych budżetów;
- tworzenie w budżecie jednostki samorządu terytorialnego rezerwy celowej na realizację zadań własnych z zarządzania kryzysowego w wysokości do jednego procenta bieżących wydatków budżetowych;
- gromadzenie i przetwarzanie informacji;²⁹⁴
- nadzór nad funkcjonowaniem systemu wykrywania i alarmowania oraz systemu wczesnego ostrzegania ludności;
- opiniowanie projektów decyzji (zarządzeń) dotyczących wprowadzania działań z wykazu przedsięwzięć NSPK;
- opracowywanie i wdrażanie procedur na wypadek wystąpienia zagrożeń infrastruktury krytycznej;

²⁹⁴ W kontekście zagrożeń (m.in. tych, mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo publiczne) występujących na administrowanym terenie (w tym w odniesieniu do infrastruktury krytycznej), a także odnoszących się do możliwego użycia sił i środków w sytuacjach kryzysowych, w czasie stanów nadzwyczajnych i wojny.

- organizowanie współdziałania ze związkami ochotniczych straży pożarnych w sytuacjach kryzysowych;
- planowanie i wnioskowanie o użycie Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych organów w zakresie zarządzania kryzysowego;²⁹⁵
- planowanie wsparcia przez organy administracji publicznej na rzecz realizacji zadań Sił Zbrojnych RP;
- przygotowywanie propozycji działań i przedstawianie wniosków dotyczących wykonania, zmiany lub zaniechania działań ujętych w planach reagowania kryzysowego, a także w zakresie użycia sił i środków niezbędnych do opamowania sytuacji kryzysowych;
- przygotowywanie, opracowywanie, aktualizowanie, opiniowanie i przedkładanie do zatwierdzenia oraz zatwierdzanie planów reagowania kryzysowego i planów ochrony infrastruktury krytycznej;
- wydawanie organom podległym zaleceń do planu reagowania kryzysowego,
- zapewnienie funkcjonowania administracji publicznej²⁹⁶ oraz możliwości odtworzenia infrastruktury krytycznej;
- zapobieganie, przeciwdziałanie i usuwanie skutków zdarzeń o charakterze terrorystycznym;²⁹⁷
- zarządzanie, organizowanie i prowadzenie szkoleń, ćwiczeń²⁹⁸ i treningów z zakresu reagowania na potencjalne zagrożenia.

c) w etapie **reagowania**:

- kierowanie działaniami związanymi z monitorowaniem, planowaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków zagrożeń;
- przekazywanie do wiadomości publicznej informacji związanych z zagrożeniami;
- realizacja zadań z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej²⁹⁹, planowania

²⁹⁵ Zadania te obrazuje zał. 49.

²⁹⁶ Zespołom zarządzania kryzysowego i dokumentowania ich prac.

²⁹⁷ Zadanie realizowane w kilku fazach.

²⁹⁸ W odniesieniu do Rządowego Centrum Bezpieczeństwa (RCB) również - udział w ćwiczeniach krajowych i międzynarodowych, a także zapewnienie obiegu informacji między krajowymi i zagranicznymi organami i strukturami zarządzania kryzysowego.

²⁹⁹ W odniesieniu do szczebla wojewódzkiego; w tym opracowywanie i aktualizacja krajowego planu ochrony infrastruktury krytycznej oraz przedkładanie Zespołowi wojewódzkich planów ochrony infrastruktury krytycznej.

cywilnego³⁰⁰ oraz zaleceń i wytycznych do planów reagowania kryzysowego (wynikających z dokumentów planistycznych);³⁰¹

- współdziałanie na wszystkich szczeblach administracji rządowej w zakresie informowania i przekazywania poleceń do wykonania w systemie całodobowym dla jednostek ochrony zdrowia w przypadkach awaryjnych, losowych, jak również zaburzeń funkcjonowania systemu;
- współdziałanie z centrami zarządzania kryzysowego organów administracji publicznej;
- współdziałanie z podmiotami prowadzącymi akcje ratownicze, poszukiwawcze i humanitarne;
- współpraca z podmiotami realizującymi monitoring środowiska, z zespołami zarządzania kryzysowego, między administracją publiczną a właścicielami oraz posiadaczami samoistnymi i zależnymi obiektów, instalacji lub urządzeń infrastruktury krytycznej w zakresie jej ochrony;
- współpraca z komórkami i jednostkami organizacyjnymi NATO i Unii Europejskiej oraz innych organizacji międzynarodowych;³⁰²
- dokumentowanie działań podejmowanych przez centra zarządzania kryzysowego;
- pełnienie całodobowego dyżuru (w tym dyżuru lekarza koordynatora ratownictwa medycznego) w celu zapewnienia przepływu informacji na potrzeby zarządzania kryzysowego i podwyższania gotowości obronnej państwa oraz w ramach gotowości obronnej państwa;
- przeciwdziałanie skutkom zdarzeń o charakterze terrorystycznym;
- racjonalne gospodarowanie siłami i środkami w sytuacjach kryzysowych, w czasie stanów nadzwyczajnych i w czasie wojny.

d) w etapie **odbudowy**:

³⁰⁰ Przez planowanie cywilne należy rozumieć: 1. całością przedsięwzięć organizacyjnych, polegających na opracowywaniu planów, w tym planów reagowania kryzysowego, i programów, mających na celu optymalne wykorzystanie dostępnych sił i środków w sytuacjach kryzysowych oraz w czasie stanów nadzwyczajnych i w czasie wojny, w zakresie zapobiegania sytuacjom kryzysowym, przygotowania do przejmowania nad nimi kontroli, reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz odtwarzania infrastruktury i przywracania jej pierwotnego charakteru, 2. planowanie w zakresie wspierania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie ich użycia oraz planowanie wykorzystania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej do realizacji zadań z zakresu zarządzania kryzysowego. *Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym*, op. cit., art. 3, ust. 3.

³⁰¹ W odniesieniu do **RCB**, także: *współpraca, jako Krajowy Punkt Kontaktowy, z instytucjami Unii Europejskiej i krajami członkowskimi w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej*.

³⁰² Dotyczy **RCB**.

- odtworzenie infrastruktury lub przywrócenia jej pierwotnego charakteru;³⁰³
- opiniowanie potrzeb w zakresie odtwarzania infrastruktury lub przywrócenia jej pierwotnego charakteru;
- opiniowanie sprawozdań końcowych z działań podejmowanych w związku z zarządzaniem kryzysowym.

Treść zadań praktycznych (ustawowych) systemu zarządzania kryzysowego w niektórych obszarach funkcjonowania systemu rodzi niedostatek funkcjonalny, szczególnie wtedy, kiedy zestawia się je z zadaniami teoretycznymi. Obowiązują one jednak z mocy prawa i przyjęto je jako takie do dalszych rozważań..

2.3.3. Struktura systemu zarządzania kryzysowego

Mając na względzie doświadczenia niektórych³⁰⁴ państw zachodnich w budowaniu systemów zarządzania kryzysowego (z reguły inaczej nazywanych, niż w Polsce) można wysnuć wnioski (**zał. 21**), z których wynika³⁰⁵, że:

1. Systemy zarządzania kryzysowego są tam dokładnie opisane prawem.

³⁰³ M.in. stwarzanie ludziom warunków do przetrwania w sytuacjach kryzysowych, w czasie stanów nadzwyczajnych i w czasie wojny.

³⁰⁴ USA, Kanada, Hiszpania, Szwecja.

³⁰⁵ Zdaniem naukowców z Katowic (F. Krynojewski, S. Mazur, G. Mikrut, P. Tchorzewski) system taki powinien obejmować:

1. Nowoczesne, przystające do występujących w państwach sojusznicznych rozwiązania prawne (w sposób jasny określające obszary odpowiedzialności, kompetencje określonych poziomów administracji, zadania i cele systemu);
2. Wszystkie rodzaje zagrożeń: naturalne, technologiczne (cywilizacyjne), wojenne;
3. Wszystkie poziomy zarządzania (związane ze szczeblami administracji) sektor publiczny i prywatny, a także każdego obywatela,
4. Cztery fazy zarządzania kryzysowego: zapobieganie, przygotowanie, reagowanie, odbudowę. Fazy te stanowią naturalny i obiektywnie występujący cykl zarządzania kryzysowego;
5. Współdziałanie cywilno-wojskowe na wszystkich szczeblach (poziomach) administracyjnych, z możliwością podejmowania tego współdziałania na poziomach lokalnych (gmina, powiat, województwo). Celowym wydaje się również przyjęcie rozwiązania szwedzkiego, polegającego na wspólnym rozwijaniu centrów operacyjnych i wspólnej na nich pracy,
6. Wykorzystanie wszystkich dostępnych zasobów (sił i środków) przydatnych dla realizacji celów będących zarówno w gestii administracji rządowej i samorządowej, sektora prywatnego i publicznego, ochotników i ogół ludności,
7. Hierarchiczne podejmowanie reagowania tzn. na możliwie najniższym poziomie zarządzania, który jest w stanie poradzić sobie z zagrożeniem, wskazanie na każdym poziomie zarządzania instytucji (agencji, organu), która zajmowałaby się problematyką organizowania i doskonalenia systemu koordynowania całości przedsięwzięć związanych z zapobieganiem i przygotowaniem, a także uczestniczeniem w reagowaniu i odbudowie, organ ten powinien podlegać bezpośrednio szefowi administracji określonego szczebla i działać na zasadzie równości i partnerstwa z innymi organami zarządzania danego szczebla.

Por. *Zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna kraju, ochrona informacji niejawnych*, red. S. Mazur, Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice 2003, s. 49.

2. W każdym rozwiązaniu narodowym funkcjonuje na ich rzecz centralny organ administracji państwa pełniący funkcję koordynatora w sprawach zarządzania kryzysowego.
3. Wyraźnie akcentuje się rolę współpracy cywilno-wojskowej, traktując siły zbrojne³⁰⁶ jako bardzo istotny element systemu w etapie reagowania.
4. Zasadą jest podejmowanie działań reagowania na możliwie najniższym szczeblu administracji. Reagowanie przez wyższy szczebel podejmowane jest na wniosek niższego szczebla lub w wypadku nie radzenia sobie przez ten szczebel.
5. Funkcjonalnie zarządzanie kryzysowe jest wielofazowym przedsięwzięciem.
6. Właściwe przygotowanie każdej z tych faz zapobiega zagrożeniom, przyczynia się zmniejszenia strat, (zniszczeń i szkód w razie zaistnienia zagrożenia) oraz optymalizuje koszty reagowania i odbudowy.

W Polsce, strukturalnie system zarządzania kryzysowego (zał. 9) funkcjonuje na wszystkich poziomach administracji państwa, poczynając od szczebla centralnego, poprzez wojewódzki i powiatowy, aż do gminnego³⁰⁷ (zał. 4). Przy czym, *poziom gminny jest poziomem wykonawczym, natomiast pozostałe spełniają rolę koordynacyjną*.³⁰⁸ Teoretyczne elementy struktury zarządzania kryzysowego (wg K. Przeworskiego z AON) obrazuje (zał. 48), zaś strukturę instytucjonalną z 2005 roku (wg BBN) – (zał. 50.)

W ujęciu strukturalnym organów administracji państwa tworzą go dwa podsystemy, tj. *Rządowy Podsystem Zarządzania Kryzysowego (RPZK)* i *Samorządowy Podsystem Zarządzania Kryzysowego (SPZK)*. Pierwszy funkcjonuje w dwóch płaszczyznach, tj. międzynarodowej - w rozumieniu sojuszniczym (stąd nosi nazwę Narodowego Systemu Pogotowia Kryzysowego (NSPK), gdzie postrzegany jest jako element *narodowy*) - i krajowej, zaś drugi tylko na jednej płaszczyźnie - krajowej. Usytuowanie NSPK na tle organów administracji publicznej i tworzonych przez nie organów zarządzających systemu zarządzania kryzysowego obrazuje (zał. 5), zaś

³⁰⁶ Użycie sił zbrojnych bywa również konieczne w kwestii realizacji zadań ochronnych, ratowniczych i porządkowych, które to wykonuje się również innych sytuacji kryzysowych. Por. A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Prońko, Uwarunkowania kryzysów polityczno-militarnych. <http://www.obronacywilna.pl/zkwrp.htm>, MSWiA. s. 7.

³⁰⁷ ...system zarządzania kryzysowego tworzony jest przez władze wszystkich szczebli (...) Zgodnie z podziałem administracyjnym kraju wyróżniamy poziomy systemu zarządzania kryzysowego: centralny, wojewódzki, powiatowy i gminny. Por. M. Kaliński, *Miejsce gotowości cywilne...*, op. cit., s. 173.

³⁰⁸ Ibidem.

strukturę organów zarządzania kryzysowego administracji publicznej w Polsce na tle podsystemów systemu zarządzania kryzysowego – (zał. 6.)

W skład pierwszego podsystemu wchodzi *rządowe* instytucje administracji publicznej poziomu centralnego i wojewódzkiego, stąd można nazywać go Rządowym Podsystemem Zarządzania Kryzysowego (**RPZK**), gdyż zarówno ministrowie³⁰⁹ (*stali* członkowie Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego³¹⁰ i *doraźni*³¹¹ - ministrowie kierujący działami administracji rządowej oraz kierownicy instytucji centralnych³¹²), jak i wojewodowie (...*będący przedstawicielami rządu w terenie*) mają charakter instytucji rządowych. Dopelnieniem, ale wielce istotnym elementem tego podsystemu, są Siły Zbrojne RP, które poprzez funkcjonowanie w strukturach NATO w istotny sposób łączą system zarządzania kryzysowego (z *obszaru rządowego*) w Polsce z natowskim komponentem w obszarze funkcjonalnym sojuszu, jakim jest System Reagowania Kryzysowego NATO (NCRS). Poprzez udział kierowników urzędów centralnych w *Rządowym Podsystemie...* zabezpieczane są wszystkie istotne potrzeby bezpieczeństwa państwa podejmowane w ramach zarządzania kryzysowego. Drugi podsystem, Samorządowy Podsystem Zarządzania Kryzysowego, obejmuje szczebel powiatu i gmin oraz odpowiadające im statusem prawnym miasta (funkcjonujące na prawach powiatów lub gmin). Na tych szczeblach funkcjonowania administracji organizowany jest wysiłek obywatelski w ramach zarządzania kryzysowego na rzecz przeciwdziałania skutkom wywołującym sytuację kryzysową (choć wykonawczym jest szczebel gminny). Wysiłek ten może być wspierany przez

³⁰⁹ Ministrowie kierujący działami administracji rządowej: 1. administracja publiczna, 2. budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa, 3. finanse publiczne, 4. gospodarka, 5. gospodarka morska, 6. gospodarka wodna, 7. instytucje finansowe, 8. informatyzacja, 9. kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, 10. łączność, 11. oświata i wychowanie, 12. rolnictwo, 13. sprawiedliwość, 14. środowisko, 15. transport, 16. zdrowie, 17. praca i zabezpieczenie społeczne.

³¹⁰ Przy Radzie Ministrów tworzy się Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego, (...) jako organ opiniotawczo-doradczy właściwy w sprawach inicjowania i koordynowania działań podejmowanych w zakresie zarządzania kryzysowego. W skład Zespołu wchodzi:

1. Prezes Rady Ministrów - przewodniczący;
2. Minister Obrony Narodowej i minister właściwy do spraw wewnętrznych - zastępcy przewodniczącego;
3. Minister Spraw Zagranicznych;
4. Minister Koordynator Służb Specjalnych - jeżeli został powołany.

Por. *Ustawa (...) o zarządzaniu...*, op. cit. art. 8, ust. 2.

³¹¹ W posiedzeniach Zespołu, na prawach członka, biorą udział wyznaczone przez przewodniczącego, w zależności od potrzeb (...) ministrowie kierujący działami administracji rządowej oraz kierownicy urzędów centralnych. Ibidem, ust. 3.

³¹² Kierownicy urzędów centralnych: Główny Geodeta Kraju; Główny Inspektor Sanitarny; Główny Lekarz Weterynarii; Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej; Komendant Główny Policji; Komendant Główny Straży Granicznej; Prezes Państwowej Agencji Atomistyki; Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego; Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego; Szef Agencji Wywiadu; Szef Obrony Cywilnej Kraju; Szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego; Szef Służby Wywiadu Wojskowego.

struktury organizacyjne podległe kierownikom instytucji centralnych i korygowany na poziomie województwa i powiatu, gdzie znajdują się stosowne komórki tych instytucji – współdziałające z wojewodami i starostami (prezydentami miast na prawach powiatów).

Z reguły strukturę organizacyjną warunkują zadania, stąd należałoby sądzić, że i w tym wypadku powinno być podobnie. Jednak ze względu na to, że dla całego systemu zarządzania kryzysowego zadania te są takie same – niezależnie od poziomu administracyjnego zarządzania kryzysowego (i tylko ich zakres może być stosowny do tego poziomu) – stąd trudno wyodrębnić strukturę zadaniową tego systemu.

2.4. WNIOSKI

1. Zarządzanie kryzysowe jest ważnym elementem bezpieczeństwa narodowego w Polsce, stąd należy postrzegać je właśnie w związku z tym bezpieczeństwem.
2. W treści obowiązującej i powyżej wielokroć przytaczanej *ustawy (...) o zarządzaniu kryzysowym*, pojęcie kryzysu nie istnieje. I pomimo tego, że to on warunkuje samą sytuację kryzysową oraz zarządzanie kryzysowe to faktem jest, iż ustawodawca nie widział potrzeby wspomnienia o nim. Nie poświęcono mu ani jednego zdania, mimo, że jest kulminacją sytuacji kryzysowej. Świadczyć to może o dużej rozbieżności pomiędzy wykładnią naukową w tym względzie a rozumieniem (zawężonym) problemu przez ustawodawcę i środowiska reprezentujące administrację państwa polskiego.
3. Zarządzanie kryzysowe, które jest wyjściowym obszarem do rozważań o systemie zarządzania kryzysowego w świetle dorobku naukowego jest bardziej rozbudowane, usystematyzowane i usankcjonowane wiedzą, niż uregulowaniami prawnymi *ustawy o zarządzaniu kryzysowym*.
4. Przykład mało wyczerpującego opisanego funkcjonowania prawnego (*ustawowego*) zarządzania kryzysowego wskazuje na to, że wciąż istnieje konieczność podejmowania wysiłku badawczego i na jego podstawie dydaktycznego oraz popularyzatorskiego o zarządzaniu kryzysowym.
5. Rodzi to także potrzeby wykorzystania potencjału mediów na rzecz promocji zarządzania kryzysowego w społeczeństwie (poza administracją) oraz podejmowa-

nia na ich łamach (na falach eteru i wizji) problematyki związanej z występowaniem sytuacji kryzysowych, a w ich ramach kryzysu.

6. Nie bez znaczenia są kwestie systemowe w zarządzaniu kryzysowym odnosząc się chociażby do budowania systemu zarządzania kryzysowego. W niniejszej dysertacji podjęto wysiłek stworzenia teoretycznego modelu systemu zarządzania kryzysowego (zał. 7), ale próbę tę podjęto głównie na potrzeby stworzenia podstawy funkcjonalnej mediom w zarządzaniu kryzysowym, na których skoncentrowano zasadniczy wysiłek badawczy niniejszej dysertacji.
7. Aby możliwe było stawianie czoła zagrożeniom wywołującym sytuacje kryzysowe, konieczna jest organizacja, która umożliwiałaby zapobieganie takim sytuacjom. Pozwalałaby także je przewyżczać i likwidować skutki nimi powodowane. Odpowiedzią na taką potrzebę jest budowa systemu zarządzania kryzysowego, który umożliwiałby wielopłaszczyznowe (na różnych poziomach administracyjnych i w oparciu o różne instytucje, środki niezbędne do użycia w konkretnej sytuacji) reagowanie na poszczególnych etapach rozwoju sytuacji kryzysowej. A w dodatku planowo - na bazie prognoz i sporządzonych na ich podstawie planów reagowania kryzysowego - uruchamiać siły i środki, by nieść poszkodowanym pomoc i zmniejszać dolegliwości skutków sytuacji kryzysowych. Stąd też system ten urasta do niemal kolejnego problemu badawczego, bo oprócz jego definicji nie ma gruntownych opracowań w tym względzie.
8. Organem właściwym w sprawach zarządzania kryzysowego na terenie państwa, ministerstwa, województwa, powiatu (miasta na prawach powiatu), gminy (miasta na prawach gminy) jest odpowiednio – premier, minister (kierownik urzędu centralnego), wojewoda, starosta (prezydent miasta), wójt (burmistrz). Przewodniczącymi stosownego Zespołu Zarządzania Kryzysowego są premier, minister (kierownik urzędu centralnego), wojewoda, starosta (prezydent miasta) wójt (burmistrz) – odpowiednio do poziomu funkcjonowania organu administracyjnego, na którym Zespół ten się tworzy. Zespoły Zarządzania Kryzysowego są dla swoich przewodniczących organami doradczymi. Z takiej logiki zawartej w *ustawie o zarządzaniu kryzysowym* wynika, że premier (i inni kierownicy organów administracji) pełnią ze względu na zarządzanie kryzysowe podwójną rolę, a mianowicie „szefa” organu administracji i kierownika zespołu doradczego w sprawach zarządzania kryzysowego (Zespołu Zarządzania Kryzysowego), doradzającego „szefowi” (*sam sobie szefem i doradcą*).

4. MEDIA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

4.1. FUNKCJE MEDIÓW W SPOŁECZEŃSTWIE

Współcześnie, w natłoku informacji odnoszących się do wielu problemów i spraw o skali makro i mikro, świat postrzegany jest często jako potok nieokiełznanej informacji oraz nieprzebranych zasobów rozrywki. W tej sytuacji zachodzi konieczność wyboru z zasobu najważniejszych spraw, aby następnie streścić istotne kwestie i przekazywać je w odpowiedniej (możliwej do przyjęcia przez odbiorcę) formie. Nad tym właśnie pochylają się przede wszystkim media tworząc informację dla odbiorcy. Ten proces obróbki informacji daje możliwość kształtowania poglądów społecznych na sprawy codzienne, wyraz i obraz współczesnego świata, wyobraźnię o nim i nie tylko, zachowania standardowe i odruchowe, poglądy i przyzwyczajenia, sposób bycia i zachowania oraz styl i jakość życia. Widać więc, że media pełnią określone funkcje, które obrazują i kształtują społeczeństwo.

Pierwszym, który podjął się wyspecyfikowania funkcji środków masowego przekazu był Harold Lasswell, który w 1948 r. stwierdził, że środki te wobec społeczeństwa mają do spełnienia określone **funkcje** – wskazując m.in. na: informację; koordynację elementów systemu społecznego; transmisję kultury³¹³ (tj. przekazu dziedzictwa społecznego kolejnym pokoleniom). Współcześnie można je nazwać funkcjami - informatywną, interpretującą i kulturową.

Wkrótce Ch. Wright – w 1960 r. - dodał czwartą funkcję, rozrywkową.³¹⁴ Następnie zauważono, że posiadają one także piątą funkcję – mobilizacyjną.³¹⁵

Na bazie tego dorobku D. McQuail sporządził zestaw funkcji, a w ich ramach - zadań mediów w społeczeństwie, co obrazuje poniższa treść:

Funkcja informacyjna

- dostarczanie informacji o wydarzeniach i sytuacji w społeczeństwie, kraju i na świecie,
- wskazywanie rozkładu sił we władzy politycznej,

³¹³ Upowszechnianie kultury za pośrednictwem mediów obrazuje **zał. 24**.

³¹⁴ Wprawdzie rozrywka może być postrzegana, jako część *transmisji kultury*, jednak jej wymiar *psychologiczny* sprzyja relaksowi i redukcji napięć, co w konsekwencji *ułatwia radzenie sobie z problemami życiowymi, a społeczeństwu unikanie rozpadu*.

³¹⁵ Mobilizacja pozwala na wykorzystanie mediów [w jej obrębie] do politycznej i handlowej promocji.

- ułatwianie innowacji, adaptacji i rozwoju,

Funkcja korelacyjna

- wyjaśnianie, interpretowanie oraz komentowanie znaczenia i sensu wydarzeń i informacji,
- popieranie ustalonych norm i autorytetów socjalizacja,
- koordynowanie jednostkowych i zbiorowych działań społecznych,
- tworzenie consensusu społecznego i politycznego,
- ustalanie autorytetów i nadawanie statusu społecznego,

Funkcja kontynuacyjna

- wyrażanie dominującej kultury oraz subkultur i nowych wydarzeń kulturalnych,
- wytwarzanie i utrzymywanie wspólnoty wartości,

Funkcja rozrywki

- organizowanie zabawy, odprężenia i relaksu,
- redukcja napięcia społecznego,

Funkcja mobilizacyjna

- kampanie publiczne w sferze polityki, wojny, rozwoju ekonomicznego i religii³¹⁶.

Zestawienie to nie pozwala na wyznaczenie rangi poszczególnych funkcji, ani też nie wskazuje na częstotliwość ich występowania w ramach określonego zjawiska społecznego. Wskazuje jedynie na związek funkcji z treścią zadań nią obejmowanych, zaś sama treść przekazu w ramach funkcji może służyć niekiedy różnym funkcjom.

Co do użyteczności społecznej mediów w ramach powyższych funkcji istnieje wiele teorii. Z niektórych z nich – jak chociażby teorii funkcjonalistycznej³¹⁷ - wynika, iż *media masowe są zwykle konformistyczne i podtrzymują tradycyjne wartości - raczej opowiadają się za poglądami większości, niż mniejszości.*³¹⁸ Jeden z przedstawicieli (G. Gans³¹⁹) tej teorii, twierdzi, że *media najczęściej wyrażają to, co same*

³¹⁶ D. McQuail, *Wpływ mediów na instytucje i procesy polityczne* [w:] *Teoria komunikowania masowego*, PWN, Warszawa 2007, s. 314 oraz *Funkcje środków masowego przekazu* [w:] *Środki masowego przekazu*, http://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%9Arodki_masowego_przekazu

³¹⁷ Teoria funkcjonalistyczna jest najbardziej użyteczna do wyjaśniania integracji społecznej. Przykładem selektywnej funkcji integracyjnej jest teza (z 1983 r.), która zakłada analogię między (...) pojęciem kultu religijnego a stosunkiem między kobietami, pismami i ich czytelniczkami. Pisma te tworzą swoiste wspólnoty duchowe, kult kobiecości, w którym dziennikarze są kapłanami, a czytelniczki wyznawcami. *Funkcje środków masowego...*, op. cit.

³¹⁸ Ibidem.

³¹⁹ Ibidem.

uznają za wartości dominujące. Zaś według innego (R. Murphego³²⁰) media wyrażają wartości prestiżowych warstw społecznych, elit wspólnot lokalnych.

W społecznościach wielu narodów od czasu dostrzegalnego rozwoju mediów zauważono poniekąd *fatalistyczny* i poniekąd (niekiedy mocno przesadzony) *destrukcyjny*³²¹ ich wpływ na zachowanie ludzi. Na tę okoliczność *funkcjonalności* wypracowali stanowisko, z którego wynika, że wszelkie wiadomości są normatywne, a tym samym umacniają określoną wizję rzeczywistości. Media mimo eksponowania zbrodni, gwałtu nie są istotną przyczyną społecznej i indywidualnej dezorganizacji.³²²

Teoretycy mediów przyjmują, że współcześnie **podstawowe funkcje mediów** mogą być założone lub rzeczywiste. Założone towarzyszą procesowi powstawania komunikatu, rzeczywiste zaś są efektem końcowym i jako takie mają rozstrzygające znaczenie z pozycji odbiorcy.³²³ Stąd media (zdaniem L. Wiktoro) w aspekcie społecznym (w relacji - nadawca i odbiorca komunikatu) spełniają trzy główne funkcje:³²⁴

- informacyjną,
- wychowawczą i integracji,
- rozrywkową.³²⁵

Nie są one do końca tożsame ze społecznymi funkcjami mediów, ale z nich wyrastają i przez to niekiedy w sytuacji szczególnej, jaką jest chociażby sytuacja kryzysowa, nazbyt niezasadnie „upoważniają” media do postępowania graniczącego z nieodpowiedzialnością.

Funkcja informacyjna mediów, polega na:

- Selekcji i dozowaniu informacji, gdzie informacja podporządkowana jest często zasadzie medialności, z której wynika m.in. to, że *wszystko co „dobre” jest nie-*

³²⁰ Ibidem.

³²¹ W 1948 r. wprowadzono pojęcie „dysfunkcja narkotyzująca”, które zakłada, iż media tworzą stan społecznej apatii, przy jednoczesnym umacnianiu wśród odbiorców przekonania, że **poinformowanie** jest wystarczające do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Prowadzi to do pasywnej obserwacji. Ibidem.

³²² Ibidem.

³²³ Ibidem.

³²⁴ L. Wiktorio, *Kodeks refleksyjnego i krytycznego odbiorcy, czyli jak wyposażyć młodzież w „wędrówkę po świecie wirtualnym”*, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile, 10.06.2002r. <http://www.odn.pila.pl/opracowanianauczycieli/ogolne/wiktorko/wiktorko.htm>

³²⁵ Oprócz nich wskazuje się często na funkcje *identyfikacyjne, kontroli społecznej, urabiania opinii, upowszechniania sztuki i kultury* (zał. 24) oraz *propagandową*. Por. R. B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi: teoria i praktyka*. Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996, s. 38.

medialne. Medialnymi natomiast są: zbrodnie, gwałt i sensacja oraz rozbój i oszustwa. Wtedy odbiorca, zamiast obrazu rzeczywistości otrzymuje jej skrzywiony (wyselekcjonowany) obraz w postaci horroru, zdrady, podstępu i bezwzględnej walki o przetrwanie.

- Wielokrotności powtórzeń treści, kiedy to programy informacyjne przybierają postać reklam w odniesieniu do lansowanych treści. Przy czym, jakby mając na względzie selekcję i dozowanie informacji, ma to odniesienie głównie do treści przynębiających, przykrych oraz brutalnych, nacechowanych nieszczęściem i beznadzieją. Przez co pogłębia się negatywne postrzeganie rzeczywistości, wciąż wzmacniane w świadomości obywatela-odbiorcy programów medialnych.

- Obiektywizowaniu informacji, co często ma swój wyraz w zręcznym *komentarzu* „dorobionym” do faktów. Przez co nie podaje się prawdziwej informacji, lecz *komentarzem* urabia opinię w sygnalizowanej kwestii (na określony temat). Wtedy informacja jest niewiarygodna, bo spreparowana. A w dodatku niemożliwa do sprawdzenia przez odbiorców. Stąd staje się elementem dezinformacji. Mechanizm *dezinformacji* (typowy do celów komercyjnych i propagandowych) wykorzystywany jest do sterowania świadomością odbiorców.³²⁶ Moralnie jest to wielce dyskusyjne, szczególnie, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że odbiorcami informacji medialnych często są także dzieci i młodzież, u których nie ma jeszcze prawidłowo ukształtowanej (odpornej na obłudę i wyrachowanie medialne) umiejętności prawidłowego korzystania z informacji. Środowiska te nie potrafią posługiwać się kilkoma źródłami informacji, aby wyrabiać sobie orientację, co do różnic między rzeczywistością obiektywną a medialną (przez media przetworzoną).

Medium, które posiada największą siłę przekazu informacji, jest telewizja. Siła ta wynika z wykorzystywania bodźców wzrokowych³²⁷ i słuchowych do przekazu informacji. A w przekazie kreowanych informacji ważnym argumentem jest przekaz na żywo, który jak każdy inny może być także manipulowany, co zresztą dla atrakcyjności transmisji jest czynione niemal nagminnie. W przekazie tym (podobnie jak innych mających charakter informacji) są przekazywane tylko te informacje (ich

³²⁶ W kontekście takiego funkcjonowania funkcji informacyjnej, rodzą się pytania: Czy przedstawiona informacja lub reportaż nie relatywizuje wielu problemów? Czy program lub film stoi po stronie wartości? Czy mam problem z nazwaniem rzeczy po imieniu, czy zło jest złem, dobro dobrem? Czy odbiorca informacji traktowany jest przez autorów programu w sposób podmiotowy, a „serwowana” mu informacja rozjaśnia problem, czy raczej zaciemnia? Ibidem.

³²⁷ Ludzie w 80% pozyskują informację z otoczenia przy pomocy bodźców wzrokowych.

części), które odnoszą się do wydarzeń z preferowaną kolejnością nadawcy i w konsekwencji tworzących w umysłach odbiorców połączenia między zdarzeniami i ich przyczynami w takim porządku (wydaniu), który wynika z niepublikowanej polityki medialnej nadawcy. Nie musi ona być spójna z potrzebami społecznymi, czy też konkretnych odbiorców. Przy czym ważne jest, aby podawanej informacji towarzyszyły przeżycia (relatywnie z dużą dawką) przede wszystkim wyzwalające emocjonalną sferę życia odbiorcy.

Funkcja wychowawcza i integrująca mediów.

Wychowawcza strona funkcji mediów wynika głównie z przesyłanych (podawanych) przez nie treści edukacyjnych na potrzeby szkół i nauczycieli wykorzystujących media w procesie dydaktycznym. Z reguły materiał medialny pobudza percepcję uczniów oraz ich aktywność i motywację w sferze twórczej oraz emocjonalnej. Wpływa to łącznie na lepszą przyswajalność wiedzy podawanej uczącym się oraz zmniejsza wysiłek dydaktyczny nauczycieli w trakcie prezentowania treści poszczególnych tematów.

Oddziaływanie w sferze wychowawczej – z pośrednim jedynie udziałem nauczyciela - skłania do stwierdzenia, że chodzi o „wychowanie do mass mediów”³²⁸. Natomiast wtedy, gdy nie zachodzi konieczność włączania nauczyciela bądź innej osoby dorosłej w proces oddziaływania mediów na młodego (młodzieżowego) odbiorcę, przyjęło się mówić o „**wychowaniu przez media**”.

W ramach tej funkcji dostrzegalny jest *wpływ mediów na wzmocnienie* cech utrwalonych w postawie lub zachowaniu odbiorcy (pozytywnych lub negatywnych). Buduje ona i wzmacnia otwartość oraz tolerancję wobec odmienności, kształtując tym samym pozytywny stosunek do świata. Umożliwia także spełnianie istotnych potrzeb psychicznych ludzi, takich jak:

- *odreagowanie złego nastroju, uwalnia od stresów i napięć „dnia codziennego”,*
- *dostarczanie bodźców intensyfikujących reakcje emocjonalne,*
- *uruchamianie i wyostrzanie wyobraźni, poprzez odwołanie się do sfery uczuć,*
- *przyjmowanie właściwej postawy wobec negatywnych zjawisk społecznych,*

³²⁸ Przyjmując, że człowiek jest istotą społeczną, gdzie środowisko znacząco wpływa na jego postawę w kwestii wyboru, wypada przyjąć, że „**wychowanie do mass mediów**”, wkleja go w szereg zależności, wpływających z otoczenia, które wywiera wpływ także na charakter odbioru mediów.

- kształtowanie wzorca osobowego i hierarchii wartości, integracja obywateli wokół spraw ważnych i społecznie pożądanych,
- ocena wymowy faktów moralnych zawartych w programie telewizyjnym lub filmie,
- uodpornianie młodzieży na negatywne wpływy ze strony otaczającego środowiska.³²⁹

W kwestiach wychowawczych tej funkcji przyjmuje się, też, że problemy natury wychowawczej, wynikłe z negatywnego wpływu mediów, najczęściej pojawiają w skutek zaniedbań ze strony otoczenia, rodziny i szkoły.

Zaś w kwestii **integrującej** tej funkcji zakłada się, że wypływa ona ze wzmocnienia, w którego ramach zakłada się, że:

1. Telewizja pozytywnie wzmacnia zaszczepione młodym ludziom przez dom i szkołę wzory zachowań, sprzyja rozwijaniu zainteresowań, o ile rodzice wcześniej zadbali, aby dzieci mogły rozwinąć te zainteresowania.
2. Równoległe wzmacnianie wpływów pozytywnych wywieranych przez mass media wraz z przestrzeganiem przed negatywnym oddziaływaniem pozwala odpowiednio kształtować postawę odbiorcy.
3. Aktywność wobec mediów staje się źródłem samokształcenia, pomaga urzeczywistnić własne ambicje i marzenia, rozszerzając ciągle możliwości poznawcze w konsekwentnym zmierzaniu do wyznaczonego celu.
4. Media dają szansę i możliwość wykształcenia u słuchacza lub widza aktywności wyrażającej się m.in. w niezależności ocen i sądów, pod warunkiem, że ograniczymy nieplanowy, żywiołowy i najczęściej szkodliwy kontakt z nimi.
5. Należy „rozmawiać z telewizorem”, dzielić się z otoczeniem krytycznymi opiniami na temat mediów. Krytyczne uwagi odnosić należy również do własnego zachowania i swoich kontaktów z mediami.
6. Człowiek naprawdę aktywny wykazuje ambicje działania „**powyżej mass mediów**”, a to oznacza, że aktywność, która wynika z odbioru telewizji nie zaspakaja jego potrzeby twórczości.

³²⁹ L. Wiktorio, *Kodeks refleksyjnego...*, op. cit.

7. *Uprawianie aktywności, chociażby w zakresie sportu, pozwala zachować daleko posuniętą niezależność od mass mediów. Postępować należy w myśl zasady „życie jest barwniejsze.”*³³⁰

Z funkcji wychowawczej i integrującej mediów wynika wpływ mediów na sposoby i formy komunikacji, którą to kwestię obrazuje (zał. 26). Jak to oddziałuje na ludzi, obrazuje (zał. 25) (o tytule: *Media jako narzędzie wywierania wpływu na ludzi*).

Funkcja rozrywkowa mediów, polega na *zaspakajaniu wielu ważnych potrzeb człowieka, dostarczaniu okazji do zabawy i rozrywki, sprzyjaniu rozładowaniu stresów i uwalnianiu odbiorcy od napięć nerwowych spowodowanych przeciążeniem pracą i nadmiarem obowiązków.*³³¹ Czynności te mogą być czynione przez media w stopniu większym niż podstawowym.

Rozrywka jako funkcja mediów jest szeroką ofertą w programach telewizyjnych, filmowych oraz muzycznych, w postaci ukierunkowanej działalności polegającej nie tylko na zabawianiu widzów. Nie może ona przekonywać do zabawy, która jest celem samym w sobie. Stąd nie może przesłaniać istoty pracy zawodowej i innych obowiązków – m.in. wychowania młodego pokolenia. W mediach szczególnie musi ona wskazywać na *inne oprócz zabawiania możliwości i formy relaksu, przygotowywać do organizowania sobie rekreacji oraz wychowywać do zabawy.*³³²

Szerzej o funkcjach mediów w społeczeństwie demokratycznym wypowiada się W. Furman (z Wyższej Szkoły Zarządzania w Rzeszowie). Przyjmuje on, iż zadaniem mediów jest *socjalizowanie, orientowanie w wydarzeniach, integrowanie społeczeństwa, prowadzenie swobodnej dyskusji, do której każdy rzeczywiście może się dołączyć, sprawowanie krytyki i kontroli władzy, a zarazem legitymizowanie i odtwarzanie porządku ekonomicznego.*³³³ Posiłkuje się on w tym względzie poglądem austriackiego badacza Rolanda Burkarta, który dzieli funkcje mediów ze względu na wpływ środowiska społecznego w kontekście systemów: społecznego, poli-

³³⁰ Ibidem.

³³¹ Ibidem.

³³² *Zabawa jako niezbędny element dorastania wpływa na rozwój i kształtuje osobowość człowieka, stąd potrzeba dostarczania młodzieży nie tylko lekkostrawnej „papki”. W programach o charakterze rozrywkowym, przeznaczonych dla młodego odbiorcy, treści poświęcone zabawie i rozrywce powinny zaszcześcić młodym optymizm i zaufanie do ludzi.* Ibidem.

³³³ Por. W. Furman, *Funkcje masowych mediów w społeczeństwie* [w:] *Czy i jak masowe media mogą wpływać na nierówności społeczne?* Wyższa Szkoła Zarządzania w Rzeszowie, <http://www.google.pl/search?q=funkcja+medi%C3%B3w&hl=pl&lr=&client=firefox-a&channel=s&rls=org.mozilla:pl:official&start=30&sa=N>

tycznego i ekonomicznego. Usytuowanie tych funkcji w kontekście przytoczonych systemów obrazuje (zał. 51).

Zdaniem R. Burkarta funkcje te zawierają w sobie następujące treści³³⁴:

1. Funkcje społeczne:
 - socjalizowanie,
 - orientowanie,
 - dostarczanie rozrywki i gratyfikacji,
 - integrowanie.
1. Funkcje polityczne:
 - tworzenie publiczności – odbiorców,
 - wyrażanie opinii,
 - socjalizowanie polityczne,
 - kształcenie polityczne,
 - krytyka i kontrola.
2. Funkcje ekonomiczne:
 - wspieranie i skracanie cyklu obiegu pieniądza oraz utrwalanie kapitalistycznych stosunków produkcji poprzez:
 - a) przekazywanie wiedzy służącej kształceniu sił roboczych, a przez to kształtowanie społecznego podziału pracy;
 - b) terapię socjalną, czyli kompensowanie jednostkom ich poczucia podlegania koniecznościom;
 - c) pomoc w legitymizowaniu rzeczywistości, czyli ocenianie i objaśnianie jednostkom ich własnej sytuacji życiowej oraz w sposób zasadny krytykowanie tej sytuacji.
 - regenerowanie sił roboczych,
 - legitymizowanie, propagowanie, a przez to umacnianie porządku społecznego w postaci kapitalistycznej gospodarki rynkowej
3. Funkcje informacyjne:
 - zmniejszanie stopnia niewiedzy,
 - śledzenie wydarzeń na świecie i informowanie o nich,
 - przekazywanie dobrej informacji.

³³⁴ R. Burkart, *Kommunikationswissenschaft. Grundlagen und Problemfelder*, Böhlau Verlag, Wien 2002, s. 382.

Pełną treść tych funkcji obrazuje (zał. 28).

Zdaniem W. Furmana powyżej wyszczególniony zestaw funkcji mediów daje się odczytywać jako lista wskazówek dla działalności redakcji. Łączy je podejście, które można nazwać dążeniem do emancypowania odbiorców, pomaganiem im w samorealizacji i osiąganiu podmiotowości. (...) Przypominają one koncepcje sfery publicznej i działania komunikacyjnego sformułowane przez J. Habermasa.³³⁵ W konsekwencji czego ma to być sfera swobodnego negocjowania partykularnych interesów, autentyczne forum wymiany poglądów w celu wypracowania uzgodnionych konkluzji. Prywatne racje transformowane są na drodze dyskusji w dobro ogólne i mogą stanowić podstawę do kontrolowania władzy politycznej.³³⁶ Przez co władza zostaje poskromiona przez rozum, a obywatele uzyskują dojrzałość i realizują własną potrzebę emancypacji.³³⁷

4.2. TELEWIZJA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

W Agencji Informacyjnej Telewizji Polskiej S.A. w sytuacjach zagrożeń programy informacyjne są przygotowywane ze szczególną starannością merytoryczną. Nie mniej jednak, ze względu na brak specjalnych uregulowań prawnych oraz wytycznych dla dziennikarzy, często sytuacja kryzysowa traktowana jest jak atrakcyjne źródło sensacji i atrakcyjnych wiadomości. Wtedy to pomimo otrzymywania „wyważonych” informacji - podanych przez centra zarządzania kryzysowego – o treści niewywołujących paniki, jakże często przetworzona dziennikarsko informacja (może nawet nie celowo) takie sytuacje powoduje.

W Telewizji Polskiej S.A., poza „Zasadami pracy dziennikarzy w sytuacjach kryzysowych”,³³⁸ nie wykorzystuje się odpowiednich dokumentów prawnych, które określały by prace dziennikarzy i redakcji tej instytucji na wypadek sytuacji kryzysowej, gdyż dokumentów takich nie ma. Poza tym, dokument ten (zał. 18) – pomimo tego, iż w jego treści zawarte jest odniesienie do „sytuacji kryzysowej” nie podejmuje jej w wymiarze prawnym, obowiązującym na terytorium RP, gdyż w jej ramach

³³⁵ J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, PWN, Warszawa 1999, s. 162 i 163.

³³⁶ Ibidem.

³³⁷ W. Bokajło, *Spółeczeństwo obywatelskie: Sfera publiczna jako problem teorii demokracji*, [w:] *Spółeczeństwo obywatelskie* (red.), W. Bokajło, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 51.

³³⁸ K. Jakubowicz, *Zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych*, Opracowanie dla Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, www.tvp.pl>Wszystko o TVP>Komisja Etyki>Opracowania.

odnosi prace dziennikarzy w równym stopniu do *katastrof, zamieszek, powodzi i innych klęsk żywiołowych*,³³⁹ oraz do *działań terrorystycznych*³⁴⁰. A to jest nazbyt szerokie (wchodzi w sytuacje wyczerpujące prawnie stany nadzwyczajne) i przez to nieprawidłowe rozumienie sytuacji kryzysowej,³⁴¹ gdyż nie tylko, że nie nawiązuje do jakiegokolwiek stanu prawnego sytuacji kryzysowej³⁴², ale jest luźnym stanowiskiem autorskim z elementami etyki dziennikarskiej „na okoliczność” (sytuacji kryzysowej), którą usiłuje się wygenerować w związku z zaistnieniem (poniekąd wyimaginowanej) sytuacji kryzysowej.

Próba wygenerowania takich „Zasad...” jest godna zauważenia, ale trzeba dodać, że nie spełniają one oczekiwanych od nich wymogów zarówno w kontekście merytorycznym, jak i prawnym. I przez to niezbyt są przestrzegane.

Telewizja sytuację kryzysową w sensie funkcjonalnym bardziej odnosi do siebie jako instytucji, niż obsługiwanie medialnego powstałych takich sytuacji poza nią. Stąd na okoliczność sytuacji kryzysowej z udziałem telewizji wytwarza się stosowne dokumenty³⁴³, natomiast mniej uwagi przywiązuje się do rzetelnego medialnego zobrazowania takiej sytuacji powstałej poza telewizją.

W Telewizji Polskiej S.A. jest kilka programów informacyjnych dostępnych w trzech pasmach emisyjnych TVP 1, TVP 2 i TVP Info, w związku z tym trudno jest zarezerwować czas antenowy w programie 1 lub 2 na specjalne wejścia. Alternatywą jest obecnie specjalnie dedykowany do aktualnej informacji kanał TVP Info, który zastąpił TVP 3³⁴⁴.

W instytucji tej tym nie ma jednak jasnych procedur określających zakres odpowiedzialności i działań w kontekście sytuacji kryzysowej, a tym bardziej zarządzania kryzysowego. Każdy dziennikarz musi być indywidualnie *czujny i przygotowany*.

³³⁹ Por. treść zał. 18.

³⁴⁰ Ibidem.

³⁴¹ *Sytuacja kryzysowa* według zapisu ustawy to: *sytuacja będąca następstwem zagrożenia i prowadząca w konsekwencji do zerwania lub znacznego naruszenia więzów społecznych przy równoczesnym poważnym zakłóceniu w funkcjonowaniu instytucji publicznych, jednak w takim stopniu, że użyte środki niezbędne do zapewnienia lub przywrócenia bezpieczeństwa nie uzasadniają wprowadzenia żadnego ze stanów nadzwyczajnych, o których mowa w art. 228 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym, op. cit., art. 3. ust. 1.*

³⁴² Niezgodne z wykładnią nauki na okoliczność opisywaną wynikami badań niniejszej dysertacji.

³⁴³ Istnieją jedynie specjalne dokumenty i plany postępowania w sytuacjach zagrożenia dla pracowników.

³⁴⁴ TVP Info powstało 6 października 2007 r.

O funkcjonowaniu telewizji na okoliczność sytuacji kryzysowej można dowiedzieć się z wywiadu z redaktor Dorotą Warakomską³⁴⁵, którego treść zawiera (zał. 23).

Proces powiadamiania mediów o zagrożeniu (katastrofie) wygląda bardzo podobnie w mediach prywatnych i publicznych. Polega on na otrzymywaniu przez redakcje oficjalnych komunikatów głównie z Polskiej Agencji Prasowej, jeśli zjawisko miało miejsce w Polsce i analogicznie - z innych agencji, jeśli sytuacja wystąpiła poza granicami Polski. Poniższe fragmenty wypowiedzi opisują kwestię zbierania informacji przez dziennikarzy TVP.

Tu nie ma odniesień do poszczególnych stanów zarządzania kryzysowego, niemal wszystko dzieje się w kontekście zdarzeń bieżących (niezależnie od kwalifikowania ich w odniesieniu do faz zarządzania kryzysowego) – w ostatniej chwili. A w dodatku podejmuje się go ten z dziennikarzy, który jest pod ręką – jest uchwyt-ny na powstałą okoliczność. Wprawdzie *szef programu informacyjnego (...) ma obowiązek przydzielić temat, wysłać dziennikarzy i prowadzić wewnętrzną kontrolę nad materiałem, czyli sprawdzić, każdy materiał pod względem merytorycznym (budowy i jasności komunikatu), etycznym (kodeksy i prawo prasowe), a także pod względem zgodności z zasadami redakcyjnymi*,³⁴⁶ to praktyka jest dalece odbiegająca od założeń.

Jeśli chodzi o źródła informacji dla mediów o sytuacji kryzysowej, to w Polsce *zdecydowanie popularniejszy jest nieformalny system powiadamiania*,³⁴⁷ od tego oficjalnego, opartego na źródłach rządowych. Niezależnie od źródła informacji o sytuacji kryzysowej, *reporterzy zaafierowani możliwością uzyskania bardzo ważnej informacji tzw. news'a, (którą powinni zatrzymać dla siebie), prezentują ją natychmiast publicznie, by zwiększyć oglądalność*.³⁴⁸

Takie podejście do problemu ze strony dziennikarzy, może niekiedy bardziej szkodzić w sytuacji kryzysowej, niż pomagać ludności dotkniętej jej skutkami. *Przykładem mogą być relacje nieodpowiedzialnych dziennikarzy (...) w trakcie powodzi 1997 roku. Budzili oni fale przerażenia wśród mieszkańców, wręcz przeszkadzali*

³⁴⁵ Wywiad z red. Dorotą Warakomską w 2003 roku, dziennikarką, dyrektorem Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, ówczesną redaktor naczelną programu informacyjnego TVP 2 – Panorama, była korespondentką TVP w Stanach Zjednoczonych.

³⁴⁶ Por. zał. 32.

³⁴⁷ Ibidem.

³⁴⁸ Ibidem.

w walce z powodzią - zbyt dużo mówiąc.³⁴⁹ (...) *Sytuacja dzisiaj jest podobna pomimo wielu dokumentów, ustaleń i dyrektyw. Problem tkwi prawdopodobnie w wielości ośrodków decyzyjnych.*³⁵⁰

Po 11 września 2001 roku (zamach na World Trade Center w Nowym Jorku) w Polsce wzrosło poczucie zagrożenia. W związku z tym podjęto próby usprawnienia przepływu informacji pomiędzy *sztabami kryzysowymi* a Telewizją Polską S. A. Ostatecznie skończyło się to na wielu spotkaniach, a strony pozostały przy dotychczasowych przyzwyczajeniach i praktyce. Stąd nadal *wszelkie komunikaty pozostały bardzo oficjalne, a uzyskanie szczegółowych informacji wymaga dopytywania, często drogą nieoficjalną.*³⁵¹ Administracja nie widzi w mediach partnera godnego zaufania, ponieważ do informacji przez nią udostępnianych nazbyt często docierają reporterzy wciąż nie przygotowani do przekazu informacji w sytuacji kryzysowej.

Skutkuje to brakiem zaufania do dziennikarzy, gdyż administracja niejednokrotnie spotkała się z praktyką sensacyjnego traktowania dostarczanych im informacji. W konsekwencji ich nieodpowiedzialne do okoliczności postępowanie w sytuacjach kryzysowych przyczynia się do ograniczenia przekazywanych im informacji za strony centrów zarządzania kryzysowego. Dziennikarze działając samodzielnie (bez konkretnych źródeł wiarygodnej informacji) często podają informacje mylące, niedokładnie zinterpretowane i wywołują sensację.

Media publiczne, do których zalicza się także Telewizja Polska, w czasie sytuacji kryzysowych mają obowiązek podawania informacji stonowanych i wyważonych - nie mogą podgrzewać atmosfery niepokoju czy zagrożenia. Aby można było mówić o profesjonalizmie zachowania się mediów na okoliczność sytuacji kryzysowych, konieczne jest systematyczne szkolenie dziennikarzy z tego obszaru funkcjonowania organów administracji publicznej. Badania wskazują jednak że tak nie jest, na co wskazują wyniki badań zawarte w (zał. 22).

Okazuje się, że jedynie w Polskim Radiu o takim przedsięwzięciu nie zapomniano. Tymczasem w *programach informacyjnych TVP istnieje pewien podział dziennikarzy ze względu na tematy, którymi się zajmują. Związane jest to z doświad-*

³⁴⁹ *Jeden z dziennikarzy omal nie doprowadził do zalania większej części miasta przez podanie informacji, że będzie wysadzany wał nieopodal Wrocławia. Ludność z okolicznych wiosek uniemożliwiła wysadzenie wału. W efekcie wiadomość ta spowodowała zalanie miasta. Było to klasyczne działanie na szkodę społeczeństwa. Przyczyną tego może być fakt, że dziennikarze musieli sami zabiegać, wręcz walczyć o informacje, gdyż ludzie pracujący w sztabach kryzysowych nie myśleli o mediach. Ibidem.*

³⁵⁰ Ibidem.

³⁵¹ Ibidem.

czeniu i wiedzą, a także pewnymi predyspozycjami charakterologicznymi. Mimo to, na skutek ograniczonej ilości osób pracujących w redakcjach dziennikarze muszą być elastyczni i gotowi na przygotowanie każdego zleconego tematu. Jest kilku reporterów, którzy zajmują się już stale określoną tematyką np. wojskiem, policją, wojną. Niestety (...) dziennikarze w TVP nie odbywają szkoleń na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej. (...) Sami dziennikarze stronią od szkoleń, gdyż **nie chcą być zaszufładowani, jako współpracujący z rządem**. W Telewizyjnej Agencji Informacyjnej³⁵² system płac nie sprzyja szkoleniom, lecz wymusza pogoń za pieniędzmi.³⁵³

W telewizji publicznej powinien istnieć zespół wyszkolonych specjalistycznie dziennikarzy, którym rzecznik prasowy Centrum Zarządzania Kryzysowego odpowiedniego do sytuacji szczebla administracji - w razie potrzeby - przekazywałby informacje. Tacy dziennikarze mieliby dostęp do wielu szerszych informacji, dalszych planów, ale też byliby zobowiązani do tego, by czasami powstrzymać się od szybkiego „sprzedania” informacji, nawet, jeśli dla nich byłaby ona wspaniałą sensacją. Nie chodzi o to, by rzecznik mógł manipulować dla swoich celów dziennikarzami, ale żeby istniała współpraca korzystna z punktu widzenia obu stron. Tacy dziennikarze mieliby szersze informacje i przede wszystkim jako pierwsi.³⁵⁴

W Polsce panuje opinia, że wszystkie media są równe i stąd mają równy dostęp do wielu informacji. W efekcie jest tak, że nikt nie ma tych najdokładniejszych, ponieważ redakcje równo (niemal solidarnie) nie szkolą swoich dziennikarzy (reporterów) i realizatorów programów do profesjonalnej obsługi zdarzeń związanych z sytuacją kryzysową.

Telewizja publiczna jest największym medium, niestety nie istnieje w niej system zatrudniania dziennikarzy kontraktowych, specjalizujących się w istotnie ważnych dla bezpieczeństwa państwa obszarach jego egzystencji. Gdyby taki system był, umożliwiałby rozdzielenie zakresów informacyjnych pośród dziennikarzy, przez co mogliby oni zdobywać informacje dokładnie i stosunkowo często, bo za takie otrzy-

³⁵² Obecnie *Agencji Informacyjnej*.

³⁵³ Wywiad z red. Dorotą Warakomską w 2003 roku, **zał. 32**.

³⁵⁴ Wymaga to posiadania specjalnych, powszechnie istniejących np. w Stanach Zjednoczonych „korpusów dziennikarskich”, czyli specjalistów ma stałe zajmujących się tematem, mających stałe przepustki, szerszy niż inni dostęp do pewnych miejsc, ludzi. Na świecie praca wyspecjalizowanych korespondentów polega na przestrzeganiu tak zwanych „top list”, czyli tematów do uzgodnienia przed ujawnieniem. „Top listy” działają na zasadzie rozszerzania kręgów wtajemniczenia przy udzielaniu informacji przez sztab zarządzania kryzysowego. Podobne rozwiązanie w układzie międzynarodowym wymusza *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych Sił Sojuszu AJP-01 /AJP-1(A)/*, rozdział 22, *Informacja Publiczna (Media)*, Warszawa 1999, s. 237.

mywałby stosowne wynagrodzenie. Obecny system nie promuje fachowości, lecz uniwersalność i błyskotliwość.

Powyższe opinie dziennikarzy i korespondentów TVP, ukazują stan przygotowania i funkcjonowania największego medium publicznego w sytuacji kryzysowej. Nie jest to zadowalające i dalekie od precyzyjnego zorganizowania działań redakcji informacyjnych. Należy jednak zauważyć, że relacje te dotyczą 2003 roku, ale do dziś niewiele się zmieniło, choć mają miejsce próby planowania³⁵⁵ odpowiednich działań, ale nie dotyczą one wprost sytuacji kryzysowych.

Ostatnie zmiany w redakcjach to głównie nowi szefowie programów informacyjnych oraz odmłodzone zespoły dziennikarskie - to także nowy wizerunek graficzny programów. Brakuje jednak fachowości typowej dla stałych, wyspecjalizowanych korespondentów. Można zauważyć, że większość materiałów o sytuacjach zagrożeń przygotowywana jest w trybie nagłym. Redakcje programów typu *Wiadomości*, *Panorama*, *Kurier* konkurują ze sobą w ilości i jakości prezentowanych informacji, zamiast współpracować, szczególnie w sytuacjach kryzysowych.

Podobnie jest w telewizjach komercyjnych, jak TVN czy Polsat, można zauważyć, że w skład zespołów redakcyjnych wchodzi także młodzi dziennikarze, co nie jest niczym negatywnym. Powoduje to jednak brak korespondentów wyspecjalizowanych w konkretnych tematach. Kilku reporterów zajmuje się określonymi już tematami, nie są jednak fachowcami na takim poziomie, jak w mediach amerykańskich, gdyż nikt od nich takiej fachowości nie oczekuje – ani realizatorzy programów, ani redaktorzy naczelni, ani też ustawodawca, który przede wszystkim powinien w tym względzie wykazywać troskę wynikającą z potrzeb bezpieczeństwa narodowego.

Stacja TVN ma całodobowy kanał informacyjny TVN 24, w którym dziennikarze są zawsze w tzw. gotowości. Gotowość taka daje tej formule przekazu informacji telewizyjnej znaczną przewagę nad mediami publicznymi, szczególnie, gdy ma miejsce katastrofa lub atak terrorystyczny. Ale w nich jeszcze bardziej, niż w telewizji publicznej liczy się sensacja i komentarz, nawet, jeśli nie jest konieczny.

Jak wypadają informacje dotyczące sytuacji kryzysowej widać w relacjach z katastrofy samolotu transportowego CASA³⁵⁶, czy też z dochodzenia w związku

³⁵⁵ Już w 2003 roku redakcje Telewizyjnej Agencji Informacyjnej były przygotowane na np. śmierć papieża. Taka gotowość redakcyjna mediów w Polsce nie dotyczy sytuacji kryzysowej.

³⁵⁶ Ciąg nieuprawnionych domysłów.

z ostrzelaniem wioski w Afganistanie przez żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego wykonujących międzynarodową misję stabilizacyjną w tym państwie.³⁵⁷

W redakcjach telewizyjnych zasady pracy na okoliczność wystąpienia sytuacji kryzysowej nie są specjalnie spisane, jako dokumenty do bezwzględnego przestrzegania. Zazwyczaj obejmują działania do natychmiastowej realizacji z chwilą wystąpienia sytuacji kryzysowej, bazujące na doświadczeniach zdobytych w podobnych sytuacjach. Istnieją pewne schematy postępowania, modyfikowane poprzez analizę poprzednich działań.

Być może dokładnie opisane procedury, plany, podział pracy w sytuacjach kryzysowych uświadomiłyby szefom stacji i redakcji, jak bardzo potrzebni są specjaliści z tej problematyki. Może zdaliby sobie sprawą z tego, jak konieczna jest potrzeba kształcenia, aby fachowo obsługiwać medialnie liczne zdarzenia zaliczane do sytuacji kryzysowych oraz to, jak ważne jest takie postępowanie dla bezpieczeństwa narodowego w całości i każdego obywatela w szczególności.

Obecnie jednak w rejon katastrofy wysyła się zbyt wielu dziennikarzy, bo nawet poszczególne programy informacyjne, nawet w jednej stacji telewizyjnej, rywalizują ze sobą o sensacyjność informacji. Taki stan rzeczy wywołuje zjawisko *tabloidyzacji* telewizji.

Pisał o tym A. Szostakiewicz w Tygodniku „Polityka”, analizując relacje telewizyjne o tragedii³⁵⁸ na Śląsku, *W mediach elektronicznych zaistniał „Wirus T”*. *Polega on na zatarciu granic, których media nie powinny przekraczać w sytuacjach kryzysowych. Telewizje są jak gazety brukowe, czyli **tabloidy**, które pokazują krew, ofiary, płacz, tragedie niczym reality show. Ilość takich właśnie strasznych obrazów w niemal codziennych relacjach telewizyjnych przekracza wszelkie dopuszczalne normy etyczne, zasady dobrego dziennikarstwa. Podczas tragedii w Chorzowie niemalże na żywo można było śledzić pracę ratowników odnajdujących kolejną ofiarę, płacz ludzi szukających swoich dzieci, mężów, przyjaciół, oglądać amatorskie dramatyczne nagrania z telefonów wyposażonych w kamery.*³⁵⁹

³⁵⁷ Serwowanie wyroków jeszcze przed rozpoznaniem sprawy przez organy do tego uprawnione lub wskazywanie na wszystko to może być przede wszystkim sensacją.

³⁵⁸ Kiedy to 28.01.2006 r. zawaliła się Hala Wystawowa w Chorzowie, gdzie zginęły 63 osoby.

³⁵⁹ A. Szostakiewicz, *Żałoba na żywo*, Tygodnik „Polityka” Nr 7 (2542), 18 lutego 2006.

4.3. RADIO W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

Radio jest kolejnym po telewizji, elektronicznym medium, spełniającym ważną rolę w sytuacjach kryzysowych. Dzieje się tak ze względu na ogromny zasięg odbioru audycji radiowych w Polsce i na świecie. Radio jest najbardziej powszechnym i popularnym źródłem dostępu do informacji. W Polsce taką szczególną rolę, zwłaszcza w sytuacji kryzysowej pełni Polskie Radio S.A, które ze względu na publiczny charakter ma obowiązki zapisane w ustawie o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Chociaż odpowiedzialność za komunikowanie w kryzysie spoczywa na radiu publicznym, inne rozgłośnie lokalne, komercyjne, także włączają się do akcji informacyjnej i ostrzegają o zagrożeniu oraz relacjonują skutki jego wystąpienia.

Jak przygotowane jest radio w Polsce na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej? Najlepszym przykładem do przeanalizowania, ze względu na jego zasięg i misję jest Polskie Radio S.A. Z relacji dziennikarzy pracujących w Polskim Radiu wynika, iż w miejscu ich pracy istnieją procedury na wypadek katastrofy o zasięgu ogólnopolskim (zał. 27). Wszystkie służby państwowe dysponują odpowiednimi numerami telefonów, za których pośrednictwem można przekazać do mediów pilny komunikat.

Zdobycie informacji o konkretnym zdarzeniu, kryzysie w Polsce nie jest trudne - mówi redaktor A. Gralewski.³⁶⁰ Źródła informacji mogą być przeróżne: straż pożarna, policja, służby ratownicze, kierownictwa odpowiednich resortów. Zatem z dostępem do informacji dziennikarz nie ma większych problemów. W praktyce nie było konieczności korzystania z tych procedur. W sprawach o mniejszej randze, jakimi są lokalne zagrożenia, odpowiednie decyzje podejmuje dyrekcja radia, bądź odpowiedniego programu (dokładnie Programu 1, gdyż to należy do jej obowiązków, jako szefostwa programu ogólnopolskiego i jednocześnie nadającego na falach długich). W sytuacji kryzysowej redaktor wydania ma prawo przerwać program, zmienić ramówkę, zdjąć audycję. (...) Nadawane informacje są zawsze pełne i dokładne. Wśród dziennikarzy i dyrekcji Polskiego Radia istnieje świadomość, że nie można przesadzać w cenzurowaniu wiadomości, gdyż w obecnych czasach wolności mediów, jeżeli słuchacz nie usłyszy czegoś w Polskim Radiu to usłyszy to u konkurencji. Należy tu jednak pominąć fakt, że w Polskim Radiu istnieją programy

³⁶⁰ Wywiad z redaktorem Andrzejem Gralewskim, dziennikarzem 1 Programu Polskiego Radia S.A. Por. zał. 27.

*profilowane (Program 2 i Radio BIS), w których, z założenia, nie porusza się pewnych tematów. Ale w przypadku rzeczywistego kryzysu, taka zasada jest również łamana na tych antenach.*³⁶¹

Porównując zawartość merytoryczną serwisu Polskiego Radia i innych rozgłośni widać, że w radiu publicznym porusza się podobne treści jak w rozgłosniach komercyjnych. Oczywiście w relacjach i audycjach występują różne ujęcia tematu, inne ujęcie czasowe. Wynika to bardziej z profilu rozgłośni niż z cenzury. Z wypowiedzi redaktora A. Gralewskiego wynika, że w każdej redakcji Polskiego Radia istnieje podział dziennikarzy na grupy tematyczne. Ludzie zajmujący się określonym tematem, w tym wypadku sytuacjami nadzwyczajnymi, mają stałe kontakty z różnymi służbami rozwiązującymi takie sytuacje. Znają odpowiednich informatorów, a przedstawiciele tychże służb znają dziennikarzy i wiedzą, które redakcje reprezentują. *Nawiązują się swego rodzaju nieformalne kontakty, można je nazwać koleżeństwem, znajomością, co ułatwia konwersację i zwiększa zaufanie obu stron. Kiedy przykładowo zadzwoni dziennikarz X, rzecznik nie musi go uwiarygodniać, gdyż wie, kogo reprezentuje i jakie informacje zostaną przekazane w mass mediach. Dziennikarze znają mechanizmy rządzące poszczególnymi resortami. To cenne kontakty.*³⁶²

Kwestie zasad informowania o zagrożeniu, tragedii oraz kryteriów w doborze materiałów regulują „**Zasady etyki zawodowej w Polskim Radiu S. A. (zał. 37)**. Zasadą podstawową jest nie epatowanie słuchacza nieszczęściem. Ważne jest także uwzględnianie dobra zainteresowanych i w przypadku porwania, nie podaje się pewnych wiadomości o działaniach policji, choć są one znane dziennikarzom.

Równie interesująca w radiu jest kwestia szkolenia dziennikarzy i korespondentów wojennych. Z relacji redaktora A. Gralewskiego wynika, że w Polskim Radiu istnieją szkolenia dotyczące zachowania się w sytuacjach kryzysowych i odbywają się one raz na rok. Dla pracowników, którzy mają pełnić funkcję korespondenta wojennego również istnieją odpowiednie szkolenia. Przechodzili je na przykład dziennikarze pracujący w Iraku. Szkoleń takich nie organizuje Polskie Radio lecz Ministerstwo Obrony Narodowej.

³⁶¹ Ibidem.

³⁶² Ibidem.

4.4. PRASA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

Prasa towarzyszyła ludziom w wielu sytuacjach kryzysowych, była oknem na świat, kompendium wiedzy na temat postępowania w trudnych sytuacjach, zwłaszcza tych kryzysowych, których nie brakowało przez stulecia. Medium to wykorzystywano do walki z wrogiem, niejednokrotnie drukowano nielegalnie w tzw. podziemiu.

Dzisiejsza prasa, szczególnie ta codzienna, dostarcza czytelnikom najważniejszych informacji politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, naukowych oraz sportowych zarówno z kraju, jak i ze świata. Informuje o katastrofach, wojnach, atakach terrorystycznych, przestępstwach, konfliktach. Zdarzenia te opisywane są bardzo dokładnie, zwykle poświęca się im kilka numerów, podpowiada, jak się bronić przed niebezpieczeństwem.

W jaki sposób redakcje przygotowują się na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej? Czy są w stanie przewidzieć, że coś się wydarzy? Jak pracują w krytycznym momencie i czy szkolą swoich reporterów do pracy w tak trudnych warunkach jak wojna? Odpowiedzi na ten temat udzielili dwaj dziennikarze reprezentujący „Rzeczpospolitą” (Robert Lutomski³⁶³) i „Gazetę Wyborczą” (Wojciech Jagielski³⁶⁴).

Interesującym jest fakt, że w redakcji ogólnopolskiego dziennika jakim jest „Rzeczpospolita” formalnie procedur na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej, brak. Z relacji redaktora R. Lutomskiego³⁶⁵ wynika, że w momencie zaistnienia takiego zdarzenia zespół zbiera się, podejmuje określone decyzje i rozpoczyna pracę.

W redakcji dziennika „Rzeczpospolita” istnieje podział na działy tematyczne np. nauka, kraj, zagranica. Dzięki temu pracują w niej dziennikarze mający szeroką wiedzę na konkretny temat. Natomiast specjalistów od sytuacji kryzysowych nie ma. Jeśli taka wystąpi zajmuje się nią dział, który ma coś do powiedzenia na ten temat.

³⁶³ **Zal. 30.**

³⁶⁴ **Zal. 29.**

³⁶⁵ *Praca przy tworzeniu dziennika jest niezwykle dynamiczna i zaskakująca, gdyż każdego dnia coś się może wydarzyć. Często trzeba podejmować szybkie decyzje, co do zawartości tematycznej konkretnego wydania. Redakcja, bowiem pracuje non stop i trudno jest przewidzieć, że nagle coś się stanie. (...) W przypadku ataku na World Trade Center 11.09.2001 roku, decyzja o zamieszczeniu tej informacji została podjęta na zebraniu redakcyjnym, na którym planuje się kolejny numer gazety. Dokładnie o 14.30, codziennie zbiera się taki zespół w składzie: sekretarze redakcji i kierownicy działów. Informacja o zamachu przyszła podczas takiego planowania. W trybie nagłym został powołany zespół złożony z osób zajmujących się podobną tematyką (specjaliści np. z działu technicznego – by opisać, jak taka konstrukcja mogła się zawalić). Por. **zal. 30.***

Przykładowo, gdyby coś się stało w kosmosie, zajmie się tym dziennikarz z działu nauki.

Kwestia szkolenia dziennikarzy nie przedstawia się optymistycznie, bowiem *dziennikarze nie odbywają szkoleń na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej*.³⁶⁶

Z wypowiedzi redaktora R. Lutomskiego wynika, że informacje o *stanach nadzwyczajnych* (pod którymi rozumie on zapewne sytuacje kryzysowe), przekazywane przez dziennikarzy redakcji „Rzeczpospolitej”, są *opracowywane z głęboką starannością*. Dziennikarze ważą słowa. Wiedzą o tym, że ich zawód, to pełnienie służby społecznej. Każda informacja jest dokładnie sprawdzana, a przy publikacji zdjęć istnieje wewnętrzna kontrola. Znane wszystkim jest hasło „*Nie krew za wszelką cenę*”. Czyli stanowcze „nie” uzupełnianiu informacji drastycznymi zdjęciami i brutalnością.

Zasady etyczne w redakcji są normowane przez kodeks wewnętrzny (**zał. 19**). Dziennik ten jest gazetą propagująca konserwatywne poglądy. Dlatego też informacje są rzetelne, wyważone, potwierdzone zawsze w kilku źródłach. Zasady etyczne dziennika poruszają tematy odpowiedzialności i uczciwości, unikania konfliktów interesów, opisują reguły, jakimi kieruje się dziennikarz i gazeta w publikacjach. Te ostatnie dotyczą m.in. konieczności zrozumienia dla nieszczęść, słabości i bezradności innych, okazania zrozumienia ludziom w rozpacz. Dotyczą także opisywania wydarzeń o charakterze kryminalnym, podają, kiedy nie wolno wyjawiać nazwisk ofiar. Zasady regulują kwestię doboru zdjęć, które to nie powinny stwarzać fałszywego obrazu sytuacji. W dzienniku nie dopuszcza się także do sytuacji, w których osoby trzecie mogłyby poznać treść artykułu przed publikacją. Autoryzacji podlegają tylko cytowane wypowiedzi, nigdy reszta tekstu.

Podobne działania w momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej podejmowane są w „Gazecie Wyborczej”³⁶⁷ – czyli pełna *improvizacja*. Informacje o wystąpieniu sytuacji kryzysowej, jak w każdej redakcji, uzyskuje się z agencji prasowych, a także poprzez monitorowanie informacji i sytuacji w urzędach państwowych, policji oraz z innych mediów. „Gazeta Wyborcza” ma swoich informatorów, a także szerokie kontakty z odpowiednimi osobami na stanowiskach, w urzędach itp.

³⁶⁶ **Zał. 30.**

³⁶⁷ Informacje o „Gazecie Wyborczej” oparte są na podstawie rozmowy z Wojciechem Jagielskim z 2004 roku), redaktorem dziennika, reporterem wojennym (**zał. 29**).

Określone wydarzenia w zależności od tzw. strefy wpływu, czyli tematów, którymi zajmuje się konkretny dziennikarz przydzielane są odpowiedniej osobie. Wówczas dziennikarz wraz z kierownictwem redakcji zastanawia się, czy konieczny będzie wyjazd w celu dokładnego zbadania sytuacji i zrelacjonowania jej, czy też rozwój wydarzeń jest tak szybki, że najlepiej będzie posłużyć się doniesieniami agencyjnymi. Często oprócz aktualności wydarzeń (w zależności od tego, czy kilkudniowa podróż dziennikarza nie spowoduje, że sytuacja nie straci na ważności) istotne jest miejsce zamieszczenia artykułu w gazecie. Priorytetowa jest pierwsza strona. Dlatego podczas zebrań redakcyjnych rozważane są: zasadność wysłania dziennikarza w rejon zdarzenia, bezpieczeństwo reportera lub skorzystanie z korespondenta znajdującego się na miejscu.

To wszystko jest czynione bez specjalistycznego przygotowywania do obsługi sytuacji kryzysowej. Wtedy, gdy ona wystąpi, będzie się postępować, jak codziennie – doraźnie postrzegając zdarzenia z nią związane, goniąc za atrakcyjnością informacji i w konsekwencji przekazywać to, co istotne dla mediów.

Niestety, także dziennikarze prasowi nie odbywają profesjonalnych szkoleń dla korespondentów wojennych. Z informacji uzyskanych podczas wywiadu wynika, że szkolenia dziennikarzy na wypadek wyjazdu w rejony objęte konfliktami zbrojnymi nie istnieją, podobnie jak dotyczące zarządzania kryzysowego (sytuacji kryzysowej).³⁶⁸

Prasa w przeciwieństwie do telewizji jest mniej dynamicznym medium. Informacje zamieszczone w gazetach z reguły mają kilku, nawet kilkunastogodzinne opóźnienie w stosunku do mediów elektronicznych. Ma to jednak swoje zalety. Artykuły mogą być dokładnie, szczegółowo przygotowane, zawierają przemyślane komentarze i spostrzeżenia. To wszystko odnosi się także do sytuacji kryzysowej.

Czasowe opóźnienie pozwala także, w sposób wyważony, bardziej obiektywny i bez emocji opisać sytuację, podać informacje o tym, gdzie uzyskać pomoc. Artykuły w gazetach, a właściwie gazety mają tę zaletę, że można ją przechowywać w domowym archiwum i w każdej chwili powrócić do przeczytanego tekstu, aby utrwalić wiadomości, także istotne w analizach w fazie odbudowy zarządzania kryzysowego. Ma to szczególne znaczenie w procesie edukacyjnym, dotyczącym zachowania w sytuacjach kryzysowych. Odpowiedni artykuł może zawierać instrukcję postępowania na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej.

³⁶⁸ Ibidem.

Z relacji dziennikarzy reprezentujących obie gazety wynika, że także redakcje prasowe nie mają spisanych konkretnych zasad i planów postępowania w sytuacji kryzysowej, zarówno odnośnie własnych placówek, jak co do zakresu i sposobu obsługi medialnego administracji publicznej. Zasady etyczne zarówno w przypadku „Rzeczpospolitej”, jak i „Gazety Wyborczej” są pewną formą regulowania zachowań wydawniczych i redakcyjnych oraz samej pracy dziennikarzy. Jednak, kiedy wydarzy się coś szczególnego (kataklizm, zamach), redakcje działają w trybie nagłym, podejmując szybkie decyzje w sposób spontaniczny, a ich trafność i sprawne działanie wynikają raczej z doświadczenia, niż zorganizowanego działania prawnego. Oprócz tekstów poświęconych stricte tematowi sytuacji kryzysowej, publikuje się teksty dotyczące wszelkich kwestii z nią związanych.

Problemem w prasie jest brak szkoleń dla dziennikarzy, którzy mogliby odpowiedzialnie obsługiwać zarządzanie kryzysowe.

4.5. PRZYGOTOWANIE TECHNICZNE MEDIÓW DO FUNKCJONOWANIA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

Media istnieją nie tylko dzięki dziennikarzom, którzy zdobywają i przekazują informacje. W dzisiejszym świecie aktualność wiadomości jest podstawą bytu gazety, stacji telewizyjnej czy też rozgłośni radiowej. Spóźnienie z informacją oznacza ogromne straty i porażkę. Stąd niezbędna jest szybkość przekazu, a umożliwia to nowoczesna technologia. Dziennikarze korzystają dziś z najnowocześniejszych elektronicznych wynalazków, jak łącza satelitarne, telefony komórkowe, Internet, cyfrowe kamery, magnetofony oraz cyfrowe aparaty fotograficzne.

Gdy stacje telewizyjne wysyłają swoich reporterów w rejon wystąpienia sytuacji kryzysowej muszą dysponować odpowiednim zapleczem technicznym, aby na bieżąco przekazywać relacje z miejsca zdarzenia. Obecnie technika wizyjna jest tak rozwinięta, że nadanie informacji z miejsca zdarzenia jest możliwe na żywo w czasie jego trwania. Stacje telewizyjne mają swoje redakcje regionalne, które są wyposażone w nowoczesne urządzenia i docierają szybko na miejsce katastrofy. Dziennikarze często dysponują walizkowym zestawem do transmisji satelitarnej. Korzystają także z telefonów satelitarnych, komórkowych, łącz i kamer internetowych. Posiadają także specjalne wozy transmisyjne, które również gwarantują łączność satelitarną i bezpośredni przekaz obrazu.

Innym rodzajem technicznego przygotowania telewizji do sytuacji kryzysowych jest posiadanie gotowych filmów i dokumentów na wypadek zdarzenia możliwego do przewidzenia. Tak było w przypadku śmierci papieża Jana Pawła II. Zanim to się stało, już w 2003 roku Telewizja Polska miała zmontowane specjalne filmy i materiały dotyczące życia papieża.³⁶⁹

Dziennikarze radiowi wyjeżdżający w rejon konfliktów korzystają z telefonów satelitarnych umożliwiających, poprzez szerokopasmowe łącze ISDN, przekazywanie sygnału o bardzo wysokiej jakości.³⁷⁰ Do takiego sprzętu zazwyczaj dołączony jest mikser, magnetofon cyfrowy, a także komputer przenośny z oprogramowaniem do montażu dźwięku. Rozgłośnie komercyjne dysponują także widywanymi na ulicach samochodami wyposażonymi w sprzęt satelitarny umożliwiający bezpośrednio nadawanie z miejsca, w którym znajdują się dziennikarze.

Technologia, jaką dysponuje prasa na wypadek wystąpienia skutków zagrożenia, pozwala na szybką komunikację z redakcją. Do przekazu zdjęć i tekstów dziennikarze używają Internetu, łączy satelitarnych, telefonów komórkowych. Ważny jest także system ekspresowego zdobywania informacji. Stron w gazecie jest dużo i trzeba je zapęłnić wartościowymi tematami. Redakcje korzystają z serwisów agencyjnych, mają swoich informatorów w różnych placówkach, organizacjach, do redakcji dzwonią także czytelnicy.

Po erze wyłącznie rozmów przez telefony komórkowe, obecnie nowocześniejszą drogą przekazu informacji jest poczta elektroniczna (e-mail) także w telefonie. Każdą wiadomość można teraz dokładnie sprawdzić pod względem wiarygodności, co czyni się coraz częściej. Reporterzy pracujący w określonych działach tematycznych mają swoich stałych informatorów, a także specjalne uprawnienia do otrzymywania wiadomości z poszczególnych instytucji rządowych, porządkowych, społecznych. Tego typu zaufanie i kontakty dziennikarz musi sobie wypracować.

Nie odnosi się to jednak do sytuacji kryzysowej, bowiem nie jest ona przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony dziennikarzy.

Forma rejestracji informacji polega na sporządzaniu notatek, nagrywaniu rozmów na przenośne urządzenia elektroniczne, cyfrowe, potocznie zwane dyktafonami.

³⁶⁹ Wywiad z redaktorem Dorotą Warakomską (zal. 32).

³⁷⁰ P. Polimirski, *Odwrót z pola walki*, Press nr 4 (87) kwiecień 2004, *Media idą na wojnę*, Press nr 2 (85), luty 2003.

Bardzo ważne miejsce w prasie zajmują fotografie. Często jedno zdjęcie może zastąpić kilka kolumn tekstu i „powiedzieć” wszystko o wydarzeniu. Takie ilustracje mają ogromną siłę oddziaływania na czytelnika. Większość ludzi ma tzw. pamięć wzrokową. Dlatego bardzo często zamiast dużych artykułów na temat tragicznego wydarzenia, publikuje się fotoreportaże, które wiele mówią o zdarzeniu, uczą, przestrzegają, a dodatkowo czynią gazetę ciekawszą.

W dobie obecnej technologii, fotografia w gazecie jest informacją, którą można dostarczyć najszybciej. Naturalnie ważna jest jakość zdjęcia, doświadczenie fotoreportera i wartość merytoryczna obrazu. Ten sam proces przekazu informacji fotograficznej wykorzystywany jest do zobrazowania zdarzeń występujących w sytuacjach kryzysowych. Często „wymowne” zdjęcie deformuje obraz całej sytuacji, ale medialnie spełnia swoją rolę.

W gazetach codziennych, ze względu na proces przygotowania do druku, bywa tak, że w momencie, gdy wydarzy się jakaś szczególna sytuacja, oprócz zmiany tematów do publikacji na pierwszej stronie, robi się specjalne dodatki poświęcone tylko temu wydarzeniu. Do takiej formy „promocji” często pretendują wydarzenia występujące w sytuacjach kryzysowych.

Podobnie pracuje się w stacjach telewizyjnych, radiowych. W sytuacji kryzysowej zmienia się ramówkę i emituje te programy, które są powiązane z bieżącą sytuacją, w tym sytuacją kryzysową. Wtedy z zasady nadaje się więcej programów informacyjnych, publicystycznych i instruktażowych.

4.6. KONSEKWENCJE DLA MEDIÓW WYNIKAJĄCE Z ZAISTNIENIA SYTUACJI KRYZYSOWYCH

Sfera komunikowania masowego w sytuacjach kryzysowych jest bardzo istotna zarówno w wymiarze społecznym, jak i moralnym oraz humanitarnym. Poprzez media można opanować emocje społeczne, pokazać odpowiednie sposoby zachowania ludności w sytuacji kryzysowej, jak chociażby drogi ewakuacji, udzielanie pierwszej pomocy itp. O sztuce wywierania wpływu na ludzi pisał Caldini³⁷¹, wskazując na przydatność działalności mass mediów w sferze ochrony, obrony i edukacji z zakresu bezpieczeństwa.

³⁷¹ R. Caldini, *Wywieranie wpływu na ludzi*, Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996, s. 38.

Każdego dnia czytając prasę, oglądając telewizję, słuchając radia, czy przeglądając Internet, nie sposób nie dowiedzieć się, że właśnie miała miejsce katastrofa (gdzieś wybuchła bomba, trwa wojna, trzęsienie ziemi zniszczyło miasto i zabiło mnóstwo ludzi, nadchodzi huragan, płoną lasy, gdzieś jest powódź). Wszystkie te zdarzenia wywołują często sytuację kryzysową, wywołując śmierć, powodując zniszczenia, biedę - stwarzają całą serię problemów. Jednak, choć zabrzmiałoby to cynicznie, dziennikarze opisując, co się stało, ostrzegając przed kolejnym kataklizmem, czerpią z wystąpienia sytuacji kryzysowej osobliwe korzyści. Gazety, stacje telewizyjne, radiowe prześcigają się w zdobywaniu, co ciekawszych informacji, tych bardzo sensacyjnych, tak żeby zwiększyć liczbę czytelników, widzów i prześcignąć konkurencję. Nietrudno także zauważyć, że ile gazet i telewizji, tyle podobnych do siebie relacji przekazywanych niemal w jednym czasie.

Nie należy jednak przedstawiać pracy dziennikarzy w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej jedynie w tak negatywnym świetle. To media relacjonują wydarzenia, pokazują jak niesiona jest pomoc, gdzie jest potrzebna, kto zawinił. To od ich rzetelnej pracy, dociekliwości i zaangażowania wielu ludziom udało się pomóc, znaleźć sprawców zamachu, dociec, kto nie dopełnił swoich obowiązków oraz, co należy zmienić w przyszłości, żeby ograniczyć negatywne skutki sytuacji kryzysowej, a w jej ramach samego kryzysu.

Na mediach spoczywa ogromna odpowiedzialność w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej (wystąpienia skutków zagrożenia), ale także przed jej wystąpieniem i po jej zaistnieniu. Dlaczego? Otóż w trakcie sytuacji kryzysowej relacje medialne są komunikatami dla poszkodowanych, służb niosących pomoc, rodzin ofiar, wszelkich instytucji i widzów. Po kryzysie media przekazują informacje podsumowujące działania, bilansują ofiary i straty. Odgrywają w ten sposób rolę edukacyjną.

Zasięg odbioru mediów jest największy spośród wszystkich środków oddziaływania na społeczeństwo, stąd tylko media mogą masowo instruować i uczyć ludzi na okoliczność występowania sytuacji kryzysowych. Działania informacyjne mediów przed zaistnieniem sytuacji kryzysowej często zapętłają się z ich edukacyjną rolą w fazie odbudowy. Od tego, co pokażą i czego nauczą ludzi i rządzących, a także służby ratownicze, zależy również rozmiar skutków kolejnej katastrofy. Media muszą jednak opierać edukację na błędach zauważonych w poprzednim kryzysie.

W psychologicznych analizach komunikacji medialnej szczególne miejsce zajmują programy informacyjne, gdyż cieszą się one największą oglądalnością. Na

ich przykładzie możemy dowiedzieć się, jak duży wpływ na ludzi mają media i jak dalece można to zjawisko wykorzystywać w kwestii edukacji przed i po zaistnieniu sytuacji kryzysowej.

Według badań P. Francuza i P. Fortuny dotyczących zapamiętywania treści programów informacyjnych, wpływ na przyswajanie tych informacji mają: *aktualność wiadomości, sensacyjność, niecodziennność zdarzeń*,³⁷² która powoduje większe skupienie uwagi widza oraz wywołuje emocje (niepokój, oburzenie). Zatem w momencie wystąpienia kryzysu (będącego kulminacją sytuacji kryzysowej) bardzo ważne jest to, jak media przekazują informacje o nim. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż samo przygotowanie i przekaz wiadomości telewizyjnych wzbudza wiele kontrowersji. *Sam wybór informacji, a także sposób ich prezentacji, często uważany jest za klasyczny przykład manipulowania pojedynczym widzem i całym społeczeństwem.*³⁷³

Badając poznawcze zaangażowanie widzów w treść przekazu telewizyjnych programów informacyjnych, D. Graber³⁷⁴ zauważyła, że obrazy czynią telewizyjny przekaz informacji szybszym, bardziej realistycznym i dokładniejszym, niż jest to możliwe w werbalnych wiadomościach. Natomiast informacje werbalne, albo też drukowane (prasa) lub mówione (radio), dostarczają lepszego „podłoża problematyki”, szerszego kontekstu i dodatkowych wyjaśnień. Pod względem merytorycznym są efektywniejsze niż informacje wizualne. Jednak zdjęcia telewizyjne zwiększają realizm przekazu oraz zaufanie do źródła wiadomości. D. Graber stwierdziła, że *ludzie bardziej wierzą w to, co widzą, niż w to, co słyszą.*

W 1983 roku sieć telewizyjna ABC nadała „The Day After” - film telewizyjny ukazujący następstwa ataku nuklearnego na Stany Zjednoczone. Film ten wywarł ogromne wrażenie na publiczności amerykańskiej. Po jego nadaniu widzowie myśleli więcej o wojnie nuklearnej. Uważali taką wojnę za bardziej prawdopodobną, ludność postanowiła działać w kierunku zapobiegania sytuacji, która mogłaby ją spowodować. Zaczął kształtować się ruch antynuklearny.

Kierując się powyższym, swego rodzaju wykładnikiem, co do wagi informacji przekazywanej medialnie, należy bardzo powściągliwie przekazywać wiadomości

³⁷² P. Francuz, P. Fortuna, *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji, Zapamiętywanie treści programów informacyjnych*; studium psychologiczne, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999, s. 176.

³⁷³ Ibidem, s. 184.

³⁷⁴ D.A. Graber, *Seeing is remembering: How visuals contribute to learning from television news*. Journal of Communications, 1990, 40(3), 134 -155.

w sytuacji kryzysowej. A obowiązek ten ciąży na mediach, które konsekwentnie powinny przestrzegać pewnych reguł w prezentowaniu informacji o sytuacji kryzysowej, ale też o każdym innym wydarzeniu. Codzienna i rutynowa niemal sensacyjność przekazu nie może przysłańać prawdy, rzetelności i bezstronności przygotowanej informacji podawanej w sytuacji kryzysowej. Etyka dziennikarska reguluje tę kwestię bardzo ogólnie, ale nie może to być jedyny wskaźnik na okoliczności sytuacji kryzysowej.

Oddziaływanie przekazów zdjęciowych na widza jest naprawdę duże, choć bywa bagatelizowane. Według socjologa D. Phillipsa³⁷⁵ może się zdarzyć, że po pokazaniu w telewizji samobójstwa powinien wystąpić wyraźny wzrost liczby tego typu wypadków, a ich ofiary powinny być pod pewnym względem podobne do ofiary rozgłoszonego samobójstwa. Można więc powiedzieć, że selektywne wysuwanie pewnych tematów na pierwszy plan sprawia, iż środki masowego przekazu mogą oddziaływać na późniejsze wydarzenia – nie tylko informować o nich. Jednak nie należy wyłącznie zarzucać mediom manipulowania odbiorcami. Rzeczywistość pokazała np. w trakcie powodzi w 1997 roku, że dziennikarze sprawnie współpracowali ze służbami ratowniczymi. To oni docierali do potrzebujących pomocy i dzięki relacjom dziennikarskim można było poznać skalę zdarzenia.

Informacje medialne są niezmiernie ważnym elementem zarządzania kryzysowego. Centra Zarządzania Kryzysowego przekazując mediom komunikaty o działaniach, podjętych decyzjach, o liczbie ofiar, współpracują tym samym z nimi, przez co, ważne informacje docierają szybko do obywateli. Takie zarządzanie informacjami poprzez media pozwala kierującym kreować politykę informacyjną tak, by nie utrudnić pracy ratownikom, nie wzbudzić niepotrzebnej paniki i zapewnić bezpieczeństwo innym.

Sytuacje kryzysowe stawiają przed mediami trudne i odpowiedzialne zadania. Szczególnie ważne w momencie pogoni za informacjami jest przestrzeganie zasad prawa prasowego, etyki i wytycznych Centrów Zarządzania Kryzysowego. Jednak *w celu przeprowadzenia sprawnej akcji pomocy po katastrofach, czy też przeprowadzenia akcji militarnej, niezbędny jest prawidłowy i szybki przepływ informacji poprzez system zarządzania informacjami.*³⁷⁶

³⁷⁵ D.P. Phillips, *Suicide, motor vehicle fatalities, and the mass media. Evidence toward a theory of suggestion*, *American Journal of Sociology* 1079, 84, s. 1150-1174.

³⁷⁶ Szef Obrony Cywilnej Kraju, *Informator Obrony Cywilnej*, Część I, Warszawa, maj 1999, s. 24.

Centrum Zarządzania Kryzysowego powinno określać źródła, rodzaj, przeznaczenie i sposób pozyskiwania, wykorzystywania oraz częstotliwość przekazywania informacji. *Jednostka informacyjna centrum zarządzania gromadzi wszelkie dane dotyczące stanu sytuacji, bezpieczeństwa, zagrożenia i stoi na straży zgodnego z procedurami przekazywania wiadomości. W systemie zarządzania informacjami można wyróżnić politykę informacyjną w okresie przed, w trakcie i po kryzysie.*³⁷⁷

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej daje dziennikarzom wolność słowa i godne pole do rzetelnego działania. Informacja publiczna, ujawniona lub opublikowana w celu doinformowania społeczeństwa i uzyskania publicznego zrozumienia oraz poparcia, musi być wiarygodna. Dlatego zarówno personel sztabowy pracujący w systemie reagowania kryzysowego oraz dziennikarze muszą wzajemnie znać swoje cele i zadania związane z funkcjonowaniem tego systemu. Stąd konieczne jest, aby powstał *korpus dziennikarzy akredytowanych* przy konkretnych Centrach Zarządzania Kryzysowego. Na akredytowanych dziennikarzach i personelu sztabowym spoczywać powinna odpowiedzialność za komunikaty i oświadczenia. W każdym Centrum i na każdym szczeblu funkcjonowania administracji publicznej powinien istnieć upoważniony pracownik administracji, ściśle współpracujący z mediami. Powinien on odpowiadać za obszar działania, który uwzględniać będzie interesy regionu, grupy społecznej lub państwa i w tym celu odpowiednio pozyskiwać, przetwarzać i przekazywać informację mediom. Zarządzający informacjami dla mediów powinien korzystać z danych pozyskiwanych od Centrum Zarządzania Kryzysowego, ale ich treść ostateczną uzgadniać z szefem Zespołu Zarządzania Kryzysowego, tj. premierem, ministrem, kierownikiem urzędu centralnego, wojewodą, starostą, prezydentem miasta, wójtem, czy też burmistrzem. Powinien on także ułatwiać komunikowanie się z dowodzącymi akcją w taki sposób, aby ułatwić pracę i sprostać wymaganiom obserwatorów telewizyjnych, radiowych i prasowych podczas operacji.

Zaistnienie sytuacji kryzysowej nie powinno być zaskoczeniem dla mediów, stąd i ich działanie w jej ramach nie może być impulsywne, nacechowane spontanicznością, intuicyjnym podejściem do zaistniałych zdarzeń oraz doraźnością i SAMODZIELNOŚCIĄ. Na okoliczność sytuacji kryzysowej powinny *być wyczułone*, gdyż w większości przypadków istnieje możliwość przewidzenia zaistnienia niektórych sytuacji kryzysowych, jak np. powodzie, huragany, pożary, zamiecie śnieżne, intensywne opady atmosferyczne itp.

³⁷⁷ Ibidem, s. 9.

Media na wystąpienia takich zdarzeń w ramach sytuacji kryzysowych muszą być przygotowane, ponieważ to z reguły one (szczególnie elektroniczne) powinny ostrzegać społeczeństwo o możliwości wystąpienia wkrótce do niedawna potencjalnego jeszcze zagrożenia. To one - korzystając ze wszystkich dostępnych źródeł informacji (np. analiz meteorologicznych), a w dodatku pilnując ścisłości informacji i rzeczywistej oceny sytuacji – są w stanie kompetentnie wpływać na reakcje ludzi często zaskakiwanych rozwojem katastrofalnej sytuacji.

Bardzo ważnym zakresem odpowiedzialności mediów w sytuacji kryzysowej jest informowanie ludności o pracach odpowiednich służb przewidzianych do pomocy zagrożonym. W takiej sytuacji istotne będzie umożliwienie im „drogą medialną” przekazywania zaleceń i ostrzeżeń dla ludności. Taka „kooperacja” wymaga wcześniejszego przygotowania współpracy, nawiązania kontaktu oraz koordynacji pracy reporterów. Media powinny też współpracować z tymi służbami, by przygotować właściwą obsługę wydarzeń.³⁷⁸

W momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej, zgodnie z „Zasadami pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych”, *doniesienia o zdarzeniu powinny szybko, ściśle i jak najpełniej informować o wydarzeniach. Dziennikarze powinni podawać jak najwięcej szczegółów, by ustalić uczestników wypadku, a jednocześnie uważać, by nie zwiększyć cierpienia i napięcia osób dotkniętych nieszczęściem.*³⁷⁹

Doniesienia o sytuacji kryzysowej powinny być wszechstronne i oparte na bardzo starannym rozeznaniu w sytuacji w celu ostrzeżenia potencjalnych ofiar. Wymaga to od dziennikarzy odpowiedzialności w zbieraniu i przekazywaniu informacji, ponieważ mogą one bezpośrednio wpłynąć na losy wielu ludzi.

Podsumowując temat konsekwencji dla mediów wynikających z zaistnienia sytuacji kryzysowych można zacytować zdanie redaktora R. Kozaka: **(...)Zawód dziennikarza jest niebezpieczny dla świata zewnętrznego. Dziennikarz może swoimi publikacjami wywołać konflikt, zniszczyć człowieka.**³⁸⁰ Dziennikarz w tym też kontekście postrzegany, powinien być dobrze przygotowywany do sprawozdawania zdarzeń wynikających z sytuacji kryzysowej, gdzie już ona sama wywołuje zamieszanie i powoduje ofiary bez udziału mediów. Zatem jeśli media w niej mają uczestniczyć

³⁷⁸ Ibidem.

³⁷⁹ K. Jakubowicz, *Zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych*, Opracowanie dla Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, www.tvp.pl>Wszystko o TVP>Komisja Etyki>Opracowania.

³⁸⁰ Nasza Telewizja, Magazyn pracowników Telewizji Polskiej S.A., *Kodeks przyzwoitości*, luty 2006/07.

to na zasadzie ważnego, a tym samym wysoce odpowiedzialnego, elementu bezpieczeństwa narodowego, który będzie istotnie pomocny reagującym na zagrożenie i przede wszystkim zagrożonym.

Priorytetem dla mediów powinno być przestrzeganie zasad etycznych,³⁸¹ i wymagającego tychże prawa, co jest szczególnie ważne w obliczu katastrof. Bo- wiem są momenty, w których należy ludziom dać prawo do dyskrecji i prywatności, a także na potrzeby sytuacji szczególnych. A sytuacja kryzysowa jest także okolicznością.

Dzisiaj informacje o rzeczach złych są tak liczne, że odnosi się wrażenie, iż w świecie nie dzieje się nic dobrego. Media „sieją” wszechobecną śmierć i zło zamiast uczyć, jak w przyszłości uniknąć problemów, tragedii i katastrof. Ten proces nie może być kontynuowany wobec sytuacji kryzysowej.

4.7. UTRZYMYWANIE SPRAWNOŚCI MEDIÓW NA POTRZEBY SYTUACJI KRYZYSOWYCH PO USTĄPIENIU ZAGROŻEŃ WYWOŁUJĄCYCH TE SYTUACJE

Każdy kryzys, będąc elementem sytuacji kryzysowej, nawet najdotkliwszy i najdłużej trwający, ma swój początek i koniec. Pozostają po nim ogromne straty materialne, środowiskowe, a bywa, że także ofiary wśród ludzi. U jednych wywołuje on urazy psychiczne, a innych wzmacnia. Uczy on także, jak w przyszłości mu zapobiec, jak złagodzić jego negatywne skutki i jak pomóc tym, którzy ucierpieli.

W mediach sytuacja kryzysowa wymaga intensywnej pracy, zbierania, przygotowywania i przekazywania wielu relacji z miejsca wydarzenia. Po jej ustąpieniu przychodzi czas na podsumowanie, aby w przyszłości lepiej przygotować się na podobną sytuację. Stąd dokonuje się gruntownej analizy materiałów i zebranych doświadczeń. Zawsze przecież, nawet w najlepszej technicznie informacji, można coś zmienić, coś udoskonalić. Każda wiadomość mogła być zbyt drastyczna, mało wyważona i przez to wywoływać złe emocje, strach i panikę.

Zatem media muszą zastanowić się, co było dobre, a co złe - dokonać *samooceny* własnej aktywności w kontekście byłej sytuacji kryzysowej.

³⁸¹ Jak chociażby tych zawartych w „Karcie etycznej mediów” (zał. 15), „Dziennikarskim Kodeksie Obyczajowym Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej” (zał. 16), czy też „Kodeksie Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (zał. 17).

W podsumowaniu pracy ważną rolę spełniają materiały krytykujące prace niektórych dziennikarzy, redakcji, mediów. Bardzo odpowiednim, bo krytycznym głosem, szczególnie dla telewizji, jest artykuł A. Szostakiewicza w Tygodniku „Polityka”,³⁸² w którym autor wskazuje na przesadne zachłystywanie się tragedią w serwisach stacji telewizyjnych, wytykając brak poszanowania dla ofiar i uczuć ich rodzin. Takie materiały są wskazówką dla mediów, że coś jest nie tak, że pewne rzeczy należy zmienić, że dziennikarze wraz z poszukiwaniem informacji powinni przestrzegać zasad etycznych.

Okres przygotowywania się mediów do kolejnej obsługi sytuacji kryzysowej sprzyja *edukacji na swoich i cudzych błędach*. Pozwoli to w przyszłości przygotowywać znacznie lepsze materiały, ciekawsze, kształcące, ale jednocześnie wyważone w treści, szanujące innych i takie, które niosą ze sobą, choć odrobinę wartości edukacyjnych.

Kolejną istotną rzeczą dla utrzymania sprawności mediów na potrzeby sytuacji kryzysowej jest konieczność dokładnego katalogowania informacji, przygotowywania filmów, dokumentacji, które mogą być użyte w przyszłości.³⁸³

Wprawdzie trudno jest przewidzieć, kiedy i jaka sytuacja kryzysowa nastąpi, ale zawsze jakiś blok tematów powinien być przygotowany, choćby najprostsze materiały edukacyjne, informacyjne, jak postępować w konkretnej sytuacji, gdzie należy szukać pomocy, jak uniknąć skutków katastrof, jak im przeciwdziałać, co je wywołuje, jakie są symptomy ich nadchodzenia. Można również przygotować dane adresowe niezbędne na wypadek zagrożenia. Sporządzenie tego typu informacji nie powinno stanowić problemu mediom elektronicznym i prasie. Każda redakcja, zgodnie ze swoimi możliwościami technicznymi może zrealizować taki plan, jeśli tylko dojdzie się do przekonania, że tak należy pożytkować wnioski z sytuacji kryzysowej, która minęła.

Media po sytuacji kryzysowej powinny dbać o utrzymywanie stałego kontaktu z jednostkami pomocy poprzez stałą współpracę. Powinna ona polegać na obustron-

³⁸² A. Szostakiewicz, *Żałoba na żywo*, Tygodnik „Polityka” nr 7 (2542), 18 lutego 2006.

³⁸³ Przykładem mogą tu być wiadomości o życiu papieża Jana Pawła II, gromadzone przez większość mediów na wypadek jego śmierci. Taka sytuacja nastąpiła (2 kwietnia 2005 r.) i miała charakter kryzysu psychologicznego. Por. wywiad z red. Dorotą Warakomską (zał. 32.). Można było wtedy zauważyć, że każda gazeta, stacja telewizyjna, radiowa były na to przygotowane. Widzowie i czytelnicy zewsząd otrzymywali informacje o życiu papieża. Widać było, że można się doskonale przygotować i pomagać ludziom w trudnej dla nich chwili. **Tak też powinny pracować media na potrzeby sytuacji kryzysowych.**

nej wymianie informacji o stanie zagrożenia państwa i obywateli, a także na opracowaniu materiałów edukacyjnych i wspólnych planów działania na wypadek zaistnienia kryzysu. „Obustronna wymiana informacji” jest konieczna, ponieważ często bywa tak, że instytucje odpowiedzialne za pomoc i porządek dowiadują się o wielu zdarzeniach z mediów.

W kwestii planów wspólnego działania wiele należy zmienić. Bowiem media tak bardzo pragną przekazać wszelkie informacje, że niekiedy zakłócają pracę służbom ratunkowym, które żeby zapobiec takim problemom, informują media zbyt późno lub niedokładnie. Zagadnienie to można rozwiązać poprzez wspólne szkolenie, na którym obie strony poznałyby dokładnie, na czym polega ich praca w sytuacji kryzysowej. Nauczyłyby się doceniać swoją pracę i może znalazłyby sposób na wzajemne wykorzystanie swoich możliwości w celu ratowania innych i zapobiegania zagrożeniom.

Utrzymanie sprawności mediów po kryzysie to także lepsze przygotowanie ludzi, którzy wyjeżdżają w rejon zagrożenia. Polskie media powinny zabiegać o szkolenie korespondentów. Dziennikarze powinni wiedzieć, jak się zachować i nie narazić zdrowia w momencie wystąpienia i trwania sytuacji kryzysowej.

Należy jeszcze wymienić technologię, dzięki której media mogą być stale w gotowości na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej. W tej materii szefostwo instytucji medialnych jest aktywne, wyposażając swoje redakcje w najnowocześniejsze systemy rejestracji, transmisji i realizacji wiadomości.

4.8. MEDIA W FUNKCJONOWANIU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

4.8.1. Informacja w zarządzaniu kryzysowym

*Prawo do informacji jest prawem naturalnym człowieka. Jest ono najczęściej regulowane prawem stanowionym, które - jak to pokazuje życie - jest dalekie od doskonałości.*³⁸⁴ Prawo to jest często wykorzystywane instrumentalnie, z reguły w interesie zainteresowanych tą informacją i nią dysponujących w sposób selektywny.³⁸⁵ W demokracji, gdzie usiłuje się przestrzegać praw człowieka, zakładano, iż

³⁸⁴ J. Gołębiowski, *Rola mediów w zarządzaniu kryzysowym*, Wiedza Obronna 1(200), Warszawa 2002 r., s. 48.

³⁸⁵ *W interesie jakiejś klasy, grupy społecznej, kasty, władzy, osób panujących, dyktatorów, itd.*, Ibi-dem.

możliwe jest *wdrażanie takiej polityki informacyjnej, która zabezpieczałaby jednostce, społeczeństwu czy narodowi możliwość radzenia sobie w trudnych sytuacjach*.³⁸⁶ To założenie może służyć potrzebom zarządzania kryzysowego (i tworzonego na jego kanwie systemu), które przecież ma na względzie *zapobieganie, przeciwdziałanie i reagowanie w razie wystąpienia zakłóceń stabilności (...) oraz przywrócenie normalnego stanu jego funkcjonowania*,³⁸⁷ a co wynika także z istoty tego zarządzania, wskazującej na *zapobieganie lub minimalizację skutków różnych sytuacji nadzwyczajnych*.³⁸⁸

Tymczasem okazało się, że prowadzenie takiej polityki jest do spełnienia tylko wtedy, gdy obywatel i otaczające go społeczeństwo, (którego jest częścią składową) będą posiadały dostęp do odpowiedniego zasobu informacji. Politykę w zakresie informacji określa ustawodawca w stosownych aktach prawnych, a realizują liczne organy władzy wykonawczej, korzystając z telewizji, prasy, radia i coraz częściej z Internetu. W tym kontekście rodzą się pytania, które przybierają treść następującą: Czy dostęp do informacji oznacza dostęp do wszystkich informacji? W jakim stopniu prawo do informacji ogranicza dostępności do nich mediom? Jakie jest miejsce mediów w systemie bezpieczeństwa narodowego?

Odpowiedzi na podniesione w pytaniach kwestie są wielce istotne dla określenia roli informacji w zarządzaniu kryzysowym, a szczególnie ich użyteczności w sferze mediów funkcjonujących na rzecz zarządzania kryzysowego. Wiele doświadczeń z funkcjonowania systemów bezpieczeństwa państwa, gdzie ważnym elementem jest zarządzanie kryzysowe, wskazuje na to, że w ramach samego zarządzania kryzysowego nie sposób wykorzystywać wszelkich informacji, jakie są w posiadaniu administracji publicznej. Stąd tym bardziej media nie mogą ich posiadać i dowolnie wybierać, gdyż nie zawsze posiadają stosowne certyfikaty do informacji zastrzeżonych, poufnych i tajnych.

Mając na względzie świadomość, że niemal powszechnie nie przygotowuje się dziennikarzy do specjalistycznego i fachowego obsługiwanie Centrów Zarządzania Kryzysowego na okoliczność występowania sytuacji kryzysowych (por. **zał. 22**, poz. 5), rodzi się obawa, że dziennikarze pozyskawszy informację niejawną od Centrów tym bardziej wykażą kunszt w przetworzeniu jej na atrakcyjny news, w celu sprze-

³⁸⁶ Ibidem.

³⁸⁷ W. Kitler, *Podstawowa terminologia zarządzania...*, op. cit., s. 36.

³⁸⁸ *Obrona narodowa...*, op. cit., s. 393.

dania go realizatorom programów – nie bacząc na skutki takiego działania dla organów zarządzania kryzysowego i społeczeństwa. Stąd dostępności do informacji dla mediów jest ograniczana głównie ze względu na to, iż nie są one (poprzez niedostosowanie merytoryczne redaktorów, realizatorów programów i samych dziennikarzy) przygotowane do tak ważnego przedsięwzięcia na rzecz bezpieczeństwa państwa, jakim jest zarządzanie kryzysowe. I w dodatku niewiele czynią, aby posiadać takie kwalifikacje, gdyż wielce wygodna jest dla nich pozycja biernego obserwatora zdarzeń i w dodatku krytykująca wszystko cokolwiek się dzieje, ponieważ krytykanctwo i malkontenctwo dobrze się sprzedaje medialnie. Trzeba pamiętać o tym, że *dziennikarze bronią się*³⁸⁹ przed podnoszeniem kwalifikacji na rzecz pozyskania fachowości w obsłudze sytuacji kryzysowych (i tym samym także zarządzania kryzysowego), *bo po pierwsze nie chcą być zaszukadkowani, jako współpracujący z rządem*.³⁹⁰ Bardziej interesuje ich strona finansowa uprawianego zawodu (*po drugie – system plac nie sprzyja szkoleniom, jedynie wymusza pogoń za pieniędzmi*).³⁹¹

Łatwo wykazać winę dziennikarzy za ich dążenie do pomijania kompetentnego obsługiwanie medialnego zarządzania kryzysowego, ale przyczyna takiego stanu tkwi w ustawodawstwie, które a priori przyjmuje, że media są jakąś czwartą władzą, której funkcjonowania nie należy regulować na potrzeby bezpieczeństwa narodowego. W ten sposób doprowadzono do sytuacji, w której usiłują one zastąpić wszystko, co składa się na czynną stronę wizji państwa z możliwością kreowania morale społeczeństwa i sposobów jego reakcji na to, co media uznają za godne takiej reakcji.

Tymczasem w celu objęcia władzy w państwie demokratycznym należy wygrać wybory. W ich trakcie społeczeństwo wybiera władzę ustawodawczą, a ta wyłania władzę wykonawczą, która kieruje życiem społecznym. W równie kompetentnym trybie wyłaniana jest władza sądownicza. Ponad władzę, czy to ustawodawczą, czy też wykonawczą lub sądowniczą, wynoszą się w sposób nieuprawniony media – jako *super cenzor*, który właściwie nie posiada kompetencji społecznych do równania się z jakąkolwiek władzą w państwie. To, co czynią media jest konsekwencją *prawa kaduka*. I chociaż jakże często powołują się na to, że swoją *misję kontynuują z nadania społecznego*,³⁹² to faktycznie jest to puste hasło, które w żadnym calu nie jest

³⁸⁹ Por. wywiad z J. Szczepańskim, *zał. 31*.

³⁹⁰ Ibidem.

³⁹¹ Ibidem.

³⁹² Media - nazywane czwartą władzą - dysponując poważną siłą nie mają żadnego mandatu społecznego, ale bardzo często powołują się na niego. Por. J. Gołębiowski, *Rola mediów...*, op. cit., s. 48.

prawdziwe. Ponieważ to, co czynią jest realizacją polityki medialnej właściciela telewizji, radia lub gazety, który jest zainteresowany głównie dochodami finansowymi, do czego wykorzystuje dziennikarzy. Stąd zarówno dziennikarzom, jak i wydawcom programów (redakcjom) bardziej chodzi o finansowy wyraz funkcjonowania mediów, niż jakikolwiek cel społeczny, czy też misję. W związku z tym, jako przedsiębiorstwo powinno podlegać tym rygorom prawa, które obowiązują inne podmioty działające na terytorium państwa. A głównie tak wykonywać swoją działalność, aby nie była szkodliwa dla społeczeństwa, tym bardziej, że dotyczy to bardzo wrażliwego obszaru życia społecznego, jakim jest pozyskiwanie, przetwarzanie i przekazywanie informacji o nim samym i jego strukturach władzy.

Jest to o tyle ważne, iż we współczesnym świecie informacja jest coraz droższym towarem i niewłaściwie użytkowana może zakłócić nie tylko bezpieczeństwo wielu jego obszarów przedmiotowych funkcjonujących prawidłowo, ale także podważyć wiarygodność władz i zdezorganizować funkcjonowanie państwa. Szczególnie jest to ważne w sytuacji kryzysowej, w kwestiach będących przedmiotem zainteresowania zarządzania kryzysowego, chociaż nie tylko.

Takie misyjne kreowanie się mediów w kontekście społecznym służy nadawaniu im splendoru i odstraszeniu innych, którzy mogliby podjąć wysiłek „właściwego usytuowania” mediów w systemie bezpieczeństwa narodowego, ponieważ skoro *żyją ze społeczeństwa i dla niego samego*, to niech dla jego bezpieczeństwa zachowują się odpowiedzialnie (bo przewidywalnie) przynajmniej w tych okresach funkcjonowania państwa, które zagrażają jego obywatelom, a jednym z nich jest sytuacja kryzysowa i zarządzanie kryzysowe przygotowywane i uruchamiane na taką okoliczność. Skoro same nie potrafią tego uczynić – pomimo stosownych dokumentów, jakie wytwarzają niemal z własnej inicjatywy (**zał. 18**,³⁹³ **zał. 19**,³⁹⁴ **zał. 37**³⁹⁵) – należy im pomóc, wzorując się rozwiązaniami innych państw demokratycznych.

Biorąc pod uwagę postawioną powyżej tezę, wydaje się że należy przyjąć, iż miejsce mediów w systemie bezpieczeństwa narodowego jest równie ważne, jak inne obszary przedmiotowe tegoż bezpieczeństwa (**zał. 10**), tj. m.in. bezpieczeństwa militarnego, politycznego, ekonomicznego, ekologicznego, kulturowego i społecznego. Stąd w ramach typologii bezpieczeństwa powinno ono mieć swoje miejsce – jako

³⁹³ *Zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych.*

³⁹⁴ *Zawodowe zasady etyczne dziennikarzy "Rzeczypospolitej".*

³⁹⁵ *Zasady etyki zawodowej w Polskim Radiu – Spółce Akcyjnej.*

bezpieczeństwo medialne (rozumiane jak bezpieczeństwo medialne państwa). W dodatku należy je solidnie opisać postanowieniami prawnymi zarówno w strategii bezpieczeństwa narodowego, jak i innych pochodnych dla niej dokumentach strategicznych państwa. W ramach tego konieczne też jest odniesienie, co do funkcjonalnej strony mediów w zarządzaniu kryzysowym, jako elementu bezpieczeństwa narodowego³⁹⁶.

J. Głębiowski przyjmuje, że informacja w zarządzaniu kryzysowym powinna:

- *dotyczyć zmian w otoczeniu, które mają wpływ na poziom ryzyka zagrożeń dla człowieka i szansę przetrwania w określonych sytuacjach.*
- *opisywać racjonalne, skuteczne i najbardziej efektywne działania zmierzające do przewyciężenia trudnych sytuacji (zagrożeń), w jakich ktoś się znalazł lub może się znaleźć. (Dotyczy to w równym stopniu jednostki, jak i społeczeństwa w całości).*
- *popularyzować i promować najprostsze i skuteczne wzorce zachowań w określonych sytuacjach.*³⁹⁷

Powinna ona być także zrozumiała, przejrzysta, poparta znanymi przykładami i skomentowana przez ekspertów lub przynajmniej specjalistów uznanych za autorytety. Tylko wówczas będzie ona mieć istotny wpływ na poprawę parametrów bezpieczeństwa.³⁹⁸

Można przyjąć, że na co dzień, tak właśnie postępują media – w odniesieniu do podstawowych informacji, do których mają prawo dostępu wszyscy składający się na społeczeństwo. Taki stan zaświadcza o poprawnej stronie działalności mediów, chociaż można dostrzegać w tym przedsięwzięciu mniejszą lub większą ich staranność. Natomiast w sytuacji nietypowej (niecodziennej), gdzie ekstremalne zdarzenia zaskakują niemal wszystkich, jest inaczej, gdyż zdaje się, że media upoważniają się wtedy same do niestandardowego postępowania z informacją, jakby poddawały się „urokowi chwili” – wprawdzie czasami tragicznej, ale jednak to czynią.

Jako, że na takie nietypowe okoliczności (powodowane wystąpieniem jakiegoś zagrożenia) tworzy się specjalne zespoły reagowania administracyjnego (Zespoły Reagowania Kryzysowego) na obszarze i w skali stosownej do wagi zaistniałej sytuacji [sytuacji kryzysowej, (bo właśnie taka sytuacja jest poważna dla bezpieczeństwa

³⁹⁶ Zarządzanie kryzysowe to działalność (...) będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym. Por. *Ustawa... o zarządzaniu kryzysowym*, op. cit., art. 2.

³⁹⁷ J. Gołębiowski, *Rola mediów...*, op. cit., s. 48-49.

³⁹⁸ Ibidem, s. 49.

państwa lub części jego terytorium i mieszkających tam obywateli oraz ich mienia], więc nie może to być czynione z brakiem stosownego zachowania się mediów w tak kryzysowym stanie państwa lub części jego terytorium.

Stąd jakże ważne jest to, aby prawo wyraźnie określało zarówno granicę między sytuacją normalną i sytuacją kryzysową. Ważne jest również, aby media otrzymały stosowną wykładnię prawną w tym względzie i miały jasno i precyzyjnie określone prawa i wymogi na taką okoliczność. Nie można w tym względzie pozostawać na ich wewnętrznych uregulowaniach, które są niezbyt precyzyjne i przez to zapewne nieprzestrzegane (lub jedynie w małym stopniu).

O braku zrozumienia przez ustawodawcę wagi problemu bezpieczeństwa medialnego w bezpieczeństwie narodowym zaświadcza dwa ostatnio wprowadzone w życie dokumenty - *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z dnia 13 listopada 2007 r.* oraz *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* - w których zbagatelizowano wagę mediów w bezpieczeństwie narodowym Polski. Taki stan potęguje niejasności, wciąż powodujące nieporozumienia, przez co marnotrawi się wysiłek ludzi i trwoni zasoby oraz tworzy warunki do wywoływania zaburzeń wewnątrz i pomiędzy instytucjonalnych i porządku społecznego.³⁹⁹

4.8.2. Algorytm postępowania mediów w zarządzaniu kryzysowym w Polsce

J. Gołębiowski, badając zachowanie mediów podczas dwu katastrof naturalnych (powodzi - w 1997 r. i 2001 r.) w Polsce, doszedł do wniosku, że można opracować algorytm postępowania mediów w zarządzaniu kryzysowym. Zawiera on sześć faz (**zał. 14**),⁴⁰⁰ które można zasygnalizować następującą treścią:

1. Emocjonalne⁴⁰¹ prezentowanie pierwszych informacji o zdarzeniu przez media. Wspieranie się „znawcami przedmiotu” z *rękawa*.
2. Obustronne (medialne i administracyjne strony reagującej) zarzuty o manipulację informacją. Media są górą, ponieważ to one ostatecznie kreują informacje.

³⁹⁹ Jest to poniekąd sprzeczne z tym, co mogliśmy obserwować podczas wydarzeń w USA (wrzesień 2001), kiedy to można było wyraźnie dostrzec spójność polityki rządu i mediów, a to zapewniło prezydentowi poparcie prawie 90% społeczeństwa. Ibidem.

⁴⁰⁰ J. Gołębiowski, *Rola mediów...*, op. cit., s. 49-51.

⁴⁰¹ Doświadczenie wskazuje na to, że informacja zabarwiona emocjonalnie pomaga np. w prowadzeniu akcji charytatywnych, ale jest szkodliwa dla prowadzonych działań ratowniczych. Ibidem, s. 54.

3. Media stają się stroną w sytuacji kryzysowej i coraz bardziej odchodzą od roli „przekaznika informacji” na rzecz jej „źródła”, „eksperta”, wspierającego się „uznanymi i cenionymi osobami”, które wcale nie muszą być profesjonalistami. Brak wiedzy pokrywają domysłami, przypuszczeniami, sensacją i złośliwością. Następuje coraz większy rozdźwięk między mediami a reagującymi.
4. Media osamotnione, bo wyalienowane z rzeczywistości, usiłują być przydatne stronie poszkodowanej. Angażują się w akcje pomocowe, patronactwo – zastępując (w marginalnym stopniu) uznane (specjalnie powołane) organizacje rządowe i pozarządowe, a jednocześnie kreują się na arbitra, ferującego oskarżenia, wydającego wyroki, negują działania służb profesjonalnych.
5. Władze i reagujący przypuszczają kontratak na media – wytykając im nieodpowiedzialność, szerzenie paniki, stwarzanie dodatkowego bałaganu. Strona reagująca podejmuje próbę przejęcia inicjatywy informacyjnej.
6. Faza ta ma miejsce po zakończeniu reagowania. Teraz media przypuszczają kontratak na reagujących i wytykają im wszelkie błędy zawinione i niezawinione. W konsekwencji tego media uznają się za jedyną wartościową stronę zarządzania kryzysowego, zaś inni (a szczególnie reagujący) to ignoranci. Opinia ta w ostateczności nie podlega weryfikacji – chociażby, dlatego, żeby nie narazić się „czwartej władzy”.

Trzeba przyznać, że jest to smutny i dający wiele do myślenia obraz medialnego „obsługiwania” zarządzania kryzysowego. Brak porozumienia – w rozumieniu „brak wykładni prawnej” zachowania się mediów w zarządzaniu kryzysowym – stawia stronę realizującą zarządzanie kryzysowe w sytuacji wielce niekomfortowej. Ale trzeba przyznać, że nie o komfort Zespołów Zarządzania Kryzysowego i ich Centrów chodzi. Podmiotem w tym zdarzeniu jest obywatel, którego dotyka katastrofa, i który w dodatku nie jest traktowany poważnie w zakresie przekazywanych mu informacji o niej, jego sytuacji oraz możliwościach niesienia mu pomocy. Jest on najmniej ważny, gdyż stanowi jedynie tło do atrakcyjnych news’ów. Zatem w sytuacji, kiedy postępuje lub rozgrywa się tragedia ludzka tworzone jest „show”, na ogólnych zasadach dobrej i atrakcyjnej rozrywki, głównie dla tych, którzy są postronnymi obserwatorami sytuacji kryzysowej.

Ostatecznie racja jest po stronie „show’menów”, pomimo tego, iż wszystko działo się kosztem ofiar katastrof. *Kwestią zasadniczą jest jednak to, aby informacja*

była zobiektywizowana, oparta na źródłach wiarygodnych i poszerzona o analizę specjalistów.⁴⁰²

Wiele wskazuje na to, że media podejmując działania na rzecz zarządzania kryzysowego czynią to w najlepszej wierze. Nie potrafią tego czynić na zasadach szczególnych, wynikających z wyjątkowości takiego zdarzenia, jakim jest sytuacja kryzysowa i uruchamiane na jej potrzeby zarządzanie kryzysowe. Przyzwyczajone do prezentowania informacji w sposób atrakcyjny, zapominają, że sytuacja kryzysowa przez swoją wyjątkowość jest atrakcyjna, bo niestandardowa i prawdziwa. Postrzegając wszystko przez pryzmat atrakcyjności informacji – media wypaczają swoją funkcję użyteczności społecznej przekazywanej informacji w tak newralgicznym momencie i przez to zniekształcają rzeczywistość, powodując zwiększenie kosztów⁴⁰³ niesienia pomocy ludziom w chwilach zagrożenia ich życia oraz mienia.

4.8.3. Bezpieczeństwo medialne

Media za wszelką cenę dążą w każdym niemal okolicznościach do generowania swego rodzaju "spektaklu" przeznaczonego raczej dla widzów postronnych - gwarantując sobie popularność, poczytność, oglądalność, atrakcyjność i sensacyjność. Przykładają wszelkie cechy plotki, do przekazów mających być wiarygodnymi informacjami. Jako, że plotka, nie przywiązuje większej (pierwszorzędnej) wagi do rzetelności w przekazywanej treści, bo liczy się w niej sensacyjność zdarzenia, więc media chcąc skorzystać z jej „siły emocjonalnej” muszą z konieczności informację zniekształcać, kształtować i selekcjonować – głównie poprzez wybiórcze prezentowanie problemu bądź zdarzenia. O ile jest to tolerowanie (i poniekąd oczekiwane) w życiu codziennym, to w sytuacji kryzysowej i jej podobnej rangi zdarzeniach w funkcjonowaniu społeczeństwa, przekaz informacji plotkarskich o charakterze plotki jest wielce niebezpieczne dla społeczeństwa, szczególnie tej jego części, której dotyczą negatywne skutki, na których okoliczność wprowadza się zarządzanie kryzysowe i stany nadzwyczajne.

⁴⁰² Ibidem, s. 62.

⁴⁰³ Jeżeli z uwagą prześledzimy ten "algorytm" reagowania mediów, dostrzeżemy bez trudu analogię do postępowania mediów zarówno podczas powodzi 1997 jak i 2001. Szkoda tylko, że odbywało się to kosztem niczego nie winnych ofiar obu katastrof i znacznie podrażało koszty reagowania służb profesjonalnych. Rozdmuchana sprawa kradzieży w 1997 r. doprowadziła do tego, że ludzie nie chcieli się ewakuować i później trzeba było to robić śmigłowcami; poszukiwanie oznak epidemii ograniczyło dopływ turystów po powodzi; ogłaszanie prognoz "z wiarygodnych źródeł" nieomal doprowadziło do tragedii w drugim etapie powodzi, itp. Ibidem, s. 51-52.

Stąd m.in. na potrzeby zarządzania kryzysowego nie można pozostać przy założeniu, że media będą nadal sytuację kryzysową traktować, jak dodatkowo atrakcyjne okoliczności w przekazywaniu informacji. Podczas, gdy poszkodowani i usiłujący im pomóc w ramach tego zarządzania stanowić będą jedynie tło - zazwyczaj nieuczciwie kreowane, ze szkodą zarówno dla reagujących, ofiar katastrof i w konsekwencji także samych mediów. Ostatecznie wychodzi na to, że obok „nieudacznie” postępującej administracji i nieprzygotowanych na „medialne występy” poszkodowanych są także nierzetelnie sprawozdające sytuację kryzysową media.

Faktem staje się i to, że mimo ogromnego zagrożenia dla bezpieczeństwa mieszkańców i ich mienia, mediom w gruncie rzeczy chodzi bardziej o budowanie własnego "image'u" – zarówno dziennikarskiego, jak i rozgłośni lub redakcji konkretnego ośrodka mediów; telewizji, radia, czy gazety. Mniej ważne stają się działania pomniejszające tragedię ludzką i samoistnie napędzające się zamieszanie. Aby ostatecznie w tak tragicznej dla wielu sytuacji nadać jeszcze bardziej dramatyczny wydźwięk. *Nie bez znaczenia jest tu także walka o pozycję dziennikarską sprawozdawcy w społeczności mediów. Materiał "musi się dobrze i szybko sprzedawać", a to nie zawsze idzie w parze z rozsądkiem i uczciwością.*

*Generalnie, nie tylko u nas, poszukuje się racjonalnych rozwiązań we współpracy z mediami, z tym, że na razie ani media ani druga strona (reagująca w katastrofie) nie są do tego przygotowane, fakt ten podkreślano niejednokrotnie także na forum spotkań międzynarodowych. Obie strony muszą zrozumieć, że **media stanowią ogniwo systemu bezpieczeństwa**, tak jak administracja, policja, straż pożarna, wojsko, służby medyczne, logistyka, usługi i inne,⁴⁰⁴ **bardzo ważne ogniwo**. Dotychczas jednak obserwuje się postrzeganie mediów jako źródła informacji, elementu systemu edukacyjnego, arbitra, weryfikatora, sędziego i głównego opozycjonisty władzy, i trzeba to przyznać, że tak myślą obie strony. Ten obraz musi być zmieniony w interesie służby mediów jak też władzy i samego społeczeństwa.*⁴⁰⁵

W miejsce permanentnej konkurencji w układzie administracja – media w obszarze zarządzania kryzysowego, należy wytworzyć forum bezpośrednich kontaktów, wzajemnego poznania specyfiki funkcjonowania administracji i mediów w sytuacji kryzysowej oraz zwiększyć wymianę informacji jeszcze przed potencjalną

⁴⁰⁴ Na Zachodzie określa się je służbami kryzysowymi, a obszary ich działań funkcjami kryzysowymi. Ibidem, s. 52. Inaczej mówiąc, obszary działań podmiotów prawa w czasie sytuacji kryzysowej są tam postrzegane jako funkcje kryzysowe podmiotu.

⁴⁰⁵ Ibidem.

katastrofą. Widać wyraźnie, że woli takiej nie ma zarówno po jednej, jak i drugiej stronie. Administracja nie postuluje uregulowania⁴⁰⁶ tego narastającego niebezpieczeństwa dla poszkodowanych problemu, a mediom jest wygodnie być niczym nie skrepowaną tzw. „czwartą władzą”.

Tymczasem konieczne są wspólne oceny zdarzeń będące przedmiotem zainteresowania zarządzania kryzysowego, a także wspólne wnioski z zebranych doświadczeń w tym zakresie oraz wspólne szkolenia⁴⁰⁷, które uwzględniałyby wspólne interesy administracji, dziennikarzy, polityków, władz i służb reagujących – w tym także tych lokalnych.⁴⁰⁸ *Zaś media muszą mieć ściśle określone miejsce w systemie bezpieczeństwa. One nie mogą stać obok i relacjonować faktów jak to czynią w programach przyrodniczych, bez ingerencji w rozwój wydarzeń, np. zabijania antylopy przez głodne lwice. Zagrożenie, katastrofa czy kryzys nijak się ma do wolnej gry sił natury, to jest walka o godne przetrwanie wszystkich, w tym również pracowników mediów.*⁴⁰⁹

W kontekście powyższego rodzi się pytanie, **czym ma być bezpieczeństwo medialne**, tak istotne w funkcjonowaniu państwa, w ramach kryterium przedmiotowego bezpieczeństwa narodowego (zał. 14)? W pierwszym rzędzie należy mieć na względzie to, iż jest ono elementem bezpieczeństwa narodowego, które to *jest nie tylko warunkiem przetrwania (...), ale także celem działania państwa i rządu dla*⁴¹⁰ „zapewnienia wewnętrznych i zewnętrznych warunków sprzyjających rozwojowi

⁴⁰⁶ Zaświadczają o tym nie tylko ostatnio wygenerowane akty prawne odnoszące się do bezpieczeństwa narodowego, a szczególnie – zarządzania kryzysowego.

⁴⁰⁷ Aktualnie priorytetową sprawą jest zorganizowanie wspólnych warsztatów i innych form szkolenia z udziałem przedstawicieli mediów, władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej oraz świata nauki po to, aby wspólnie opracować standardy systemu bezpieczeństwa i miejsca w nim wszystkich wyżej wymienionych podmiotów. Finalnym produktem tych spotkań powinna być **polityka informacyjna**, a także kodeks etyczny dziennikarza, koncepcja miejsca i roli mediów w zakresie zarządzania kryzysowego i projekty stosownych aktów prawnych. J. Gołębiowski, Rola mediów..., op. cit., s. 71.

⁴⁰⁸ *Pod adresem mediów padają niekiedy zarzuty, że to one kreują zagrożenia, a przynajmniej takie sprawiają wrażenie. Ze strony dziennikarzy padają zarzuty, że są źle traktowani przez władze i służby reagujące w zdarzeniach stwarzających zagrożenie. Obie strony poszukują winnych, a nie źródeł kłopotów, co nie prowadzi do racjonalnych rozwiązań, a do wzajemnych oskarżeń, izolacji i złudnej autonomii obu stron, ze szkodą dla skuteczności działań i ze szkodą dla ofiar. Niekiedy podczas wymuszonych sytuacji kontaktów obie strony wykazują brak przygotowania do współpracy, a winą za taki stan rzeczy obarczają partnera. Prowadzi to do wzajemnych niechęci a niekiedy wręcz wrogości.* Ibidem, s. 54.

⁴⁰⁹ Ibidem, s. 53.

⁴¹⁰ *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XX wieku. Wyzwania i strategie* (red. R. Jakubczak, J. Flis), DW Bellona, Warszawa 2006, s. 13.

państwa, jego życiowym interesom oraz ochrony przed istniejącymi i potencjalnymi zagrożeniami”⁴¹¹.

Bezpieczeństwo narodowe to *naczelna, egzystencjalna wartość i potrzeba narodowa oraz priorytetowy cel działalności państwa dla zapewnienia przetrwania wartości, dziedzictwa i substancji narodowej oraz tworzenia warunków pomyślnego bytu i rozwoju obecnego i przyszłych pokoleń Polaków.*⁴¹² Współcześnie na nie składają się – obok aspektów wojskowych i politycznych – czynniki gospodarcze i technologiczne, zasoby surowcowe oraz polityka w zakresie ekologii, demografii, spraw społecznych i humanitarnych.⁴¹³

Mając powyższe na względzie należy przyjąć, że **bezpieczeństwo medialne to element bezpieczeństwa narodowego obejmujący całokształt przedsięwzięć ze strony mediów i organów administracji publicznej podejmowanych w interesie rzetelnego informowania obywateli o poziomie zagrożeń i funkcjonowaniu na ich okoliczność struktur państwa oraz stanie gotowości obywateli do przeciwstawienia się ich skutkom.**

Celem bezpieczeństwa medialnego jest doprowadzenie do współpracy pomiędzy mediami i administracją publiczną, skutkującej polityką informacyjną⁴¹⁴ nacechowaną wiarygodnością i przeciwdziałającą negatywnym nastrojom społecznym, w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych w państwie. Jego *istota* to ściśle określona współpraca w zakresie rzetelnego przekazu informacji dla społeczeństwa w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych, nie powodująca dodatkowych trudności w zwalczaniu skutków występujących zagrożeń bezpieczeństwa państwa.

Zakres przedmiotowy bezpieczeństwa medialnego powinien obejmować:

- zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych⁴¹⁵,

⁴¹¹ F.N. Trager and F.N. Simone, *National Security and American Society*, 1973, [w:] *Leksykon politologii*, Wrocław 1997, s. 35.

⁴¹² *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku. Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów* (red. R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsiorek), DW Bellona, Warszawa 2007, s. 53.

⁴¹³ Ibidem, s. 52.

⁴¹⁴ Właściwa polityka informacyjna nie dotyczy tylko zachowań w sytuacjach trudnych, ale przede wszystkim edukacji, unikania zagrożeń i minimalizowania ich skutków. Możemy rozważać możliwości ograniczenia strat moralnych (wypadki śmiertelne i cierpienia ludzi) i materialnych (nieobecność w pracy, powikłania, konieczność leczenia szpitalnego itd.). Ibidem, s. 65.

⁴¹⁵ **Stany nadzwyczajne** nadmieniono, ponieważ uważa się, iż bezpieczeństwo medialne nie powinno ograniczać się jedynie do sytuacji kryzysowej i tworzonego na okoliczność jej wystąpienia zarządzenia kryzysowego. Jednak kwestie z nich wynikające nie są dalej podnoszone w dysertacji, gdyż jako takie nie są przedmiotem badań.

- postępowanie redakcji i rozgłośni w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych,
- postępowanie administracji wobec mediów w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych.

Skutkiem opracowania treści powyższych części składowych bezpieczeństwa medialnego powinna być *ustawa o bezpieczeństwie medialnym*, w której sprecyzowałyby wszelkie zasady funkcjonowania mediów i administracji publicznej w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych. Jedną na wszelkie tego typu okoliczności.

W kontekście powyższego, założenia „**zasady pracy dziennikarskiej...**” powinny zakładać, że dziennikarz w sytuacji kryzysowej i stanach nadzwyczajnych:

- nie może traktować ich, jako dodatkowego atrakcyjnego okresu pozyskiwania, przetwarzania i przekazywania informacji,
- w takich sytuacjach i stanach nie może odwoływać się tylko do "wolności słowa", "etyki dziennikarskiej", "posłannictwa" czy "prawa do informacji", ale przede wszystkim powinien dochować rzetelności w pozyskiwanej informacji i kierować się w tym względnie literą prawa i zdrowym rozsądkiem oraz wyważoną odpowiedzialnością,
- nie może szkodzić podawaną informacją zarówno reagującym, jak i ofiarom katastrofy oraz ich rodzinom,
- nie może być stroną wydarzeń i nie powinien podgrzewać ich atmosfery,
- nie może bezpośrednio relacjonować zdarzeń znajdując się w tłumie ludzi o rozhuśtanych nastrojach,
- powinien mieć każdorazowo akceptację prowadzącego akcję (np. komendanta straży pożarnej, policji, dowódcy pododdziału wojskowego, kierownika ratownictwa górskiego, pracownika odcinka drogowego, inspektora gazowego itp.), co do własnego przemieszczania się w obrębie prowadzonych przez niego działań,
- powinien mieć świadomość tego, iż emocje w pracy dziennikarskiej (w takich okolicznościach) nie służą bezpieczeństwu, gdyż mogą powodować negatywny efekt „domina emocjonalnego”,
- w relacjach bezpośrednich nie powinien korzystać z opinii przypadkowo napotkanych osób (świadków zdarzeń), co do których nie ma pewności, że odpowiedzialnie skomentują sytuację,

- nie powinien naprowadzać osób udzielający wywiadów na „oczekiwane” wnioski, uwiarygodniające „dochodzenie dziennikarskie” w traktacie prowadzenia przez administrację akcji ratowniczej,
- jak każdy inny obywatel, podlega tym samym prawom, więc będąc nie tylko rejestratorem i przekąźnikiem, jest jednocześnie elementem systemu bezpieczeństwa i ma określone obowiązki, np. wynikające z konieczności niesienia pomocy osobom zagrożonym, znajdującym się w jego pobliżu.

W zakresie **postępowania redakcji i rozgłośni w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych** należałoby oczekiwać, iż będą one:

- czuć się odpowiedzialnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego, a tym samym znać swoje miejsce i wagę w jego funkcjonowaniu,
- odpowiedzialne i wyjątkowo powściągliwe w wykorzystywaniu tych sytuacji i stanów do konkurencyjnej walki o pozyskanie odbiorców i zwiększenia oglądalności (poczytności) własnych programów (wydawnictw),
- dalekie od konkurencyjnego postrzegania administracji względem siebie na okoliczność prowadzonych przez nią działań (uprawomocnionymi zespołami powoływanymi na czas wystąpienia sytuacji kryzysowej i wprowadzanie stanów nadzwyczajnych),
- przeciwdziałać powstawaniu tendencyjnej informacji, a następnie wykorzystywaniu ich do prowadzenia „dziennikarskich” badań i sondaży w celu uwiarygodnienia własnych poglądów,
- eliminować wprowadzanie czynnika „racjonalności medialnej” do prowadzonych działań ratowniczych przez profesjonalistów,
- pozbawione chęci prowadzenia kampanii przeciwko władzy czy reagującym służbom, w sytuacji prowadzenia akcji ratowniczych, które prowadzą do utraty wiarygodności strony reagującej (tzn. władzy i służb kryzysowych) i wywołują negatywne nastroje społeczne,
- uprawiać taką politykę informacyjną, która wskazywać będzie na konflikt pomiędzy nimi a reagującymi na zagrożenia,
- sprzyjać szybkiemu powrotowi do stanu sprzed wystąpienia sytuacji kryzysowej i stanu nadzwyczajnego,
- przewidywać i szacować skutki swego działania oraz ponosić pełną odpowiedzialność (w tym karną – głównie realizatorzy i redaktorzy wydania) za negatywne efekty przekazywanych treści w formie informacji,

- kierować się zasadą ograniczania czynników destrukcyjnych w podawanej informacji (wywołujących m.in. panikę lub powodujących niecelowe dla akcji ratowniczej postępowanie poszkodowanych), obniżających sprawność i skuteczność działań ratowniczych,
- powadzić systematyczne doszktałcanie personelu na okoliczność fachowej (kompetentnej) obsługi medialnej sytuacji kryzysowych i stanów nadzwyczajnych oraz wyznaczać do niej osoby posiadające stosowne przeszkolenie i certyfikaty administracyjne,
- miały świadomość tego, że dysponując ogromną siłą sugestii, tworzą obraz wydarzeń i odpowiedni stan dramaturgii - lansują sytuację nawet wtedy, gdy faktycznie jest ona odmienna, przez co w znacznym stopniu decydują o rozwoju tej realnej sytuacji,
- zdawały sobie sprawę z tego, że ich pracownicy powinni posiadać wiedzę w zakresie sytuacji kryzysowej i stanów nadzwyczajnych w znacznie szerszym zakresie niż przeciętni obywatele, gdyż wywierają oni przekazywanymi informacjami daleko szerszy wpływ na społeczeństwo, niż inni obywatele.

W kontekście **postępowania administracji wobec mediów w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych** należy oczekiwać, iż administracja będzie:

- występować do ustawodawcy o uregulowanie (aktualizowanie) wszelkich kwestii związanych z bezpieczeństwem medialnym,
- przeprowadzać szerokie konsultacje w tym względzie zarówno z przedstawicielami mediów, jak i różnych szczebli administracji oraz reprezentantami służb nie tylko ratowniczych,
- organizować, podtrzymywać i rozbudowywać współpracę w układzie „media - administracja publiczna” i przygotowywać stosowne w tym względzie przedsięwzięcia (wsparcie materialne) przed katastrofą (w fazie przygotowania),
- dążyć do powstania czytelnego prawa regulującego przejrzystość programów szkolenia dziennikarzy w zakresie sytuacji kryzysowych i stanów nadzwyczajnych oraz kształcenia pracowników administracji i służb ratowniczych w kwestiach "medialnych",
- prowadzić bezpłatne szkolenie pracowników mediów na potrzeby zarządzania kryzysowego,

- kontrolować i weryfikować stan przygotowania pracowników mediów do obsługi sytuacji kryzysowych i stanów nadzwyczajnych oraz wydawać wstrzymać) na tej podstawie stosowne certyfikaty (akredytacje „kryzysowe”),
- udostępniać dziennikarzom posiadającym stosowne certyfikaty informacje o stanie zaistniałej sytuacji oraz pomagać we właściwej ich dystrybucji, angażować media do aktywnego uczestnictwa w promocji wiedzy na okoliczność występowania sytuacji kryzysowych i stanów nadzwyczajnych,
- prowadzić postępowanie wyjaśniające (włącznie z trybem sądowym) wobec pracowników mediów i pracujących w administracji, którzy przyczynili się do zakłócania działań ratowniczych lub ich przygotowań,
- określać stopień szkodliwości nieuzasadnionych działań w upowszechnianiu informacji.

4.8.4. Funkcjonowanie mediów w systemie zarządzania kryzysowego

A. Media w systemie zarządzania kryzysowego w fazie zapobiegania

W fazie zapobiegania edukacja powinna być powszechnym przedsięwzięciem medialnym w sferze oddziaływań systemu zarządzania kryzysowego, gdyż w sferze bezpieczeństwa stanowi ona *całokształt celowych oddziaływań, procesów, form, metod i środków gwarantujących uzyskanie pożądanych, względnie trwałych zachowań w sytuacjach potencjalnych zagrożeń lub w sytuacji bezpośredniego zagrożenia samego zainteresowanego lub osób z najbliższego otoczenia.*⁴¹⁶ Chcąc mieć odpowiednio świadome (przewidywalne, celowo reagujące na skutki zagrożeń) postępowanie osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo (w tym reprezentujące media) w sytuacji kryzysowej, administracja publiczna musi dołożyć wszelkich starań w organizowaniu i prowadzeniu szkoleń (kształcenia) nie tylko własnych pracowników i przedstawicieli mediów, ale także i reszty społeczeństwa.

Na tym właśnie etapie, kiedy wszelkie zagrożenia stanowią stan potencjalnych zdarzeń, media także (i przede wszystkim) mogą pomóc - w edukacji ludności i organizacji pozarządowych, w krzewieniu oraz kształtowaniu odpowiednich zachowań i postaw w sytuacji zagrożenia. Widać, z pewnych symptomów, że jest to

⁴¹⁶ J. Gołębiowski, *Rola mediów...*, op. cit., s. 54.

możliwe, bowiem media chętnie włączają się do wielu pożytecznych akcji,⁴¹⁷ które są przecież inspirowane.

B. Media w systemie zarządzania kryzysowego w fazie przygotowania

Edukowanie jest szczególnie istotne w fazie zapobiegania, ale także ważne w innych fazach zarządzania kryzysowego, jak chociażby w trakcie przygotowania, czy chociażby reagowania.

W tych dwu kolejnych fazach na plan pierwszy wychodzi jednak **funkcja informacyjna mediów** (przed edukacyjną), bowiem ze względu na intensywną zmienność sytuacji bieżące (często na żywo) informowanie społeczeństwa odgrywa pierwszorzędną rolę w przybliżaniu stanu zagrożenia i jego skutków. W tych to fazach zarządzania kryzysowego media starają się wybić na dużą samodzielność, a dziennikarze - na atrakcyjność. Starając się przy tym, doraźnie i indywidualnie kształtować opinię publiczną i postawy ludzi. Ustawodawca musi jednak poskromić takie postępowanie, gdyż przedkładanie indywidualnych interesów mediów może doprowadzić do utraty zaufania do administracji i zagrozić chaosem w prowadzeniu akcji ratowniczych.⁴¹⁸ *Póki co, jeżeli prawo karne tego nie zabrania wyraźnie, to trzeba brać pod uwagę prawo moralne. Wyważenie informacji, jej zobiektywizowanie, ma kapitalne znaczenie w zakresie przygotowania na konkretne zagrożenie. Straszenie jednak skutkami paraliżującymi działania jest naganne i nie powinno mieć miejsca. Jest to wystarczający powód, aby obie strony, reagująca i media, zaczęły bliską współpracę zanim katastrofa wystąpi*⁴¹⁹, wskutek braku porozumienia między nimi.

⁴¹⁷ Świadczą o tym akcje pod hasłami „bezpieczeństwa na drogach” (w trakcie *wydłużonych weekendów*), czy chociażby „precz z przemocą w szkole” albo akcje epidemiczne (*ptasia grypa, wścieklizna, wściekle krowy*) itp. W początkowym prowadzeniu takich akcji medialnych dostrzegalny jest *brak (...) prawników, lekarzy, strażaków i innych specjalistów np. psychologów, socjologów, meteorologów i innych*. Ibidem, s. 60.

⁴¹⁸ *Utrata, brak wiary we własne (lokalne, regionalne czy krajowe) możliwości sprostania sytuacjom trudnym jest pierwszym krokiem w kierunku porażki. Propagowanie przejawów niekompetencji władzy w zakresie możliwości sprostania jakiejś sytuacji (brak przygotowania) skutkuje konkretnymi stratami dla określonej grupy ludności czy całej społeczności. Jest to o tyle istotne, że czynią to dziennikarze bez przygotowania profesjonalnego w zakresie zarządzania kryzysowego. Widowym przykładem takich działań mediów było nagłaśnianie sprawy "urojonej epidemii" po powodzi 1997 r. i braku przygotowania władz na jej wystąpienie. To działanie uderzyło w mieszkańców terenów nawiedzonych przez powódź już po jej ustąpieniu. Tereny te należą do turystycznych, a w obliczu propagandy zagrożenia epidemią turyści je omijali, co ponownie uderzyło w ofiary powodzi pozbawiając ich dochodu z działalności gospodarczej. Czy media to dostrzegły? Chyba nie. Czy poniosły konsekwencje? Nie. Czy przeprosiły? Też nie.* Ibidem, s. 61.

⁴¹⁹ Ibidem.

W tym samym czasie media nadal edukują społeczeństwo, stąd jest to okres, kiedy media pełnią jednocześnie trzy role – edukacyjną, informacyjną i opiniotwórczą, ze szczególną intensywnością drugiej.

Rola mediów w fazie zapobiegania jest bardziej ogólna i uniwersalna. Stąd prezentując określone normy prawne odnoszące się wprost do bezpieczeństwa (a w tym do zarządzania kryzysowego) mają problemy z ich interpretacją. W tej fazie należy dołożyć starań, aby wypracować *politykę informacyjną, plany, procedury, programy i oczywiście ludzi do ich realizacji. Dotyczy to całej gamy zachowań od bezpieczeństwa na drogach poczynając a na sektach i przestępczości zorganizowanej kończąc.*⁴²⁰ Media mogą w drodze funkcji edukacyjnej uświadomić ludziom, że zapobieganie złym zdarzeniom, m.in. wynikającym z sytuacji kryzysowej, jest najtańszą formą uniknięcia przykrych skutków, a właściwie *zorganizowane zapobieganie i dobre przygotowanie na wszelkiego rodzaju nieszczęścia może przynieść znakomite wyniki w wymiarze moralnym i materialnym, w wymiarze fizycznym i psychicznym.*⁴²¹

Profilaktyka w mediach musi mieć jednak wymiar programu z udziałem wysokiej klasy ekspertów. A i *współpracę z mediami powinni organizować tzw. menadżerowie programów kryzysowych, czyli osoby profesjonalnie zajmujące się zarządzaniem kryzysowym na poszczególnych szczeblach administracji publicznej. Menadżerowie wspólnie z przedstawicielami mediów powinni czynić wszystko, aby przygotować i wdrożyć skuteczne programy edukacyjne w zakresie zapobiegania wszelkiego rodzaju nieprzyjemnym zdarzeniom, przygotowania społeczeństwa na ich wystąpienie, o ile nie da się tego uniknąć, generalnie podwyższających poczucie bezpieczeństwa wśród społeczeństwa. Z mediami należy współpracować, a nie walczyć, nie ma innej alternatywy. Współpraca musi wystąpić przed zagrożeniem. Jej skutki mogą zaskoczyć obie strony z pożytkiem dla społeczeństwa. Media muszą zdać sobie sprawę z profesjonalizmu strony reagującej, a ta z kolei musi zdać sobie sprawę z potęgi mediów. Media mogą pomóc np. uporać się z niesfornymi trucicielami środowiska, łamaniem dyscypliny zagospodarowania przestrzennego, stosowaniem niedozwolonych technologii, zakładami omijającymi prawo ze szkodą dla bezpieczeństwa, próbami tuszowania spraw nieprzyjemnych itd. Dotyczyć to może każdej dziedziny życia publicznego, gospodarczego i nie tylko.*⁴²²

⁴²⁰ Ibidem, s. 60.

⁴²¹ Ibidem, s. 62.

⁴²² Ibidem, s. 65.

C. Media w systemie zarządzania kryzysowego w fazie reagowania

Faza ta charakteryzuje się m.in. tym, iż zarówno *kierujący akcją*, członkowie *służb kryzysowych jak i władze mają w tym czasie sami dużo pytań, na które poszukują odpowiedzi i dlatego ktoś, kto nie stara się pomóc, a wręcz przeszkadza, może być uznany za intruza.*⁴²³ Stąd głównie dziennikarze powinni wiedzieć, że bez wcześnie nawiązanej i właściwie zorganizowanej współpracy w zakresie obiegu informacji, w takich sytuacjach wypowiedzi reagujących mogą być pozbawione konkretów. Z reguły reagujący w tej fazie zarządzania kryzysowego oczekują wypełnienia trzech zasadniczych zadań, a mianowicie:

- *relacjonowania przebiegu zdarzeń dla szerszej publiczności, (co zazwyczaj lepiej lub gorzej jest realizowane),*
- *informowania ofiar o różnych formach możliwej pomocy, ich prawach i obowiązkach (z pominięciem subiektywnych odczuć dziennikarzy),*
- *instruowania o konieczności określonego postępowania w konkretnych sytuacjach - przekazywania zarządzeń władz, (czego właściwie dziennikarze nie czynią).*⁴²⁴

Bardzo ważną sprawą jest przekazywanie zarządzeń i ustaleń stosownych władz, instruowanie o sposobach postępowania w określonych sytuacjach i konsekwencjach zaniechania. To w istotny sposób może wpłynąć na skalę skutków każdego zdarzenia, ograniczając m.in. szkody i straty. Więc wiele zależy od wzajemnego porozumienia się oraz współpracy stron - reagującej i mediów.

J. Gołębiwski przyjmuje, że w tej fazie media powinny:

- *(w porozumieniu ze stroną reagującą) rozwinąć centrum informacyjne w bezpośrednim kontakcie z centrum operacyjnego (...),*
- *wspólnie z menadżerami programów kryzysowych przygotowywać cykliczne komunikaty informacyjne dotyczące tego, jakiej pomocy, w jakim rozmiarze, gdzie, kiedy i na jakich warunkach może oczekiwać poszkodowana ludność,*
- *w porozumieniu ze stroną reagującą informować ofiary katastrof o tym gdzie, w jakiej kolejności, kiedy i do kogo zgłaszać potrzeby w zakresie pomocy,*
- *blisko współpracować z ekspertami różnych dziedzin i wykorzystując ich wiedzę, instruować o sposobach postępowania celem uniknięcia np. epidemii,*

⁴²³ Ibidem, s. 67.

⁴²⁴ Ibidem.

- *instruować poszkodowaną ludność o sposobach postępowania w sprawach podatkowych, prawach i obowiązkach wynikających z ubezpieczeń, możliwości i warunkach otrzymania pożyczki, splatach zadłużeń, postępowaniu w sytuacji prowadzenia negocjacji i kontraktów gospodarczych i innych istotnych sprawach,*
- *informować o możliwości korzystania z "gorącej linii", która powinna być obsługiwana przez prawników, dziennikarzy, psychologów, socjologów i innych specjalistów stosownie do potrzeb.*⁴²⁵

D. Media w systemie zarządzania kryzysowego w fazie odbudowy

Media w fazie odbudowy powinny kłaść nacisk, aby informacje od nich płynące dotyczyły:

- rozmieszczenia rejonów ewakuacji i możliwościach dotarcia do nich,
- form pomocy dla drobnego biznesu, wolnych miejscach pracy, poszukiwanych specjalistach,
- powiadamiania ludności o administracyjnej drodze otrzymywania pomocy indywidualnej i zbiorowej,
- możliwości i warunków udzielenia pomocy,
- zasad uruchamiania zakładów pracy i poszukiwanych na tę okoliczność specjalistów,
- prowadzenia cyklicznych, stosownie do potrzeb, audycji w zakresie doradztwa prawnego,
- realizacji programów w zakresie instruowania o sposobach postępowania w konkretnych sytuacjach;
- realizacji cyklicznych programów poświęconych bezpieczeństwu osób szczególnej troski (dzieci, osoby starsze, niepełnosprawne, chore, turyści, nie znający języka, itd.),
- prezentacji programów poświęconych sprawom pośrednio związanych ze skutkami katastrofy np. ochronie zabytków, dziedzictwa kultury, parków narodowych, profilaktyce zdrowotnej, prewencji, itd.,
- udzielanej pomocy organizacjom pozarządowym w zakresie naboru ochotników wyjątkowych specjalności.

⁴²⁵ Ibidem, s. 67.

E. Podsystem Medialnej Obsługi Zarządzania Kryzysowego

W wypadku istnienia systemu zarządzania kryzysowego, jego poszczególne szczeble funkcjonalne (centralny, wojewódzki, powiatowy, bądź gminny) powinny posiadać stosownie do potrzeb konkretnej administracji **element Podsystem Medialnej Obsługi Zarządzania Kryzysowego (PMOZK)**, a ten z kolei - określić zakres treści koniecznych do przekazu medialnego na bazie danych Centrów Zarządzania Kryzysowego. Podsystem ten jest właściwy do wypracowania procedur i podjęcia wysiłku edukacyjnego społeczeństwa na obszarze, za który odpowiadają administracyjnie „szefowie” Zespołów Zarządzania Kryzysowego, na których potrzeby te Centra są powoływane. Równocześnie edukację taką dla pracowników tych Centrów oraz współpracujących z nimi wytypowanych przez media dziennikarzy, należy organizować także na poziomie tego szczebla administracyjnego, który jest odpowiedzialny za organizowanie takiej współpracy.

Dla PMOZK wynikają z powyższego dwie istotne funkcje, a mianowicie:

- szkoleniowa – obejmując szkolenie personelu administracyjnego i pracowników mediów na rzecz współpracy administracji z mediami w kwestiach zarządzania kryzysowego, a także lokalnych społeczności w zachowaniu się na okoliczność wystąpienia zagrożenia związanego z sytuacją kryzysową,

- informacyjna – odnosząca się do rzeczowego i odpowiedzialnego informowania społeczeństwa o stanie i potencjalnym rozwoju sytuacji kryzysowej w czasie jej zaistnienia.

Wyżej wymienionym funkcjom PMOZK powinny być podporządkowane wynikające z nich zadania⁴²⁶. Mając jednak na względzie fakt, z którego wynika, że funkcjonowanie wspomnianego podsystemu następuje w sytuacjach niezwykle skomplikowanych (a takie bywają najczęściej), stąd w celu wzbogacenia zakresu informacji medialnej o treści merytoryczne podsystem ten powinien być rozszerzany doraźnie o innych specjalistów (ekspertów, rzeczoznawców), którzy wiedzą i doświadczeniem wspieraliby dziennikarzy (media) w ramach edukacyjnego wymiaru ich działań w zarządzaniu kryzysowym, a także w ramach komentarzy medialnych

⁴²⁶ W związku z mnogością sytuacji, w jakiej znajdować się mogą poszczególne elementy PMOZK, w dysertacji nie przytoczono zadań dla jakiegokolwiek z nich, pozostawiając ich treść do wypełnienia w ramach określonych funkcji – stosownie do lokalnych lub regionalnych potrzeb administracyjnych oraz zadań wynikających z *Ustawy z dnia 26.04.2007 r. o zarządzaniu kryzysowym*.

wzbogacali informacyjnie ludność o dane, na które w takich okolicznościach istnieje ogromny popyt.

W całym cyklu występowania kolejnych faz zarządzania kryzysowego PMO-ZK powinno **koordynować całość polityki informacyjnej** odnoszącej się do sytuacji kryzysowej. I nie pełniąc roli cenzora dbać jednak o to, aby informacje się nie dublowały i nie były w dodatku sprzeczne – pamiętając ciągle o udrażnianiu drogi przepływu informacji pomiędzy mediami i władzami administracyjnymi (ich Centrami Zarządzania Kryzysowego). Efektem tej współpracy mogłyby być ulotki lub biuletyny. To pozwoliłoby dokumentować informacje w formie pisemnej, co jest niezwykle ważne podczas analizy przebiegu zdarzeń w fazie odbudowy i kolejnego zapobiegania.

Podsystem Medialnej Obsługi Zarządzania Kryzysowego powinien obejmować (zał. 3):

- rzeczników prasowych wszystkich szczebli administracji publicznej objętych systemem zarządzania kryzysowego, którzy przekazują informacje w oparciu o dane otrzymywane z Centrów Zarządzania Kryzysowego,
- dziennikarzy i redaktorów (wydawców) posiadających certyfikaty do pracy na informacjach pozyskiwanych (poprzez rzeczników) od Centrów Zarządzania Kryzysowego i tym samym upoważnionych do relacjonowania (sprawozdawania, komentowania) wydarzeń objętych sytuacją kryzysową, a poprzez nie – **media**, które oni reprezentują,
- ekspertów (uprawnionych do zajmowania stanowiska w kontekście rozwoju sytuacji kryzysowej z racji posiadanych kompetencji i uprawianego zawodu) oraz rzeczoznawców prawnych posiadających doświadczenie i umiejętności w zakresie prawnej obsługi zdarzeń występujących w sytuacjach kryzysowych.

Koordinatorem współpracy w zakresie polityki informacyjnej systemu zarządzania kryzysowego w konkretnych obszarach podległych zarządzaniu administracyjnemu państwa (województwa, powiatu, gminy) powinien być rzecznik prasowy „gospodarza” administracyjnego, na którego obszarze zamierza się prowadzić lub prowadzi przedsięwzięcia zarządzania kryzysowego powodowane realną lub potencjalną sytuacją kryzysową.

Przy czym certyfikaty powinny wyraźnie określać, kto ma dostęp do informacji od konkretnego rzecznika. Powinna tu obowiązywać swego rodzaju *terytorialność*,

tj. informacja o stanie i rozwoju sytuacji przede wszystkim i w pierwszej kolejności dla upoważnionych mediów od rzecznika „gospodarza” administracyjnego obszaru.

Współpraca ta powinna odbywać się na każdym szczeblu administracyjnym w oparciu o wymogi prawa, ale przede wszystkim ze świadomością tego, iż niemal każda gmina, a tym bardziej powiat, czy też województwo, mają określone położenie w ramach terytorium RP, które generuje dla tej jednostki administracyjnej specyficzne potencjalne i rzeczywiste zagrożenia, powodujące sytuację kryzysową. Właśnie one powinny być kanwą do opracowania treści zadań dla konkretnych elementów PMOZK oraz zakresu materiału edukacyjnego przekazywanego w lokalnych mediach⁴²⁷. Bowiem media, obok innych sposobów dotarcia z informacją do ludzi, powinny stać się zasadniczym środkiem edukacji na lokalne potrzeby sprawnego funkcjonowania elementów systemu zarządzania kryzysowego – przygotowując lokalne społeczności do efektywnego postępowania i sprawnego radzenia sobie w sytuacji kryzysowej, tj. takiej sytuacji, która jest prawdopodobna (np. eksplozja składów paliw, wyciek środków chemicznych) lub już cyklicznie występuje (np. zamiecie śnieżne, wichury, powodzie, pożary lasów itp.).

Proces ten powinien zacząć się od ustanowienia prawa, które zakreślałoby ramy prowadzenia **polityki informacyjnej**,⁴²⁸ w tym także stosowne do potrzeb systemu zarządzania kryzysowego. Wiele wskazuje na to, że politykę taką powinny charakteryzować określone wymogi. A oto i one:

1. Otwartość administracji na dialog z mediami.
2. Obiektywny i równy dostęp do informacji dla wszystkich mediów.
3. Naturalność przedstawicieli administracji w stosunkach z mediami.
4. Rozumienie przez administrację nowoczesnych narzędzi i mechanizmów komunikowania się ze społeczeństwem.
5. Świadomość konieczności partnerstwa pomiędzy administracją i mediami.

Prawo powinno wskazać również na zasady i wymogi edukacji społeczeństwa na rzecz zarządzania kryzysowego, także z wykorzystaniem mediów. Mając przy tym świadomość tego, iż *media nie są i nigdy nie będą neutralne, dlatego należy*

⁴²⁷ Należy mieć tu na względzie także informacje obwieszczane na łamach stron internetowych.

⁴²⁸ W Polsce brak wyrazistego prawa dla wyznaczania **polityki informacyjnej**, którą póki, co próbuje się zastępować PR-em (*public relations*) poszczególnych ekip rządowych (np. rzecznik rządu K. Marcinkiewicza zastanawiał się na tym, *w jaki sposób prezentować opinii publicznej decyzje i postępowanie rządu?*) i partii. Działania te w małym stopniu odnoszą się do potrzeb „polityki informacyjnej” koniecznej w systemie zarządzaniu kryzysowego, tworzonego w związku z występowaniem sytuacji kryzysowych.

wykonać wiele wysiłku, aby media były po stronie reagującej a nie przeciw niej.⁴²⁹ W tym też kontekście należy wyczulić ustawodawcę, aby wysiłek pozyskiwania mediów przez reagujących w systemie zarządzania kryzysowego, był adekwatny do potrzeb poszczególnych elementów tego systemu i nie nadmiernie absorbujący system jako taki.

Współpraca administracji z mediami, organizowana w ramach systemu zarządzania kryzysowego, jest koniecznym warunkiem racjonalności, efektywności i wiarygodności prowadzonych działań z obu stron – administracyjnej i mediów. **Media muszą być trwałym elementem systemu bezpieczeństwa** (a w tym systemu zarządzania kryzysowego) i to administracja jest za to odpowiedzialna. Brak tej współpracy odbywa się zawsze kosztem ofiar (poszkodowanych i ich mienia), co w konsekwencji powiększa rozmiar niezrozumienia sytuacji i wielkość zniszczeń. Taki stan nie leży w interesie zarówno administracji (strony reagującej), jak i mediów, a przede wszystkim doznającej skutków katastrof ludności.

Analizując doświadczenia innych państw, wydaje się, że wnioski z nich płynące są w niektórych sytuacjach do przyjęcia także na gruncie polskim. Jednym z nich jest tzw. *dekalog kryzysowy dziennikarza*, z którego wynika, że⁴³⁰:

- 1) *przybywając jako pierwszy w rejon zdarzenia nie powinieneś angażować się w działania gdyż nie znasz "niespodzianek", jakie są związane z zagrożeniem, powinieneś poczekać na profesjonalną służbę;*
- 2) *przybywając w miejsce zdarzenia helikopterem, nie powinieneś przelatywać tuż nad miejscem zdarzenia gdyż możesz powodować dodatkowe zagrożenie dla postronnej ludności i ratowników;*
- 3) *nie "ścigaj" za wszelką cenę ludzi zaangażowanych w działania, musisz zapewnić im możliwość racjonalnego postępowania w sytuacjach stresu;*
- 4) *nie oczekuj odpowiedzi na wszystkie pytania, nie wyciągaj pochopnych wniosków, nie oceniaj bez gruntownej wiedzy, nie dawaj bezkrytycznej wiary świadkom wypadków, gdyż każdy z nich będzie miał własną wersję; jeżeli uważasz za wskazane zaprezentować wypowiedź świadka - powinieneś przedstawić stanowisko przynajmniej trzech - czterech świadków i obojętnie - eksperta;*

⁴²⁹ J. Gołębiowski, *Rola mediów...*, op. cit., s. 59.

⁴³⁰ *Ibidem*, s. 69.

- 5) *staraj się nie realizować przekazu na żywo znajdując się w środku akcji, w środku rozwścieczonego tłumu, głównego nurtu wydarzeń np. powodzi, demonstracji, blokady dróg i innych zdarzeń. To nie ma nic wspólnego z obiektywizmem ani rzetelnością;*
- 6) *nie komentuj zdarzeń w sposób złośliwy np. "zima znów zaskoczyła drogowców", "znów ktoś przespał sprawę", "wszyscy tak to odbierają", "skala przestępstw wciąż rośnie", itd. Podaj fakty i o komentarz poproś eksperta;*
- 7) *w sytuacjach szczególnych unikaj komentarzy polityków, poszukaj właściwego eksperta;*
- 8) *nie wyciągaj wniosków z uproszczeń i przekłamań, możesz tym zrobić komuś dużą krzywdę i dezorganizować pomoc dla ludzi jej potrzebujących;*
- 9) *przestrzegaj środków ostrożności, ponieważ nie dysponujesz częściami zamiennymi;*
- 10) *podporządkuj się decyzjom dowódcy akcji, jesteś tylko jednym z elementów maszyny, która powinna działać bez zarzutu.*

Uporządkowane i obiektywne oraz wysoce przejrzyste sprawozdania z miejsc prowadzenia operacji i akcji ratowniczych może w istotny sposób przyczynić się do pomocy organizowanej racjonalnie i sensownie, bo terminowo i w momencie, który dla poszkodowanych jest odpowiedni. Wysoce profesjonalne (a nie jedynie doraźne i w dodatku sensacyjne), odpowiednio wyważone i w dodatku w pełni wiarygodne informowanie społeczności o prawnej stronie zdarzenia, także obowiązkach na ich rzecz z reguły korzystnie wpływa na racjonalność działań wszystkich angażujących się w działania ratownicze stron. Rzetelna wiedza o miejscu i czasie oraz warunkach, wymogach i zakresie pomocy dla jej potrzebujących może wydatnie przyczynić się do kształtowania właściwych postaw obywatelskich nie tylko poszczególnych osób, ale przede wszystkim znacznej części społeczeństwa, na które składają się także podmioty gospodarcze i instytucje nie tylko administracji publicznej.

Właściwie kształtowana postawa obywatelska, również z wykorzystaniem możliwości systemu zarządzania kryzysowego, może znacząco wspierać wysiłek reagujących na zagrożenia będące skutkiem sytuacji kryzysowych.

4.9. WNIOSKI

1. Niemal każdy obywatel w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej zadaje sobie pytanie: *Co w tej sytuacji może go spotkać, jego bliskich, znajomych i społeczeństwo?* Ludzie często nie wiedzą, co robić, jak się przed tym bronić, jak uniknąć takich sytuacji. Właśnie w tym aspekcie media mają do spełnienia szczególną **rolę**, z której wynikają różne ich **funkcje**. Mając to na uwadze, muszą być dobrym (doskonałym) informatorem o otaczającym nas świecie, dziejących się wydarzeniach, a w tym i sytuacjach kryzysowych.
2. Funkcje mediów w systemie zarządzania kryzysowego nie różnią się od funkcji mediów w społeczeństwie, gdyż sytuacja kryzysowa jest tylko okresem szczególnym w życiu społeczeństwa i w funkcjonowaniu mediów też. Różnice występują jednak w intensywności wykorzystywania niektórych z nich, na co ma wpływ swoiście pojmowana przez media „atrakcyjność” zdarzeń będących w zainteresowaniu systemu zarządzania kryzysowego.
3. Spośród trzech zasadniczych funkcji mediów w społeczeństwie, w sytuacjach kryzysowych najczęściej występuje funkcja informacyjna. Mniej natomiast funkcja edukacyjna i prawie w śladowych rozmiarach – funkcja rozrywki.
4. W funkcji informacyjnej zawarty jest podstawowy zakres czynności mediów, gdyż bez potrzeby zbierania i przekazywania informacji nie wytworzyłyby się określone **role**, jakie media pełnią, czyli nauczyciela, wychowawcy, obrońcy, kontrolera władz, a nawet mediatora. Informacje przez nie przekazywane niosą ze sobą ogromny potencjał kształtujący opinie, świadomość i postawy obywatelskie. Informacje te kreują także obraz bezpieczeństwa jednostek i państwa, stąd ich treść nie może być obojętna dla systemu zarządzania kryzysowego
5. Przed wystąpieniem sytuacji kryzysowej dominuje funkcja edukacyjna mediów na rzecz zarządzania kryzysowego, lecz w niewystarczającym do potrzeb społecznych wymiarze, co wynika z braku współpracy pomiędzy administracją publiczną a mediami i mało precyzyjnego w tym względzie prawa.

6. Działania mediów w sytuacjach kryzysowych wciąż podlegają koniunkturalnym procesom wynikającym z wpływu mediów na sposoby i formy komunikacji (zał. 26) oraz wpływu mediów na ludzi (zał. 27), a także wpływu społeczeństwa na dziennikarzy.
7. Z wywiadów (zał. 34) z przedstawicielami mediów wynika, że te wypracowały sobie schematy działań w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej – chociaż nie wszyscy (zał. 28). Niestety, nie są to reguły „żelazne”, ale raczej zwyczajowe, tworzone według subiektywnych potrzeb.
8. Negatywnym działaniem mediów w sytuacji kryzysowej jest natarczywe dostarczanie zbyt dużo ilości informacji, a to zaciera granicę pomiędzy tym, co jest etyczne, a co nie oraz tym, co jest ważne, a co mniej istotne. Jest to konsekwencją braku specjalistycznej profesjonalizacji zespołów redakcyjnych mediów obsługujących sytuacje kryzysowe. Stąd istnieje potrzeba kształcenia (przeszkalania oraz doksztalcania) i „certyfikowania” wytypowanych przez media pracowników na rzecz właściwego ich funkcjonowania w systemach zarządzania kryzysowego.
9. Funkcjonowanie mediów w sytuacjach kryzysowych utrudniają dwa problemy. Pierwszym z nich (dostrzegalny w opiniach dziennikarzy różnych mediów) jest brak szkoleń na potrzeby zarządzania kryzysowego, stąd nie są oni fachowo przygotowani do pracy w sytuacjach kryzysowych. Drugi problem to wyraźna rozbieżność interesów mediów i Centrów Zarządzania Kryzysowego. Media nie otrzymują dostatecznie obrazujących sytuację danych od Centrów (i muszą je zdobywać same), a w wypadku ich pozyskiwania na własną rękę są posądzone o utrudnianie pracy reagującym. To w konsekwencji doprowadza do sytuacji, w której media mimo niepełnych danych lansują siebie, jako stojących po stronie poszkodowanych, zaś administracji urabia się opinie „nieudacznika”.
10. Często mała *przystawalność* mediów do potrzeb zarządzania kryzysowego jest pochodną braku właściwego prawa (i stosownej na tę okoliczność wizji), które jasno opisywałoby zasady funkcjonowania mediów w systemie zarządzania kryzysowego. Zaś ta ułomność w zakresie bezpieczeństwa narodowego jest pochodną braku inicjatywy (poniekąd wynikającej z małej operatywności) ze strony administracji publicznej na rzecz rozwiąza-

nia problemu. Administracja ta już od wielu lat przykłada więcej wysiłku do szukania ułomności w postępowaniu mediów w sytuacjach kryzysowych, niż do uregulowania prawnego na rzecz współpracy z nimi.

11. Wyjściem z takiej sytuacji jest utworzenie Podsystemu Medialnej Obsługi Zarządzania Kryzysowego, składającego się na każdym szczeblu administracyjnym z **rzecznika prasowego** (premiera, ministra, kierownika urzędu centralnego, wojewody, starosty, prezydenta miasta, wójta, burmistrza), z drugiej zaś - upoważnionych certyfikatami **dziennikarzy** współpracujących z nim oraz **doradców**, służących im fachową pomocą w zakresie interpretacji zdarzeń zachodzących w trakcie sytuacji kryzysowej.
12. Analiza zachowań redakcji oraz dziennikarzy telewizyjnych, prasowych i radiowych w warunkach sytuacji kryzysowej, wskazuje, że dotychczas nie jest ona postrzegana przez media, jako coś specjalnego ze względu na bezpieczeństwo narodowe. A jeśli występuje, to stanowi głównie okazję do pozyskiwania niecodziennych danych, które bardzo łatwo przetworzyć na informację sensacyjną, dobrze się sprzedającą. Wprawdzie niektóre redakcje poczyniły wysiłek, aby ograniczyć jedynie komercyjny wyraz informacji podawanej w związku z sytuacją kryzysową, ale brak wyraźnych uregulowań prawnych ze strony ustawodawcy pozwala na dowolne traktowanie tych poczynań.
13. W polskich mediach brakuje wysokiej klasy specjalistów redakcyjnych zajmujących się tematami kryzysowymi. Przez co nawet relacje wielu *wszechstronnych reporterów* z obszaru objętym sytuacją kryzysową nie gwarantują rzetelności informacji o stanie faktycznym zdarzeń.
14. Koniecznym warunkiem współpracy obu stron, reagującej i mediów, w zarządzaniu kryzysowym jest przyzwoity i spójny poziom postrzegania otaczającej rzeczywistości powodowanej zaistnieniem sytuacji kryzysowej. Brak tej spójności rodzi rozdzwięki i nie gwarantuje zapewnienia bezpieczeństwa informacji na dobrym poziomie bez względu na wysiłki i nakłady budżetowe na tę dziedzinę działalności publicznej. W pierwszym rządzie chodzi o dobre, bo spójne, prawo do prowadzenia **polityki informacyjnej** w państwie, bo wszystko inne z tym związane jest wtórne.
15. Polityka informacyjna jest ściśle związana z **bezpieczeństwem medialnym**, które należy rozumieć jako bezpieczeństwo medialne państwa, a nie

mediów, których stan i funkcjonowanie powinno być przedmiotem zainteresowania bezpieczeństwa narodowego. Przez to, ich działanie powinno stać się ważnym jego przedmiotem, obok innych obszarów przedmiotowych, tj. bezpieczeństwa militarnego, politycznego, ekonomicznego, ekologicznego, kulturowego i społecznego (**zał. 10**). W jego ramach powinny się znaleźć odniesienia, co do funkcjonalnej strony mediów w zarządzaniu kryzysowym, jako elementu bezpieczeństwa narodowego, na co skazuje *Ustawa o zarządzaniu kryzysowym*.⁴³¹

16. W polskich mediach brakuje wysokiej klasy specjalistów redakcyjnych zajmujących się tematami kryzysowymi. Przez co nawet relacje wielu *wszechstronnych reporterów* z obszaru objętego sytuacją kryzysową nie gwarantują rzetelności informacji o stanie faktycznym zdarzeń.

⁴³¹ Zarządzanie kryzysowe to działalność organów administracji publicznej będąca elementem kierowania bezpieczeństwem narodowym. *Ustawa... o zarządzaniu kryzysowym*, op. cit., art. 2.

ZAKOŃCZENIE

Obecnie obowiązujące uregulowania prawne w Polsce w zakresie funkcjonowania mediów w sytuacjach kryzysowych przyczyniają się do małej ich elastyczności w pozyskiwaniu, przetwarzaniu oraz przekazywaniu informacji o tych sytuacjach - zgodnej z potrzebami administracji publicznej, reprezentującej wymogi bezpieczeństwa państwa i oczekiwania ludności. Powoduje to małą wyrazistość przekazywanego społeczeństwu obrazu zdarzeń wynikających z wystąpienia sytuacji kryzysowej, szczególnie, co do wysiłku podejmowanego przez administrację publiczną w ramach systemu zarządzania kryzysowego.

Stan taki wywołuje niekiedy zaskakująco niekorzystne oceny zarówno, co do funkcjonowania Zespołów Zarządzania Kryzysowego, jak i administracji w ogóle. Dzieje się tak z tego względu, iż w dużej mierze obrazowanie przez media przebiegu rozwoju wydarzeń w ramach sytuacji kryzysowej jest efektem bardziej konieczności rywalizowania poszczególnych podmiotów mediów pomiędzy sobą, niż wymogiem powagi chwili tragicznie doświadczającej społeczeństwo. Na taki stan zachowania mediów pozwala prawo, które w sprawach postępowania mediów w sytuacji kryzysowej jest wyjątkowo nieprecyzyjne.

Mając na względzie strukturę procesu wojskowych badań naukowych⁴³² - w ramach którego wysuwa się i precyzuje **problem** (odpowiadający na pytanie: *na czym polega problem?*), a następnie stawia **hipotezę**, jako propozycję rozwiązania problemu (odpowiadającą na pytanie: *co może stanowić rozwiązanie problemu?*), by w konsekwencji jej weryfikacji (poprzez sprawdzenie i uzasadnienie hipotezy) uzyskać **rozwiązanie problemu** (aby tym samym odpowiedzieć na pytanie: *co jest rozwiązaniem problemu?*) – należy przyjąć, że przyjęta **hipoteza robocza** się potwierdziła, ponieważ badania wykazały, że dotychczasowe, niezadowolające funkcjonowanie obsługi medialnej sytuacji kryzysowej, może być poprawione wskutek odpowiednio przygotowanego włączania ich do systemu zarządzania kryzysowego, w ramach współpracy pomiędzy nimi a administracją publiczną – w interesie prowadzenia jednolitej „kryzysowej” polityki informacyjnej, koniecznej na okoliczność zaistnienia takiej sytuacji.

⁴³² E. Wiśniewski, op. cit., s. 81, Schemat 4.

Tym samym nastąpiło rozwiązanie problemu badawczego. Z rozwiązania wynika iż, konieczna jest pogłębiona, wręcz ścisła współpraca pomiędzy mediami i administracją publiczną, aby *funkcjonowanie mediów w sytuacji kryzysowej wychodziło naprzeciw potrzebom (polityce informacyjnej) systemu zarządzania kryzysowego*. Jednak, aby taki proces miał warunki do optymalnego funkcjonowania należy:

1. Media postrzegać jako ważny element bezpieczeństwa narodowego. Stąd istnieje konieczność wprowadzenia i posługiwania się pojęciem *bezpieczeństwa medialnego*.
2. Prowadzić jednolitą „kryzysową” politykę informacyjną w ramach systemu zarządzania kryzysowego na potrzeby sytuacji kryzysowej. I w tym celu **włączać** (doraźnie – z chwilą wystąpienia sytuacji kryzysowej) **przedstawicieli mediów** do struktur systemu zarządzania kryzysowego, na każdym szczeblu funkcjonowania administracji prowadzącej akcje ratownicze.
3. Przygotowywać profesjonalnie - poprzez kształcenie, weryfikację i certyfikowanie - przedstawicieli mediów do fachowej i odpowiedzialnej obsługi medialnej sytuacji kryzysowych.
4. Udostępniać (ciągle i bez ograniczeń) przedstawicielom mediów, posiadającym ważny certyfikat, informacje - będące w posiadaniu administracji publicznej - odnoszące się do zjawisk wpływających z zaistnienia sytuacji kryzysowej.
5. **Dokształcać** społeczeństwo drogą medialną na potrzeby odpowiedniego zachowania się w sytuacji kryzysowej.
6. Doprowadzić do stanu, w którym media w sytuacji kryzysowej będą nie tylko relacjonować zdarzenia, ale aktywnie kreować określone informacje w interesie oczekiwanego kierowania emocjami i zachowaniem ludzi, pod kątem ich bezpiecznego zachowania się w sytuacjach kryzysowych.

Powyższe tezy, odnoszące się do działalności informacyjnej mediów w sytuacjach kryzysowych, ułatwiają tworzenie naukowej wykładni (teorii) możliwej do wykorzystania w planowaniu funkcjonowania mediów w sytuacjach kryzysowych w ramach rozwijanego wtedy systemu zarządzania kryzysowym, kiedy *to społeczeństwo odczuwa szczególną potrzebę otrzymywania szybkiej, ścisłej i wiarygodnej informacji oraz wyważonej, bezstronnej analizy z oceny sytuacji*.

W sytuacjach kryzysowych służebna rola mediów jest szczególnie ważna, gdyż społeczeństwo nieustannie, intensywnie korzysta z informacji przez nie podawanych.

Stąd precyzyjna informacja o sytuacji kryzysowej i poszczególnych jej etapach jest oczekiwana przez obywateli współczesnego, nowoczesnego państwa. Z reguły informacja taka ma priorytet, ale stawia to przed dziennikarzami szczególnie duże wyzwania w obszarze rzetelności informacji. Oczekuje się od nich nie tylko umiejętności pozyskiwania istotnych informacji, ale także zdolności do zdecydowanej i szybkiej reakcji na zaistniałe oraz zmienne zjawiska związane z sytuacją kryzysową.

Każda sytuacja kryzysowa ma swój niepowtarzalny tok, tempo i charakter. To rodzi konieczność posiadania umiejętności właściwego jej prezentowania przez media. Zatem dziennikarze i reprezentowane przez nich media stają się równie ważnym elementem systemu bezpieczeństwa narodowego, jak żołnierze, policjanci, politycy, ekonomiści, ekologowie, ludzie kultury i przywódcy społeczni. A prowadzona przy ich udziale rozważna i odpowiedzialna jednolita „kryzysowa” polityka informacyjna w ramach systemu zarządzania kryzysowego (na potrzeby sytuacji kryzysowej), staje się wymogiem chwili.

Wskazując na kierunki dalszych badań, wynikające z rozpatrywanych problemów i kwestii podejmowanych w niniejszej dysertacji, ważne jest, aby:

- opracować stosowną wykładnię prawa na potrzeby funkcjonowania mediów w zarządzaniu kryzysowym,
- podnieść rangę mediów w ramach bezpieczeństwa narodowego.

Konkludując, należy nadmienić, iż w trakcie badań doprowadzono do wykrycia przyczyn słabej polityki medialnej na rzecz sytuacji kryzysowej, ale także wskazano – jako teorię – na procedury konieczne do przeprowadzenia (w środowisku mediów i administracji publicznej) w interesie wyeliminowania tej ułomności systemu zarządzania kryzysowego.

BIBLIOGRAFIA

A. PUBLIKACJE ZWARTE

1. Adamowski J., Golka B., Stasiak-Jazukiewicz E., *Wybrane zagraniczne systemy informacji masowej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1996.
2. *American National Security: Policy and Process* (red.) M.T. Taylor Jr., Baltimore 1981.
3. *American National Security, A Reader in Theory on Policy*, The Free Press (red.) M. Borkowitz, P. Bock, New York 1956, Chicago 1956.
4. Apanowicz J., *Metodologia nauk*, Dom Organizatora TNOiK, Toruń 2003.
5. Apanowicz J., *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej. Prace doktorskie. Prace habilitacyjne*, Digfin, Warszawa 2005.
6. Armstrong M., *Jak być dobrym menadżerem*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1997.
7. *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XX wieku. Wyzwania i strategie* (red.) R. Jakubczak, J. Flis, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2006.
8. *Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej: materiały z narady naukowej pod patronatem Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego ministra Marka Siwca, Warszawa, 15 czerwca 2000 r.* Comandor, Warszawa-Płock 2000.
9. Blumler J., Gurevitch M., *The Crisis of Public Communication*, Routledge, London 1995.
10. Bocheński A., *Rozmyślenia o polityce polskiej*, KAW, Warszawa 1987.
11. Burkart R., *Kommunikationswissenschaft. Grundlagen und Problemfelder*, Böhlau, Verlag, Wien 2002.
12. Cackowski Z., *Problemy i pseudoproblemy*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1964.
13. Caldini R. B., *Wywieranie wpływu na ludzi: teoria i praktyka*. Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996.
14. Condry J., Popper K., Król M., *Telewizja - zagrożenie dla demokracji*, Wydawnictwo „Sic!”, Warszawa 1996.
15. *Czwarta władza? Jak polskie media wpływają na opinię publiczną?* (red.) W. Nentwig, Wydawca UAM, Poznań 1995.
16. Dobek-Ostrowska B., *Media masowe w systemach demokratycznych*, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Wrocław 2003.
17. Dobry M., *Socjologia kryzysów politycznych*, PWN, Warszawa 1995.
18. Dworecki S., *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994.
19. *Edukacja dla bezpieczeństwa*, (red.) D. Kowalski, M. Kwiatkowski, A. Zduńiak, Wydawnictwo O'CHIKARA, Lublin Poznań 2004.
20. Francuz P., Fortuna P., *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji, Zapamiętywanie treści programów informacyjnych; studium psychologiczne*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1999.
21. *Funkcje organów samorządu terytorialnego w obszarze zarządzania kryzysowego*, (red.) Z. Piątek, Urząd Miasta, Zielonka 2006.
22. Furman W., *Czy i jak masowe media mogą wpływać na nierówności społeczne?*, Wyższa Szkoła Zarządzania w Rzeszowie, Rzeszów 2003.
23. Gajda J., *Środki masowego przekazu w wychowaniu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1988.

24. Godzic W., *Oglądanie i inne przyjemności kultury popularnej*, Universitas, Kraków 1996.
25. Gołębiewski J., *Gotowość kryzysowa państwa, czyli jak sprostać zagrożeniom*, TWO, Nr 2/209/, Warszawa 2004.
26. Gołębiewski J., *Rola mediów w zarządzaniu kryzysowym*, Wiedza Obronna 1(200), Warszawa 2002.
27. Grabowska M., Szawiel T., *Budowanie demokracji*, PWN, Warszawa 2001.
28. Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
29. Jakubczak R., Skrabacz A., *Spoleczeństwo w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego Polski w XXI wieku*, Akademia Podlaska, Siedlce 2006.
30. Jendraszczyk E., Kozłowski W., *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, Generic Crisis Management Handbook (GCMH)*, MON-DSO, Warszawa 1997.
31. Jura J., *Przygotowanie rozprawy doktorskiej*, Wydawnictwo Druk Tur, Warszawa 1994.
32. Kaczmarek J., *NATO - Polska 2000*, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1999.
33. Kaczmarek W., *Identyfikacja, charakterystyka sytuacji kryzysowych*, AON, Warszawa 2004.
34. Kalinowski R., *Administracja wojskowa w realizacji zadań obronnych*, AON, Warszawa 2002.
35. Kitler W., *Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP*, AON, Warszawa 2001.
36. Kitler W., Wiśniewski B., Prońko J., *Wybrane problemy zarządzania kryzysowego w państwie*, AON, Warszawa 2000.
37. Kosowski B., *Model systemu zarządzania kryzysowego szczebla wojewódzkiego*, WGSP, Warszawa 2007.
38. Kotarbiński T., *Elementy teorii poznania logiki formalnej i metodologii nauk*, Warszawa 1986.
39. Krajeński W., *Prawa nauki, przegląd zagadnień metodologicznych*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1982.
40. Kruszewski K., *Sztuka nauczania. Czynności nauczyciela*, PWN, Warszawa 1992.
41. Krzymiński J., *Z doświadczeń w wykorzystaniu Internetu w pracy naukowej*, Zeszyty Naukowe AON, Nr 1/1999.
42. Kubiak K., *Państwo pod presją. Groźba terroryzmu we współczesnym świecie, Raport*, „Wojsko, Technika, Obronność” 2000, Nr 2.
43. Kukułka J., Zięba R., *Polityka zagraniczna państwa*. Warszawa 1992.
44. Kunikowski J., *Wiedza i edukacja dla bezpieczeństwa*, Warszawa 2002.
45. Kunikowski J., *Wiedza obronna*, Warszawa 2000.
46. L.S. Gross., *Telecommunications. An Introduction to Electronic Media, 5th edition*, WCB Brown and Banchmark Publishers, Madison, Wisconsin 1995.
47. Langley I., *Zarządzanie logistyką*, Warszawa 2002.
48. Le Bon G., *Psychologia tłumu*, Antyk, Kęty 2005.
49. Łętowska E., *Prawo. Podstawy prawa cywilnego, Cykl Prawo, tom V*, Warszawa 1997.
50. Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1978.
51. Majchrzak J., Mandel T., *Metodyka pisania prac magisterskich i dyplomowych*, WAE, Poznań 1999.
52. Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski na przełomie XX-XXI wieku*, Bellona, Warszawa 1995.

53. McQuail D., *McQuail's Mass Communication Theory*, Sage, London 2002.
54. *Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki stosowane w pracach magisterskich i doktoratach*, (red.) M. Cieślarczyk, AON, Warszawa 2003.
55. *Międzynarodowe stosunki polityczne*, (red.) W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Poznań 1997.
56. Mott F.L., *American Journalism*, New York 1966.
57. Mrozowski M., *Między manipulacją a poznaniem*, Warszawa 1991.
58. *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP, Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów*, (red.) R. Jakubczak, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2003.
59. *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa Polski w XXI wieku. Podręcznik do przysposobienia obronnego dla studentek i studentów* (red.) R. Jakubczak, A. Skrabacz, K. Gąsior, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2007.
60. Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
61. Piątek Z., Pączek W., *Zasady funkcjonowania narodowego systemu reagowania kryzysowego*, Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2007.
62. Piątek Z., Pączek W., *Zasady funkcjonowania narodowego systemu reagowania kryzysowego*, Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2007.
63. Piątek Z., *Procedury i przedsięwzięcia systemu reagowania kryzysowego*, AON, Warszawa 2005.
64. Pieter J., *Ogólna metodologia pracy naukowej*, Ossolineum, Wrocław 1967.
65. Pieter J., *Zarys metodologii pracy naukowej*, PWN, Warszawa 1975.
66. Pilich T., *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.
67. Pisarek W., *Czwarta władza czy czwarty stan*, UAM, Poznań 1995.
68. *Psychologia*, (red.) T. Tomaszewski, Warszawa 1982.
69. Pytkowski W., *Organizacja badań naukowych i ocena prac naukowych*. Wyd. II, PWN, Warszawa 1985.
70. Reeves B., Nass C., *Media i ludzie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
71. Reuner M., *National security. The Economic and environmental dimension*, Wordwatch Institute, 5/1989 r.
72. Riesman D., *Samotny tłum*, PWN, Warszawa 1996;
73. Rivers W. L., Mathews C., *Etyka środków przekazu*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Ars Polona, Warszawa 1995.
74. Rotfeld A., *Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski*, PWN, Warszawa 1986.
75. Rutkowski C., *Bezpieczeństwo i obronność: strategie – koncepcje – doktryny*, AON, Warszawa 1995.
76. Sabak Z., Królikowski J., *Ocena zagrożeń bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 2001.
77. Schumpeter J., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, PWN, Warszawa 1995.
78. Sienkiewicz P., Górny P., *Analiza systemowa sytuacji kryzysowych*, Zeszyty naukowe AON, 2001, Nr 4 (45).
79. Sienkiewicz P., *Informatyczne wspomaganie decyzji w sytuacjach kryzysowych (doświadczenia MON)*, [w:] *Współpraca cywilno wojskowa (Civil Military Cooperation - CIMIC)*, MON, Warszawa 1999.

80. Sienkiewicz P., *Teoria efektywności systemów kierowania, tom 1, Wstęp do systematologii*. Rozprawa habilitacyjna, ASG WP, Warszawa 1979.
81. Sobczak J., *Prawo Prasowe, Ustawa o radiofonii i telewizji*, Toruń 1996.
82. Sonczyk W., *Media w Polsce*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne S.A., Warszawa 1999.
83. *Spoleczeństwo obywatelskie* (red.) W. Bokajło, K. Dziubka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
84. Stankiewicz W., *Bezpieczeństwo narodowe a walki niebrojne*, Studium, Warszawa 1991.
85. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP PAN, Warszawa 1996.
86. Stec M., Płoskonka J., Prutis St., *System zarządzania państwem w sytuacjach kryzysowych*. ISP, Warszawa 1999.
87. Stoner J., Freeman R., Gilbert Jr D., *Kierowanie*, PWN, Warszawa 1999
88. Szczurek T., *Formalno prawne aspekty podejmowania decyzji przez Ministra Obrony Narodowej w sytuacjach kryzysowych*, Praca dyplomowa, AON, Warszawa 2005.
89. Szef Obrony Cywilnej Kraju, *Informator Obrony Cywilnej, Część I*, Warszawa, maj 1999.
90. Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych, Śląsk*, Warszawa 1980.
91. *Świadczenia na rzecz obrony realizowane w sytuacjach kryzysowych* (red.) Z. Piątek, AON, Warszawa 2006.
92. Talese G., *The Kindom and the Power*, New York 1969.
93. *Teoria komunikowania masowego*, (red.) T. Goban-Klas, PWN, Warszawa 2007.
94. Toffler A.H., *Wojna i antywojna*, Świat Książki, Warszawa 1997.
95. *Leksykon politologii*, (red.) A. Antoszewski, Alta 2, Wrocław 1997.
96. Tyrała P., *Edukacja dla ochrony cywilnej. Organizacja i zarządzanie systemem*, FOSZE, Rzeszów 1999.
97. Ulicka G., *Demokracje zachodnie*, PWN, Warszawa 1992.
98. *Vademecum dziennikarstwa BBC*, (red.) K. Jakubowicz, Fundacja Centrum Prasowe dla Krajów Europy Środkowo-Wschodniej i SDP, Warszawa 1989.
99. Wiśniewski E., *Metodyka wojskowych badań naukowych*, Wyd. II, MON, Warszawa 1998.
100. *Wizja Polski*, (red.) A. Targowski, S. Dronicz, CB, Warszawa 2000.
101. Wojtaszczyk K., Jakubowski W., *Spoleczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, Oficyna Aspra-Jr, Warszawa 2007.
102. *Systemy polityczne wybranych państw* (red.) K. A. Wojtaszczyk, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2004.
103. Wojtaszczyk K. A., *Kompendium wiedzy o państwie współczesny*, Liber, Warszawa 2000.
104. Wójcicki R., *Wykłady z metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1982.
105. Wróblewski R., *Zarys teorii kryzysu, zagadnienia prewencji i zarządzania kryzysami*, AON, Warszawa 1996.
106. *Współpraca cywilno wojskowa (Civil Militray Cooperation - CIMIC): Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Departamencie Społeczno-Wychowawczym MON w dniu 23 marca 1999*, MON, Warszawa 1999.

107. *Współpraca cywilno-wojskowa realizowana w sytuacjach kryzysowych: Materiał z konferencji zorganizowanej przez Departament Polityki Obronnej MON w m. Łęczna w dniach 8-10 czerwca 2005 r.*, TWO, Warszawa 2005.
108. *Współpraca cywilno-wojskowa w zarządzaniu kryzysowym*, (red.) J. Kręcikij, B. Wiśniewski, J. Abgarowicz, AON, Warszawa 2007.
109. Zaczyński W., *Praca badawcza nauczyciela*, WSiP, Warszawa 1986.
110. *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej*, (red.) E. Nowak, Zeszyt problemowy Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Nr 1(45)/2006.
111. *Zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna kraju, ochrona informacji niejawnych*, (red.) S. Mazur, Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice 2003.
112. *Zasady etyczne dziennikarstwa w Telewizji Publicznej*, Aneks - Karta Etyczna Mediów, Ośrodek Szkolenia i Analiz Programowych TVP S.A., Warszawa 1996.
113. Zieleniewski J., *Organizacja i zarządzanie*, PWN, Warszawa 1979.
114. Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, *Sprawy Międzynarodowe*, Zeszyt Nr 10, 1989.

B. AKTY PRAWNE

1. *Doktryna operacyjna wielonarodowych połączonych Sił Sojuszu AJP-01 /AJP-1(A)/*, rozdział 22, *Informacja Publiczna (Media)*, Warszawa 1999.
2. *Dekret z 23 kwietnia 1953 r. o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych* (Dz.U. nr 23 z 1953 r. poz. 93).
3. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. nr 78 z dnia 16 lipca 1997, poz. 483).
4. *Projekt ustawy o bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym z dnia 30 kwietnia 2004 r.*, druk nr 2953.
5. *Projekt ustawy o bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym z dnia 5 lipca 2005 r.*, druk nr 4259.
6. *Rozporządzenie Rady Ministrów z 5 lutego 2002 r. w sprawie świadczeń na rzecz obrony* (Dz.U. nr 18 z dnia 6 marca 2002, poz. 168).
7. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu tworzenia gminnego zespołu reagowania, powiatowego i wojewódzkiego zespołu reagowania kryzysowego oraz Rządowego Zespołu Reagowania Kryzysowego i ich funkcjonowania* (Dz. U. nr 215 z dnia 17 grudnia 2002, poz. 1818).
8. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1995 r. w sprawie trybu udostępniania prasie informacji oraz organizacji i zadań rzeczników prasowych w urzędach organów administracji rządowej* (Dz. U. RP nr 132 z 25 listopada 1995, poz. 642).
9. *Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 13 listopada 2007 r.*
10. *Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe* (Dz. U. nr 5, poz. 24,
11. z późn. zm.).
12. *Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych* (Dz. U. z dnia 9 lutego 2004 r.).
13. *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym* (Dz. U. nr 89, z 2007, poz. 590).
14. *Ustawa z dnia 13 września 2002 r. o powszechnym obowiązku obrony RP* (Dz. U. nr 21 z dnia 7 października 2002, poz. 205).

15. *Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej* (Dz. U. nr 62 z dnia 22.05. 2002, póź. 558).
16. *Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji.* (Dz. U. z dnia 29 stycznia 1993).

C. ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. BBB.com.pl
2. <http://inwestor.tvn.pl>, *Raport roczny 2004*.
3. http://kprm.gov.pl/KARTA_ETYCZNA_M.pdf, *Karta etyczna mediów*.
4. <http://pl.wikipedia.org/wiki/AGB>, *AGB Nielsen Media Research*.
5. http://pl.wikipedia.org/wiki/The_Times
6. <http://www.agbnielsen.pl>
7. <http://www.agora.pl>
8. <http://www.agora.pl>
9. <http://www.axelspringer.pl>
10. <http://www.ap.org/>, *Historia Associated Press*.
11. <http://www.bbc.co.uk/heritage/story/index.shtml>
12. <http://www.bbcgovernors.co.uk>
13. http://www.batory.org.pl/debaty/debaty_kryzys.htm, *Media a demokracja*.
14. <http://en.wikipedia.org/wiki/FEMA>, *FEMA - Federal Emergency Management Agency*.
15. http://republika.pl/politykappp/kpi/historia_internetu.htm, *Historia Internetu*.
16. <http://www.fema.gov>, *FEMA*.
17. <http://www.itc.org.uk/>
18. <http://www.freepress.org.pl>, *Centrum Monitoringu Wolności Prasy*.
19. <http://www.krrit.gov.pl>, *Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji*.
20. <http://www.media.wp.pl>
21. <http://www.newsweek.redakcja.pl>
22. <http://www.nytc.com/company.html>, *Journalism Ethical, A Handbook of Values and Practices for the News and Editorial Departments, May 2004, Copyright © 2004 The New York Times Company. Second Edition, ISBN # 1-930881-11-8*
23. <http://www.odn.pila.pl/opracowanianauczycieli/ogolne/wiktorko/wiktorko>
24. <http://www.pap.pl>
25. <http://www.polsat.com.pl/telewizja>
26. <http://www.radio.com.pl>, *Polskie Radio, o Polskim Radiu, Komisja Etyki*.
27. <http://www.rzeczpospolita.pl>
28. <http://www.sdp.pl>, *Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich*.
29. <http://www.sdrp.eprasa.com/Dokumenty/kodeks.pdf>, *Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej*.
30. <http://www.strazgraniczna.pl/biuletyn>, Czupryński A., *Czynniki zjawiska kryzysowego na obszarze kraju*, AON.
31. <http://www.tvp.pl>, *Wszystko o TVP, Komisja Etyki, Opracowania, K. Jakubowicz, Zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych, Opracowanie dla Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich*.
32. <http://www.tvp.pl/centrumprasowe>, *Historia Telewizji Polskiej w telegraficznym skrócie*.
33. <http://www.tvp.pl>, *Wszystko o TVP, Komisja Etyki, Dziennikarski Kodeks obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej*
34. <http://www.tvp3.pl>

- 35. <http://www.tvpolonia.pl>
- 36. polska.sekcja@bbc.co.uk

D. WYDAWNICTWA ENCYKLOPEDYCZNE

1. *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1997.
2. *Leksykon państwa świata '93/94*, Harenberg Lexikon-Verlag, Real Press, Dortmund-Warszawa 1993.
3. Longman, *Dictionary of Contemporary English*, Person Education Limited, 1978, 2003, England.
4. M. Kogan: *Encyclopedia of Government and Politics*. Vol. 2. London-New York 1992.
5. *Nowa encyklopedia powszechna*, tom 1, PWN, Warszawa 1996
6. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1978.
7. *Słownik języka polskiego*. PWN, Warszawa 1993.
8. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1996.
9. *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, AON, Warszawa 1994.
10. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 1996.
11. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa 2002.
12. *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980.
13. *Słownik wyrazów obcych, Wydanie nowe*, PWN, Warszawa 1997.

E. ARTYKUŁY

1. Balcerowicz L., *Państwo w mediach*, „Wprost”, Nr 1065 (27 kwietnia 2003)
2. Berent Z., *Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo - próba definicji*, „Sprawy Międzynarodowe” 1988, Nr 6.
3. Graber D. A., *Seeing is remembering: How visuals contribute to learning from television news*. „Journal of Communications”, 1990, 40(3).
4. Jachowicz Ł., *Media w Polsce wolność i niezależność dziennikarzy*, „Rzeczpospolita” z dnia 31.08. 2003 r.
5. *Kodeks przyzwoitości*, „Nasza Telewizja” - Magazyn pracowników Telewizji Polskiej S.A., luty 2006/07.
6. Phillips D.P., *Suicide, motor vehicle fatalities, and the mass media. Evidence toward a theory of suggestion*, „American Journal of Sociology” 1979.
7. Polimirski P., *Odwrót z pola walki*, „Press” Nr 4 (87) kwiecień 2004, *Media idą na wojnę*, „Press” Nr 2 (85), luty 2003.
8. *Przeciw nadmiernej koncentracji*, „Rzeczpospolita” Nr 101 z dnia 29 kwietnia – 1 maja 1995 roku.
9. Szostakiewicz A., *Żałoba na żywo*, „Tygodnik Polityka” Nr 7 (2542), 18 lutego 2006.
10. *Three Hundred Years old the American Newspaper*. Worcester, „American Antiquarian Society” 1991.

ZESTAWIENIE ZAŁĄCZNIKÓW

1. Koncesje na rozpowszechnianie programów radiowych i telewizyjnych. Produkcja wydawnictw periodycznych
2. Cena bezbronności Polski
3. Podsystem Medialnej Obsługi Zarządzania Kryzysowego
4. Administracyjne poziomy funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego w Polsce
5. Narodowy System Pogotowia Kryzysowego na tle organów administracji publicznej i tworzonych przez nie organów zarządzających systemu zarządzania kryzysowego
6. Struktura organów zarządzania kryzysowego administracji publicznej w Polsce na tle podsystemów systemu zarządzania kryzysowego
7. Struktura organizacyjna systemu zarządzania kryzysowego
8. Elementy Podsystemu Organu Zarządzającego na poziomie centralnym w Polsce
9. Struktura funkcjonalna zarządzania kryzysowego w Polsce
10. Ogólna typologia bezpieczeństwa
11. System zarządzania kryzysowego – wg *Ustawy o stanie klęski żywiołowej*
12. Schemat funkcjonalny zarządzania kryzysowego - wg rządowego projektu *Ustawy o zarządzaniu kryzysowym*
13. System zarządzania kryzysowego - wg poselskiego projektu *Ustawy o bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym*
14. Fazy reagowania mediów w zarządzaniu kryzysowym
15. Karta etyczna mediów
16. Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej
17. Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich
18. Zasady pracy dziennikarskiej w sytuacjach kryzysowych
19. Zawodowe zasady etyczne dziennikarzy "Rzeczypospolitej"
20. Treści zarządzeń logistycznych w sytuacjach kryzysowych
21. Wnioski z analizy funkcjonowania systemów zarządzania kryzysowego Stanów Zjednoczonych, Kanady, Hiszpanii i Szwecji
22. Przygotowanie mediów na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej
23. Funkcje mediów w społeczeństwie demokratycznym
24. Upowszechnianie kultury za pośrednictwem mediów
25. Media jako narzędzie wywierania wpływu na ludzi
26. Wpływ mediów na sposoby i formy komunikacji

27. Wywiad z redaktorem Andrzejem GRALEWSKIM - Polskie Radio S.A. - 2004 r.
28. Zestawienie odpowiedzi na pytanie: *czy w redakcjach informacyjnych istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej?*
29. Relacja Wojciecha JASIELSKIEGO - „Gazeta Wyborcza” - 2004 r.
30. Wywiad z redaktorem Robertem LUTOMSKIM – „Rzeczpospolita” - 2004 r.
31. Wywiad z Jarosławem SZCZEPAŃSKIM - Telewizyjna Agencja Informacyjna TVP S.A. - z 2001 r.
32. Wywiad z redaktor Dorotą WARAKOMSKĄ - TVP. S.A. - 2003 r.
33. Pytania do mediów: Jakie są kryteria w doborze zdjęć? Czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe ze strony rządu?
34. Zestawienie pytań do wywiadów z przedstawicielami mediów o przygotowania ich redakcji na obsługiwanie sytuacji kryzysowej
35. Porównanie pracy mediów polskich i amerykańskich – przed, w trakcie i po zaistnieniu sytuacji kryzysowej
36. System zarządzania kryzysowego w ujęciu międzynarodowym - stan 2006 r.
37. Zasady etyki zawodowej w Polskim Radiu – Spółce Akcyjnej
38. Zagrożenia ludności, mienia i środowiska
39. Miejsce sytuacji kryzysowej i nadzwyczajnej
40. Typologia zagrożeń ludności, mienia i środowiska
41. Główny problem strategiczny obrony Polski u progu XXI wieku
42. System bezpieczeństwa (obronny) państwa – wg S. Rybaka
43. Miejsce zarządzania kryzysowego
44. Etapy zarządzania w sytuacjach kryzysowych
45. Elementy (podsystemy) systemu zarządzania kryzysowego
46. Zadania gminnych zespołów reagowania, powiatowych i wojewódzkich Zespołów Reagowania Kryzysowego oraz Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej
47. Stopnie alarmowe systemu zarządzania kryzysowego
48. Elementy struktury zarządzania kryzysowego w sytuacjach klęsk żywiołowych w Polsce
49. Zadania Sił Zbrojnych RP w zakresie zarządzania kryzysowego
50. Struktura instytucjonalna systemu zarządzania kryzysowego - wg stanu na 2005r.
51. Funkcje mediów w środowisku społecznym
52. Wnioski do rozdziału trzeciego

KONCESJE NA ROZPOWSZECHNIANIE PROGRAMÓW RADIOWYCH I TELEWIZYJNYCH

Wyszczególnienie	1995	2000	2004	2005	2006		
	Ogółem stan w dniu 31XII					W tym udzielone w ciągu roku	
Radiowe	158	196	215	233	239	13	
W tym ogólnopolskie i ponadregionalne	3	8	6	7	7	-	
Telewizyjne	14	16	12	12	12	1	
W tym ogólnopolskie i ponadregionalne	3	5	4	4	4	-	

Źródło: KULTURA w 2006 r. Opracowanie Główny Urząd Statystyczny, Informacje i opracowania statystyczne, Warszawa 2007, s.20.

PRODUKCJA WYDAWNICTW PERIODYCZNYCH

Wyszczególnienie	1995	2000	2004	2005	2006		
	w liczbach bezwzględnych					1995=100	2005=100
OGÓŁEM							
Tytuły	4448	5534	6502	6721	6759	152,0	100,6
Łączny jednorazowy nakład (w tys. egz.)	83833,9	72332,4	77379,6	86858,5	82912,8	98,9	95,5
Nakład globalny w mln egz.	3210,5	2705,7	3033,0	3148,6	3049,1	95,0	96,8
na 1000 ludności	83201	70726	79440	82509	79962	x	x
GAZETY							
Tytuły	108	66	77	69	66	61,1	95,7
Łączny jednorazowy nakład (w tys. egz.)	6113,5	4511,9	8257,3	5804,3	5850,0	95,7	100,8
Nakład globalny w mln egz.	1433,7	1153,3	1602,6	1353,1	1427,3	99,6	105,5
na 1000 ludności	37155	30147	41975	34753	37431	x	x
CZASOPISMA							
Tytuły	4340	5468	6425	6652	6693	154,2	100,6
Łączny jednorazowy nakład (w tys. egz.)	77720,4	67820,5	69122,3	81054,2	77062,8	99,2	95,1
Nakład globalny w mln egz.	1776,8	1552,4	1430,4	1795,5	1621,8	91,3	90,3
na 1000 ludności	46046	40579	37465	47051	42531	x	x

Źródło: KULTURA w 2006 r., Dział III Wydawnictwa, Opracowanie Główny Urząd Statystyczny, Informacje i opracowania statystyczne, Warszawa 2007, s. 6.

CENA BEZBRONNOŚCI POLSKI XVII - XX w.

„TO NIE OBRONNOŚĆ JEST DROGA,
TO ZA BEZBRONNOŚĆ PŁACI SIĘ NAJWYŻSZĄ CENĘ”

**XVII – XX w. 20 000 000 (dwadzieścia mln)
POLEGŁYCH, ZAMORDOWANYCH, WYWIEZIONYCH**

POLSKA - XVII. XVIII. XIX w. „BEZBRONNY STEP... DROGA PUBLICZNA
(I POLE BITEW – PRZYP. J.M.) DLA OBCYCH WOJSK”

C.v. CLAUSEWITZ, „O WOJNIE”

POTOP 1655/1659

- ŚMIERĆ 33 % CAŁEJ LUDNOŚCI
(MAZOWSZE - 40 %, WIELKOP. - 40 %, POMORZE - 66 %).
- ZMNIEJSZENIE LUDNOŚCI:
KRAKOWA - 3 x, WARSZAWY - 2 x, GDAŃSKA o 1/3).
- UTRATA ZABUDOWY: np. WIELKOP. - 62 %; ZNISZCZENIE MŁYNÓW: np. MAZOWSZE - 40 %; ZMNIEJSZENIE POGŁOWIA BYDŁA:
np. MAZOWSZE - 33 %.
- PRODUKCJA OŁOWIU (OLKUSZ) - SPADEK 3,5 x
- ROLNICTWO - POWRÓT DO DWUPOLÓWKI (SYSTEM X – XII w.)

POCZATEK XVIII w.

- UTRZYMANIE ARMII:
SZWECJI, ROSJI, SASÓW = UTRZYMANIE 100 000 ARMII

POWSTANIE 1863 r.:

- 200 000 POLEGŁYCH I ZAMORDOWANYCH, ZSYŁKA - 50 000,
UWIEŻIONYCH - 6 000.

I WOJNA ŚWIATOWA – W ARMIACH ZABORCZYCH –

- POLEGŁO ok. 500 000 POLAKÓW, 900 000 RANNYCH.
- STRATY LUDNOŚCI - 4 000 000 (4 MLN) - 13,4 %.

II WOJNA ŚWIATOWA - 12 200 000 – POLEGLI, ZAMORDOWANI (1/3 ludności),
INWALIDZI - 590 000

1938 - ok. 35 000 000

(POR.: 1921 - 27 177 000)

1946 - ok. 24 000 000

MNIEJ - 11 000 000

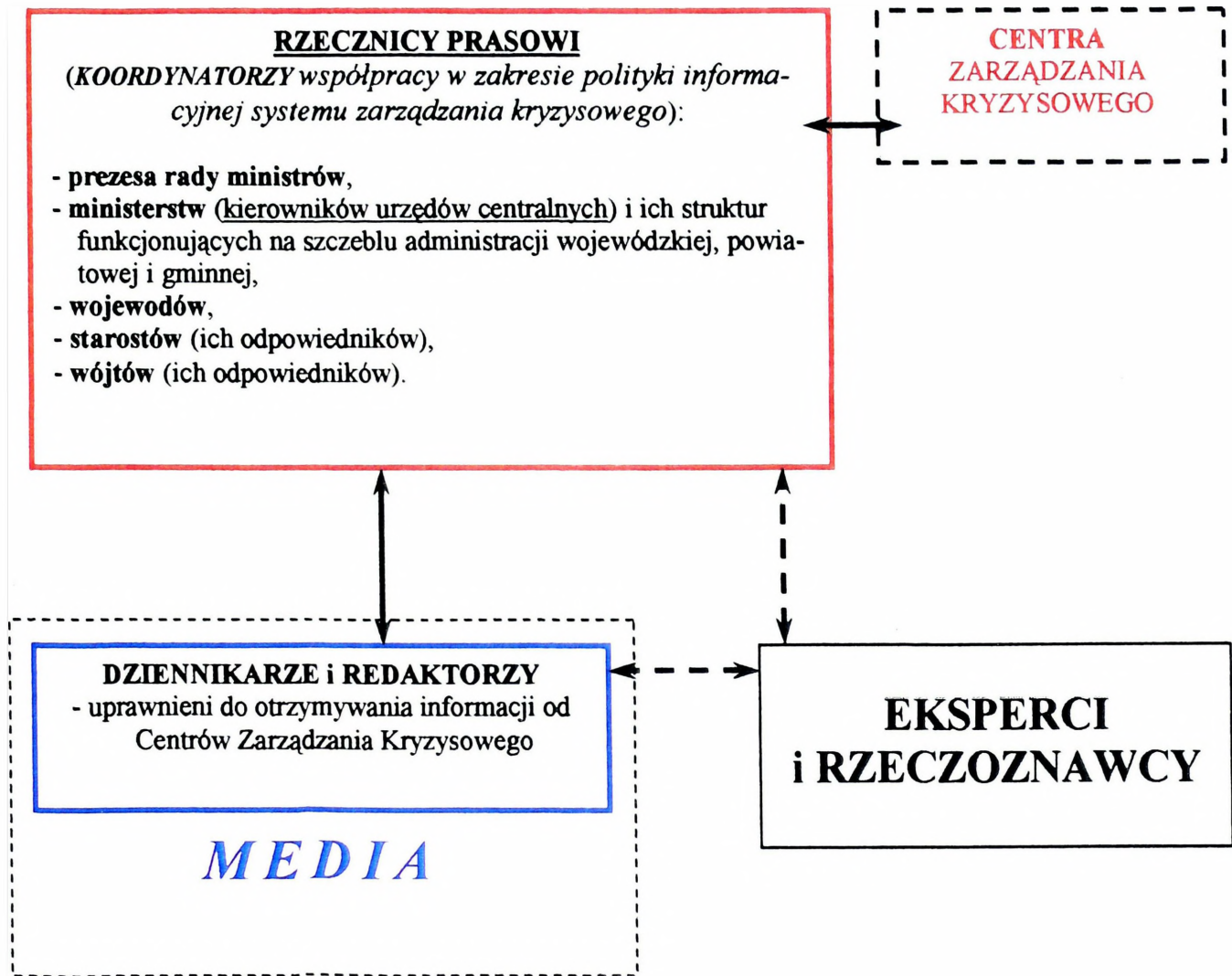
- STRATY MAJĄTKU NARODOWEGO - 38 % (10 200 PRZEDS., 2 677 SZPITALI,
30 % MIESZKAŃ, 65 % WYPOSAŻ.PROD., 75 mln m³ DREWNA.
- STRATY 1939 – 45: 258,4 MLD ZŁ (CENY Z 1939),
W CENACH 1999 r. – 537,1 MLD MAREK RFN LUB 284,6 MLD DOL. USA

1945 - 1989 - ok. 300 000 WYWIEZIONYCH I ZAMORDOWANYCH

Wg. J. Marcza, AON, Warszawa 2006.

Źródło: *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku* (red.) R. Jakubczak, J. Flis, Bellona,
Warszawa 2006, s. 490.

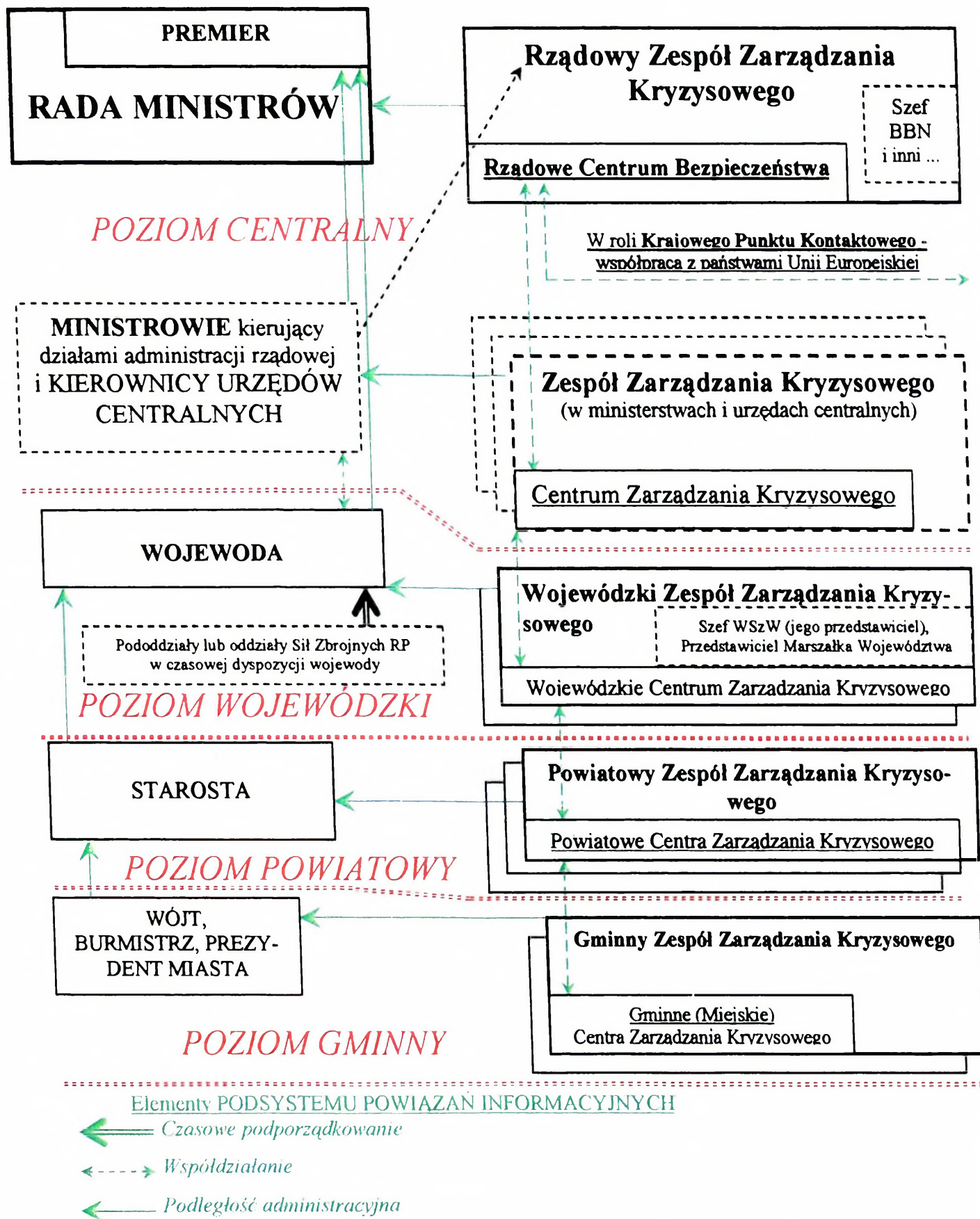
PODSYSTEM MEDIALNEJ OBSŁUGI ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO



↔ Ciągła współpraca w zakresie polityki informacyjnej systemu zarządzania kryzysowego

↔ Doraźna współpraca ...

ADMINISTRACYJNE POZIOMY FUNKCJONOWANIA SYSTEMU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO W POLSCE

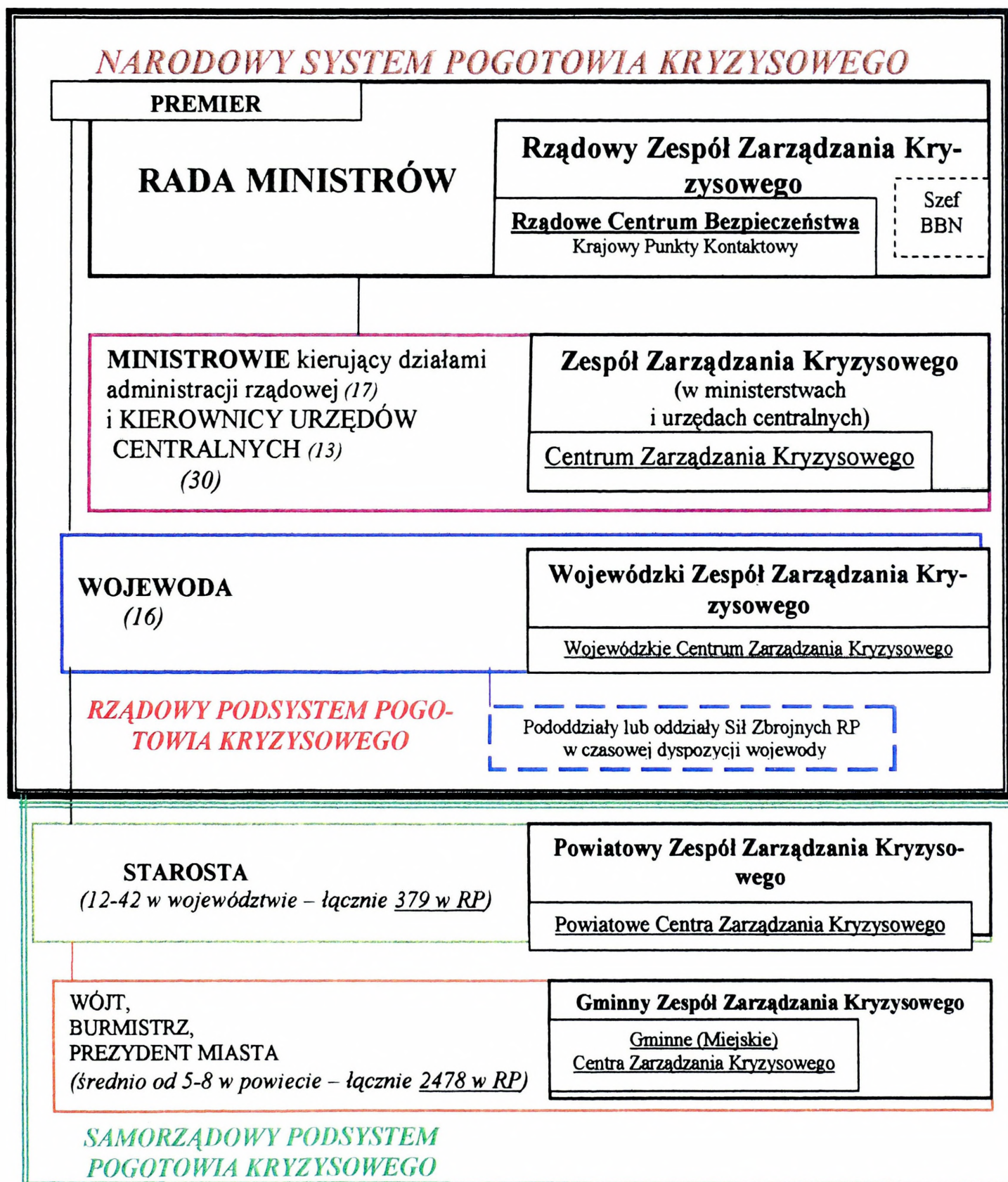


Opracowanie własne na podstawie wykładni M. Kalińskiego, *Miejsce gotowości cywilnej i zarządzania kryzysowego we współpracy cywilno-wojskowej*, [w:] *Współpraca Cywilno Wojskowa (Civil Military Cooperation - CIMIC)*, MON, Warszawa 1999, s. 173.

**NARODOWY SYSTEM POGOTOWIA KRYZYSOWEGO
NA TLE ORGANÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
I TWORZONYCH PRZEZ NIE ORGANÓW ZARZĄDZAJĄ-
CYCH SYSTEMU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO**

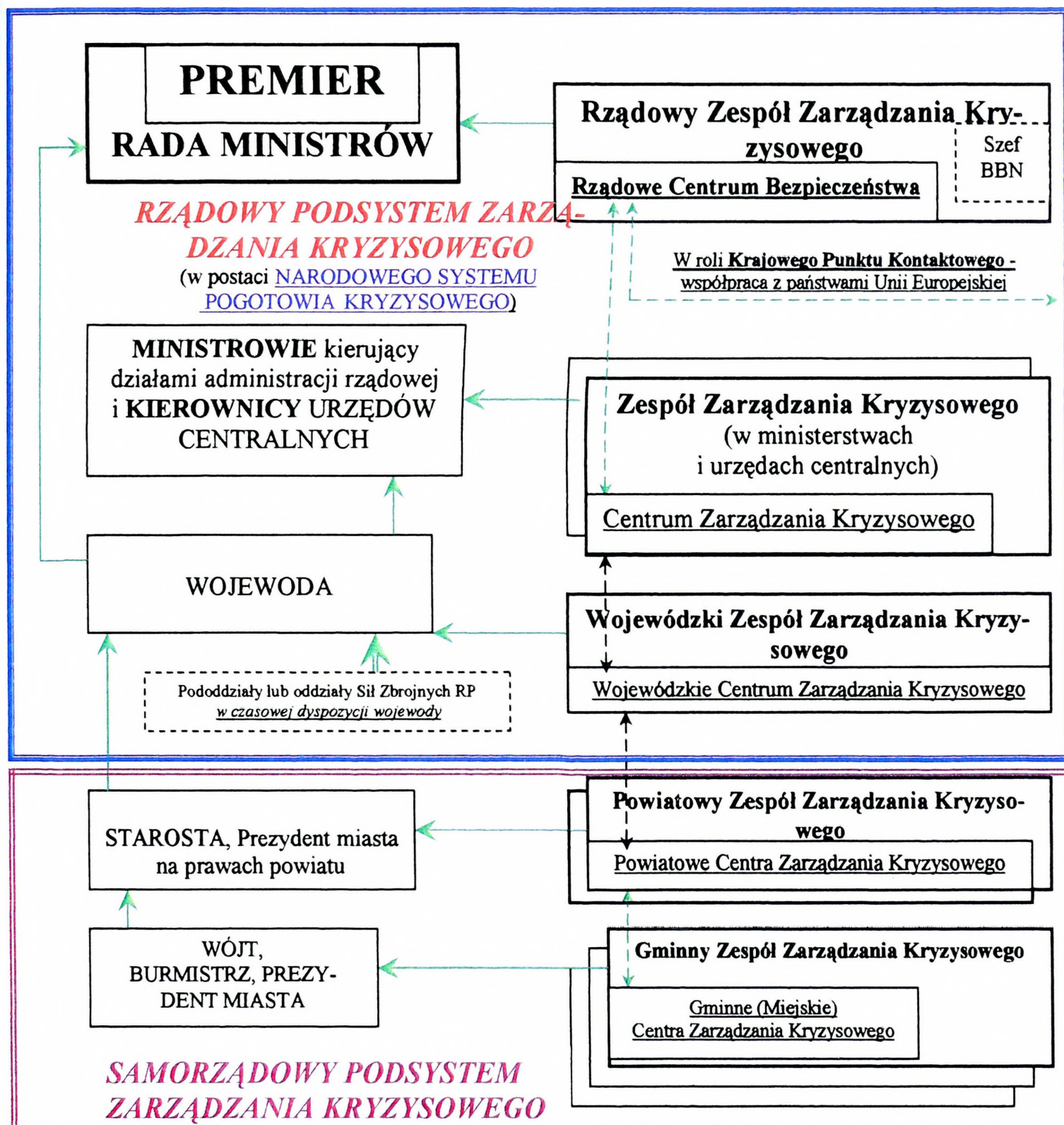


**STRUKTURA ORGANÓW ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO
ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W POLSCE NA TLE
PODSYSTEMÓW SYSTEMU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO**

**Objaśnienia:**

W nawiasach (*kursywą*) podano szacunkową wykładnię, co liczby podległych struktur administracyjnych.

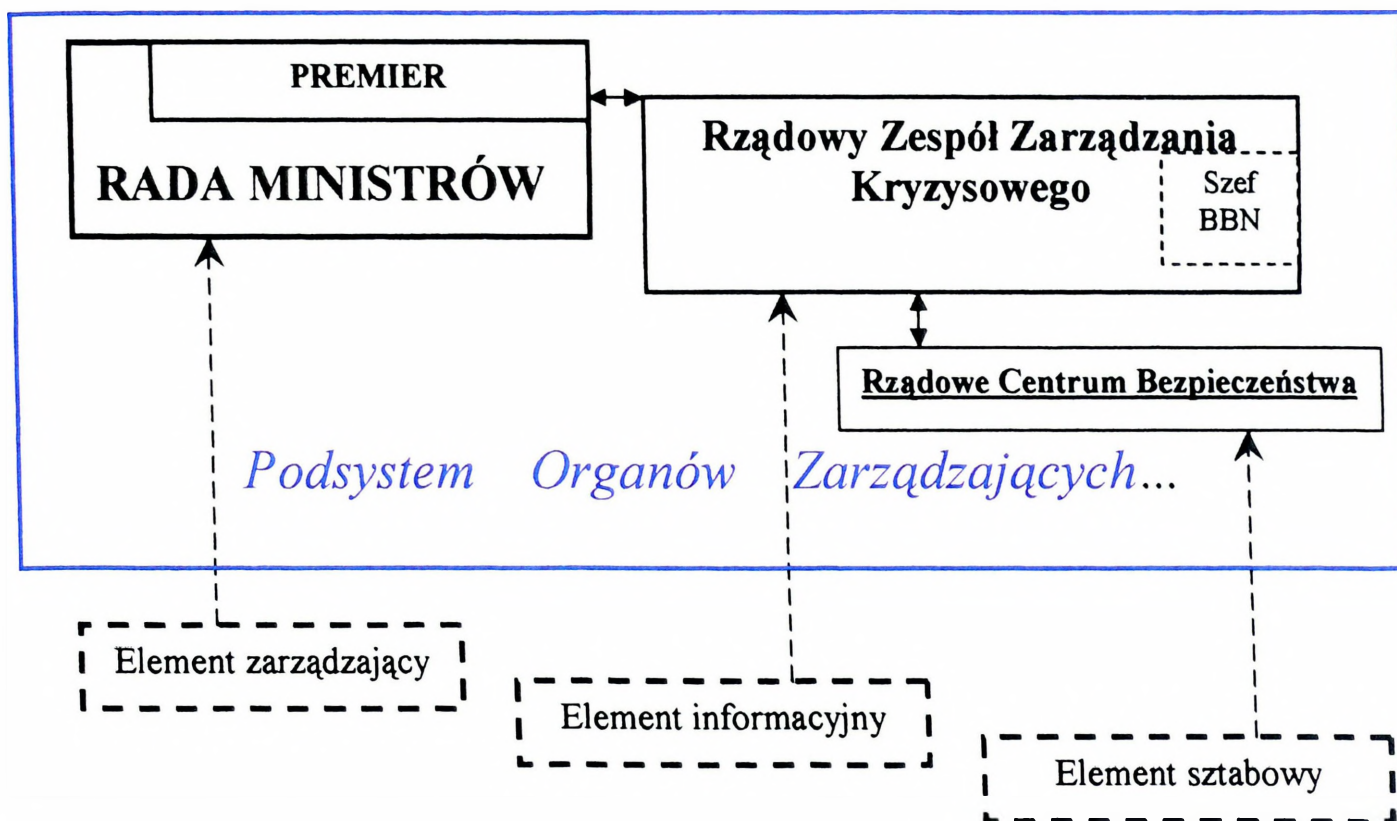
STRUKTURA ORGANIZACYJNA SYSTEMU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO



Elementy PODSYSTEMU POWIĄZAŃ INFORMACYJNYCH

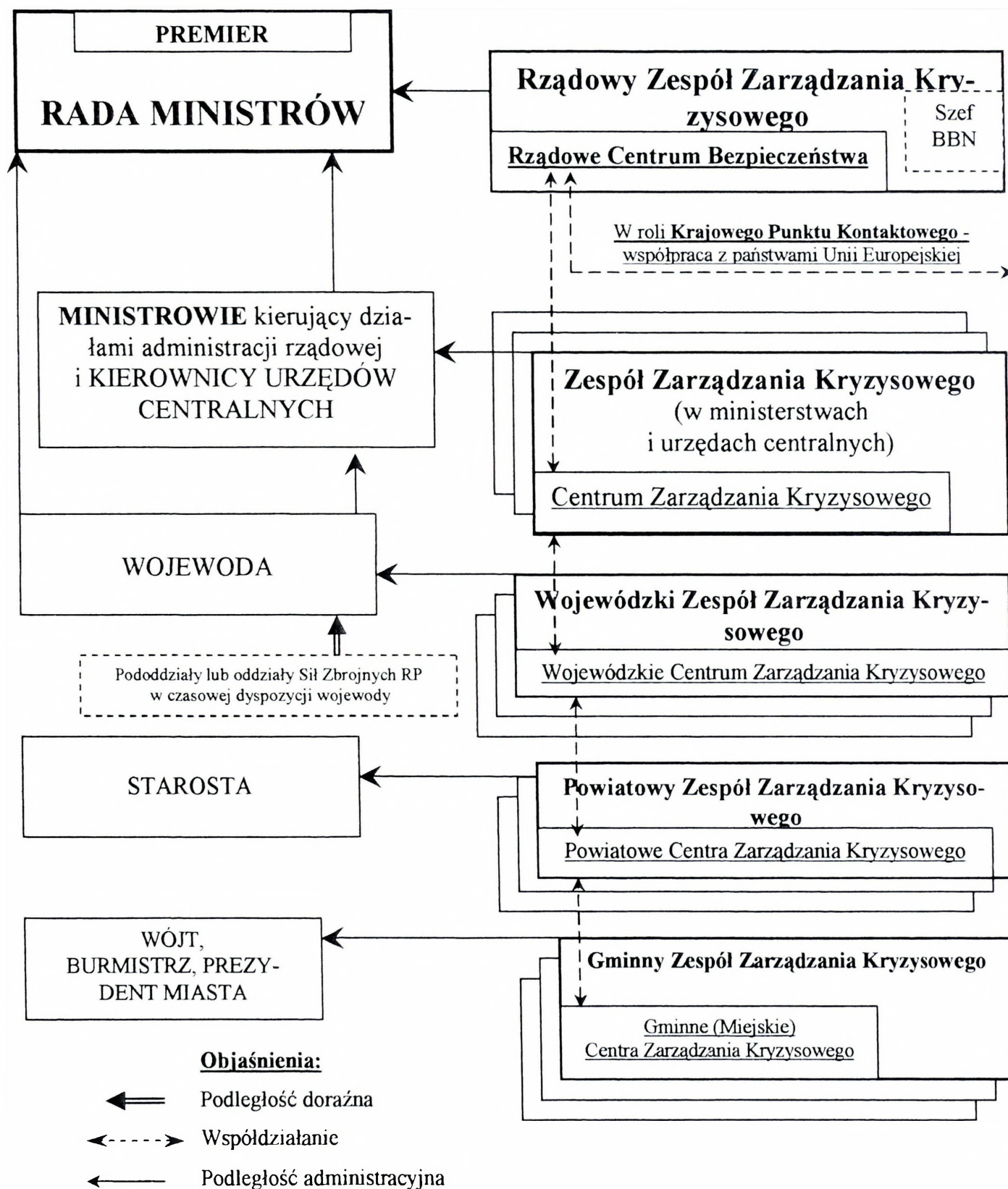
- Czasowe podporządkowanie
- Współdziałanie
- Podległość administracyjna

**ELEMENTY
PODSYSTEMU ORGANU ZARZĄDZAJĄCEGO
NA POZIOMIE CENTRALNYM W POLSCE**

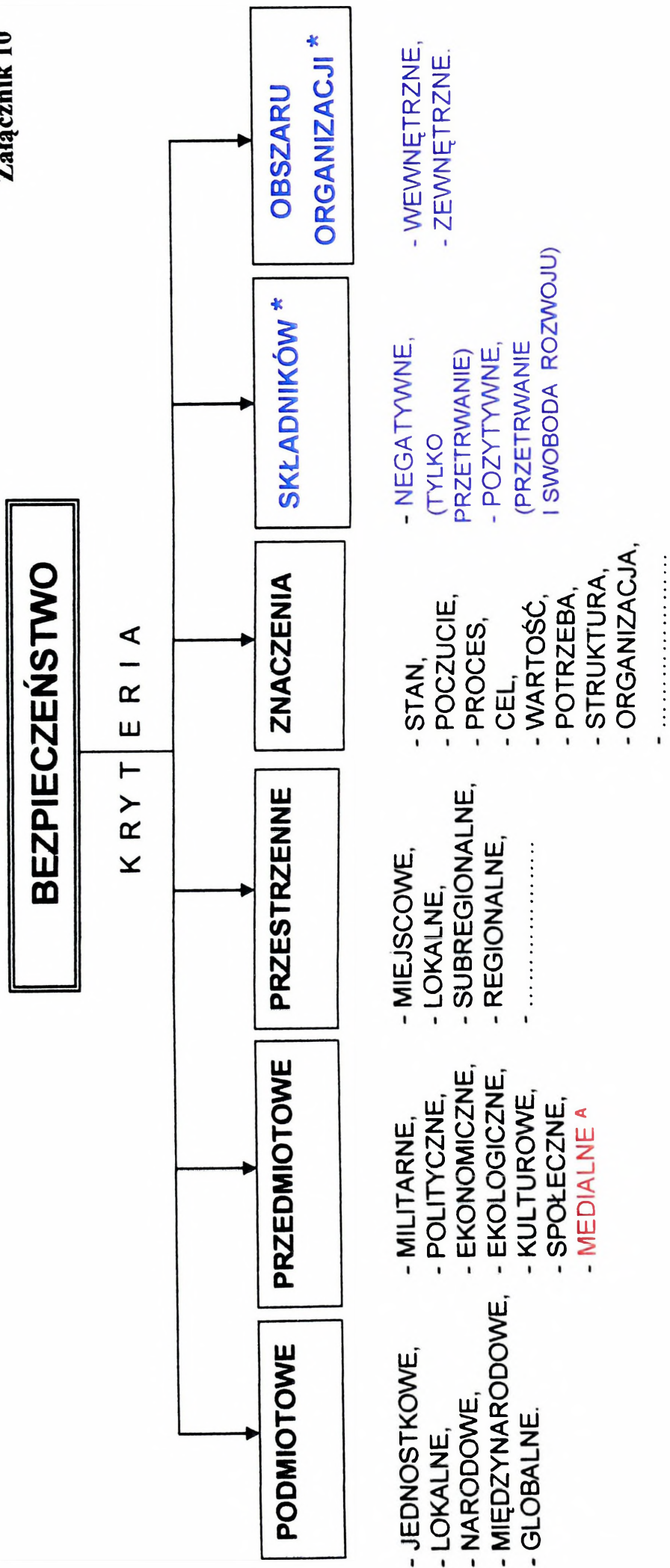


Opracowanie własne, na podstawie *Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z dnia 26 kwietnia 2007 r.* Dz.U. Nr 89 poz. 590 z dnia 1.05.2007 r. oraz publikacji W. Kitlera, *Podstawa terminologia zarządzania kryzysowego*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe w sytuacji klęski żywiołowej* (red.) E. Nowak, Zeszyt problemowy Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Nr 1(45)/2006, s. 40.

STRUKTURA FUNKCJONALNA ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO W POLSCE



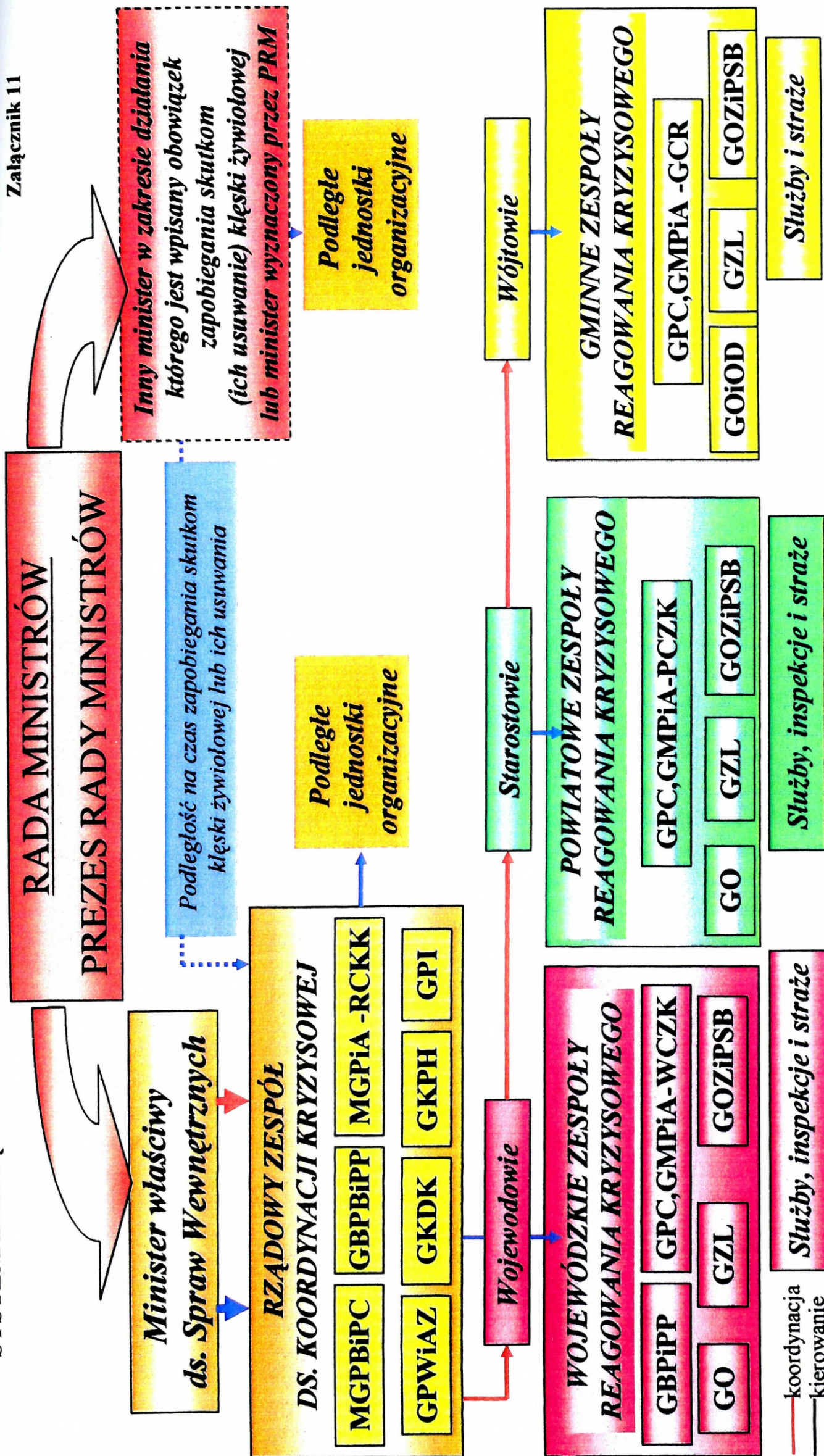
Opracowanie własne, na podstawie *Ustawa o zarządzaniu kryzysowym z dnia 26 kwietnia 2007 r.* Dz.U. Nr 89 poz. 590 z dnia 1.05.2007 r.

**LEGENDA:**

* Kryteria. J. Marczyka

^A Kryterium wg K. Cabaj**OGÓLNA TYPOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA**

Opracowanie własne na podstawie: J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, ISP Warszawa 1996 oraz *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku* (red. R. Jakubczak, J. Flis), Bellona, Warszawa 2006, s. 459.

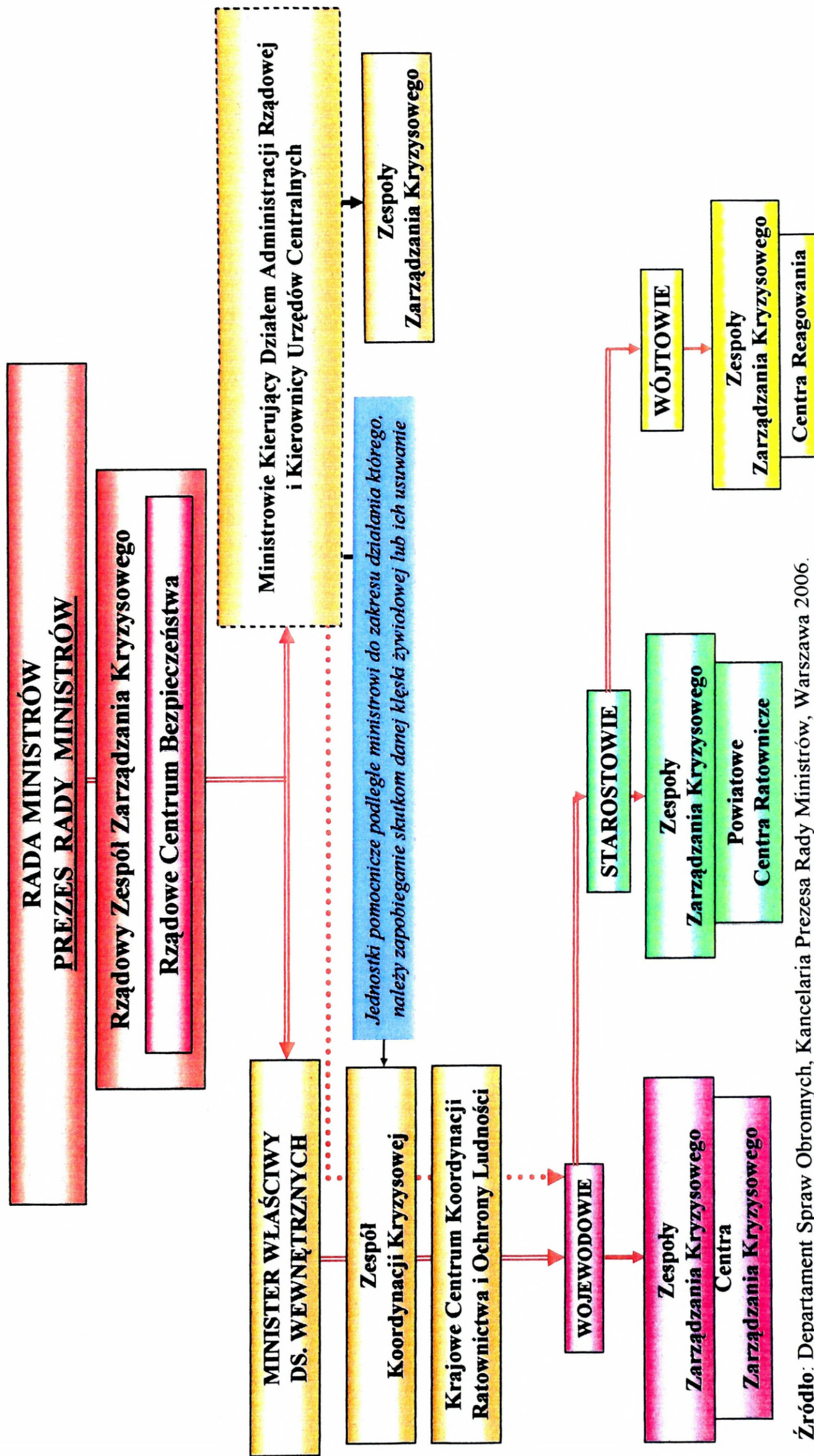


Źródło: Departament Spraw Obronnych, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2006.

SCHEMAT FUNKCJONALNY ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

Załącznik 12

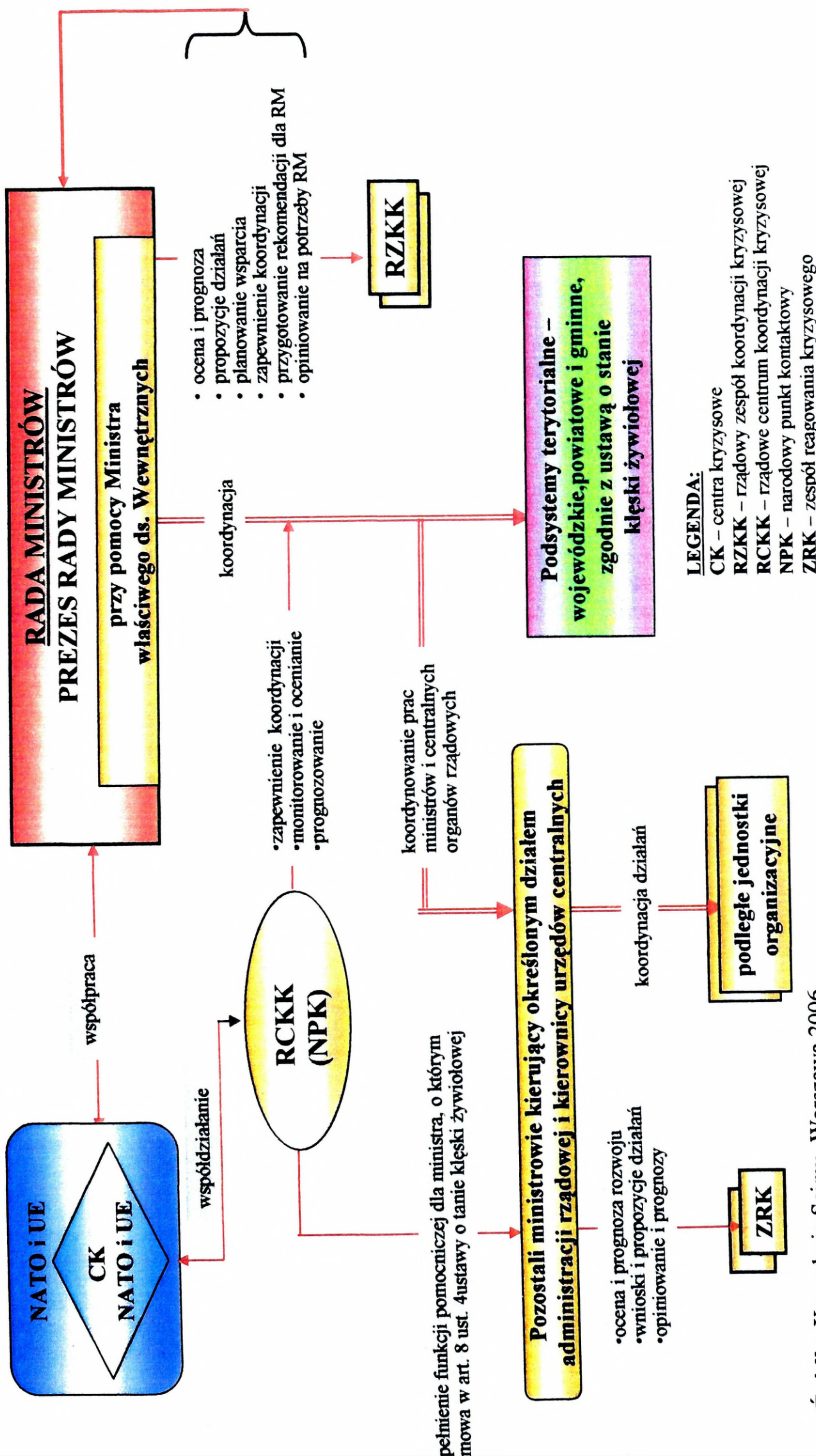
- wg rządowego projektu Ustawy o zarządzaniu kryzysowym



SYSTEM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

Załącznik 13

- wg poselskiego projektu Ustawy o bezpieczeństwie obywateli i zarządzaniu kryzysowym



Źródło: Kancelaria Sejmu, Warszawa 2006.

FAZY REAGOWANIA MEDIÓW W ZARZĄDZANIU KRYZYSOWYM

(Na bazie doświadczeń zebranych podczas powodzi w Polsce w 1997 r. i 2001 r.)
- wg J. Gołębiewskiego⁴³³

Faza pierwsza: media zazwyczaj pierwsze informują o wystąpieniu dowolnego zdarzenia. Następnie, przy braku właściwej reakcji ze strony władz, zaczynają mniej lub bardziej emocjonalnie angażować się w rozwój sytuacji, w tym, w relacjonowanie i komentowanie działalności władz i służ kryzysowych. Zaczynają sięgać do opinii "znawców problemu", czyli tzw. ekspertów i polityków.⁴³⁴

Faza druga: pojawiają się zarzuty z obu stron o manipulację i trzeba przyznać, że uzasadnione. Powstaje nieuchronny konflikt, w którym media są górą. Obie strony zaczynają się oskarżać o stronnictwo, niekompetencje, brak profesjonalizmu itd. Strona reagująca, zajmując się prowadzeniem działań, przegrywa z mediami w szermierce słownej i najczęściej oficjalnie lub nieoficjalnie zarządza reglamentacją informacji. W tej sytuacji media próbują poszukiwać wiadomości na własną rękę, często u amatorów i dyletantów.⁴³⁵ (...) Zaczynają się „wpadki” i media tracą na wiarygodności, chyba, że strona przeciwna (reagująca), wykorzystując te ciągoty do news'ów, puszcza w obieg spreparowane informacje, maskując właściwe działania. Media tym razem nieświadomie wykonują wspaniałą robotę na rzecz strony reagującej.

Faza trzecia: media stają się stroną w kryzysie, jednym z uczestników całego zdarzenia. Coraz bardziej tracą rolę "przekaznika informacji" a stają się "źródłem", odwołują się do niezależnych "ekspertów", opinii "znanych i cenionych osób", które wcale nie muszą i najczęściej nie są profesjonalistami. Braki w zakresie stosownej wiedzy pokrywa się domysłami, przypuszczeniami, imaginacją z posmakiem sensacji, a niekiedy nawet złośliwością. Informacja staje się mało wiarygodna, a władza jest "chłopcem do bicia". Następuje coraz większy rozdźwięk między stroną reagującą i mediami. Powoduje to skutki wtórne, niekiedy większe niż te spowodowane bezpośrednio przez katastrofę.⁴³⁶

⁴³³ Por. J. Gołębiewski, *Rola mediów w zarządzaniu kryzysowym*, Wiedza Obronna 1(200), Warszawa 2002 r., s. 49-51.

⁴³⁴ 11 września 2001 r tuż po znanych wydarzeniach w USA różne rozgłoszenie prześcigały się w przeprowadzaniu wywiadów często z przygodnymi ludźmi, ale gdy udało się ściągnąć do TVP rzeczywistego fachowca, to redaktor zadając bardzo pokretnie pytania nie dopuścił go do głosu. W mniemaniu służby mediów może to wyglądać nawet profesjonalnie, ale czy rzetelnie?

⁴³⁵ Przykładem rzucającym się w oczy jest działalność mediów w kilka dni po tragedii w Nowym Yorku i Waszyngtonie. Politycy i eksperci z oczywistych względów nałożyli ścisłą reglamentację na informację, chodzi cały czas o życie wielu ludzi. Pojawiły się wtedy "dobrze poinformowane źródła", „nieoficjalne źródła” lub "anonimowi informatorzy" najlepiej z Białego Domu, z otoczenia Prezydenta lub z Pentagonu. Podczas takich relacji młody człowiek stoi z mikrofonem na tle rozwalonego budynku, zalanego terenu (najlepiej po kostki w błocie) mając pod ręką kogoś, kto wygląda na świadka zdarzenia lub ofiarę i opowiada coś, co niewiele ma wspólnego z rzeczywistym rozwojem sytuacji.

⁴³⁶ W tym miejscu należy podkreślić, że tej fazy nie można wyselekcjonować w działaniach amerykańskich po ataku terrorystycznym we wrześniu 2001 r.

Faza czwarta: media skazane na "autonomię" angażują się po stronie "słabszego, przegranego, ofiary". Na własną rękę zaczynają organizować pomoc, patrolować różnym przedsięwzięciom, organizować akcje, które są domeną wyspecjalizowanych organizacji pozarządowych lub służb kryzysowych. Prowadzi to nieuchronnie do działań dalekich od racjonalnych, nakładania się kompetencji, zamieszania i marnotrawienia wysiłku służb i zasobów potrzebnych dla reagowania, frustracji i niezdrowych stosunków wśród społeczeństwa. Media będąc już stroną w zdarzeniu, coraz częściej przechodzą do roli arbitra, sędziego, ferują oskarżenia, oceniają, weryfikują, wydają wyroki, wskazują winnych, negują działania służb profesjonalnych.⁴³⁷

Faza piąta: władze i służby reagujące w zdarzeniu, atakowane non stop za wszystko, podejmują kontratak. Mediom zarzuca się nieodpowiedzialność, szerzenie niczym nieuzasadnionej paniki, stwarzanie dodatkowego bałaganu i utrudnianie prowadzenia działań. Strona reagująca podejmuje próby opanowania bałaganu informacyjnego i przejęcia kontroli nad mediami.

Faza szósta: ma miejsce po zakończeniu fazy reagowania. Media wytrzymują kontratak strony reagującej w fazie piątej i teraz same przystępują do ataku. Oczywiście sprawą jest to, że podczas każdego działania mogą być popełnione jakieś mniejsze lub większe błędy. Wychwytyjąc i wykorzystując te błędy media starają się "dokopać" każdemu, kto stanął na ich drodze. W rezultacie, przy zarzucie stronie reagującej pełnej ignorancji, dochodzi do wystawienia sobie cenzurki celującej i przypisanie jedynie kompetentnych działań podczas reagowania. To faktycznie kończy całą sprawę gdyż decyzja mediów nie podlega weryfikacji (tym bardziej w przeddzień wyborów)⁴³⁸, nie może być podważona przez nikogo chociażby z uwagi na obawę przed narażeniem się "czwartej władzy".

⁴³⁷ *Znów trzeba odnieść się do poparcia mediów dla burmistrza Nowego Yorku – kiedy to media wspierają go (podczas, gdy w Polsce w tej fazie następuję to co powyżej zaprezentowano).*

⁴³⁸ Tak było zarówno w 1997, jak i 2001 roku w Polsce.

KARTA ETYCZNA MEDIÓW

Dziennikarze, wydawcy, producenci i nadawcy, szanując niezbywalne prawo człowieka do prawdy, kierując się zasadą dobra wspólnego, świadomi roli mediów w życiu człowieka i społeczeństwa obywatelskiego, przyjmują tę kartę oraz deklarują, że w swojej pracy kierować się będą następującymi zasadami:

ZASADĄ PRAWDY – co znaczy, że dziennikarze, wydawcy, producenci i nadawcy dokładają wszelkich starań, aby przekazywane informacje były zgodne z prawdą, sumienne i bez zniekształceń relacjonują fakty w ich właściwym kontekście, a w razie rozpowszechnienia błędnej informacji niezwłocznie dokonują sprostowania.

ZASADĄ OBIEKTYWIZMU – co znaczy, że autor przedstawia rzeczywistość niezależnie od swoich poglądów, rzetelnie relacjonuje różne punkty widzenia.

ZASADĄ ODDZIELENIA INFORMACJI OD KOMENTARZA, – co znaczy, że wypowiedź ma umożliwić odbiorcy odróżnienie faktów od opinii i poglądów.

ZASADĄ UCZCIWOŚCI – to znaczy działanie w zgodzie z własnym sumieniem i dobrem odbiorcy, nieuleganie wpływom, nieprzekupność, odmowę działania niezgodnego z przekonaniem.

ZASADĄ SZACUNKU I TOLERANCJI – czyli poszanowania ludzkiej godności, praw, dóbr osobistych, a szczególnie prywatności i dobrego imienia.

ZASADĄ PIERWSZEŃSTWA DOBRA ODBIORCY – co znaczy, że podstawowe prawa czytelników, widzów i słuchaczy są nadrzędne wobec redakcji, dziennikarzy, wydawców, producentów i nadawców.

ZASADĄ WOLNOŚCI I ODPOWIEDZIALNOŚCI – co znaczy, że wolność mediów nakłada na dziennikarzy, wydawców, producentów, nadawców odpowiedzialność za treść i formę przekazu oraz wynikające z nich konsekwencje.

Sygnatariusze tej Karty powołują Radę, która strzec będzie powyższych zasad publicznie orzekając w sprawach przestrzegania Karty i dokonując interpretacji jej zapisów. Sygnatariusze zobowiązują się również do upowszechnienia treści Karty, informacji o prawie składania skarg do Rady i niezwłocznego ogłaszania orzeczeń Rady.

Skład Rady, tryb jej powoływania oraz zasady działania ustali zebranie upoważnionych przedstawicieli sygnatariuszy karty.

W dniu 29 marca 1995 roku Kartę Etyczną Mediów podpisali:

1. Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej - Marian Podkowiński
2. Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich - Andrzej Sawicki
3. Prezes Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy - Maciej Łętowski
4. Przewodnicząca Syndykatu Dziennikarzy Polskich - Anna Borkowska
5. Prezes Związku Zawodowego Dziennikarzy - Piotr Górski
6. Prezes Telewizji Polskiej S.A. - Wiesław Walendziak

7. Prezes Polskiego Radia S.A. - Krzysztof Michalski
8. Telewizja POLSAT - podpis grupowy: -Bogusław Chrabota
i Barbara Pietkiewicz-Trzeciak
9. Prezes Unii Wydawców Prasy - Michał Komar
10. Prezes Stowarzyszenia Niezależnych Producentów Filmowych
i Telewizyjnych- Jan Dworak
11. Prezes Stowarzyszenia Polskiej Prywatnej Radiofonii - Wojciech Reszczyński
12. Duszpasterz środowisk twórczych - ks. bp Wiesław Niewęglowski
13. Przewodniczący Związku Zawodowego Dziennikarzy Telewizyjnych
- Mariusz Jeliński.

Źródło: TVP.pl, Wszystko o TVP, Komisja Etyki, <http://www.tvp.pl>.

DZIENNIKARSKI KODEKS OBYCZAJOWY
Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej

**Kodeks Etyki Dziennikarzy jest zbiorem zasadniczym norm etycznych,
które obowiązują dziennikarzy, członków Stowarzyszenia,
w ich pracy i działaniu zawodowym.**

I

Podstawowym obowiązkiem etycznym dziennikarza jest poszukiwanie i publikowanie prawdy. Niedozwolone jest manipulowanie faktami. Komentarz własny czy hipotezy autora powinny być wyraźnie oddzielone od informacji. W sytuacjach konfliktowych obowiązuje szczególna staranność w dotarciu do źródeł informacji wszystkich stron sporu. W razie trudności dotarcia do jednej ze stron sporu obowiązuje stwierdzenie, iż są to dane częściowe. Autor zobowiązany jest do sprostowania z własnej inicjatywy, gdy informacja okazuje się fałszywa lub nieścisła. Żaden motyw, żadne naciski czy inspiracje nie usprawiedliwiają podania fałszywych czy niesprawdzonych informacji.

II

Obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie i ochrona tajemnicy zawodowej, gdy informator zastrzega swą anonimowość.

III

Ochrona dóbr osobistych nie może być naruszana. Dopuszcza się natomiast informacje o prywatności życia osób pełniących funkcje publiczne lub gdy osoba sama swą prywatność wprowadza do życia publicznego. Niedopuszczalne jest: używanie słów obelżywych, które godzą w godność człowieka; stawianie zarzutów, które go poniżają w opinii publicznej, narażają na utratę zaufania; stosowanie szantażu.

IV

Przesądzanie o winie oskarżonego przed prawomocnym wyrokiem sądu jest niedopuszczalne.

V

Obowiązuje bezwzględny zakaz publikacji głoszących propagandę wojny, przemocy, gwałtu oraz naruszających uczucia religijne i osób niewierzących, uczucia narodowe, prawa człowieka, odrębności kulturowe, propagujących pornografię.

VI

Dziennikarzowi nie wolno przyjmować od nikogo żadnych korzyści dla siebie lub rodziny za zamieszczenie lub nie zamieszczenie materiału dziennikarskiego. Niedopuszczalne jest zamieszczanie materiałów o charakterze kryptoreklamy. Reklamy w prasie i mediach elektronicznych, w przygotowaniu, których współuczestniczą dziennikarze, powinny być wyraźnie oddzielone od informacji.

VII

Ochrona prawa autorskiego jest istotną normą etyczną. Plagiat jawny lub ukryty, wewnętrzny i zewnętrzny jest niedopuszczalnym naruszeniem tej normy. Dotyczy to tak utworu dziennikarza, jak i osoby o innym zawodzie. Pod ochroną są tytuły autorskie. Nie wolno dokonywać przeróbek tekstów oraz korzystać z materiałów i utworów bez zgody ich autorów czy też z cudzego autorskiego pomysłu dziennikarskiego.

VIII

Obowiązuje zakaz działania, które powoduje szkodę zawodową innego kolegi dziennikarza oraz stanowi nielojalność zawodową. Niedopuszczalne są złośliwe utrudnienia publikacji dziennikarskiej przez innego dziennikarza.

IX

Naganne jest wykonywanie polecenia służbowego, jeśli jego realizacja narusza etyczne normy zawodu dziennikarskiego.

X

Naruszenie statutu, które naraża SDRP na straty i szkody, podlega ocenie sądownictwa dziennikarskiego.

XI

Niedopuszczalne są zachowania lub działalność dyskredytujące zawód dziennikarski bądź przynoszące ujmę dobremu imieniu dziennikarstwa.

XII

Za nieprzestrzeganie DKO odpowiada rzeczywisty sprawca. A gdy jest on nieznan lub, gdy redakcja nie chce ujawnić rzeczywistego sprawcy, odpowiada ta osoba, która zatwierdziła materiał do publikacji (emisji).

XIII

Czyn niezgodny z DKO ulega przedawnieniu po pięciu latach od jego ujawnienia, chyba, że NSD w szczególnej sprawie postanowi inaczej.

XIV

Wszystkie wątpliwości dotyczące interpretacji norm DKO rozstrzyga na mocy swej uchwały Naczelny Sąd Dziennikarski.

XV

Za nieprzestrzeganie zasad i norm DKO, a także w uchwalonych środowiskowych regulaminach etycznych, właściwy sąd dziennikarski orzeka kary w zależności od stopnia popełnionego wykroczenia i uznania winy - od upomnienia, przez nagane po usunięcie ze Stowarzyszenia. Wszystkie prawomocne orzeczenia Sądu o usunięciu będą publikowane w periodyku lub innym wydawnictwie SDRP.

KODEKS ETYKI DZIENNIKARSKIEJ STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

Przyjmując zasady Karty Etycznej Mediów i deklaracji Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy, uznajemy, że:

- zadaniem dziennikarzy jest przekazywanie rzetelnych i bezstronnych informacji oraz różnorodnych opinii, a także umożliwianie udziału w debacie publicznej,
- wolności słowa i wypowiedzi musi towarzyszyć odpowiedzialność za publikacje w prasie, radiu, telewizji czy Internecie,
- dobro czytelników, słuchaczy i widzów oraz dobro publiczne powinny mieć pierwszeństwo wobec interesów autora, redaktora, wydawcy lub nadawcy.

I. Informacje i opinie

1. Informacje należy wyraźnie oddzielać od interpretacji i opinii.
2. Informacje powinny być zrównoważone i dokładne, tak by odbiorca mógł odróżnić fakty od przypuszczeń i plotek, oraz powinny być przedstawiane we właściwym kontekście i opierać się na wiarygodnych i możliwie wielostronnych źródłach.
3. Opinie mogą być stronnicze, ale nie mogą zniekształcać faktów i być wynikiem zewnętrznych nacisków.
4. Błędy i pomyłki wymagają jak najszybszego sprostowania, nawet jeśli nie były zawinione przez autora lub redakcję i bez względu na to, czy ktokolwiek wystąpi o sprostowanie.

II. Zbieranie i opracowanie materiałów

5. W zbieraniu materiałów nie wolno posługiwać się metodami sprzecznymi z prawem i nagannymi etycznie; wyjątkiem jest dziennikarstwo śledcze, tj. tropienie w imię dobra publicznego - za wiedzą i zgodą przełożonych - zbrodni, korupcji czy nadużycia władzy.
6. Nie wolno naruszać prywatności i sfery intymnej; wyjątek mogą stanowić - w uzasadnionych okolicznościach - działania w zakresie dziennikarstwa śledczego, także wobec osób publicznych.
7. Dziennikarza obowiązuje zachowanie tajemnicy źródła informacji, osoby i wizerunku informatora, jeśli on tego wymaga; tajemnica może być ujawniona - z tym zastrzeżeniem - jedynie przełożonemu.
8. Opracowanie lub skrót informacji, wywiadu czy opinii nie może zmieniać ich sensu i wymowy; materiały archiwalne i rekonstrukcje zdarzeń przedstawiane w mediach elektronicznych powinny być odpowiednio zaznaczone.

III. Dziennikarz wobec rozmówców i odbiorców

9. Rozmówcy powinni być poinformowani, w jaki sposób zostaną wykorzystane ich wypowiedzi; autoryzacja obowiązuje, jeśli zastrzeże to rozmówca; wypowiedzi dzieci można wykorzystywać tylko za zgodą rodziców lub prawnych opiekunów.

10. Dziennikarz powinien okazywać szacunek osobom, bez względu na ich odmienność ideową, kulturową czy obyczajową, co nie oznacza zgodności z ich poglądami.
11. Trzeba dbać o to, by nie urazić osób niepełnosprawnych fizycznie lub psychicznie, starych i chorych, życiowo nieporadnych.
12. Szczególna ostrożność powinna towarzyszyć informowaniu o nowych metodach leczniczych, gdy nie są jeszcze w pełni sprawdzone i mają charakter jedynie eksperymentalny, a wróżby i horoskopy nie mogą być przedstawiane jako wiarygodne informacje czy wskazówki.
13. Język wypowiedzi powinien być staranny, należy unikać wulgaryzmów i określeń obsceniczych.

IV. Przepięstwa i sytuacje wyjątkowe

14. Przy ujawnianiu przestępstw i osób podejrzanych o ich dokonanie, należy zachować daleko idącą rozwagę, unikać opisów umożliwiających naśladowanie czynów antyspołecznych, oraz nie przesądzać o winie, zanim sąd nie wyda prawomocnego wyroku.
15. W relacjach z wojen, zamieszek i demonstracji dziennikarze powinni zachować postawę niezaangażowanych obserwatorów, tak by nie stać się przedmiotem manipulacji.
16. Niedopuszczalne jest pokazywanie w bliskim planie scen śmierci, a krwawe skutki wojen i katastrof, przejawy okrucieństwa i przemocy mogą być opisywane i pokazywane jedynie pod warunkiem zachowania równowagi między ścisłością relacji a względem na wrażliwość odbiorców, zwłaszcza rodzin ofiar i osób im bliskich.

V. Konflikt interesów

17. Wiarygodność i niezależność dziennikarska jest nie do pogodzenia z przyjmowaniem prezentów, korzystaniem z darmowych wyjazdów czy testowaniem kosztownych przedmiotów.
18. Dziennikarzowi nie wolno zajmować się akwizycją oraz brać udział w reklamie i public relations - wyjątkiem mogą być jedynie akcje społeczne i charytatywne; materiały redakcyjne muszą być czytelnie oddzielone od materiałów reklamowych i promocyjnych.
19. Niedopuszczalna jest kryptoreklama i zatajanie informacji dla własnych korzyści.
20. Dziennikarzowi nie wolno wykorzystywać we własnym interesie nieujawnionych publicznie informacji uzyskanych w działalności zawodowej, zwłaszcza w dziennikarstwie finansowym i ekonomicznym.
21. Angażowanie się dziennikarzy w bezpośrednią działalność polityczną i partyjną jest również przejawem konfliktu interesów i należy wykluczyć podejmowanie takich zajęć oraz pełnienie funkcji w administracji publicznej i w organizacjach politycznych.

VI. Koledzy i przełożeni

22. Stosunki między kolegami i współpracownikami powinny być partnerskie, niedopuszczalna jest nieuczciwa konkurencja oraz przywłaszczanie cudzych prac, a nawet pomysłów.
23. Wobec przełożonych i wydawców lub nadawców obowiązuje dziennikarza lojalność, ale nie mogą oni nakazać dziennikarzowi, a dziennikarz ma prawo odmówić - wykonywania poleceń sprzecznych z prawem, etyką zawodową lub swymi ugruntowanymi przekonaniem.

VII. Odpowiedzialność i kary

24. Za naruszenie zasad etyki dziennikarskiej odpowiada zarówno autor publikacji - prasowej, radiowej, telewizyjnej czy internetowej, jak i redaktor, wydawca czy nadawca.
25. Kary wymierzają sądy dziennikarskie, odpowiednio do charakteru i skali wykroczenia: upomnienie, naganę, czasowe zawieszenie w prawach członka SDP, usunięcie ze Stowarzyszenia; Naczelny Sąd Dziennikarski może orzec ogłoszenie werdyktu w mediach.

Źródło: TVP.pl, Wszystko o TVP, Komisja Etyki, <http://www.tvp.pl>.

ZASADY PRACY DZIENNIKARSKIEJ W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

(Rola dziennikarzy, Przed sytuacją kryzysową, Sytuacja kryzysowa)

Zasady dotyczą przede wszystkim działalności informacyjnej mediów w sytuacjach kryzysowych w czasie pokoju (katastrofy, zamieszki, rozruchy, powodzie i inne klęski żywiołowe, działania terrorystyczne itp.). W takich okolicznościach społeczeństwo odczuwa szczególną potrzebę szybkiej, ścisłej i wiarygodnej informacji oraz wyważonej, bezstronnej analizy i oceny sytuacji.

Większość sytuacji kryzysowych powstaje nagle, bez uprzedzenia. W takich sytuacjach służebna rola mediów na rzecz realizacji prawa społeczeństwa do rzetelnej informacji ujawnia się ze szczególną siłą. Powinna ona mieć priorytet nad wszelkimi innymi względami. Wymaga to od dziennikarzy zdolności do szybkiej reakcji, a jednocześnie zdolności do powstrzymania się od pospiesznego formułowania ocen dopóki nie zostaną ujawnione wszystkie fakty i nie staną się jasne działania wszystkich stron zaangażowanych w kryzys i jego rozwiązywanie. Od kierownictw redakcji czy stacji wymaga to szczególnej odpowiedzialności. Łatwo, bowiem ulec pokusie wykorzystania sytuacji kryzysowej dla realizacji własnych celów danej gazety czy stacji: zdobycia przewagi nad konkurencją i umocnienia się na rynku przez nadmierne eksponowanie oraz nazbyt sensacyjne traktowanie osób i wydarzeń związanych z kryzysem.

Opracował:

Karol JAKUBOWICZ

dla Centrum Monitoringu Wolności Prasy
Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

ROLA DZIENNIKARZY

Reporterzy powinni z jednej strony podjąć wszelkie działania, aby jak najszybciej dostarczyć pełnej informacji, z drugiej zaś:

- Unikać roli uczestników wydarzeń (tj. koncentrować się na uzyskiwaniu i przekazywaniu informacji, zachować spokój i umiar, nie opowiadać się po żadnej ze stron, nie ferować ocen i wyroków, nie ulegać emocjom i nie przekazywać ich odbiorcom);

- Unikać podgrzewania atmosfery, podsycania atmosfery napięcia, wpływania na przebieg wydarzeń przez swoją obecność na miejscu wydarzeń, bądź sposób informowania o nich.

Często w sytuacjach kryzysowych stacje telewizyjne przypominają podobne wydarzenia z przeszłości lub wykorzystują materiały archiwalne, by dostarczyć wyobrażenia o wydarzeniach, z których nie ma jeszcze materiałów zdjęciowych, bądź uzupełnić te materiały. Dobór takich zdjęć - które zawsze powinny być oznaczone jako archiwalne - wymaga wrażliwości, gdyż nadmiar scen śmierci i nieszczęścia może pogłębić grozę sytuacji.

Publicyści powinni w sposób bezstronny analizować przyczyny, przebieg i możliwe konsekwencje wydarzeń, motywacje ich uczestników, odpowiedzialność różnych służb za opanowanie kryzysu, usunięcie jego skutków i przywrócenie spokoju oraz sposób wykonywania ich obowiązków itp. Powinni dopuścić do wyrażenia szerokiego wachlarza poglądów na wszystkie te tematy.

Redaktorzy powinni kierować pracą reporterów i publicystów oraz podejmować decyzje o sposobie i miejscu przekazania informacji, analiz i komentarzy w taki sposób, by w pełni zrealizować zadania mediów w takich sytuacjach, a jednocześnie uniknąć niebezpieczeństwa wykroczenia poza właściwą rolę mediów. Powinni też strzec się populistycznej lub umotywowanej politycznie tendencji do rozpoczynania kampanii przeciwko władzom lub służbom odpowiedzialnym za opanowanie sytuacji kryzysowej.

Wszystkim tym działaniom powinno towarzyszyć przestrzeganie prawa prasowego i innych przepisów prawa oraz etyki dziennikarskiej.

PRZED SYTUACJĄ KRYZYSOWĄ

Groźba powstania niektórych sytuacji kryzysowych (powódzie i inne klęski żywiołowe jest możliwa do przewidzenia. Media powinny ostrzegać o możliwości ich zajścia, korzystając ze wszystkich dostępnych źródeł informacji (np. o sytuacji meteorologicznej, opadach, narastaniu fali powodziowej), zachowując szczególną dbałość o ścisłość informacji i realistyczną ocenę sytuacji. Powinny jednocześnie informować

o pracach odpowiednich służb odpowiedzialnych za walkę z klęskami żywiołowymi i umożliwić im przekazywanie ludności zaleceń i ostrzeżeń.

W okresie poprzedzającym oczekiwane nadejście klęski żywiołowej, media powinny nawiązać współpracę (w tym ewentualnie utworzyć pole informacyjne, gdyby dostęp do miejsc wydarzeń okazał się ograniczony) celem jak najbardziej sprawnej obsługi wydarzeń, porównywania, wymiany i wspólnej analizy uzyskanych informacji, koordynacji pracy reporterów. Powinny też współpracować z odnośnymi służbami, by przygotować właściwą obsługę wydarzeń.

SYTUACJA KRYZYSOWA

Demonstracje, zamieszki rozruchy

1. Reporterzy powinni, jeżeli to możliwe, używać nieoznaczonych samochodów, gdy jadą na miejsce zamieszek i rozruchów, a sprzęt filmowy instalować tak, by jego obecność nie zagrzewała uczestników do "grania dla kamery".
2. Jeżeli obecność reporterów, mikrofonów, kamer, świateł itp. Wpływa na zachowanie tłumu, dziennikarze powinni się wycofać, by nie wpływać na przebieg wydarzeń. Jeżeli nie można uniknąć wykorzystania materiału zebranego w takich warunkach należy poinformować czytelników, słuchaczy lub widzów o okolicznościach jego powstania.
3. Dziennikarze powinni podjąć starania, by pokazać wydarzenia z różnych miejsc i unikać sugestii, że pokazują je tylko z jednego punktu widzenia (np. demonstrujących czy policji)
4. Reporter obecny na miejscu wydarzenia powinien ograniczyć się do informowania o tym, co bezpośrednio widzi, bez wdawania się w spekulacje o przyczynach, charakterze i potencjalnych skutkach wydarzeń. Nie powinien też powtarzać niesprawdzonych informacji o wydarzeniach, których sam nie widział. Kontekst interpretacyjny powinien zostać uzupełniony materiałem opracowanym w redakcji, na podstawie szerszego przeglądu sytuacji, przy wykorzystaniu różnych źródeł informacji i danych.
5. Dziennikarze powinni unikać kontaktowania się z uczestnikami wydarzeń, zwłaszcza w celu sugerowania im jakichkolwiek działań lub wpływania na nich w jakikolwiek sposób. Jakkolwiek powinni uzyskać wypowiedzi o celach de-

monstracji czy powodach, które wywołały udział ludzi w zamieszkach, powinni unikać eksponowania "przywódców" demonstracji, bądź zamieszek oraz pokazywania działań inscenizowanych na użytek, bądź pod wpływem obecności dziennikarzy. Wszelkie cytowane wypowiedzi powinny być zrównoważone, jeżeli to możliwe, innymi poglądami na ten sam temat.

6. Ocena liczby uczestników demonstracji czy zamieszek może być zawodna lub stronnicza.. W przypadku istotnych rozbieżności, należy podawać rząd wielkości lub podawać wszystkie dostępne szacunki, z zacytowaniem ich źródła. Dane te należy umieszczać we właściwym kontekście. Jeżeli np. demonstruje 100m. pracowników zakładu, w którym pracuje 3000 osób, należy podać obie liczby, by odbiorca uzyskał możliwość prawidłowej oceny liczebności demonstracji.
7. Nie należy podawać szczegółów na temat dokładnego miejsca zajęć, chyba, że z jakichś powodów jest to niezbędne dla właściwego zrozumienia informacji.
8. Należy unikać określeń nacechowanych emocjonalnie.
9. Dziennikarze powinni respektować polecenia sił porządkowych. Powinni jednak unikać utożsamiania się z nimi i w kontakcie z redakcją wypracować sposób reakcji na wszystkie polecenia, które ich zdaniem zmierzają do ograniczenia im dostępu do informacji, sterowania informacjami, bądź skłonienia ich do zrezygnowania z przekazania informacji.
10. Należy unikać nadawania transmisji na żywo z demonstracji czy zamieszek. Reporter nie ma możliwości dokonania pełnej oceny wydarzenia, może na skutek obserwowania wydarzeń ulec emocjom, a konieczność wypełnienia dużej ilości czasu narracją czy komentarzem może skłonić go do niekontrolowanych wypowiedzi. Lepiej w tym celu nadawać specjalne wydania dzienników, których przygotowanie pozwoli uzupełnić relację reportera z miejsca wydarzeń dodatkowym kontekstem i materiałem uzyskanym z innych źródeł.
11. Nie należy ponownie wykorzystywać większych partii bezpośrednich relacji z wydarzeń, by nie sugerować, że trwają one dalej. Wszelkim fragmentom relacji wykorzystywanych później w audycjach informacyjnych czy publicystycznych powinny towarzyszyć wyraźne informacje o charakterze tych materiałów i czasie zajścia wydarzeń, o których jest mowa.
12. Takie działania, jak nawoływanie do spokoju, zmiana nadawanej muzyki (na "spokojniejszą") i tym podobne, mogą mieć odwrotny skutek, właśnie sygnali-

zując, że sytuacja jest nadzwyczajna. By osiągnąć pożądany cel, należy raczej informować w sposób pozbawiony emocji i maksymalnie rzeczowy.

Wypadki, katastrofy, klęski żywiołowe

1. Doniesienia o wypadkach i katastrofach powinny szybko, ściśle i jak najpełniej informować o wydarzeniach, podając jak najwięcej szczegółów (np. numer lotu, kilometr drogi, czas zajścia wypadku itp.) mogących precyzyjnie określić, kto uległ wypadkowi. Jednocześnie należy podjąć starania, by podawane materiały niepotrzebnie nie pogłębiały cierpienia i napięcia osób dotkniętych nieszczęściem.
2. Doniesienia o klęskach żywiołowych powinny być wszechstronne i oparte na bardzo starannym rozeznaniu sytuacji, jako że muszą ostrzec potencjalne ofiary tych klęsk i dostarczyć im podstaw do podejmowania decyzji o swoich działaniach w celu uniknięcia skutków klęski żywiołowej. Wymaga to od dziennikarzy odpowiedzialności w zbieraniu i przekazywaniu informacji, które mogą bezpośrednio wpłynąć na losy znacznej liczby ludzi

Źródło: TVP.pl, Wszystko o TVP, Komisja Etyki, <http://www.tvp.pl>.

Wednesday, February 26, 2003

ZAWODOWE ZASADY ETYCZNE DZIENNIKARZY "RZECZPOSPOLITEJ"

Nakazy dobrego obyczaju i profesjonalnej uczciwości a także wymogi, od których zależy wiarygodność gazety wobec czytelników i informatorów składają się na zasady etyczne przestrzegane przez dziennikarzy "Rzeczpospolitej".

Przypomnienie zasad fundamentalnych:

- Wolność słowa, wolność prasy, wolność informacji są jednym z najważniejszych fundamentów demokracji. Wolna, niezależna prasa jest, zatem jedną z najważniejszych instytucji demokratycznego społeczeństwa.
- Jako instytucja publiczna prasa spełnia bardzo ważne zadanie w informowaniu społeczeństwa, ale także jest odpowiedzialna za przedstawianie różnych punktów widzenia.
- Prasa musi chronić wolność słowa; nie może ulegać naciskom zewnętrznym.
- Prawem i obowiązkiem każdego dziennikarza jest ujawnianie wszystkich faktów, które powinny być podane do wiadomości z punktu widzenia interesu publicznego.
- Dziennikarz jest zobowiązany do zachowania najwyższych standardów zawodowych i etycznych.
- Dziennikarz powinien bronić zasady wolności prasy i innych mediów oraz prawa do informacji, komentowania i prawa do krytyki.

Uczciwość i odpowiedzialność

- Informacja musi być dokładna i prawdziwa. Tylko w wyjątkowych przypadkach uzasadnionych materią sprawy mogą w niej znaleźć się przypuszczenia, domniemania i interpretacje. Nie należy podawać informacji z góry dopuszczając, że może ona być sprostowana.
- Dziennikarz ponosi odpowiedzialność za tekst, który zamieszcza w gazecie.
- Każdy pracownik redakcji musi dbać o niezależność i wiarygodność, nie ulegać wpływom osób i grup nacisku, które - z powodów ideologicznych, ekonomicznych lub innych - starają się wpływać na treść i kształt informacji.
- W procesie zbierania informacji dziennikarz nie może akceptować takiej współpracy z urzędami, instytucjami, firmami i innymi źródłami informacji, która mogłaby podważyć jego wiarygodność lub prowadzić do konfliktu interesu z jego pracą dziennikarską.
- Dziennikarz powinien wspominać wiek, rasę, kolor skóry, niepełnosprawność, orientację seksualną tylko wówczas, gdy jest to informacja niezbędna. Należy okazywać zawsze szacunek wobec sfery prywatnej, rasy, narodowości, wiary, przekonań. Nie wolno wykorzystywać cudzej prywatności, jeśli nie ma to znaczenia dla przekazywanej informacji.
- Dziennikarz nie może wykorzystywać do prywatnych celów informacji uży-

skanych z racji wykonywania obowiązków służbowych, zanim informacje te nie będą podane do publicznej wiadomości. Dziennikarz nie może wykorzystywać do prywatnych celów swojego stanowiska, zawodu i funkcji.

- Dziennikarz nie podejmie się niczego, co może spowodować komuś osobistą przykrość, przestrzeganie zasad - to interes publiczny i wymogi rzetelnego wykonywania zawodu.
- Członkowie kierownictwa redakcji nie mogą nakazać pisania tekstów publicystycznych, komentarzy, które byłyby w sprzeczności z przekonaniem dziennikarza.

Dziennikarz i źródła informacji

- Dziennikarz chroni źródła swoich informacji. Nie ujawnianie tych źródeł gwarantuje mu - z nielicznymi wyjątkami - polskie prawo. Bezwzględna ochrona źródła jest podstawowym warunkiem zdolności gazety do wypełniania jej obowiązków i dostępu do istotnych informacji.
- Dziennikarz powinien zdobywać informacje, zdjęcia, ilustracje działając metodami jawnymi. Stosowanie takich metod jak nagrywanie bez wiedzy rozmówcy, podsłuch, może być uzasadnione wyłącznie niewątpliwym i znaczącym interesem publicznym. Dziennikarz ma prawo kierować się własnym poczuciem odpowiedzialności przy ustalaniu, czy wolno mu użyć tych środków. O ich wykorzystaniu ma obowiązek poinformować przełożonego.
- Dziennikarz powinien posługiwać się źródłem identyfikowalnym na tyle, na ile identyfikacja nie wywołuje konfliktu z potrzebą ochrony źródła. Zastrzeżenie anonimowości źródła (powołanie się w druku na anonimowego informatora) traktowane winno być jako sytuacja wyjątkowa.
- Dziennikarz powinien być krytyczny wobec swojego źródła informacji, starać się potwierdzić z innego źródła, że informacja jest prawdziwa. Używanie anonimowych źródeł wymaga szczególnie krytycznej oceny tych źródeł.
- Jeżeli charakter informacji za tym przemawia należy dokładnie określić miejsce, czas i inne dodatkowe istotne okoliczności rozmowy ze źródłem.
- Nie opublikowane materiały nie powinny być udostępniane osobom trzecim chyba, że kierownictwo redakcji wyrazi na to zgodę.
- Rzetelność wymaga przekazywania w wywiadach (rozmowach) właściwego znaczenia tego, co rozmówca dziennikarza chciał powiedzieć. Cytaty oznaczone cudzysłowem muszą być dokładne.
- Wykorzystywanie jakichkolwiek publikacji z innych mediów nakłada na dziennikarza obowiązek powołania się na tytuł, z którego korzystał. Nie jest etyczne tworzenie artykułów wykorzystujących pod postacią tak zwanego opracowania jeden czy dwa teksty z innego tytułu krajowego lub zagranicznego. Lepiej wystąpić o zgodę na przedruk respektując prawa autorskie.
- Nikt spoza kierownictwa redakcji nie może ingerować w materiały przeznaczone do druku.
- Szczególną uwagę trzeba poświęcać ludziom, którzy nie zdają sobie sprawy z konsekwencji, jakie mogą mieć dla nich ich wypowiedzi opublikowane w gazecie. Nie wolno wykorzystywać uczuć, emocji ludzi, ich nieświadomości lub ignorancji.

Zasady publikacji:

- Zasadą dziennikarską i edytorską jest rozdzielanie informacji od komentarza.
- Tytuły, wprowadzenia, *leady* nie mogą wykraczać poza to, co jest w tekście.
- Sprostowanie powinno być zamieszczone niezwłocznie. Trzeba zapewnić, by przeproszenie i sprostowanie miały należyłą wagę.
- Należy zapewnić prawo do odpowiedzi osobom krytykowanym. Ci, którzy byli obiektem krytyki, powinni tak szybko, jak to możliwe, mieć prawo do repliki.
- W sprawozdaniach sądowych należy unikać zakładania winy osób oskarżonych. Nie wolno przesądzać o winie, zanim sąd nie ogłosi wyroku. Dobry obyczaj wymaga, by wyrok w procesie, który był, choć częściowo relacjonowany wcześniej, został podany do wiadomości.
- Należy zwracać uwagę na sposób relacjonowania wypadków i zdarzeń o charakterze kryminalnym, gdyż może mieć to znaczenie dla ofiar i ich rodzin. Nie należy identyfikować ofiar lub zaginionych dopóki nie zostały powiadomione ich rodziny.
- Posługiwanie się nazwiskami albo zdjęciami z sali sądowej, które ułatwia identyfikację osób, zwłaszcza nieletnich, występujących w procesach, wymaga należytej uwagi i ostrożności. Z zasady nie ujawnia się danych i zdjęć dzieci.
- Nazwiska ofiar przemocy seksualnej nie powinny być podawane do publicznej wiadomości. Nie należy też relacjonować przypadków takiej przemocy w sposób ułatwiający identyfikację ofiar.
- Samobójstwa lub próby samobójcze, nie powinny być opisywane w sposób pozwalający na identyfikowanie osoby. Dotyczy to również szczególnie drastycznych przypadków z kroniki kryminalnej.
- Należy okazywać zrozumienie ludziom w rozpacz i osobom niezrównoważonym. Konieczne jest zrozumienie dla nieszczęść, słabości i bezradności innych.
- Publikowanie fotografii w innym celu niż prezentacja przedstawionych na niej konkretnych wydarzeń lub osób wymaga szczególnej uwagi i ostrożności. Dotyczy to zwłaszcza zdjęć archiwalnych.
- Należy chronić wiarygodność zdjęć. Zdjęcie nie powinno stwarzać fałszywego wrażenia. Manipulowanie zdjęciem może być tylko wtedy akceptowane, jeśli jest oczywiste, że zdjęcie jest kolażem.
- Publikowanie zdjęć musi być zgodne z takimi samymi wymogami, jak te, które dotyczą tekstów pisanych.

Unikanie konfliktu interesów:

- Aktywność obywatelska dziennikarzy (np. członkostwo w organizacjach społecznych, politycznych, organach samorządowych etc.) nie może naruszać wartości zawodowych. Dziennikarze "Rzeczpospolitej" powinni starać się nie dopuszczać do sytuacji, w których występuje lub może wystąpić konflikt interesów.
- Dziennikarze nie powinni relacjonować wydarzeń, w których uczestniczą (są zaangażowane) osoby z ich najbliższych rodzin, lub osoby, z którymi utrzymują prywatnie stały i bliski kontakt typu przyjacielskiego, wykurzający zdecydowanie poza kontakty zawodowe.

- Informacje uzyskane dzięki specyficznym kontaktom przyjacielskim czy rodzinnym powinni przekazać do ewentualnego wykorzystania innemu dziennikarzowi.
- Pisanie o przedsiębiorstwach, ich produktach i usługach musi być uzasadnione kryteriami dziennikarskimi, informacyjnymi.
- Materiały nadchodzące od agencji *public relation*, działów promocji etc. i zawierające informacje zgodne ze stanem faktycznym, mogą być wykorzystywane, ale wymagają zawsze krytycznej oceny, konfrontacji z innymi materiałami i/lub wiedzą autora.
- Dziennikarze, a szczególnie sprawozdawcy giełdowi i z rynków finansowych, nie mogą pisać o akcjach i innych papierach wartościowych oraz firmach je emitujących, w których oni lub ich bliskie rodziny są zaangażowani lub zamierzają być zaangażowani w stopniu większym niż posiadanie kilka sztuk akcji, papierów wartościowych. Jest to dopuszczalne tylko w wyjątkowych przypadkach i pod warunkiem zgłoszenia faktu posiadania lub zamiaru posiadania akcji przełożonemu, zanim materiał zostanie opublikowany.
- Dziennikarz nie powinien kupować lub sprzedawać papierów wartościowych, o których ostatnio pisał lub zamierza napisać. Każdy taki fakt powinien zostać zgłoszony przełożonemu.
- Dziennikarz nie może pisać o spółkach i spółdzielniach, w których posiada udziały on lub członek jego najbliższej rodziny.
- W przypadku informacji o spółce Presspublica oraz koncernie Orkla i PPW Rzeczpospolita należy przypomnieć, że są one odpowiednio wydawcą i współwłaścicielami "Rzeczpospolitej".

Dziennikarz, gazeta i reklama:

- Należy jednoznacznie odróżniać w gazecie ogłoszenia i teksty reklamowe od tekstów redakcyjnych. Ogłoszenie, które ma na celu imitować artykuł gazetowy, powinno być wyraźnie oznaczone stosownym napisem, np. ogłoszenie płatne i złożone oraz złamane w sposób wizualnie odmienny od tekstów redakcyjnych.
- Nie należy obiecywać przychylności redakcyjnej dla zleceniodawców ogłoszeń. Materiał dziennikarski jest publikowany ze względów redakcyjnych, a nie interesów ogłoszeniodawcy.
- Umożliwienie sponsorom wpływu na działy redakcyjne, zawartość i prezentację tekstów jest niedopuszczalnym naruszeniem dobrego imienia prasy.
- Członkowie zespołu redakcyjnego nie mogą akceptować poleceń od kogokolwiek spoza kierownictwa redakcji.
- Dziennikarzowi nie wolno przyjmować gratyfikacji, które mogłyby wpływać na wykonywanie jego zawodowych obowiązków.
- Dziennikarz powinien odrzucać prezenty, dotacje, propozycje spędzenia bezpłatnych wakacji, fundowanych przez kogoś podróży, jeżeli mogą one mieć wpływ na podważenie jego wiarygodności i niezależności. W przypadku prezentów większej wartości, wykraczających poza drobny podarunek zwyczajowy, należy grzecznie odmówić lub, jeśli się nie da tego zrobić - po przyjęciu przekazać prezent na cel charytatywny; prezenty wartościowe przysyłane można odesłać z grzecznym listem informując o naszej wewnętrznej polityce.
- Przy wyjazdach opłacanych przez firmy dziennikarz nie może przyjmować na siebie zobowiązań, które sprowadzałyby się do reklamowania sponsorującej

wyjazd firmy, lub do jej *kryptoreklamy*. W tekstach stanowiących efekt wyjazdu dziennikarz powinien wystrzegać się jakichkolwiek sformułowań, które mogłyby być odczytane jako promocja firmy zapraszającej, natomiast powinien prezentować problemy kraju lub dziedziny, z jakimi zapoznał się dzięki wyjazdowi. Niektóre szczegółowe regulacje wewnątrzredakcyjne zawarte zostały w aneksie do tego dokumentu.

- Ze względu na niebezpieczeństwo błędnego odbioru w oczach opinii publicznej faktu przyjęcia nagrody przyznanej przez przedsiębiorstwa, urzędy państwowe etc. nie powinno się jej przyjmować. Jeżeli odmowa przyjęcia nagrody nie jest możliwa, powinna ona być przekazywana na cel charytatywny. Nie dotyczy to nagród ufundowanych przez prestiżowe organizacje i fundacje, stowarzyszenia zawodowe i twórcze a także wyjątkowych przypadków specjalnej natury, wymagających zgody kierownictwa redakcji.
- W żadnej sytuacji dziennikarz nie powinien podejmować się pisania tekstów reklamowych a szczególnie kryptoreklamowych.
- Jeśli dziennikarz otrzymuje od firmy prowadzącej działalność gospodarczą zaproszenie na wyjazd zagraniczny, kierownictwo redakcji decyduje, czy zaproszenie to zostanie wykorzystane.
- Nie wolno pozwolić na zniekształcenie prawdy czy manipulowanie nią w sposób korzystny dla konkretnej firmy.
- Dziennikarz nie może pozwolić na wykorzystywanie swojego imienia, twarzy, głosu dla reklamowania jakiegoś produktu. Jest to dopuszczalne jedynie w akcjach humanitarnych, charytatywnych; wówczas jednak dziennikarz nie powinien pobierać honorarium

Źródło: Redakcja dziennika Rzeczpospolita,
http://intranet.rp.pl:81/styl/kodeks_etyczny.html

TREŚCI ZARZĄDZEŃ LOGISTYCZNYCH W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH⁴³⁹

FAZA PRZYGOTOWANIA

Weryfikacja i planowanie realizacji zadań logistycznych,
Tworzenie warunków organizacyjnych i technicznych do zarządzania logistycznego,
Tworzenie warunków do realizacji zadań logistycznych,
Szkolenie i doskonalenie organów wykonawczych przewidzianych do realizacji zadań logistycznych.

FAZA ZAPOBIEGANIA

Treść zarządzania logistycznego
Prognozowanie sytuacji logistycznej, w tym medycznej,
Określenie źródeł zaopatrzenia oraz potencjału usługowego,
Bilansowanie zasobów logistycznych.

FAZA REAGOWANIA

Organizacja pomocy medycznej poszkodowanym w strefach zagrożeń,
Organizacja dostaw zaopatrzenia ludności poszkodowanej,
Organizacja ewakuacji ludzi i mienia ze stref zagrożeń,
Organizacja usług gospodarczo-bytowych i specjalistycznych na rzecz osób poszkodowanych,
Organizacja tymczasowych miejsc zakwaterowania,
Organizacja przedsięwzięć sanitarnohigienicznych i przeciwepidemicznych w strefach zagrożenia i tymczasowych miejscach zakwaterowania, Organizacja opieki psychologicznej,
Organizacja ratowania i ewakuacji zwierząt ze stref zagrożenia,
Organizacja opieki oraz pomocy weterynaryjnej dla zwierząt.

FAZA ODBUDOWY

Udział (organów logistycznych) w szacowaniu szkód i strat,
Uruchamianie programów pomocy indywidualnej i zbiorowej dla osób poszkodowanych,
Udział w odtwarzaniu usług publicznych, w tym zaopatrzenia w media komunalne (woda, energia elektryczna, ciepło, gaz),
Organizacja odtworzenia zasobów logistycznych.

⁴³⁹ Wg prof. dr. hab. E. Nowaka, AON. Por. *Właściwości zarządzania logistycznego w sytuacjach kryzysowych o charakterze klęski żywiołowej*, [w:] *Zarządzanie kryzysowe...*, op. cit. 71.

**WNIOSKI Z ANALIZY FUNKCJONOWANIA SYSTEMÓW
ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH,
KANADY, HISZPANII I SZWECJI**

1. Charakterystyczne jest silne umocowanie prawne opisywanych systemów (USA, Kanada, Hiszpania, Szwecja) zwłaszcza, precyzyjnie i szczegółowo opisano systemy wspomagające szczególnych działań (USA, Kanada, Hiszpania). W obowiązującym prawie znajdują się kryteria, które muszą być wypełnione, aby możliwe było wprowadzenie stanu wyjątkowego, procedury obowiązujące przy jego ogłaszaniu, wymienione szczególne prawa, obowiązki i ograniczenia z tego stanu wynikające. Akty prawne precyzyjnie przypisują obszary odpowiedzialności poszczególnym poziomom administracji w zakresie odpowiedzialności terytorialnej (USA, Kanada, Szwecja) oraz resortom i agencjom centralnym w ramach odpowiedzialności funkcjonalnej.
2. Wspólną cechą wszystkich zaprezentowanych systemów Cywilnego planowania Kryzysowego, jest powołanie specjalnego centralnego organu administracji pełniącego funkcję koordynatora przedsięwzięć (planowania, współdziałania, przygotowania niezbędnych planów operacyjnych): Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego FEMA (USA); Kanadyjska Gotowość na Wypadek zagrożeń (Kanada); Komitet ds. Cywilnego planowania Kryzysowego (Hiszpania); Szwedzka Agencja Cywilnego Planowania Kryzysowego (OCB Szwecja). Taka organizacja systemów w sposób jednoznaczny wskazuje koordynatora przedsięwzięć na szczeblu centralnym, który jest jednocześnie elementem współpracy w układzie Pionowym - z różnymi poziomami administracji
3. Wszystkie systemy mocno akcentują rolę współpracy cywilno-wojskowej, traktując siły zbrojne jako bardzo istotny element systemu zwłaszcza na etapie reagowania. Podkreśla się możliwość podejmowania decyzji o życiu wojska do działań na szczeblu niższym niż centralny (USA - stan, Szwecja - region obrony, hrabstwo). O ważności sił zbrojnych w realizowaniu zadań zarządzania kryzysowego świadczy fakt tworzenia specjalnych jednostek wojskowych, do prowadzenia operacji ratowniczych i humanitarnych (Kanada - DART), jak również całego rodzaju sił zbrojnych przygotowanego m.in. do podejmowania

działań w warunkach zagrożeń wewnętrznych (USA - Gwardia Narodowa). Szczególnie interesującym (i zapewne przynoszącym znakomite wyniki w praktycznym działaniu) rozwiązaniem jest przyjęta w Szwecji zasada wspólnego rozmieszczania władz cywilnych i wojskowych w okresie podwyższonej gotowości w tym samym centrum dowodzenia operacyjnego (na wyższym i niższym szczeblu regionalnym oraz na poziomie krajowym, natomiast na szczeblu lokalnym wyznaczany jest jeden dowódca wojskowy do współpracy z samorządami). Takie rozwiązanie zapewnia sprawny obieg informacji (skraca czas przepływu informacji i zmniejsza ryzyko przekłamań w treści), umożliwia wspólną analizę sytuacji i wspólne wypracowanie decyzji.

4. W zakresie reagowanie powtarzającą się zasadą jest podejmowanie działań na możliwie najniższym szczeblu administracji zdolnym poradzić sobie z zagrożeniem i przenoszeniem reagowania na wyższy poziom na wniosek lub w sytuacji nie radzenia sobie z zagrożeniem (USA, Kanada, Hiszpania, Szwecja). Takie rozwiązania (choć wydają się wprost oczywiste) pozwalają na racjonalne (z punktu wykorzystania zasobów) radzenie sobie z zagrożeniami.
5. W zakresie funkcjonalnym podkreśla się wielofazowe podejście do zagadnień zarządzania kryzysowego/cywilnego planowania kryzysowego. Klasyczny (amerykański) model zarządzania uwzględnia cztery fazy: Zapobieganie, Przygotowanie, Reagowanie i Odbudowa.

Właściwe przygotowanie każdej z tych faz daje gwarancję:

- zmniejszenia prawdopodobieństwa zaistnienia zagrożenia (zapobieganie),
- zmniejszenia strat, zniszczeń i szkód w razie zaistnienia zagrożenia oraz optymalnie niewysokie koszty prowadzenia działań reagowania (właściwie wykonane przedsięwzięcia przygotowania i reagowania)
- oraz poniesienia relatywnie niższych kosztów podczas usuwania skutków zagrożenia i przywracania stanu sprzed wypadku, katastrofy, kryzysu (odbudowa).

Źródło: *Zarządzanie kryzysowe, obrona cywilna kraju, ochrona informacji niejawnych*, red. S. Mazur, Akademia Wychowania Fizycznego, Katowice 2003, s. 47-48.

PRZYGOTOWANIE MEDIÓW NA WYPADEK ZAISTNIENIA SYTUACJI KRYZYSOWEJ

Lp.	Teza	TVP 2003 r.	Polskie Radio	Gazeta Wyborcza	Rzeczpospolita	TVP 2001 r.
1	Redakcje są powiadamiane o zaistnieniu sytuacji kryzysowej	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak
2	Dziennikarze sami muszą zdobywać informacje	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak
3	Istnieją spisane procedury w redakcji na wypadek sytuacji kryzysowej	Nie	Tak	Nie	Nie	Nie
4	Istnieje podział redakcji i dziennikarzy na specjalizacje tematyczne	Tak	Tak	Tak	Tak	Nie
5	Istnieją profesjonalne szkolenia dla dziennikarzy na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej	Nie	Tak	Nie	Nie	Nie
6	Istnieją zasady pokazywania zagrożeń	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak
7	Materiały informacyjne są cenzurowane przez władzę	Nie	Nie	Nie	Nie	Tak i nie

Na bazie wywiadów:

- TVP S.A. - Dorota WARAKOMSKA
- Polskie Radio S.A. - Andrzej GRALEWSKI
- Gazeta Wyborcza - Wojciech JAGIELSKI
- Rzeczpospolita - Robert LUTOMSKI 2004
- TVP S.A. - Jarosław SZCZEPAŃSKI,

Opracowanie własne: Mgr Katarzyna Ewa CABAJ

FUNKCJE MEDIÓW W SPOŁECZEŃSTWIE DEMOKRATYCZNYM

1. Funkcje społeczne:

- Socjalizowanie. Do sprawnego działania we współczesnym społeczeństwie nie wystarcza wiedza i umiejętności zdobyte w prymarnym kręgu rodziny i najbliższych znajomych. Dodatkowo role socjalizatorów pełnią:
 - a) zespoły redakcyjne, zespoły filmowe;
 - b) osoby znanych publicystów, komentatorów, moderatorów;
 - c) symboliczne postacie literackie;
 - d) bohaterowie filmów kryminalnych i przygodowych.
- Orientowanie: Funkcja zbliżona do poprzedniej, polega wspieraniu umiejętności odnalezienia się w gąszczu problemów, jakie niesie ze sobą życie w społeczeństwie przemysłowym. Istnieje w nim mnogość doświadczeń, sposobów myślenia i postępowania, które wcale nie są przejrzyste ani łatwo zrozumiały.
- Dostarczanie rozrywki i gratyfikacji po wyczerpanej pracy, źródło odprężenia i bodźców psychicznych. Funkcja ta może się przerodzić w eskapizm, kiedy człowiek szuka w przekazach medialnych ucieczki od problemów własnego życia.
- Integrowanie: Im bardziej zróżnicowane społeczeństwo, tym większa możliwość pojawienia się różnorodnych konfliktów i tym większa potrzeba działań na rzecz gaszenia potencjalnych i faktycznych ognisk zapalnych. Służy temu uwzględnianie w publikacjach opinii mniejszości oraz dążenie do wyrażania interesów wszystkich znaczących grup społecznych.

2. Funkcje polityczne:

- Tworzenie publiczności, którą są odbiorcy przekazów rozpowszechnianych przez masowe media. Dla tej publiczności media stanowią forum ujawniania, wyjaśniania i dyskusowania problemów społecznych, co może prowadzić do kształtowania się opinii większości. Należy przy tym zastrzec, że sposób formułowania problemów w mediach wywiera wpływ na stosunek audytorium do tych kwestii.
- Wyrażanie opinii wszystkich akceptowanych politycznie partii, stowarzyszeń i grup interesów. Opinie te powinny się swobodnie ścierać, a przy tym oddziaływać na siebie wzajemnie i dopasowywać, aby w efekcie kształtowała się opinia publiczna. Wyrażanie opinii dokonuje się w języku zrozumiałym dla mediów i publiczności, a dziennikarze pełnią rolę pośredników i tłumaczy.
- Socjalizowanie polityczne, aby odbiorcy przekazów mogli orientować się w złożonym systemie politycznym współczesnego społeczeństwa. Poszczególne role polityczne, takie jak wyborca, członek partii czy stowarzyszenia, stają się przejrzyste, co sprzyja politycznej aktywności. Przyczynia się do osłabiania tendencji dezintegracyjnych, których przejawem może być absencja wyborcza.
- Kształcenie polityczne, którego efektem jest zdolność odczytywania informacji politycznych i dostrzeganie związków między nimi.

- Krytyka i kontrola, stanowiąca istotny czynnik demokracji. Różne grupy społeczne, organizacje oraz pojedynczy ludzie po swojemu oceniają sytuację i problemy, mają odmienne systemy wartości lub dostęp do innych informacji. Dochodzą zatem do innych wniosków niż krytykowane instytucje władzy lub osoby publiczne i dają temu wyraz w mediach. Sama publikacja nie ma wprawdzie mocy sprawczej, ale może wpłynąć na decyzje władzy lub na postępowanie wyborców.
3. Funkcje ekonomiczne masowych mediów można podzielić na bezpośrednie (zakup maszyn i urządzeń w celu produkowania gazet i nadawania programów) oraz pośrednie, właściwe dla masowych mediów i wiążące się z przekazywanymi treściami. Wśród funkcji pośrednich wyróżniamy:
- Wspieranie i skracanie cyklu obiegu pieniądza, co dokonuje się między innymi poprzez zamieszczanie reklam, stanowiących mieszaninę informacji o produktach, pseudoopisu rzeczywistości, fetyszyzmu towarowego, obietnicy prestiżu i satysfakcji. Ponadto publikacje mediów przyczyniają się do utrwalania kapitalistycznych stosunków produkcji poprzez:
 - a) przekazywanie wiedzy służącej kształceniu sił roboczych, a przez to kształtowanie społecznego podziału pracy;
 - b) terapię socjalną, czyli kompensowanie jednostkom ich poczucia podlegania koniecznościom;
 - c) pomoc w legitymizowaniu rzeczywistości, czyli ocenianie i objaśnianie jednostkom ich własnej sytuacji życiowej oraz w sposób zasadny (*gerechtigt*) krytykowanie tej sytuacji.
 - Regenerowanie sił roboczych, czyli nie tyle rozrywka i rekreacja, co raczej dostarczanie odprężenia fizycznego i psychicznego oraz motywacji potrzebnych do dalszej pracy.
 - Legitymizowanie, propagowanie, a przez to umacnianie porządku społecznego w postaci kapitalistycznej gospodarki rynkowej
4. Funkcja informacyjna:
- Zmniejszanie stopnia niewiedzy, komunikowanie rzeczy dotychczas nieznanych – co oznacza, że stopień nowości przekazu jest funkcją dotychczasowego stanu wiedzy odbiorcy.
 - W wielu dziedzinach współczesnego życia, takich jak wielka polityka, gospodarka czy kultura, przekazy medialne – a nie osobiste doświadczenia – stają się głównym źródłem informacji. Masowe media śledzą wydarzenia na świecie i informują o nich.
 - Istotne znaczenie ma jakość przekazywanych informacji. Dobra informacja powinna być:
 - a) Pełna, co wcale nie znaczy, że należy donosić stale o wszystkim. Informacja pełna to informacja bez obszarów tabu, a przy tym dająca wgląd w istotę rzeczy⁴⁴⁰.
 - b) Obiektywna, kiedy autor świadomie dąży do rzetelnego i bezstronnego opisu, choć zdaje sobie sprawę z nieuchronności subiektywnego decydowania o tym, co jest istotne i przez to zasługujące na opisanie. Szansę na obiektywny opis daje wielość źródeł informacji.

⁴⁴⁰ W podobny sposób formułuje to zalecenie polska publicystka T. Bogunka, twierdząc: *niedociekanie jaki jest podtekst danego wydarzenia to nierzetelność wobec widza*. Por. T. Bogunka, *Razem jesteśmy przeciw*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 20 kwietnia 2002 r.

- c) Zrozumiała, także dla niefachowców i ludzi spoza danej dziedziny, a przy tym pomagająca jednostkom i grupom świadomie wypełniać ich role społeczne.

Źródło: W. Furman, *Funkcje masowych mediów w społeczeństwie* [w:] *Czy i jak masowe media mogą wpływać na nierówności społeczne?* Wyższa Szkoła Zarządzania w Rzeszowie, <http://www.google.pl/search?q=funkcja+medi%C3%B3w&hl=pl&lr=&client=firefox-a&channel=s&rls=org.mozilla:pl:official&start=30&sa=N>

UPOWSZECHNIANIE KULTURY ZA POŚREDNICTWEM MEDIÓW⁴⁴¹

1. Kulturotwórcza misja mediów powinna najpełniej być realizowana w telewizji ze względu na specyfikę tego medium i zadania nałożone na nią przez ustawę o radio-fonii i telewizji.
2. Misyjność nadawcy publicznego w tym zakresie polega na:
 - upowszechnianiu treści dotyczących aktualnych wydarzeń w dziedzinie kultury
 - uwrażliwieniu na odbiór dzieł sztuki
 - realizowaniu programów w celu przybliżenia młodemu pokoleniu spuścizny kultury europejskiej i narodowej
 - popularyzowaniu postaw uczestnictwa w życiu kulturalnym
3. Domeną telewizji powinny być programy realizowane przy pomocy takich środków wyrazu, jak słowo mówione i drukowane, muzyka i obraz ruchomy oraz sekwencja tych środków. Oddziałują one w sposób, który w najwyższym stopniu potrafi zafascynować odbiorcę „oswojonego” z dziedzictwem kultury, o wyrafinowanych gustach, świadomego własnych potrzeb estetycznych.
4. Od dłuższego czasu obserwujemy zjawisko zanikania w mediach kultury tzw. wysokiej, zarezerwowanej dla wąskiego grona osób, na rzecz masowego upowszechniania treści kulturalnych. Misja edukacyjna związana z upowszechnianiem „*kultury wysokiej*” w mediach podlega licznym ograniczeniom, jak:
 - komercjalizacja telewizji
 - niski poziom wykształcenia adresatów kultury
 - organizacja czasu antenowego, czyli tzw. ramówki
 - tzw. niska oglądalność programów elitarnych
 - ograniczenia natury technicznej
 - niskim stopniem zamożności społeczeństwa
 - łatwy dostęp do kultury masowej
 - ciągle poszukiwanie przez telewizję nowego języka i atrakcyjniejszej formuły dla przekazu tych samych treści
5. Poziom nasilenia tych negatywnych zjawisk wskazuje na ciągłą komercjalizację mediów, a przy okazji dóbr kultury, która powoli przestaje być własnością całego społeczeństwa, a staje się **dostępna nielicznym**.
6. W poszukiwaniu nowych pomysłów realizatorzy magazynów kulturalnych, felietonów o bieżących wydarzeniach w kinie, galeriach lub księgarniach, sięgają do:
 - arsenału środków typowych dla przekazów reklamowych, przyczyniając się do kształtowania postaw konsumpcyjnie nastawionych do rzeczywistości
 - pomysłów sprawdzonych w programach imitujących rozrywkę
 - konwencji i zwyczajów przyjętych w środowisku młodzieżowym
 - zaawansowanej techniki komputerowej oraz efektów stosowanych w wideo-klipach
 - sondaży badających tzw. oglądalność jako kryterium oceny i podstawowy miernik wartościowania

⁴⁴¹ Całość materiału za L. Wiktorio, *Kodeks refleksyjnego i krytycznego odbiorcy, czyli jak wyposażać młodzież w "wędrówkę po świecie wirtualnym"*, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile, 10.06.2002 r. <http://www.odn.pila.pl/opracowanianauczycieli/ogolne/wiktorko/wiktorko.htm>

7. Obecność kultury na antenie to zjawisko tyleż samo przelotne, co iluzoryczne oraz nieoczekiwane, bo często nie odnotowane w programie. Ta efemeryda, tak samo, czyli w sposób nieoczekiwany znika, bez większego uzasadnienia. Zdani tu jesteś-my na przypadek i pełną improwizację. Nadawca stosuje się różnorodne (maskujące) praktyki:
 - kultura nadawana jest „na żywo”, ze studia
 - wiadomości kulturalne pojawiają się często jako wypełniacz „dziur” między kolejnymi programami ramówki
 - wątki o treściach kulturalnych pojawiają się w programach z pozoru poświęconych innej tematyce
 - kultura pojawia się w oprawie programów
8. Tworzy się w ten sposób drugi obieg wiadomości kulturalnych, ukryty przed odbiorcami, ograniczając im dostęp do kultury.
9. Ponadto realizatorzy programów kulturalnych zakłócają odbiór treści koncentrując uwagę widza na mało istotnych detalach jak zbliżenie ust lub ucha prezentera występującego w „Pegazie.” Operują skrótem a kamera, dokonując gwałtownych zbliżeń obrazu penetruje szczegóły postaci lub twarzy człowieka;
10. Adresatem treści kulturalnych emitowanych w mediach jest przede wszystkim młodzież. Młodzi ludzie formują publiczność o zbliżonych potrzebach i zainteresowaniach, przyczyniając się do komercjalizacji mediów i „umasowienia” odbioru zamieszczanych tam treści.
11. **Kultura masowa** utożsamiana w powszechnym odczuciu ze środkami masowego przekazu, zwiększa dostępność do kultury i integruje młodych ludzi wokół haseł i symboli oraz wprowadza **standaryzację** w obrębie stylów zachowań i modeli życia i sposobów myślenia.
12. Następstwem funkcjonowania **kultury masowej** są następujące zjawiska społeczne:
 - uniformizmu
 - homogenizacji
13. **Uniformizm** doprowadza do zniwelowania różnic, poziomów i dystansów. Podanie się temu zjawisku oznacza utratę indywidualności, skutkuje ogólną dezorientacją w hierarchii wartości, wprowadza chaos w miejsce uporządkowania. Młodzieży uczestniczącej w tym zjawisku, należy zapewnić warunki rozwoju własnej tożsamości, proponując programy odwołujące się do indywidualnych aspiracji i zamiłowań.
14. **Homogenizacja** czyli zjawisko polegające na przemieszaniu elementów kultury o zróżnicowanym poziomie i znaczeniu. W ramach kultury masowej zestawia się i oferuje odbiorcom programy ambitne obok prymitywnych, tworząc konglomerat treściowy na podobieństwo lekkostrawnej „papki.”
15. Przejawem zjawiska homogenizacji są m.in. adaptacje dla filmu arcydzieł literatury, potraktowanych często w sposób dowolny, oddalający odbiorcę od oryginału. Ważne jest, aby odbiorca zdolny był dostrzec istotną różnicę między oryginałem a jego imitacją.

MEDIA JAKO NARZĘDZIE WYWIERANIA WPŁYWU NA LUDZI⁴⁴²

1. Wpływ mass mediów na zachowania i osobowość przejawia się w sposób pośredni i bezpośredni. Dają o sobie znać czynniki tkwiące w samym człowieku jak i pozostające na zewnątrz.
2. Bezpośredni wpływ programu telewizyjnego lub filmu na osobowość odbiorcy ma charakter krótkotrwały i szybko ustępuje. Sprzyja temu mechanizm psychicznego odreagowania stanów emocjonalnego napięcia
3. Natomiast oddziaływanie w sposób pośredni ma charakter trwały i uwiadcza się w obrębie postaw i zachowań.
4. W działaniu i psychice ludzkiej tkwi skłonność i pewna podatność na manipulację związana z:
 - zakodowaną w człowieku potrzebą konsekwencji
 - dążeniem do wyznaczonego celu za każdą cenę
 - niechęcią do zmiany wcześniejszego punktu widzenia
 - do automatycznej i często bezmyślnej reakcji na treści oparte na błędnym rozumowaniu i fałszywych przesłankach
5. O sile tego wpływu decyduje:
 - czas i stopień uległości jednostki na wpływy
 - brak zdrowego krytycyzmu i naiwność myślenia
 - brak empatii w stosunku do ludzi
 - nieliczenie się z oczekiwaniami i prawami innych ludzi
- A. Przypuszczenie, że zgodę na manipulację wyrażają ludzie wykazujący się ślepym posłuszeństwem wobec autorytetów, potwierdzono badaniami socjologicznymi jako fakt bezsporny.
- B. Odbiorcy treści drastycznych lub pornograficznych częściej poddają się manipulacjom, zgadzając się na naruszanie praw innych ludzi w przekonaniu, że jest to dla nich korzystne.
- C. Opisany tu mechanizm wywierania wpływu na ludzi, świetnie działa i jest wykorzystywany w mediach. Posługują się nim dysponenci mediów i propagandziści, po to, aby zmusić odbiorców do uległości, a następnie dowolnie manipulować opinią społeczną.

⁴⁴² Całość materiału za L. Wiktorio, *Kodeks refleksyjnego i krytycznego odbiorcy, czyli jak wyposażać młodzież w "wędrówkę po świecie wirtualnym"*, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile, 10.06.2002 r. <http://www.odn.pila.pl/opracowanianauczycieli/ogolne/wiktorko/wiktorko.htm>

WPLYW MEDIÓW NA SPOSOBY I FORMY KOMUNIKACJI⁴⁴³

- 1) **Mass media**, to zarazem środki masowego komunikowania, a wśród nich najbardziej popularne medium – telewizja. Dzięki telewizji sprawy pozornie niezrozumiałe stają się czytelne, a często wręcz oczywiste. Ma wtedy miejsce „oswajania nieznanego”.
- 2) Skuteczność telewizji w komunikowaniu jest spotęgowana zastosowaniem wielu różnych **środków masowego komunikowania** jak: film, publicystyka, widowisko, inscenizacje, koncerty muzyczno-estradowe, transmisje uroczystości i programów sportowych, reportaże, wywiady itp.
- 3) Rozważając funkcję komunikacyjną mediów należy odróżnić „**przekaz**” od „**komunikatu**.” Komunikat, oprócz treści założonej formułą programu niesie informacje dodatkowe, zauważone przez odbiorcę, a wynikające z wiedzy i umiejętności kojarzenia z sobą różnych faktów informacji, docierających do adresata komunikatu, niezależnie od intencji realizatorów.
- 4) Istotę komunikacji w mass mediach stanowić powinna **umiejętność odczytywania** przez odbiorcę:
 - kontekstu treściowego (tzw. drugie dno) komunikatu
 - związków przyczynowo – skutkowych informacji pozornie usytuowanych w ode-rwaniu od siebie
 - pochodzenia cytatów - nie dość wyeksponowanych
 - dostrzeżenie i interpretacja podtekstów - aluzyjnie zaznaczonych.
- 5) Płaszczyznę **porozumienia**, na której spotykają się oczekiwania nadawcy i odbiorcy komunikatu stanowić może **nastawienie realizatora** programu na konkretnego wi-dza o bliskich mu potrzebach, zainteresowaniach, poglądach.
- 6) Atmosfera podczas udzielania wywiadu, dobór osób i styl prezentowania zaproszo-nych do studia gościu stanowić mogą wzór poprawności, ale może także daleko od-biegać od postawy dialogu i standardów przyjętych w tym względzie.
- 7) **Komunikacja** może zostać **zakłócona** przez:
 - usytuowanie jej w natłoku innych, często sprzecznych informacji,
 - zastosowanie niewłaściwego dla konkretnego medium kodu/języka,
 - uzasadnione podejrzenia odbiorcy komunikatu o ukryte i nieczytelne intencje, ma-nipulujące niepełną wiedzą odbiorcy,
 - naświetlenie problemów tylko z jednego punktu widzenia.
- 8) Media kształtują w sposób szczególny kontakt między nadawcą a odbiorcą stosując różne „wzmacniacze.” **Komunikat** może być **wzmocniony**:
 - specjalnie zmontowaną czołówką,
 - odpowiednim prowadzeniem kamery,
 - użyciem wyszukanego języka,

⁴⁴³ Całość materiału za L. Wiktorio, *Kodeks refleksyjnego i krytycznego odbiorcy, czyli jak wyposażyć młodzież w "wędrowkę po świecie wirtualnym"*, Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Pile, 10.06.2002 r. <http://www.odn.pila.pl/opracowanianauczycieli/ogolne/wiktorko/wiktorko.htm>

- właściwie dobraną lub skomponowaną oprawą muzyczną.
- 9) Odbiorca powinien ocenić, jak wywiązuje się telewizja z misji popularyzowania pozytywnych wzorów zachowań i właściwych postaw w komunikowaniu się z otoczeniem.
- Czy:
- przedstawia pozytywne skutki dialogu
 - prezentuje ludzi dialogu, którzy dają świadectwo postawy dialogu
 - oferuje wartościowe filmy i programy, w których zawarty jest twórczy dialog
 - aranżuje sytuacje ścierania się sprzecznych racji i poglądów
 - wskazuje na różne punkty widzenia, obiektywizując tym samym przedstawianą rzeczywistość
 - uczy kultury przekonywania, prowadzenia dyskusji, sztuki kompromisu i szacunku dla rozmówcy.
- 10) W poszukiwaniu nowości lub dla odświeżenia formuły programu media sięgają po arsenal środków zarezerwowanych dotąd dla reklamy. Dzieje się to w sytuacji dużej konkurencji na rynku medialnym. Powstają programy, które muszą zapewnić dużą oglądalność, aby mogły „przyciągnąć” reklamodawców. Program zostaje podporządkowany regule zysku i podaży, tracąc z pola widzenia konkretnego odbiorcę i widza zarazem.
- 11) Przyjęta strategia programowa mediów to efekt komercjalizacji i uwikłania ustawowego poszczególnych nadawców w mechanizmy rynkowe oraz konsekwencja merkantylnego podejścia decydentów medialnych do ich funkcjonowania.
- 12) Media stały się areną walki o wpływy różnych grup interesów. Jako oręż wykorzystuje się narzędzia komunikacji medialnej. **Słowo** – środek o znacznie mniejszym ładunku ekspresji niż **obraz**, ulega marginalizacji, traci swoją siłę nośną, wypierane przez ruchomy obraz, który kolorem i kompozycją oddziałuje w sposób bardziej sugestywny niż słowo mówione lub drukowane.
- 13) Pod pretekstem dewaluacji słowa odchodzi się od tekstu, jako elementu organizującego komunikat, obraz zaczyna wypełniać w życiu człowieka sfery przynależne dotąd słowom. Na przykład:
- kontakt z literaturą z powodzeniem zastępuje „książka na wideo.”
 - filmy składające się z coraz większej liczby scen operują jednocześnie dialogiem ubogim w słowa pod względem słowotwórczym i stylistycznym.
- 14) „Badania” i codzienna informacja dowodzą, że nadmierne obcowanie jednostki z obrazami wywołuje następstwa w sferze umysłowej:
- sptyca myślenie,
 - ogranicza krytycyzm,
 - zniechęca do twórczej refleksji,
 - a także czyni obojętnym wobec liczących się spraw człowieka i świata.

WYWIAD Z REDAKTOREM ANDRZEJEM GRALEWSKIM - POLSKIE RADIO S.A. - 2004 r.

Jak wygląda system powiadamiania w Polskim Radiu o zagrożeniu, katastrofie?

System powiadamiania o zagrożeniach jest standardowy. W przypadku odebrania takiego sygnału (np. telefon o podłożonej bombie), natychmiast powiadamia się o tym straż radiową oraz przełożonych. W zależności od oceny stopnia ryzyka podejmuje się dalsze działania do ewakuacji personelu włącznie (przeżyliśmy to już dwa razy, kiedy grozono podłożeniem bomby. Oba alarmy okazały się fałszywe). Są wyznaczone procedury na taką okoliczność, miejsca docelowe ewakuacji etc.

Czy istnieją procedury powiadamiania mediów? (formalne - nieformalne)

Rozumiem, że chodzi o katastrofę zewnętrzną. Są procedury na wypadek katastrofy o zasięgu ogólnopolskim (np. wojna, powódź, zagrożenie chemiczne dla znacznych obszarów etc). Wszystkie służby państwowe dysponują odpowiednimi numerami telefonów, za pośrednictwem których można przekazać pilny komunikat. W praktyce (na szczęście) nie było konieczności korzystania z tych procedur. W sprawach mniej pilnych odpowiednie decyzje podejmuje dyrekcja Radia bądź odpowiedniego Programu (czytaj Programu 1, gdyż należy to do jego obowiązków, jako programu ogólnopolskiego i jednocześnie nadającego na falach długich).

Czy w redakcjach informacyjnych istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej?

Tak, istnieją. W sytuacji kryzysowej tzw. redaktor wydania ma prawo przerwać program, zmienić ramówkę, czyli zdjąć audycję etc.

Jak wygląda to w rzeczywistości w Polskim Radiu?

Rzeczywistość została już przećwiczona, choćby 11 września 2001 r. Na wiadomość o zamachach w Nowym Jorku został przerwany program, zostały zdjęte audycje bieżące i na antenie ukazało się specjalne wydanie programu informacyjnego, poświęconego tylko zamachom.

Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?

Nie tak trudno, jeżeli się chce. Źródła informacji mogą być przeróżne: straż pożarna, policja, służby ratownicze, kierownictwa odpowiednich resortów.

Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe? Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych?

Tak oczywiście, że istnieją. Chyba w każdej redakcji istnieje podział dziennikarzy na grupy tematyczne. To zrozumiałe. Ludzie zajmujący się określonym tematem (w tym przypadku sytuacjami nadzwyczajnymi) mają stałe kontakty z różnymi służbami rozwiązującymi takie sytuacje. Znają ludzi, a z kolei przedstawiciele odpowiednich służb znają dziennikarzy i wiedzą, jakie redakcje reprezentują. Nawiązują się swego rodzaju kontakty nieformalne. Kiedy np. dzwoni dziennikarz Kowalski, rzecznik nie musi go uwiarygodniać, a wie od razu kogo reprezentuje i jakie to ma przeniesienie na media. Dziennikarze zaś znają mechanizmy rządzące poszczególnymi resortami. To cenne kontakty.

Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a kodeks etyczny i prawo prasowe? Jakie są kryteria w doborze materiałów?

Tu obowiązuje kodeks etyczny i zdrowy rozsądek. Zasada podstawowa jest taka, że informując nie należy słuchacza epatować nieszczęściami. Należy mieć również na względzie dobro zainteresowanych (np. w przypadku porwań nie podaje się pewnych wiadomości o działaniach policji, choć są one znane dziennikarzom, to również już ćwiczyliśmy).

W jakim stopniu są cięte materiały podczas montażu?

To pytanie raczej do telewizji, a nie do Radia. W radiu nie przekażą się pewnych treści, które mogą zostać przekazane za pośrednictwem telewizji.

Czy istnieją szkolenia dziennikarzy, korespondentów wojennych?

Istnieją takie szkolenia. W zachowaniu się w sytuacjach kryzysowych, raz na rok. Dla tych, którzy mają pełnić funkcję korespondenta wojennego też są szkolenia. Przechodzą je nasi koledzy pracujący w Iraku. Szkoleń takich nie organizuje Polskie Radio, ale Ministerstwo Obrony.

Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura, ze strony redakcji, stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe?

O tym wspomniałem wyżej. Jeśli można określić to górnolotnie, decyduje dobro sprawy. Mamy świadomość, że nie możemy przesadzać w cenzurowaniu wiadomości, gdyż w obecnych czasach - wolności mediów, jeżeli słuchacz czegoś nie usłyszy w Polskim Radiu, to usłyszy u konkurencji. Pomijam fakt, że w Polskim Radiu są programy profilowane (Program 2 i Radio BIS), w których z założenia nie porusza się pewnych tematów. Ale w przypadku rzeczywistego kryzysu, taka zasada jest również łamana ze strony rządu. Nie spotkałem się z przypadkiem cenzurowania informacji przez rząd lub jego służby. Z porównania zawartości merytorycznej serwisu Polskiego Radia i innych rozgłośni nie wynika, by w Radiu Publicznym nie ukazywały się treści, które są poruszane przez komercję. Oczywiście jest różne ujęcie tematu, inne ujęcie czasowe etc., ale to wynika bardziej z charakteru rozgłośni niż z cenzury.

Rozmawiała: Katarzyna Ewa CABAJ

ZESTAWIENIE ODPOWIEDZI NA PYTANIE:

Czy w redakcjach informacyjnych istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej?

TVP - Dorota WARAKOMSKA 2003 r.:

Poza „Zasadami pracy dziennikarzy w sytuacjach kryzysowych” nie ma stworzonych specjalnych procedur na wypadek zaistnienia katastrofy zewnętrznej. Wygląda to tak, że szef programu informacyjnego jest powiadamiany telefonicznie o konkretnym wydarzeniu i samodzielnie musi opracować system działania, przydzielić temat, wysłać dziennikarzy i prowadzić wewnętrzną kontrolę nad materiałem. W TVP nie ma jasnych procedur określających zakres odpowiedzialności i działań. Każdy dziennikarz musi być czujny i przygotowany. W zdobywaniu informacji istotne jest, z jakiego medium i z jakiej redakcji się dzwoni i oczywiście, kto dzwoni.

TVP – Jarosław SZCZEPAŃSKI, 2001 r.:

Media publiczne w czasie sytuacji kryzysowej mają obowiązek podawania informacji stonowanych, wyważonych, nie mogą podgrzewać atmosfery niepokoju czy zagrożenia. Oczywiście nie powinny stawać się „tubą” władzy, ale mają obowiązek współpracować ze sztabami reagowania kryzysowego. Istnieją specjalne dokumenty i plany postępowania w sytuacjach zagrożenia samej Telewizji. Natomiast media mają być informowane o sytuacjach zagrożeń szczególnie przez publiczne radio i telewizję w sposób wynikający z ustawy o radiofonii.

Polskie Radio S.A. – Andrzej GRALEWSKI, 2004 r.:

Tak, istnieją. W sytuacji kryzysowej tzw. redaktor wydania ma prawo przerwać program, zmienić ramówkę, czyli zdjąć audycję etc. Rzeczywistość została już przećwiczona, choćby 11 września 2001 r. Na wiadomość o zamachach w Nowym Jorku został przerwany program, zostały zdjęte audycje bieżące i na antenie ukazało się specjalne wydanie programu informacyjnego, poświęconego tylko zamachom.

Gazeta Wyborcza – Wojciech JAGIELSKI 2004 r.:

Po zamachu na World Trade Center w Gazecie Wyborczej został powołany specjalny zespół, który zastanawiał się, jak ująć dany temat, czy od strony amerykańskiej, czy islamskiej, czy też opisać to z punktu widzenia terrorystów. Zależało to od profilu redakcji i odpowiedzi na pytanie: Co czytelnik chciałby wiedzieć? W kwestii opisanego zamachu 11 września główny nurt treści dotyczył Ameryki, a pozostałe strony ujęto jako dodatkowe informacje. W ten sposób opisano temat w dość szerokim spektrum. Podjęcie decyzji przez kierownictwo redakcji o przygotowywaniu bezpośrednich relacji z miejsca wystąpienia sytuacji kryzysowej opiera się także na obserwacjach i analizach sytuacji na danym obszarze.

Rzeczpospolita – Robert LUTOMSKI 2004 r.:

Procedury działania w redakcji ogólnopolskiego dziennika formalnie nie istnieją. W momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej zespół zbiera się i podejmuje określone decyzje i rozpoczyna pracę. W dzienniku każdego dnia coś się może wydarzyć i nasza praca polega często na podejmowaniu szybkich decyzji, co do zawartości wydania. Redakcja, bowiem pracuje non stop i trudno jest przewidzieć, że nagle coś się stanie. W przypadku ataku na World Trade Center w 2001 roku, decyzja o zamieszczeniu tej informacji została podjęta po zebraniu redakcyjnym, na którym planuje się kolejny numer gazety. Dokładnie o 14.30 zbiera się zespół w składzie sekretarze redakcji, kierownicy działów. Informacja o zamachu przyszła podczas takiego planowania. Został natychmiast powołany zespół złożony z osób zajmujących się podobną tematyką (specjaliści tematyczni np. z działań technicznych – aby opisać, jak taka konstrukcja mogła ulec zawaleniu się).

RELACJA WOJCIECHA JASIELSKIEGO - GAZETA WYBORCZA z 2004 r.

ZADANE PYTANIA:

1. Jak wygląda system powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie?
2. Czy istnieją procedury powiadamiania mediów? (formalne – nieformalne)?
3. Czy w redakcji istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej? Jak wygląda to w rzeczywistości?
4. Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?
5. Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe? Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych?
6. Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a kodeks etyczny i prawo prasowe itp. Jakie są kryteria w doborze zdjęć?
7. Czy istnieją szkolenia dziennikarzy, korespondentów wojennych?
8. Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe ze strony redakcji, rządu?

ODPOWIEDŹ ŁĄCZNA

Informacje o wystąpieniu sytuacji kryzysowej, jak w każdej redakcji, uzyskuje się z agencji prasowych, a także poprzez monitorowanie informacji i sytuacji w urzędach państwowych, policji oraz innych mediów. Gazeta Wyborcza ma swoich informatorów, a także szerokie kontakty z odpowiednimi osobami na stanowiskach, w urzędach itp. (stale podtrzymywane) przez dziennikarzy. Określone wydarzenia w zależności od tzw. strefy wpływu, czyli tematów, którymi zajmuje się konkretny dziennikarz przydzielane są odpowiedniej osobie. Wówczas dziennikarz wraz z kierownictwem redakcji zastanawiają się, czy konieczny będzie wyjazd w celu dokładnego zbadania sytuacji i zrelacjonowania jej, czy też rozwój wydarzeń jest tak szybki, że najlepiej będzie posłużyć się doniesieniami agencyjnymi. Często oprócz aktualności wydarzeń (tzn., czy kilkudniowa podróź dziennikarza nie spowoduje, że sytuacja nie straci na ważności) istotne jest także miejsce zamieszczenia artykułu na dany temat w gazecie. Priorytetowa jest pierwsza strona. Podczas wspomnianych zebrań redakcyjnych rozważana jest zasadność wysłania dziennikarza, skorzystania z korespondenta znajdującego się w rejonie zdarzenia, a także bezpieczeństwo reportera.

Bywa również tak – mówi redaktor Wojciech Jagielski, że sytuacja polityczna, zmiany zachodzące wśród społeczeństwa w danym kraju wskazują na możliwość wystąpienia w nim konfliktu, albo jeśli taki istnieje jego znaczny rozwój. Tak było w kwestii mojego wyjazdu do Gruzji, gdzie z pozoru niegroźna sytuacja zwiastowała nadejście wojny. W takiej sytuacji wysłanie mnie przez redakcję było konieczne.

Zatem podjęcie decyzji przez kierownictwo redakcji o przygotowywaniu bezpośrednich relacji dziennikarskich z miejsca wystąpienia sytuacji kryzysowej opiera się także na obserwacjach i analizach sytuacji na danym obszarze. Dzien-

nikarze zajmujący się tą tematyką są specjalistami w tej dziedzinie i do nich należy śledzenie wydarzeń.

Po zamachu na World Trade Center w Gazecie Wyborczej został powołany specjalny zespół, który zastanawiał się, jak ująć dany temat, czy od strony amerykańskiej, czy islamskiej, czy też opisać to z punktu widzenia terrorystów. Zależało to od profilu redakcji i odpowiedzi na pytanie; Co czytelnik chciałby wiedzieć? W kwestii opisanego zamachu 11 września główny nurt treści dotyczył Ameryki, a pozostałe strony ujęto jako dodatkowe informacje. W ten sposób opisano temat w dość szerokim spektrum.

Zawód korespondent wojenny

Reporter podczas pracy w rejonie konfliktu nie zawsze ma wpływ na ilustracje zamieszczane przy jego relacji, które czasami bywają zbyt drastyczne. Podobnie jest z treścią artykułu, który jest redagowany. Jeśli reportaż pisany jest w kraju, po powrocie z rejonu konfliktu, wówczas ostateczna wersja artykułu jest pokazywana autorowi. Za granicą dziennikarz nie zawsze zna jego ostateczną formę.

W warunkach wojennych reporter może na bieżąco przysyłać krótkie informacje – relacje do macierzystej redakcji. Większe materiały np. powyżej dziesięciu stron maszynopisu są przygotowywane po powrocie. Teksty o wydarzeniach z tzw. punktów zapalnych bywają zmieniane przez redaktorów w gazecie by zwiększyć zainteresowanie czytelników, a tym samym sprzedaż. Zmiany te polegają na eksponowaniu na początku tekstu drastycznych opisów, relacji.

Zdarzało mi się mieć odmienne zdanie od redaktora naczelnego na temat np. mojego komentarza w tekście, który jest zbyt ostry. O strasznych rzeczach można napisać tak, by każdy czytelnik mógł sobie dopowiedzieć jak jest naprawdę. Ja nie wyrażam myśli i rzeczywistości dosłownie – mówi redaktor Wojciech Jagielski.

Przed wyjazdem reporter musi się dokładnie przygotować. Począwszy od kwestii formalnych, jak ubezpieczenia, logistyka, a skończywszy na znalezieniu tam na miejscu tzw. fixera, czyli tłumacza, przewodnika, pomocnika. Musi to być osoba zaufana, która doskonale zna nie tylko topografię rejonu, ale ma szerokie kontakty, zna aktualną sytuację i zachowania ludzi. Reporter pisząc materiał z miejsca wystąpienia konfliktu naraża „fixera”, którego życie, czy zdrowie może być zagrożone ze strony terrorystów, miejscowych grup zbrojnych itp. ze względu na treść artykułu.

Praca na obszarze zajętych przez np. wojska amerykańskie jest ściśle związana ich ruchami i działaniami. Jak wspomina redaktor Jagielski: podczas wojny w Afganistanie w 2002 roku był ściśle uzależniony od armii. Nigdzie bez wojska nie mógł się poruszać. Jeśli powiedziałby coś nie pod dyktando amerykańców zostałby pozbawiony wszelkich informacji. Jeśli dziennikarz przyłączy się do kontyngentu wojskowego, to bezpośrednio podlega władzom wojskowym. Na wyjazdy zawsze biorę ze sobą fotografa, to kwestia bezpieczeństwa, gazeta ma bezpośrednio materiały zdjęciowe, a ja mam świadka wydarzeń. Staram się także zawsze pokazać moich rozmówców na zdjęciach. Podnosi to wiarygodność moich relacji – mówi Wojciech Jagielski.

Dziennikarze z innych krajów np. amerykańscy mają specjalne zasady i kodeksy, którymi muszą kierować się podczas pracy w rejonach konfliktów. Dla przykładu nie wolno im przyjąć prezentu powyżej 40 dolarów. Zaproszenie na droższą kolację, czy otrzymanie jakiegoś gadżetu o wartości powyżej tej sumy jest już formą łapówki. Nie jest to jednak porównywalne. Czy tania kolacja z osobą wysoko postawioną nie będzie miała wpływu na przekaz dziennikarza i jego bezstronność? Niemniej jednak wśród dziennikarzy polskich nie ma takich zasad, aż tak ściśle określonych.

Szkolenie dziennikarzy i korespondentów wojennych

Z informacji uzyskanych podczas rozmowy z redaktorem Jagielskim wynika, że szkolenia dziennikarzy na wypadek wyjazdu w rejon objęty konfliktami zbrojnymi nie istnieją. Jedynie przed wyjazdem mediów do Iraku objętego wojną odbyło się kilka spotkań, narad, przygotowanych przez wojsko.

Receptą na brak przygotowania dziennikarzy do pracy w niebezpiecznych miejscach byłoby zorganizowanie takiego szkolenia, wspólnie przez instytucje dziennikarskie lub połączone w słusznym celu redakcje.

Wielu reporterów nie potrafi odróżnić czy konkretny hałas to strzał z karabinu, czy moździerz. Nie wiedzą też, że kamizelka kuloodporna w rzeczywistości nie chroni przed zranieniem, czy zabiciem. Nie zdają sobie sprawy z tego, że aby przetrwać na wojnie trzeba mieć choćby doskonale przygotowanie fizyczne. Sprawność to podstawa.

Rozmawiała: Katarzyna Ewa CABAJ

WYWIAD Z REDAKTOREM ROBERTEM LUTOMSKIM - „RZECZPOSPOLITA” 2004 r.

**Jak wygląda system powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie?
Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?**

Dziennikarze w redakcji Rzeczypospolitej zdobywają informacje poprzez stałe monitorowanie serwisów agencyjnych, urzędów państwowych, policji, innych mediów. Gazeta codzienna musi mieć swoich informatorów, redaktorzy mają stałe kontakty z przedstawicielami wyżej wymienionych organów. Polega to na tym, że po przyjeździe do redakcji dziennikarz kontaktuje się z informatorami i sprawdza, co się dzieje. Podobne zadania mają dziennikarze śledczy. Bywa także, że gdy dzieje się coś nadzwyczajnego informacje o tym przekazują czytelnicy. W gazecie korzysta się z każdego dostępnego źródła informacji.

Czy w redakcji istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej (chodzi o pisanie o wojnie, terrorystach itp.)? Jak wygląda to w rzeczywistości ?

Procedury działania w redakcji ogólnopolskiego dziennika formalnie nie istnieją. W momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej zespół zbiera się podejmuje określone decyzje i rozpoczyna pracę. W dzienniku każdego dnia coś się może wydarzyć i nasza praca polega często na podejmowaniu szybkich decyzji, co do zawartości wydania. Redakcja, bowiem pracuje non stop i trudno jest przewidzieć, że nagle coś się stanie. W przypadku ataku na World Trade Center 11.09.2001 roku, decyzja o zamieszczeniu tej informacji została podjęta po zebraniu redakcyjnym, na którym planuje się kolejny numer gazety. Dokładnie o 14.30 zbiera się zespół w składzie sekretarze redakcji, kierownicy działów. Informacja o zamachu przyszła podczas takiego planowania. Został natychmiast powołany zespół złożony z osób zajmujących się podobną tematyką (specjaliści tematyczni np. z działu technicznego – by opisać jak taka konstrukcja mogła się zawalić).

Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe? Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych?

W redakcji istnieje podział na działy tematyczne np. nauki, kraj, zagranica. Dzięki temu są dziennikarze mający szeroką wiedzę na konkretny temat. Specjalistów od sytuacji kryzysowych jako takich nie ma w dzienniku, gdyż jeśli zajdzie dany proceder zajmuje się nim dział, który tematycznie ma coś do powiedzenia na ten temat. Przykładowo, gdyby coś się stało w kosmosie zajmie się tym dziennikarz z działu nauki.

Szkolenia dziennikarzy, korespondentów wojennych.

Szkolenie odbyło się w jedynie w przypadku wyjazdu dziennikarzy do Iraku. Dziennikarze szkoleń na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowe nie odbywają. Często bywa tak, że nawet hełmy, czy kamizelki kuloodporne sami sobie kupują. Rzeczypospolita w kilku przypadkach ubezpieczała swoich korespondentów.

Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe?

Informacje o stanach nadzwyczajnych przekazywane przez dziennikarzy redakcji Rzeczypospolitej są opracowywane z głęboką starannością. Dziennikarze wyważają słowa, wiedzą o tym, że ich zawód to pełnienie służby społecznej. Każda informacja jest sprawdzana w 100%. Naturalnie w publikacji zdjęć istnieje swego rodzaju wewnętrzna kontrola. Znane wszystkim jest hasło „Nie krew za wszelką cenę”. Czyli nie epatowanie się drastycznymi zdjęciami, brutalnością.

Zasady etyczne w redakcji są normowane poprzez kodeks wewnętrzny. „Zawodowe zasady etyczne dziennikarzy „Rzeczypospolitej” z 26 lutego 2003 roku.

Dziennik ten jest gazetą propagującą konserwatywne poglądy. Dlatego też informacje są rzetelne, wyważone potwierdzone zawsze w kilku źródłach.

Nie dopuszcza się także do sytuacji, w której osoby trzecie mogłyby poznać treść artykułu przed publikacją. W artykułach autoryzacji podlegają tylko cytowane wypowiedzi, nigdy reszta tekstu.

Rozmawiała: Katarzyna Ewa CABAJ

WYWIAD Z JAROSŁAWEM SZCZEPAŃSKIM
- TELEWIZYJNA AGENCJA INFORMACYJNA TVP S.A. z 2001 r.

Czy jest jakiś sposób (plany) postępowania w sytuacjach kryzysowych w Telewizji?

Istnieją specjalne dokumenty i plany postępowania w sytuacjach zagrożenia samej Telewizji. Natomiast media mają być informowane o sytuacjach zagrożeń szczególnie przez publiczne radio i telewizję w sposób wynikający z ustawy o radiofonii.

Czy w sytuacjach zagrożeń programy informacyjne są przygotowywane ze szczególną starannością pod sensem merytorycznym, a dziennikarzy obowiązują jakieś wytyczne, co do przekazywania informacji podanych do wykorzystania z centrów zarządzania kryzysowego, tak by nie wywołać paniki?

Nie ma specjalnych uregulowań, co jednak nie jest pozytywne. Nie ma specjalnych standardów obowiązujących w wielu krajach. Dla przykładu w czasie powodzi jeden z dziennikarzy omal nie doprowadził do zalania większej części Wrocławia przez podanie informacji, że będzie wysadzany wał nieopodal Wrocławia. Ludzie z okolicznych wiosek zgromadzili się na tym wale i nie uniemożliwiali wysadzenia go. W efekcie wiadomość ta spowodowała zalanie miasta. Było to klasyczne działanie na szkodę społeczeństwa. Często informacje uzyskane przez media bywają mylące i niedokładnie zinterpretowane.

Czy wobec tego media nie dążą do wywołania sensacji?

Wręcz przeciwnie, starają się robić to za wszelką cenę i przy każdej okazji. Tak było z obsługą informacji dotyczących pociągu przewożącego radioaktywny materiał do Czech. Dziennikarze stali na dworcu we Wrocławiu, bo myśleli, że będzie tamtędy przejeżdżał ten pociąg, ale organizatorzy transportu przechytrzyli dziennikarzy i demonstrantów.

Media publiczne w czasie sytuacji kryzysowych mają obowiązek podawania informacji stonowanych, wyważonych, nie mogą podgrzewać atmosfery niepokoju czy zagrożenia. Oczywiście nie powinny stawiać się „tubą” władzy, ale mają obowiązek współ-pracować ze sztabami reagowania kryzysowego.

Czy dziennikarze informacyjni przechodzą szkolenie obronne i czy specjalizują się w konkretnych tematach?

Jeśli jest dziennikarz jest pracownikiem Firmy, to musi przejść różne szkolenia, ale nie mają one wiele wspólnego z pracą w sytuacji zagrożenia kryzysowego. To czasami wychodzi na antenie, gdy trzeba coś relacjonować w bardzo trudnych okolicznościach.

Moim zdaniem takie szkolenia winny być, ale też pamiętać trzeba o tym, że dziennikarze bronią się, bo po pierwsze nie chcą być zaszufładowani, jako współpracujący z rządem, po drugie – system płac nie sprzyja szkoleniom, jedynie wymusza pogoń za pieniędzmi.

Powinien istnieć sztab wyszkolonych specjalistycznie dziennikarzy, którym rzecznik prasowy centrum zarządzania kryzysowego, w razie potrzeby, przekazywałby informacje. Tacy dziennikarze mieliby dostęp do wielu szerszych informacji, backgroundów, ale też byłiby zobowiązani do tego, by czasami powstrzymać się od szybkiego sprzedania informacji, nawet, jeśli dla nich byłaby ona wspaniałą sensacją. Nie chodzi o to, by rzecznik mógł manipulować dla swoich celów dziennikarzami, ale by istniała współpraca korzystna

z punktu widzenia obu stron. Tacy dziennikarze mieliby szersze informacje, często jako pierwsi. Jednak to wymaga posiadania specjalnych, powszechnie istniejących np. w Stanach, tzw. korpusów dziennikarskich, czyli specjalistów ma stałe zajmujących się tematem, mających stałe przepustki, szerszy niż inni dostęp do pewnych miejsc, ludzi etc. Obecnie pierwsze informacje uzyskuje się głównie z serwisów agencyjnych.

Są dziennikarze, którzy zajmują się konkretnymi tematami związanymi przykładowo z wojskiem, strażą graniczną, policją. Oni pierwsi otrzymywać powinni informacje o tych instytucjach, choć zależy to od sytuacji, która ma miejsce, ponieważ w czasie powodzi wszyscy byli zaangażowani. Pracowało wówczas wiele osób i nie było czegoś takiego, jak specjalnie wydzieleni dziennikarze do współpracy z organami na szczeblu rządowym, administracyjnym.

Byłem kiedyś na specjalistycznym szkoleniu w Stanach Zjednoczonych. Zorganizowano je dla wyższej kadry zarządzającej. Szkolenie dotyczyło właśnie zarządzania w sytuacji kryzysowej. Jest wręcz niesamowite to, jak Amerykanie mają opracowane instrukcje postępowania w sytuacjach „awaryjnych” - bez różnicy na rodzaj sytuacji kryzysowej. W naszym kraju nie spotkałem się by sztab kryzysowy funkcjonował na tyle dobrze, by miał nie tylko rzecznika, który bierze na siebie wszelkie kontakty z mediami, ale jednocześnie, żeby potrafił na tyle skutecznie funkcjonować, by ogniskować informacje.

Powiem szczerze - wprawdzie od kilku lat istnieje u nas rządowe centrum zarządzania kryzysowego, ale nie słyszałem, by prowadziło ono jakieś spotkania z dziennikarzami, szefami redakcji, wydawcami, szefami stacji na temat działania i pracy w sytuacjach zagrożeń.

Był Pan korespondentem, czy każdy może nim zostać, czy nie wymaga to jakiegoś specjalnego przygotowania i czy spotkał się Pan z tzw. ”stop listami (czyli tematami do uzgodnienia przez ujawnieniem) w trakcie pracy korespondenta?

Korespondentem powinien być fachowiec biegły w wielu dziedzinach i dziennikarskiej robocie. Jednak czasami wydaje mi się, że w zasadzie każdy może nim być. A zagrożenia występują wszędzie. Wszak może nimi być wszystko, od powodzi do wielkiego zgromadzenia, jakie ma miejsce np. przy pielgrzymce papieskiej. Wszelkie obsługi wydarzeń jak choćby wizyta Papieża, mogą być potencjalnym miejscem wystąpienia zagrożenia, byłem przy Papieżu, a także w Hondurasie po przejściu huraganu Mitch, tam człowiek pracuje na własne ryzyko. W Hondurasie trzeba było mieć specjalne pozwolenie od rządowego sztabu reagowania kryzysowego.

Stop listy działają na zasadzie rozszerzania kręgów wtajemniczenia przy udzielaniu informacji przez sztab zarządzania kryzysowego. Są grupy dziennikarzy, które powinny mieć możliwość szerszego dostępu do informacji. Są to tzw. korpusy przy organizacjach rządowych (dziennikarze mający stały kontakt z nimi). Takie stałe korpusy istnieją przy Pentagonie czy Departamencie Stanu. Jeśli któryś z dziennikarzy nie jest tam obecny przez tydzień, to traci prawo do uzyskiwania informacji i bycia członkiem korpusu. Kiedy Ci ludzie są proszeni o natychmiastowe stawienie się wiadomo, że coś się dzieje i muszą tam się pojawić. Oni dostają pierwsi informacje, które dopiero przekazują telewizjom i innym mediom.

W czasie bombardowań w byłej Jugosławii został zestrzelony samolot NATO i po paru godzinach pilot został ewakuowany. Pentagon wówczas natychmiast ściągnął dziennikarzy z korpusu. Oni wiedzieli o wszystkim wcześniej, zanim o wydarzeniu mówiono w mediach. Szybszy dostęp do informacji jest potrzebny, do przyspieszenia reakcji dziennikarza, czasem wyhamowania. By odpowiednio zareagować, zapobiec podawaniu błędnej informacji lub by – co się czasami, acz na szczęście rzadko, zdarza - celowo podać błędną informację. Metoda dezinformacji jest przecież sposobem informowania.

Ja z racji piastowanego stanowiska mam możliwość bycia wcześniej informowanym o wszelkich ważnych wydarzeniach i mam czas na przemyślenie tych informacji, czasem przyspieszenia reakcji dziennikarza, czasem cedzenia tych informacji.

W Polsce panuje opinia, że wszystkie media są równe, i mają dostęp do wielu informacji. W efekcie jest tak, że nikt nie ma tych najdokładniejszych.

Na świecie głównie w USA, czy w Europie Zachodniej nie ma takiej monogamii medialnej. Zazwyczaj jest tak, że dziennikarz gazety o nakładzie około 20 tys. egzemplarzy nie ma takiego dostępu do informacji, jak dziennikarz telewizyjny z 7-8 milionami oglądalności. Istnieją pewne granice. U nas to się zatraciło. W Stanach inne możliwości uzyskania informacji ma komentator, czy specjalista z np. NBC, niż reporter z lokalnej gazety. Wielkie sieci są uprzedzająco informowane, by coś zobaczyć. Za prezydentem nie jeżdżą wszystkie sieci telewizyjne, ale się zmieniają. Jednego dnia jest FOX, innego CNN, a innego NBC.

Pamiętam, że za rządów Hanny Suchockiej istniał swego rodzaju korpus dziennikarzy. Telewizja w naszym kraju jest największym medium, niestety nie istnieje w niej system zatrudniania dziennikarzy kontraktowych. To pozwoliłoby na rozdzielenie działek informacyjnych i dziennikarz zdobywałby informacje dokładnie i często, bo za nie otrzymywałby swoje wynagrodzenie. Obecny system ni promuje fachowości.

Jak telewizja wpływa na opinię publiczną i przeciętnego odbiorcę?

Czytałem jakieś badania po powodziowe o skuteczności oddziaływania mediów. Radia spełniały bardzo dobrą rolę, ponieważ najskuteczniej informowały osoby znajdujące się w zagrożeniu.

Mnie brakuje w sytuacji zagrożeń zespołu, który jest gotowy działać i zdobywać informacje skutecznie. Wiem jak można użyć informacji, by manipulować odbiorcą. Każde działanie lobbingowe jest formą manipulacji. W sytuacji kryzysowej też nigdy do końca nie wiadomo, czy podana informacja jest naprawdę właściwa i prawdziwa.

Myślę, że jesteśmy za młodym demokratycznie społeczeństwem, by właściwie odbierać pewne sytuacje i tematy. Przykładem może być pokazanie w telewizji szkolenia postępowania na wypadek wprowadzenia stanu wyjątkowego, wojennego. Znaczyłoby to, że rząd przygotowuje pucz, tak nas ludzie odbierają. Katastrofa wieżowca w Gdańsku wymusiła sprawdzanie szczelności instalacji gazowych. U nas brakuje żywej telewizji, która bezpośrednio nadaje relacje z wydarzenia, co jest standardem w kanałach informacyjnych. W momencie, gdy się coś dzieje jest tzw. live i natychmiast uzyskujemy informacje. Im bardziej będą interesujące news'y tym większa będzie oglądalność.

Informacje obecnie przekazywane przez media są tak skonstruowane i poniekąd manipulowane statystycznie, że przeciętny widz nie może się połapać, czy my mamy samoloty, czy nie. Media nie są do końca wolne. Rola mediów powinna być informująca, ale zdarzają się sytuacje wyjątkowe, w których telewizja staje się tzw. tubą informacyjną władzy.

A czy zna Pan jakieś przykłady współpracy mediów z Centrum Zarządzania Kryzysowego?

Byłem w takim Centrum Zarządzenia Reagowaniem Kryzysowym w czasie przygotowań do odparcia syndromu roku 2000. To wszystko funkcjonuje zorganizowanie, wykorzystuje się wszystkie możliwe środki jest min. Podgląd telewizyjny, monitoring, wiedzą wszystko, co dzieje się tam gdzie trwa akcja. Gdy nadchodził huragan na Florydę to dziennikarze pomogli ewakuować miliony ludzi. Czyli całą akcją praktycznie sterowały media, a ich rola w niedopuszczeniu do wywołania paniki wśród półtora miliona ewakuujących się samochodów, była nie do przecenienia. Złe słowo, mogło sprawić panikę i powstanie faktycznego stanu kryzysowego.

Rozmawiała: Katarzyna Ewa CABAJ

WYWIAD Z REDAKTOR DOROTĄ WARAKOMSKĄ - TVP. S.A. 2003 r.

Jak wygląda system powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie?

Proces powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie wygląda bardzo podobnie w mediach prywatnych i publicznych. Polega on na otrzymywaniu przez redakcje oficjalnych komunikatów głównie z Polskiej Agencji Prasowej, jeśli zjawisko miało miejsce w Polsce i analogicznie z innych agencji, jeśli sytuacja wystąpiła poza granicami Polski.

Inne źródło komunikatu, to zawiadomienie faksem z odpowiedniej komórki rządowej lub zdobywanie informacji indywidualnie poprzez kontakty z odpowiednimi osobami. W Polsce zdecydowanie popularniejszy jest nieformalny system powiadamiania.

Przykładem tego była sytuacja podczas powodzi w 1997 roku. Dziennikarze musieli sami zabiegać, wręcz walczyć o informacje, gdyż ludzie pracujący w sztabach kryzysowych nie myśleli o mediach. Sytuacja dzisiaj jest podobna pomimo wielu dokumentów, ustaleń i dyrektyw. Problem tkwi prawdopodobnie w wielości ośrodków decyzyjnych.

Po 11 września 2001 roku (zamach na World Trade Center w Nowym Jorku) w Polsce wzrosło poczucie zagrożenia. Wywołało to szereg spotkań sztabu kryzysowego, co nie wiązało się z bezpośrednim przekazem informacji do mediów, a dokładnie do Telewizji Polskiej. Wszelkie komunikaty były bardzo oficjalne, a uzyskanie szczegółowych informacji wymagało dopytywania, często drogą nieoficjalną.

Przekaz informacji o zamachu był w Polsce bardzo dokładny, to znaczy nie starano się uspokoić społeczeństwa, zachować zdrowego rozsądku, by opanować panikę. Próby te na pewno zostałyby potraktowane jako manipulacja. W ciągu dnia nie pokazywano dramatycznych zdjęć wyskakujących z okien ludzi. Wyemitowano je dopiero po godzinie 23 z zaznaczeniem charakteru tych obrazów, że są one wstrząsające.

Czy istnieją procedury powiadamiania mediów? (formalne - nieformalne)? Czy w redakcjach informacyjnych istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej? Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?

W Telewizji Polskiej poza „Zasadami pracy dziennikarzy w sytuacjach kryzysowych” nie ma stworzonych specjalnych procedur na wypadek zaistnienia katastrofy zewnętrznej.

Wygląda to tak, że szef programu informacyjnego jest powiadamiany telefonicznie o konkretnym wydarzeniu i samodzielnie musi opracować system działania. Przydzielić temat, wysłać dziennikarzy i prowadzić wewnętrzną kontrolę nad materiałem. Trudno jest także zarezerwować czas antenowy w programie 1 lub 2 na specjalne wejścia. Alternatywą jest cogodzinny Kurier – program informacyjny w programie 3.

W TVP nie ma jasnych procedur określających zakres odpowiedzialności i działań. Każdy dziennikarz musi być czujny i przygotowany.

W zdobywaniu informacji istotne jest, z jakiego medium i z jakiej redakcji się dzwoni i oczywiście, kto dzwoni. Związane jest to z zaufaniem do dziennikarzy, przestrzeganiem przez nich zasad etycznych. W Polsce zazwyczaj reporterzy zaafektowani możliwością uzyskania bardzo ważnej informacji tzw. news'a, którą powinni zatrzymać dla siebie, prezentują publicznie, by zwiększyć oglądalność.

Brak etyki jest problemem. Przykładem są relacje wielu nieodpowiedzialnych dziennikarzy radiowych w trakcie powodzi 1997 roku. Budzili oni fale przerażenia wśród mieszkańców, wręcz przeszkadzali w walce z powodzią zbyt dużo mówiąc.

Przykład, wieś pod Wrocławiem, by skierować wodę poza miasto należało wysadzić wał i zalać wieś. Dziennikarze przekazali te informacje doprowadzając do uniemożliwienia zalania wyznaczonego terenu powodując zablokowanie wału przez mieszkańców.

W Polsce powinien być kładziony bardzo duży nacisk na etykę w pracy dziennikarzy, karygodne jest wzbudzanie sensacji. Niestety takie nieprofesjonalne zachowanie reporterów przyczynia się do ograniczenia przekazywanych informacji za strony sztabów, gdyż nie mają one zaufania do mediów.

Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe? Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych (szkolenia dziennikarzy, korespondentów wojennych w Polsce)?

W Programach informacyjnych Telewizyjnej Agencji Informacyjnej TVP istnieje pewien podział dziennikarzy ze względu na tematy, którymi się zajmują. Związane jest to z doświadczeniem i wiedzą, a także pewnymi predyspozycjami charakterologicznymi. Mimo to na skutek ograniczonej ilości osób pracujących w redakcjach dziennikarze muszą być elastyczni i gotowi na przygotowanie każdego zleconego tematu. Jest kilku reporterów, którzy zajmują się już stale określoną tematyką np. wojskiem, policją, wojną.

Niestety nie ma stałych korespondentów, którzy byli by akredytowani jako korespondenci wojenni, czy pracujących przy władzach państwowych. Nie ma ludzi przydzielonych do jednego tematu, którzy zajmowaliby się tym od lat, byli wręcz ekspertami w konkretnej dziedzinie.

Dziennikarze w TAI nie odbywają szkoleń na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej.

Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a kodeks etyczny i prawo prasowe itp. Jakie są kryteria w doborze zdjęć? Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe ze strony redakcji, ze strony rządu?

W doborze zdjęć do materiałów, relacjonowaniu zdarzeń redakcje informacyjne w TVP kierują się „zasadami zdrowego rozsądku”. Naturalnie przestrzegane są podstawowe zasady etyczne. Cenzura materiałów telewizyjnych ze strony rządu nie ma miejsca. Wewnątrz redakcji zdarza się ingerować redaktorowi naczelnemu, szefowi redakcji w treść felietonów. Poprawia się lub usuwa źle sformułowane, zmontowane wypowiedzi. Czasami dochodzi do zdjęcia tematu.

Media w Stanach Zjednoczonych. Jak przedstawia się dostęp do informacji w razie wystąpienia sytuacji kryzysowej w USA?

W Ameryce dostęp do informacji odbywa się drogą bardzo oficjalną. Przeważnie informacje do mediów przekazuje FEMA(Federal Emergency Management Agency) oraz Defense Department, czyli Departament Obrony. Należy podkreślić, że w USA każda instytucja rozumie znaczenie mediów. Spoczywa na nich duża odpowiedzialność, dziennikarze rozumieją poczucie misji pomocy ludziom.

Jak wygląda system powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie?

W momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej media, dzienniki ogólnokrajowe podają bardzo konkretne, szczegółowe informacje np. numery telefonów, na które można dzwonić, gdy potrzebna jest pomoc, informacja itp.

Przykładem działania mediów w sytuacjach nadzwyczajnych jest np. znaczenie rozgłośni radiowych, jak podczas Huraganu na Florydzie, czy też burzy śnieżnej, która pozbawiła pół Waszyngtonu prądu.

W tych sytuacjach media działały bardzo sprawnie. Większość pracy przejęły wówczas rozgłośnie radiowe. Przekazywano szybko i precyzyjnie informacje o tym, gdzie się udać, co zrobić, jak się zachowywać. Wszelkie takie wiadomości były dostarczane przez policję i straż pożarną, a dziennikarze automatycznie rozumiejąc znaczenie komunikatów i istniejącą sytuację przekazywali to do społeczeństwa.

Po zamachu na WTC media amerykańskie bardzo dbały o stonowane, spokojne przekazy, by nie wywoływać paniki, a nawet uspokoić społeczeństwo. Świadczyło to o odpowiedzialności za słowa. Dziennikarze wiedzą, że pewnych rzeczy nie wolno mówić i robić. Zadaniem mediów jest informowanie, ale tak, by opanować stres i panikę. Przykładem są tu informacje o wojnie w Iraku (2003) oraz komunikaty z wojny w Zatoce Perskiej (1990). Amerykanie nie podają dokładnych informacji o ofiarach. Starają się tego nie eksponować.

Takie zachowanie nie jest odbierane, jako próba manipulacji. W Europie spokojne relacjonowanie wydarzeń i nie mówienie o ofiarach świadczy o cenzurze.

Czy istnieją procedury powiadamiania mediów? (formalne - nieformalne) Czy w redakcjach informacyjnych istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej? Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?

W Stanach Zjednoczonych redakcje są specjalnie przygotowane na taką okoliczność.

Przykładowo wygląda to tak: przygotowane są 3 koperty żółta, pomarańczowa i czerwona. Każda z nich oznacza stopień zagrożenia i zawiera wytyczne, do kogo dzwonić, co robić, jak informować, kto przemawia itd. Kolejnym elementem pewnego rodzaju przygotowania, na nagłe wydarzenia, są archiwa, specjalnie przygotowanych informacji o ważnych ludziach, wydarzeniach itp. W Stanach dziennikarze mają większy dostęp do informacji, bardzo ważna jest także etyka dziennikarska.

Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe? Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych?

W amerykańskich mediach istnieje podział na specjalistyczne redakcje, tematykę. Redakcjom zależy na obecności w newralgicznych punktach i kontaktach z politykami (departamenty). FEMA z kolei chce mieć stały kontakt z wyspecjalizowanymi reporterami, do którym ma zaufanie. Dlatego też wśród reporterów istnieje ścisły podział tematyczny i prawie każda redakcja ma swoich akredytowanych stałych korespondentów. Przykładowo w Białym Domu są stali korespondenci, którzy mają własne biura, pracują tam od lat i są ekspertami w konkretnej dziedzinie. W Departamencie Obrony i w innych organach władzy odbywają się codzienne briefingi, spotkania z dziennikarzami i stałymi korespondentami.

Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a kodeks etyczny i prawo prasowe itp. Jakie są kryteria w doborze zdjęć? Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe?

Każda redakcja ma swoje zasady np. w Washington Post istnieje kodeks zawierający wytyczne, jakich zdjęć nie można publikować, jakich słów należy używać tzw. poprawność polityczna. Podobnie jest w CNN, gdzie opracowano specjalne reguły, jakie materiały będą prezentowane, jakie nie, jak formułować informacje, kto decyduje o informacjach w sytuacjach kryzysowych.

Pewnym rodzajem cenzury, a bardziej formą ingerowania w materiały redakcyjne był apel administracji do mediów, po 11 września, by nie eksponowały ofiar, ale to miało podtekst patriotyczny.

Rozmawiała: Katarzyna Ewa CABAJ

PYTANIA DO MEDIÓW:
Jakie są kryteria w doborze zdjęć?
Czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe ze strony rządu?

TVP - Dorota WARAKOMSKA 2003 r.:

W doborze zdjęć do materiałów, relacjonowaniu zdarzeń redakcje informacyjne w TVP kierują się „zasadami zdrowego rozsądku”. Przestrzegane są podstawowe zasady etyczne. Cenzura materiałów telewizyjnych ze strony rządu nie ma miejsca. Wewnątrz redakcji zdarza się ingerować redaktorowi naczelnemu, szefowi redakcji w treść felietonów. Poprawia się lub usuwa źle sformułowane, zmontowane wypowiedzi. Czasami dochodzi do zdjęcia tematu.

TVP – Jarosław SZCZEPAŃSKI, 2001 r.:

Nie ma specjalnych uregulowań, co jednak nie jest pozytywne. Nie ma specjalnych standardów obowiązujących w wielu krajach. Było to klasyczne działanie na szkodę społeczeństwa. Często informacje uzyskane przez media bywają mylące i niedokładnie zinterpretowane. W sytuacji kryzysowej też nigdy do końca nie wiadomo, czy podana informacja jest naprawdę właściwa i prawdziwa. Informacje obecnie przekazywane przez media są tak skonstruowane i poniekąd zmanipulowane statystycznie, że przeciętny widz nie może się połapać, czy my mamy samoloty, czy nie. Media nie są do końca wolne. Rola mediów powinna być informująca, ale zdarzają się sytuacje wyjątkowe, w których telewizja staje się tzw. tubą informacyjną władzy.

Polskie Radio S.A. – Andrzej GRALEWSKI, 2004 r.:

Obowiązuje kodeks etyczny i zdrowy rozsądek. Zasada podstawowa jest taka, że informując nie należy słuchacza epatować nieszczęściem. Należy mieć również na względzie dobro zainteresowanych (np. w przypadku porwań nie podaje się pewnych wiadomości o działaniach policji, choć są one znane dziennikarzom). Mamy świadomość, że nie możemy przesadzać w cenzurowaniu wiadomości, gdyż w obecnych czasach wolności mediów, jeżeli słuchacz czegoś nie usłyszy w Polskim Radiu, to usłyszy u konkurencji. Pomijam fakt, że w Polskim Radiu są programy profilowane (Program 2 i Radio BIS), w których z założenia nie porusza się pewnych tematów. Ale w przypadku rzeczywistego kryzysu, taka zasada jest również łamana ze strony rządu. Nie spotkałem się z przypadkiem cenzurowania informacji przez rząd lub jego służby. Z porównania zawartości merytorycznej serwisu Polskiego Radia i innych rozgłośni nie wynika, by w Radiu Publicznym nie ukazywały się treści, które są poruszane przez komercję.

Gazeta Wyborcza – Wojciech JAGIELSKI 2004 r.:

Reporter podczas pracy w rejonie konfliktu nie zawsze ma wpływ na ilustracje zamieszczane przy jego relacji, które czasami bywają zbyt drastyczne. Podobnie jest z treścią artykułu, który jest redagowany. Jeśli reportaż pisany jest w kraju, po powrocie z rejonu konfliktu, wówczas ostateczna wersja artykułu jest pokazywana autorowi. Za granicą dziennikarz nie zawsze zna jego ostateczną formę. W warunkach wojennych reporter może na bieżąco przysyłać krótkie informacje – relacje do macierzystej redakcji. Większe materiały np. powyżej 10 stron maszynopisu są przygotowywane po powrocie. Teksty o wydarzeniach z tzw. punktów zapalnych bywają zmieniane przez redaktorów w gazecie by zwiększyć zainteresowanie czytelników, a tym samym sprzedaż. Zmiany te polegają na eksponowaniu na początku tekstu drastycznych opisów, relacji.

Rzeczpospolita – Robert LUTOMSKI 2004 r.:

Nie dopuszcza się także do sytuacji, w której osoby trzecie mogłyby w artykułach autoryzacji podlegają tylko cytowane wypowiedzi, nigdy reszta tekstu. Naturalnie w publikacji zdjęć istnieje swego rodzaju wewnętrzna kontrola. Znane wszystkim jest hasło „Nie krew za wszelką cenę”. Czyli nie epatowanie się drastycznymi zdjęciami, brutalnością. Informacje o stanach nadzwyczajnych przekazywane przez dziennikarzy redakcji Rzeczpospolitej są opracowywane z głęboką starannością. Dziennikarze wyważają słowa, wiedzą o tym, że ich zawód to pełnienie służby społecznej. Każda informacja jest sprawdzana w 100%. Zasady etyczne w redakcji są normowane poprzez kodeks wewnętrzny. Dziennik ten jest gazetą propagującą konserwatywne poglądy. Dlatego też informacje są rzetelne, wyważone i potwierdzone zawsze w kilku źródłach.

Rozmawiała: Katarzyna Ewa CABAJ

**ZESTAWIENIE PYTAŃ DO WYWIADÓW
Z PRZEDSTAWICIELAMI MEDIÓW O PRZYGOTOWANIACH ICH REDAKCJI DO
OBSŁUGIWANIA SYTUACJI KRYZYSOWEJ**

Telewizja Polska

1. Jak wygląda system powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie?
2. Czy istnieją procedury powiadamiania mediów (formalne - nieformalne)?
3. Czy w redakcjach informacyjnych istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej?
4. Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?
5. Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe?
6. Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych (szkolenia dziennikarzy, korespondentów wojennych w Polsce)?
7. Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a kodeks etyczny i prawo prasowe itp.
8. Jakie są kryteria w doborze zdjęć?
9. Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe ze strony redakcji, ze strony rządu?

1. Czy jest jakiś sposób (plany) postępowania w sytuacjach kryzysowych w telewizji?
2. Czy w sytuacjach zagrożeń programy informacyjne są przygotowywane ze szczególną starannością pod sensem merytorycznym, a dziennikarzy obowiązują jakieś wytyczne, co do przekazywania informacji podanych do wykorzystania z centrów zarządzania kryzysowego, tak by nie wywołać paniki?
3. Czy wobec tego media nie dążą do wywołania sensacji?
4. Czy dziennikarze informacyjni przechodzą szkolenie obronne i czy specjalizują się w konkretnych tematach?
5. Był Pan korespondentem, czy każdy może nim zostać, czy nie wymaga to jakiegoś specjalnego przygotowania i czy spotkał się Pan z tzw. "stop listami (czyli tematami do uzgodnienia przez ujawnieniem) w trakcie pracy korespondenta?
6. Jak telewizja wpływa na opinię publiczną i przeciętnego odbiorcę?
7. Czy zna Pan jakieś przykłady współpracy mediów z centrum zarządzania kryzysowego?

Polskie Radio

1. Jak wygląda system powiadamiania w Polskim Radiu o zagrożeniu, katastrofie?
2. Czy w redakcjach informacyjnych istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej?
3. Jak wygląda to w rzeczywistości w Polskim Radiu?
4. Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?
5. Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe?
6. Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych?
7. Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a kodeks etyczny i prawo prasowe?
8. Jakie są kryteria w doborze materiałów?
9. W jakim stopniu są cięte materiały podczas montażu?
10. Czy istnieją szkolenia dziennikarzy, korespondentów wojennych?
11. Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura, ze strony redakcji, stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe?

Prasa codzienna – „Rzeczpospolita”

1. Jak wygląda system powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie?
2. Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?
3. Czy w redakcji istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej (chodzi o pisanie o wojnie, terrorystach itp.)?
4. Jak wygląda to w rzeczywistości?
5. Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe?
6. Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych?
7. Czy istnieją i jak wyglądają szkolenia dziennikarzy, korespondentów wojennych?
8. Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe?

Prasa codzienna – „Gazeta Wyborcza”

9. Jak wygląda system powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie?
10. Czy istnieją procedury powiadamiania mediów (formalne - nieformalne)?
11. Czy w redakcji istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej?
12. Jak wygląda to w rzeczywistości?
13. Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?
14. Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe?
15. Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych?
16. Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a kodeks etyczny i prawo prasowe itp.
17. Jakie są kryteria w doborze zdjęć?
18. Czy istnieją szkolenia dziennikarzy, korespondentów wojennych?
19. Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe ze strony redakcji, rządu?

Pytania dotyczące pracy mediów amerykańskich - przed w trakcie i po zaistnieniu sytuacji kryzysowej

1. Jak przedstawia się dostęp do informacji w razie wystąpienia sytuacji kryzysowej w USA?
2. Jak wygląda system powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie?
3. Czy istnieją procedury powiadamiania mediów (formalne - nieformalne)?
4. Czy w redakcjach informacyjnych istnieją określone procedury działania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej?
5. Czy łatwo zdobyć informacje o zdarzeniu, kryzysie w Polsce i od kogo?
6. Czy istnieje podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe?
7. Czy są specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych?
8. Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a kodeks etyczny i prawo prasowe itp.
9. Jakie są kryteria w doborze zdjęć?
10. Swoboda wypowiedzi - czy istnieje jakaś cenzura stosowana wobec materiałów relacjonujących zdarzenia kryzysowe?

PORÓWNANIE PRACY MEDIÓW POLSKICH I AMERYKAŃSKICH

– przed, w trakcie i po zaistnieniu sytuacji kryzysowej

	Media polskie	Media amerykańskie
<p>Dostęp do informacji i systemu powiadamiania mediów w razie wystąpienia sytuacji kryzysowej</p>	<p>W momencie wystąpienia zagrożenia o zasięgu ogólnopolskim (np. wojna, powódź, zagrożenie chemiczne dla znacznych obszarów etc) istnieją specjalne procedury. Wszystkie służby państwowe dysponują odpowiednimi numerami telefonów, za pośrednictwem, których można przekazać pilny komunikat.</p> <p>W praktyce nie było konieczności korzystania z tych procedur. Media publiczne mają być informowane o sytuacjach zagrożeń szczególnie przez publiczne radio i telewizję w sposób wynikający z ustawy o radiofonii.</p> <p>Proces powiadamiania mediów o zagrożeniu, katastrofie polega na otrzymaniu przez redakcje oficjalnych komunikatów głównie z Polskiej Agencji Prasowej, jeśli zjawisko miało miejsce w Polsce i analogicznie z innych agencji, jeśli sytuacja wystąpiła poza granicami Polski.</p> <p>Inne źródło komunikatu, to zawiadomienie faksem z odpowiedniej komórki rządowej lub zdobywanie informacji indywidualnie poprzez kontakty z odpowiednimi osobami. W Polsce zdecydowanie popularniejszy jest nieformalny system powiadamiania. Problem tkwi prawdopodobnie w wielości ośrodków decyzyjnych.</p> <p>Źródła informacji mogą być przeróżne: straż pożarna, policja, służby ratownicze, kierownictwa odpowiedzialnych resortów. Dziennikarze mają swoich informatorów, redaktorzy mają stałe kontakty z przedstawicielami wyżej wymienionych organów. Polega to na tym, że po przyjeździe do redakcji dziennikarz kontaktuje się z informatorami i sprawdza, co się dzieje. W zdobywaniu informacji istotne jest, z jakiego medium i z jakiej redakcji się dzwoni i oczywiście, kto dzwoni.5</p> <p>W Polsce pamięje opinia, że wszystkie media są równe, i mają dostęp do wielu informacji. W efekcie jest tak, że nikt nie ma tych najdokładniejszych.</p>	<p>W Ameryce dostęp do informacji odbywa się drogą bardzo oficjalną. Przeważnie informacje do mediów przekazuje FEMA (Federal Emergency Management Agency) oraz Defense Department, czyli Departament Obrony. Należy podkreślić, że w USA każda instytucja rozumie znaczenie mediów. Spoczywa na nich duża odpowiedzialność, dziennikarze rozumieją poczucie misji pomocy ludziom.</p> <p>Stop listy działają na zasadzie rozszerzania kręgów wtajemniczenia przy udziale informacji przez sztab zarządzania kryzysowego. Są grupy dziennikarzy, które muszą mieć możliwość szerszego dostępu do informacji. Są to tzw. korpusy przy organizacjach rządowych (dziennikarze mający stały kontakt z nimi). Takie stałe korpusy istnieją przy Pentagonie czy Departamencie Stanu. Jestli któryś z dziennikarzy nie jest tam obecny przez tydzień, to traci prawo do uzyskiwania informacji i bycia członkiem korpusu. Oni dostają pierwsi informacje, które dopiero przekazują telewizjom i innym mediom.</p> <p>Na świecie głównie w USA, czy w Europie Zachodniej nie ma takiej monogamii medialnej. Zazwyczaj jest tak, że dziennikarz gazety o nakładzie około 20 tys. egzemplarzy nie ma takiego dostępu do informacji, jak dziennikarz telewizyjny z 7-8 milionami oglądalności. Istnieją pewne granice. W Stanach inne możliwości uzyskania informacji ma komentator, czy specjalista z np. NBC, niż reporter z lokalnej gazety. Wielkie sieci są uprzedzająco informowane, by coś widzieć. Za prezydentem nie jeżdżą wszystkie sieci telewizyjne, ale się zmieniają. Jednego dnia jest FOX, innego CNN, a innego NBC.</p>

Sposoby działania mediów w momencie zaistnienia sytuacji kryzysowej	Media polskie	Media amerykańskie
	<p>W sytuacji kryzysowej tzw. redaktor wydania ma prawo przerwać program, zmienić ramówkę, czyli zdjąć audycję etc. Na wiadomość o zamachach w Nowym Jorku w radiu przerywano programy, zostały zdjęte audycje bieżące i na antenie ukazały się specjalne wydanie programu informacyjnego, poświęconego tylko zamachom.</p> <p>Po zamachu na World Trade Center w „Gazecie Wyborczej” został powołany specjalny zespół, który zastanawiał się, jak ująć dany temat, czy od strony amerykańskiej, czy islamskiej, czy też opisać to z punktu widzenia terrorystów. Zależało to od profilu redakcji i odpowiedzi na pytanie; Co czytelnik chciałby wiedzieć? W kwestii opisania zamachu 11 września główny nurt treści dotyczył Ameryki, a pozostałe strony ujęto jako dodatkowe informacje. W ten sposób opisano temat w dość szerokim spektrum. Podjęcie decyzji przez kierownictwo redakcji o przygotowaniu bezpośrednich relacji z miejsca wystąpienia sytuacji kryzysowej opiera się także na obserwacjach i analizach sytuacji na danym obszarze.</p> <p>W momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej zespół zbiera się podejmuje określone decyzje i rozpoczyna pracę. W dzienniku każdego dnia coś się może wydarzyć i praca polega często na podejmowaniu szybkich decyzji, co do zawartości wydania. Redakcja, bowiem pracuje non stop i trudno jest przewidzieć, że nagle coś się stanie. W dzienniku „Rzeczpospolita” przypadku ataku na World Trade Center 2001 roku, decyzja o zamieszczeniu tej informacji została podjęta po zebraniu redakcyjnym, na którym planuje się kolejny numer gazety. Informacja o zamachu przyszła podczas takiego planowania. Został natychmiast powołany zespół złożony z osób zajmujących się podobną tematyką (specjaliści tematyczni np. z działu technicznego – by opisać jak taka konstrukcja mogła się zawalić).</p> <p>Media publiczne w czasie sytuacji kryzysowej mają obowiązek podawania informacji stonowanych, wyważonych, nie mogą podgrzewać atmosfery niepokoju czy zagrożenia. Oczywiście nie powinny stawiać się „tubą” władzy, ale mają obowiązek współpracować ze sztabami reagowania kryzysowego.</p> <p>W Europie spokojne relacjonowanie wydarzeń i nie mówienie o ofiarach świadczy o cenzurze.</p>	<p>Media amerykańskie</p> <p>W momencie wystąpienia sytuacji kryzysowej media, np. dzienniki ogólnokrajowe podają bardzo konkretne, szczegółowe informacje np. numery telefonów, na które można dzwonić, gdy potrzebna jest pomoc, informacja itp.</p> <p>Przykładem działania mediów w sytuacjach nadzwyczajnych jest np. znaczenie rozgłośni radiowych, jak podczas Huraganu na Florydzie, czy też burzy śnieżnej, która pozbawiła pół Waszyngtonu prądu. W tych sytuacjach media działały bardzo sprawnie. Większość pracy przejęły wówczas rozgłośnie radiowe. Przekazywano szybko i precyzyjnie informacje o tym, gdzie się udać, co zrobić, jak się zachowywać. Wszelkie takie wiadomości były dostarczane przez policję i straż pożarną, a dziennikarze automatycznie rozumiejąc znaczenie komunikatów i istniejącą sytuację przekazywali to do społeczeństwa.</p> <p>Po zamachu na WTC media amerykańskie bardzo dbały o stonowane, spokojne przekazy, by nie wywoływać paniki, a nawet uspokoić społeczeństwo. Świadczyło to o odpowiedzialności za słowa. Dziennikarze wiedzą, że pewnych rzeczy nie wolno mówić i robić. Zadaniem mediów jest informowanie, ale tak, by opanować stres i panikę. Przykładem są tu informacje o wojnie w Iraku (2003) oraz komunikaty z wojny w Zatoce Perskiej (1990). Amerykanie nie podają dokładnych informacji o ofiarach. Starają się tego nie eksponować. Takie zachowanie nie jest odbierane, jako próba manipulacji.</p> <p>W centrum zarządzenia reagowaniem kryzysowym w czasie przygotowań do odparcia syndromu roku 2000 wszystko funkcjonowało zorganizowanie, wykorzystywano wszystkie możliwe środki jest min. podgląd telewizyjny - monitoring, wiedziano wszystko, co dzieje się tam gdzie trwa akcja.</p> <p>Gdy nadchodził huragan na Florydę to dziennikarze pomogli ewakuować miliony ludzi. Czyli całą akcją praktycznie sterowały media, a ich rola w niedopuszczeniu do wywołania paniki wśród półtora miliona ewakuujących się samochodami, była nie do przecenienia. Złe słowo, mogło sprawić panikę i powstanie faktycznego stanu kryzysowego.</p>

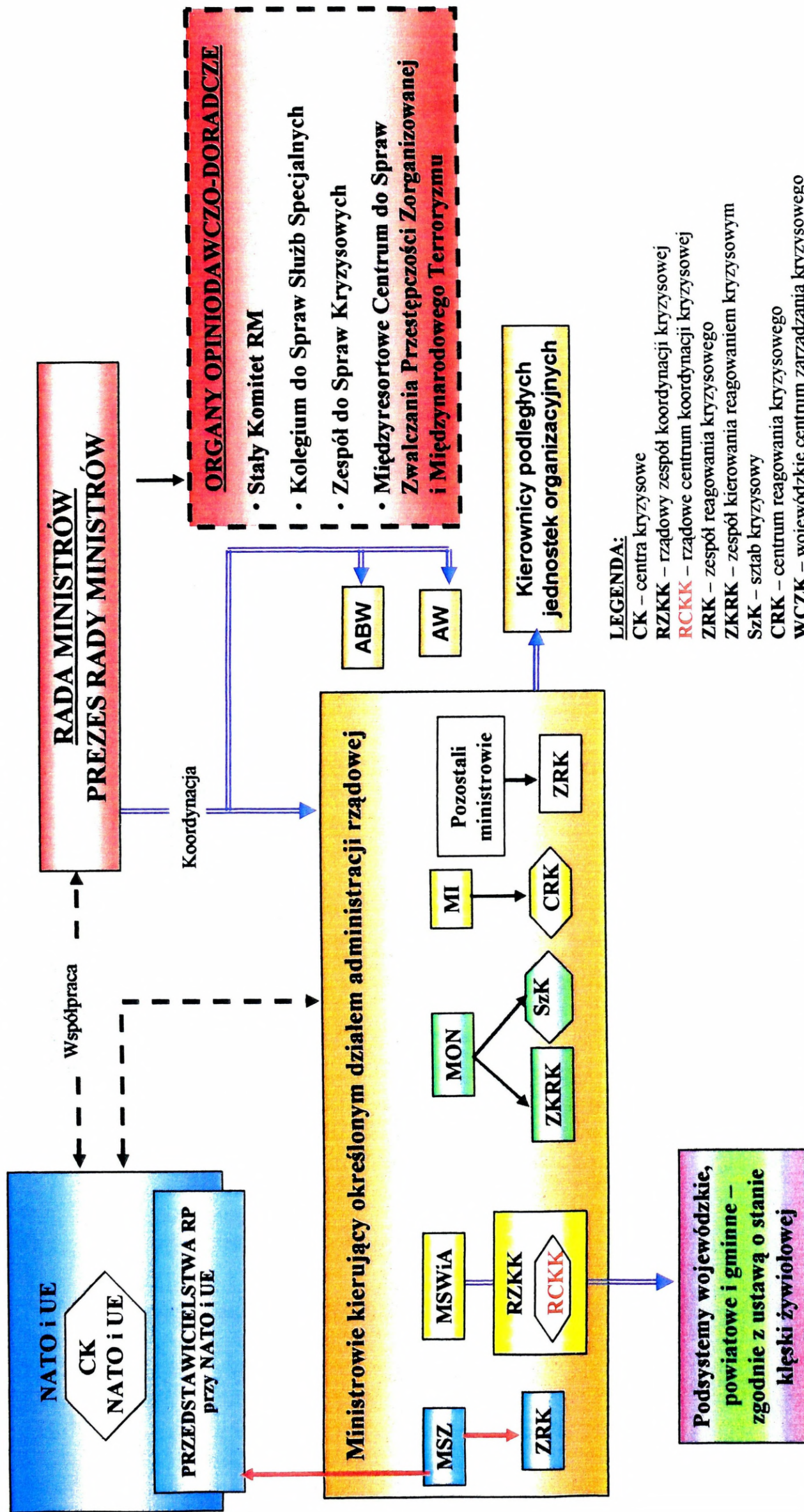
<p>Procedury działania mediów na wypadek wystąpienia sytuacji</p>	<p>Media polskie</p> <p>W TVP nie ma jasnych procedur określających zakres odpowiedzialności i działań na wypadek zaistnienia katastrofy zewnętrznej. Każdy dziennikarz musi być czujny i przygotowany. Istnieje tylko dokument dydaktyczny „Zasady pracy dziennikarzy w sytuacjach kryzysowych”. Przeważnie szef programu informacyjnego jest powiadamiany telefonicznie o konkretnym wydarzeniu i samodzielnie musi opracować system działania. Przydzielic temat, wysłać dziennikarzy i prowadzić wewnętrzną kontrolę nad materiałem.</p> <p>Obecnie w większych stacjach TV, radiowych i dużych gazetach przygotowuje się materiały o wydarzeniach ludziach etc. Na wypadek wystąpienia nagłych zdarzeń. Przykład: w TVP już w 2003 roku gotowe były materiały archiwalne na wypadek śmierci Papieża.</p> <p>Procedury działania w redakcji ogólnopolskiego dziennika formalnie nie istnieją. Istnieją jedynie wew. regulaminy etyczne postępowania dziennikarzy.</p> <p>Istnieją także specjalne dokumenty i plany postępowania w sytuacjach zagrożenia samych mediów.</p>	<p>Media amerykańskie</p>	<p>W Stanach Zjednoczonych redakcje są specjalnie przygotowane na taką okoliczność. Przykładowo wygląda to tak: przygotowane są 3 koperty żółta, pomarańczowa i czerwona. Każda z nich oznacza stopień zagrożenia i zawiera wytyczne, do kogo dzwonić, co robić, jak informować, kto przemawia itd.</p> <p>Kolejnym elementem pewnego rodzaju przygotowania, na nagłe wydarzenia, są archiwa, specjalnie przygotowanych informacji o ważnych ludziach, wydarzeniach itp. W Stanach dziennikarze mają większy dostęp do informacji, bardzo ważna jest także etyka dziennikarska.</p>
--	--	----------------------------------	---

<p>Podział dziennikarzy pracujących w danej redakcji na grupy tematyczne i zadaniowe - specjaliści, reporterzy od sytuacji kryzysowych</p>	<p>Media polskie</p> <p>W mediach są dziennikarze, którzy zajmują się konkretnymi tematami związanymi przykładowo z wojskiem, strażą graniczną, policją. Związane jest to z doświadczeniem i wiedzą. Mimo to na skutek ograniczonej ilości osób pracujących w redakcjach dziennikarze muszą być elastyczni i gotowi na przygotowanie każdego zleconego tematu.</p> <p>W redakcjach zazwyczaj jest kilku reporterów, którzy zajmują się już stale określoną tematyką np. wojskiem, policją, wojną. Nieestety nie ma stałych korespondentów, którzy byłiby akredytowani jako korespondenci wojenni, czy pracujących przy władzach państwowych. Nie ma ludzi przydzielonych do jednego tematu, którzy zajmowałiby się tym od lat, byli wręcz ekspertami w konkretnej dziedzinie. Redaktorzy zajmujący się określonym tematem (w tym przypadku sytuacjami nadzwyczajnymi) mają stałe kontakty z różnymi służbami rozwiązującymi takie sytuacje. Znają ludzi, a z kolei przedstawiciele odpowiednich służb znają dziennikarzy i wiedzą, jakie redakcje reprezentują. Nawigują się swego rodzaju kontakty nieformalne. Kiedy np. dzwoni dziennikarz, rzecznik nie musi go uwiarygodniać, a wie od razu kogo reprezentuje i jakie to ma przeniesienie na media. Dziennikarze zaś znają mechanizmy rządzące poszczególnymi resortami. To cenne kontakty.</p> <p>Telewizja Publiczna w naszym kraju jest największym medium, niestety nie istnieje w niej system zatrudniania dziennikarzy kontraktowych. To pozwoliłoby na rozdzielenie działek informacyjnych i dziennikarz zdobywałby informacje dokładniej i często, bo za nie otrzymywałby swoje wynagrodzenie. Obecny system nie promuje fachowości.</p>	<p>Media amerykańskie</p> <p>W amerykańskich mediach istnieje podział na specjalistyczne redakcje, tematykę. Redakcjom zależy na obecności w naważniejszych punktach i kontaktach z politykami (departamenty). FEMA z kolei chce mieć stały kontakt z wyspecjalizowanymi reporterami, do którym ma zaufanie. Dlatego też wśród reporterów istnieje ścisły podział tematyczny i prawie każda redakcja ma swoich akredytowanych stałych korespondentów. Przykładowo w Białym Domu są stały korespondenci, którzy mają własne biura, pracują tam od lat i są ekspertami w konkretnej dziedzinie. W Departamencie Obrony i w innych organach władzy odbywają się codzienne briefingi, spotkania z dziennikarzami i stałymi korespondentami. W Stanach istnieje tzw. korpus dziennikarski, czyli specjaliści na stałe zajmujący się tematem, mający stałe przepustki, szerszy niż inni dostęp do pewnych miejsc, ludzi etc.</p>
---	--	---

<p>Zasady pokazywania zagrożenia, tragedii, a etyka</p>	<p>Media polskie</p> <p>W mediach polskich nie ma ścisłych zasad. Nie ma specjalnych standardów obowiązujących w wielu krajach. Często informacje uzyskane przez media bywają mylące i niedokładnie zinterpretowane. W sytuacji kryzysowej też nigdy do końca nie wiadomo, czy podana informacja jest naprawdę właściwa i prawdziwa. Informacje obecnie przekazywane przez media są tak skonstruowane i poniekąd zmanipulowane statystycznie, że przeciętny widz nie może się połapać, czy my mamy samoloty, czy nie. Media nie są do końca wolne. Rola mediów powinna być informująca, ale zdarzają się sytuacje wyjątkowe, w których telewizja staje się tzw. tubą informacyjną władzy.</p> <p>W doborze zdjęć do materiałów, relacjonowaniu zdarzeń redakcje informacyjne w TVP kierują się „zasadami zdrowego rozsądku”. Przechowane są podstawowe zasady etyczne. Cenzura materiałów telewizyjnych ze strony rządu nie ma miejsca. Wewnątrz redakcji zdarza się ingerować redaktorowi naczelnemu, szefowi redakcji w treść felietonów. Poprawia się i usuwa źle sformułowane, zmontowane wypowiedzi. Czasami dochodzi do zdjęcia tematu.</p> <p>W radiu obowiązuje kodeks etyczny i zdrowy rozsądek. Zasada podstawową jest aby, informując nie epatować słuchacza nieszczerkiem. Należy mieć również na względzie dobro zainteresowanych (np. w przypadku porwań nie podaje się pewnych wiadomości o działaniach policji, choć są one znane dziennikarzom).</p> <p>W warunkach wojennych reporter może na bieżąco przysyłać krótkie informacje – relacje do macierzystej redakcji. Teksty o wydarzeniach z tzw. punktów zapalnych bywają zmieniane przez redaktorów w gazecie by zwiększyć zainteresowanie czytelników, tym samym sprzedać. Zmiany te polegają na eksponowaniu na początku tekstu drastycznych opisów, relacji.</p> <p>Informacje o stanach nadzwyczajnych przekazywane przez dziennikarzy redakcji „Rzeczpospolitej” są opracowywane z głęboką starannością. Dziennikarze wyważają słowa, wiedzą o tym, że ich zawód to pełnienie służby społecznej. Każda informacja jest sprawdzana w 100%.</p> <p>Zasady etyczne w redakcji są normowane poprzez kodeks wewnętrzny. Dziennik jest gazetą propagującą konserwatywne poglądy. Dlatego też informacje są rzetelne, wyważone potwierdzone zawsze w kilku źródłach. Nie dopuszcza się także do sytuacji, w której osoby trzecie mogłyby ingerować w artykuły, a autoryzacji podlegają tylko cytowane wypowiedzi, nigdy reszta tekstu. W publikacji zdjęć istnieje swego rodzaju wewnętrzna kontrola. Znane wszystkim jest hasło „Nie krew za wszelką cenę”. Czyli nie epatowanie się drastycznymi zdjęciami, brutalnością.</p>	<p>Media amerykańskie</p> <p>Każda redakcja ma swoje zasady np. w Washington Post istnieje kodeks zawierający wytyczne, jakich zdjęć nie można publikować, jakich słów należy używać tzw. poprawność polityczna. Podobnie jest w CNN, gdzie opracowano specjalne reguły, jakie materiały będą prezentowane, jakie nie, jak formułować informacje, kto decyduje o informacjach w sytuacjach kryzysowych.</p> <p>Pewnym rodzajem cenzury, a bardziej formą ingerowania w materiały redakcyjne był apel administracji do mediów, po 11 września, by nie eksponowały ofiar, ale to miało podtekst patriotyczny.</p> <p>Praca na obszarze zajętym przez np. wojska amerykańskie jest ściśle związana z ich ruchami i działaniami. Podczas wojny w Afganistanie w 2002 roku dziennikarz był ściśle uzależniony od armii. Nigdzie bez wojska nie mógł się poruszać. Jeśli powieździaby coś nie pod dyktando amerykańców zostałby pozbawiony wszelkich informacji. Jeśli dziennikarz przylączy się do kontyngentu wojskowego, to bezpośrednio podlega władzom wojskowym.</p> <p>Dziennikarze amerykańscy mają specjalne zasady i kodeksy, którymi muszą kierować się podczas pracy w rejonach konfliktów. Dla przykładu nie wolno im przyjąć prezentu powyżej 40 dolarów. Zaproszenie na droższą kolację, czy otrzymanie jakiegos gadżetu o wartości powyżej tej sumy jest już formą łapówki.</p>
--	--	--

<p>Szkolenie dziennikarzy, korespondentów wojennych</p>	<p>Media polskie</p> <p>Na temat szkoleń zdania wśród przedstawicieli mediów są podzielone. Profesjonalne i obszerne szkolenia dziennikarzy na wypadek wyjazdu w rejon objęte konfliktami zbrojnymi nie istnieją. Jedynie przed wyjazdem mediów do Iraku objętego wojną odbyło się kilka spotkań, porad, przygotowanych przez wojsko. Szkolenie polskich dziennikarzy przez GROM trwało jeden dzień, a dziennikarzy uczono technik łączności, terenoznawstwa, udzielania pierwszej pomocy i pustynnego życia.</p> <p>Dziennikarze w TVP nie odbywają szkoleń na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej. W Polskim Radiu istnieją takie szkolenia. W zachowaniu się w sytuacjach kryzysowych, raz na rok. Dla tych, którzy mają pełnić funkcję korespondenta wojennego też są szkolenia. Przechodzą je nasi koledzy pracujący w Iraku. Szkolenia takie organizuje Ministerstwo Obrony Narodowej.</p> <p>Receptą na brak przygotowania dziennikarzy do pracy w niebezpiecznych miejscach byłoby zorganizowanie takiego szkolenia, wspólnie przez instytucje dziennikarskie lub połączone w szerszym celu redakcje. Wielu reporterów nie potrafi odróżnić czy konkretny hałas to strzał z karabinu, czy moździerza. Nie wiedzą też, że kamizelka kuloodporna w rzeczywistości nie chroni przez zranieniem, czy zabiciem. Nie zdają sobie sprawy z tego, że aby przetrwać na wojnie trzeba mieć choćby doskonale przygotowanie fizyczne. Sprawność to podstawa. Często bywa tak, że nawet helmy, czy kamizelki kuloodporne dziennikarze sami sobie kupują. Rzeczpospolita w kilku przypadkach ubezpieczała swoich korespondentów.</p>	<p>Media amerykańskie</p> <p>Przykładem profesjonalnego szkolenia jest to, które zorganizowały wojska amerykańskie dla korespondentów i dziennikarzy zagranicznych mających obsługiwać interwencję zbrojną w Iraku. Na takim szkoleniu był Marek Walkulski, korespondent Polskiego Radia w Waszyngtonie. (...) <i>Każdy dziennikarz musiał posiadać odpowiedni sprzęt na szkolenie według listy podanej przez wojsko. Wymagano m.in. śpiwora, plecaka, ubrania i butów z membraną gore-tex, kompani. Szkolenie trwało pięć dni w Centrum Mobilizacji Sił Powietrznych USA Fort Dix w stanie New Jersey i było darmowe. Dziennikarze wstawali o 6 rano i cały dzień mieli szkolenia teoretyczne dotyczące sposobów komunikowania się sił zbrojnych USA, zachowania na wypadek ataku chemicznego, bakteriologicznego, ostrzału, maskowania się i udzielania pierwszej pomocy. Były także wykłady z prawa wojennego. Dwa pierwsze dni zajęcia odbywały się w terenie, gdzie symulowano atak chemiczny i ostrzał korwoju z dziennikarzami. Ostrzelano ich także podczas ośmiokilometrowego marszu z pechym ekwipunkiem około 20 kilogramów. Dziennikarze mieszkali w koszarach, czółgali się. Takie szkolenie było jednym z czterech w serii. Dziennikarze po takim szkoleniu mają pierwszeństwo w uczestniczeniu w interwencji z amerykańską armią.</i></p>
--	---	---

Opracowanie własne: Katarzyna Ewa CABAJ



ZASADY ETYKI ZAWODOWEJ W POLSKIM RADIU – SPÓŁCE AKCYJNEJ⁴⁴⁴

I Część wstępna

1. Polskie Radio – Spółka Akcyjna pełni służbę publiczną.
2. Polskie Radio – Spółka Akcyjna w swej działalności kieruje się prawem powszechnie obowiązującym, Statutem Spółki, uchwałami i decyzjami organów statutowych Polskiego Radia - S.A., wewnętrznymi regulaminami i procedurami oraz niniejszymi "Zasadami etyki zawodowej w Polskim Radiu – S.A., zwanymi w dalszym ciągu „Zasadami”.
3. Zasady dotyczą działalności programowej Polskiego Radia - S.A., obowiązują wszystkich pracowników Polskiego Radia - S.A, współpracowników Polskiego Radia - S.A. oraz firmy, z którymi współpracuje Polskie Radio – S.A., każdego w takim stopniu, w jakim uczestniczy w przygotowaniu, tworzeniu i emisji programu radiowego.
4. Zasady stanowią dla dziennikarzy Polskiego Radia - S.A. uzupełnienie norm zawartych w przepisach:
 - 1) ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji z późniejszymi zmianami,
 - 2) Prawa prasowego z dnia 26 stycznia 1984 r. z późniejszymi zmianami,
 - 3) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych,
 - 4) ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej,
 - 5) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych z późniejszymi zmianami,
 - 6) Europejskiej Konwencji o telewizji ponadgranicznej, w takim zakresie w jakim dotyczy radia publicznego,
 - 7) Kodeksu cywilnego,
 - 8) Kodeksu karnego,
 - 9) Kodeksu pracy,
 - 10) Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Polskiego Radia – Spółki Akcyjnej.
5. Zasady stanowią odniesienie do reguł zawartych w Karcie Etycznej Mediów, której sygnatariuszem jest Polskie Radio – Spółka Akcyjna.

II Misja publiczna Polskiego Radia – Spółki Akcyjnej

6. Podstawowym celem działalności Polskiego Radia – S.A. jest służenie dobru powszechnemu przez oferowanie całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowanych programów i innych usług w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji i sportu, cechujących się:
 - 1) pluralizmem,
 - 2) bezstronnością,
 - 3) wyważeniem i niezależnością,

⁴⁴⁴ Materiał stanowi załącznik do uchwały nr 64 (174) Zarządu PR–S.A. z dnia 9.IX. 2004 r.

- 4) innowacyjnością,
- 5) wysoką jakością i integralnością przekazów.
7. Realizując ten cel dziennikarze Polskiego Radia – S.A. mają obowiązek w tworzonych audycjach:
 - 1) kierować się odpowiedzialnością za słowo,
 - 2) dbać o dobre imię Polskiego Radia – S.A.,
 - 3) rzetelnie ukazywać całą różnorodność wydarzeń i zjawisk w kraju i za granicą,
 - 4) sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu się opinii publicznej,
 - 5) umożliwiać obywatelom i ich organizacjom uczestniczenie w życiu publicznym przez prezentowanie zróżnicowanych poglądów i stanowisk oraz wykonywanie prawa do kontroli społecznej,
 - 6) służyć rozwojowi kultury, nauki i oświaty, ze szczególnym uwzględnieniem polskiego dorobku intelektualnego i artystycznego,
 - 7) upowszechniać wiedzę o języku polskim,
 - 8) respektować chrześcijański system wartości, za podstawę przyjmując uniwersalne zasady etyki,
 - 9) służyć umacnianiu rodziny,
 - 10) służyć kształtowaniu postaw prozdrowotnych,
 - 11) służyć zwalczaniu patologii społecznych,
 - 12) uwzględniać potrzeby mniejszości narodowych i grup etnicznych,
 - 13) zaspokajać prawo każdego człowieka i społeczeństwa w całości do informacji o wydarzeniach i zjawiskach życia publicznego,
 - 14) przyczyniać się do szeroko pojętej edukacji słuchaczy przez upowszechnianie wiedzy i kultury,
 - 15) stanowić platformę publicznej debaty.
8. Miarą oceny Polskiego Radia – S.A. jest akceptacja przez słuchaczy oferty programowej i sposobu jej realizacji. Słuchacze traktowani są jako partnerzy Polskiego Radia – S.A., a pracownicy i współpracownicy Polskiego Radia - SA oraz firmy dziennikarskie współpracujące z Polskim Radiem - SA - tworząc audycje na wysokim poziomie merytorycznym i formalnym - okazują szacunek dla ich oczekiwań, potrzeb, poglądów i systemów wartości.

III Normy zachowań wobec słuchaczy i uczestników audycji

1. Naczelnymi zasadami działania dziennikarzy Polskiego Radia - S.A. jest służenie prawdzie, strzeżenie wolności słowa, niezależność i bezstronność.
2. Przedstawianie przeciwstawnych opinii - szczególnie w sprawach kontrowersyjnych i wzbudzających społeczne emocje - jest powinnością i nieodłącznym elementem pracy dziennikarza Polskiego Radia - SA.
 - A. Normy zachowań wobec słuchaczy i uczestników audycji.
 1. Rozmówców i gości audycji należy zapoznać z jej charakterem i założeniami. Po nagraniu (jeśli nie jest to program "na żywo") rozmówców i gości trzeba poinformować, w jaki sposób zostaną wykorzystane ich wypowiedzi.
 2. Opracowanie i montaż materiałów nie może zniekształcać informacji, opinii i komentarzy. Informacja powinna być wyraźnie oddzielona od opinii i komentarzy.
 3. Omyłki i błędy należy prostować możliwie szybko.

4. Nie wolno ujawniać osoby informatora, jeśli zastrzeże on sobie anonimowość.
5. Każdy ma prawo do ochrony swej prywatności i intymności. Naruszenie tej zasady może nastąpić jedynie wówczas, gdy zezwala na to prawo.
6. Nie wolno nikogo dyskryminować ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne, przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, odrębność kulturową czy obyczajową.
7. Nie należy przesądzać o winie przed wydaniem prawomocnego wyroku przez sąd.
8. Programy przeznaczone dla dzieci powinny pomagać im w zrozumieniu świata oraz wspomagać rozwój ich osobowości. W audycjach tych problemy przemocy fizycznej i psychicznej mogą być podejmowane tylko ze szczególną ostrożnością, taktem i umiarem przy pełnym zastosowaniu zasad określonych w Regulaminie kwalifikowania do rozpowszechniania audycji, które mogą zagrażać psychicznemu, uczuciowemu lub fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży, wprowadzonym w życie uchwałą nr 23 (287) Zarządu Polskiego Radia – S.A. z dnia 18 marca 2002 r.
9. Należy dbać o to, by nikt nie poczuł się dotknięty z powodu ułomności fizycznej bądź psychicznej albo z powodu choroby.
10. Język audycji powinien być wolny od słów i wyrażeń wulgarnych, obscenicznych i powszechnie uznawanych za obraźliwe chyba, że ich użycie ma szczególne uzasadnienie.

B. Normy zachowań wewnątrz Polskiego Radia – S.A.

1. Pracownicy Polskiego Radia - S.A. są lojalni wobec swojej instytucji, gotowi do wykonywania służbowych poleceń, mając przy tym na względzie, aby nie zostało naruszone prawo lub popełniona omyłka. Dla wyjaśnienia spraw i rozwiązania konfliktów w miejscu pracy wykorzystują wszelkie możliwości dialogu i porozumienia się wewnątrz Polskiego Radia – S.A.
2. Pracownicy Polskiego Radia - S.A. powinni wyraźnie oddzielać prywatne działania od pracy w Polskim Radiu - SA. Nie wolno doprowadzać do powstania sytuacji "konfliktu interesów", w szczególności wykluczyć należy pracę czy współpracę z niepublicznymi stacjami radiowymi, firmami będącymi producentami programów radiowych, biurami prasowymi instytucji i organizacji, agencjami reklamowymi i firmami public relations.
3. Pracownicy Polskiego Radia – S.A. w swoich wypowiedziach nie powinni naruszać dobrego imienia Polskiego Radia – S.A.
4. Pracownicy Polskiego Radia – S.A. obowiązani są do dochowania zasad określonych w uchwale nr 3 (227) z dnia 27 stycznia 1997 r. w sprawie konkurencji, określenia podmiotów konkurencyjnych w stosunku w Polskiego Radia – S.A. oraz wprowadzenia w życie umowy o zakazie konkurencji z późniejszymi zmianami.
5. Pracownicy Polskiego Radia – S.A. są życzliwi dla ludzi, zapobiegają napięciom w pracy i rozładowują je, przestrzegając zasad poprawnego zachowania.

6. Dziennikarze Polskiego Radia – S.A. nie mogą reklamować towarów i usług oraz zajmować się akwizycją reklam.
7. Niedopuszczalne jest wykorzystywanie stanowiska w Polskim Radiu - S.A. dla uzyskiwania korzyści materialnych lub osobistych.

Źródło: Polskie Radio, o Polskim Radiu, Komisja Etyki, <http://www.radio.com.pl>

ZAGROŻENIA LUDNOŚCI, MIENIA I ŚRODOWISKA

ZAGROŻENIA

PIERWOTNE (AWARIE¹, KATASTROFY², KATAKLIZMY)

1. **Naturalne** (woda, powietrze, ogień, ziemia, kosmos).
2. **Techniczne** (komunikacyjne, technologiczne, budowlane, komunalne, nielegalne przechowywanie materiałów niebezpiecznych).
3. **Militarne** (bezpośrednie użycie sił zbrojnych, akty terroru).
4. **Nadzwyczajne zagrożenie środowiska** – obejmuje niektóre zdarzenia z zagrożeń technicznych i militarnych o charakterze antropomorficznym).

WTÓRNE (KLĘSKI ŻYWIOŁOWE³)

1. **Egzystencji człowieka** (masowe zgony, głód, epidemie i pandemie).
2. **Spoleczne** (patologie społeczne – przestępczość, narkomania, prostytutka, masowe bezrobocie, zaburzenia zdrowia psychicznego)
3. **Naruszenie równowagi biologicznej** (nadmierny przyrost fauny i flory, epizootie, epifityzy).
4. **Masowe straty** (zniszczenie lub długotrwałe skażenie środowiska naturalnego - klęska ekologiczna, pomór zwierząt, zniszczenie dóbr niezbędnych do przetrwania).

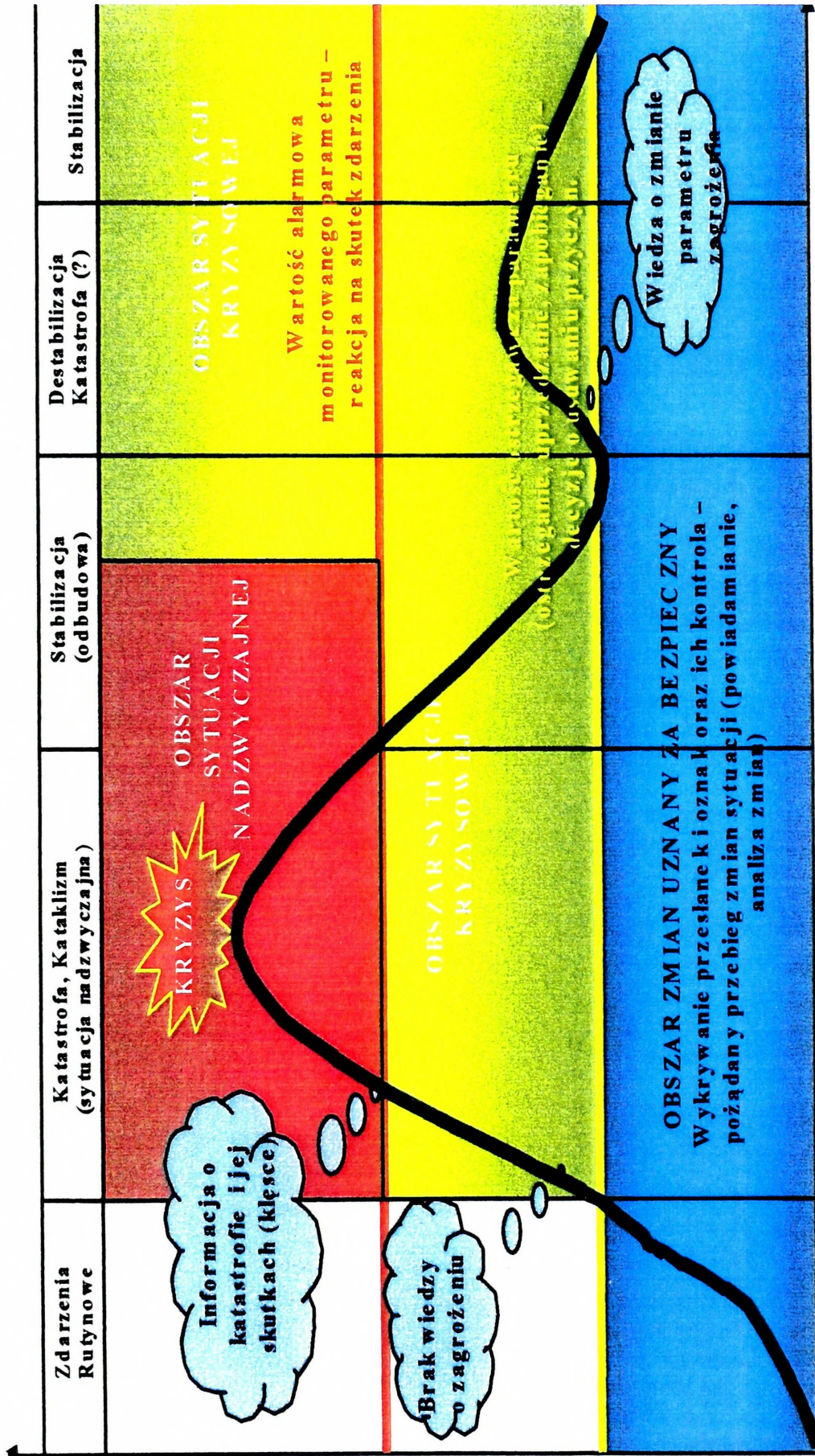
¹ **Awaria techniczna** to gwałtowne, nieprzewidziane uszkodzenie lub zniszczenie obiektu budowlanego, urządzenia technicznego lub systemu urządzeń technicznych powodujące przerwę w ich używaniu lub utratę ich właściwości (na podstawie ustawy o stanie klęski żywiołowej - DzU nr 62 z 2002 r., poz. 55.)

² **Katastrofa naturalna** to zdarzenie związane z działaniem sił natury, w szczególności wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, długotrwałe występowanie ekstremalnych temperatur, osuwiska ziemi, pożary, susze, powodzie, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, masowe występowanie szkodników, chorób roślin lub zwierząt albo chorób zakaźnych ludzi albo też działanie innego żywiołu. **Katastrofą naturalną lub awarią techniczną może być również zdarzenie wywołane działaniem terrorystycznym** (na podstawie ustawy o stanie klęski żywiołowej).

³ **Klęska żywiołowa** - to katastrofa naturalna lub awaria techniczna, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem (na podstawie ustawy o stanie klęski żywiołowej).

Źródło: *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP* (red. R. Jakubczak), Bellona, Warszawa 2003, zał. 32 - wg K. Przeworskiego.

MIEJSCE SYTUACJI KRYZYSOWEJ I NADZWYCZAJNEJ

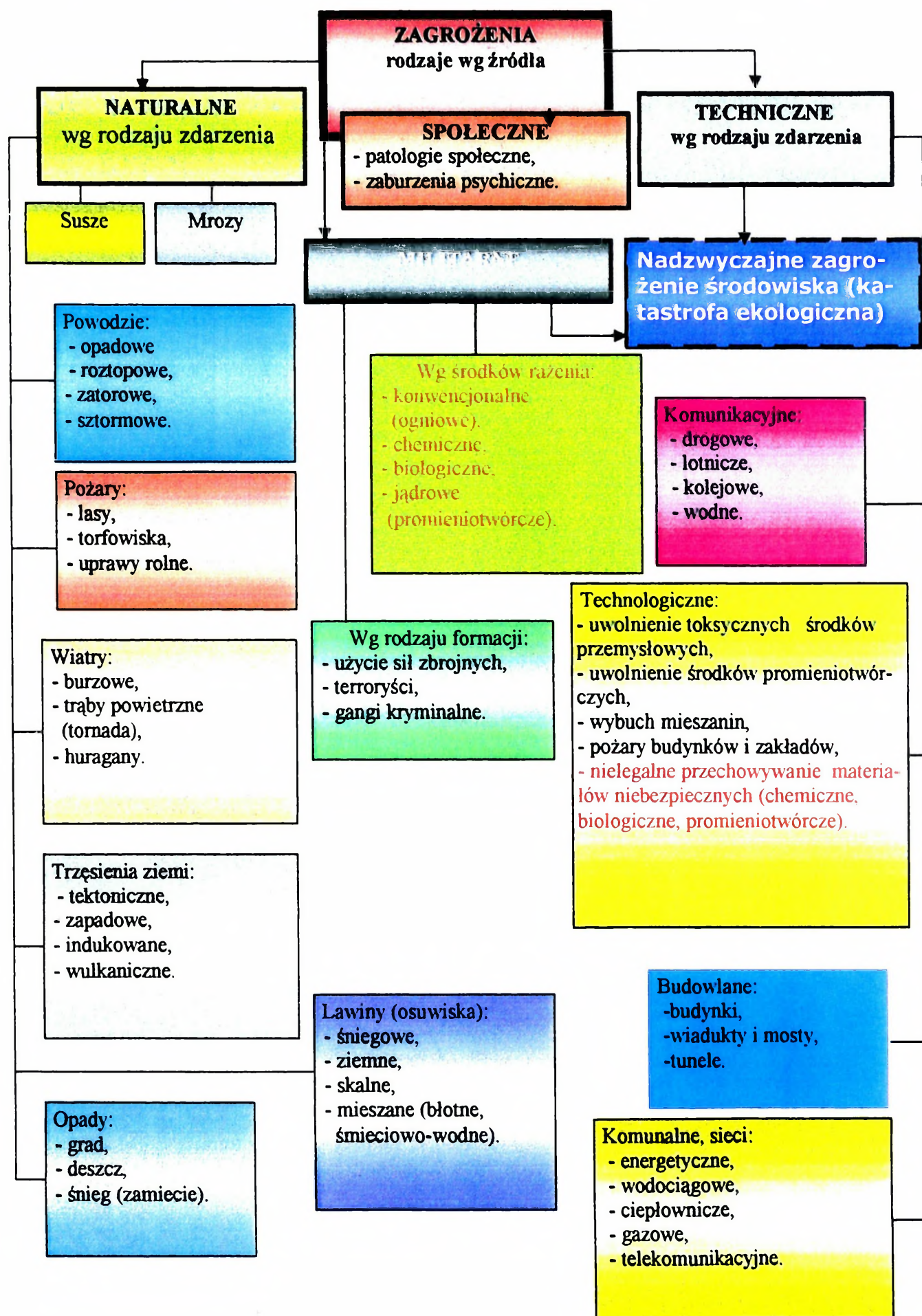


Zmiana wartości monitorowanego parametru w środowisku, o bkiecie.?

Czas monitoringu - etapy rozwoju sytuacji

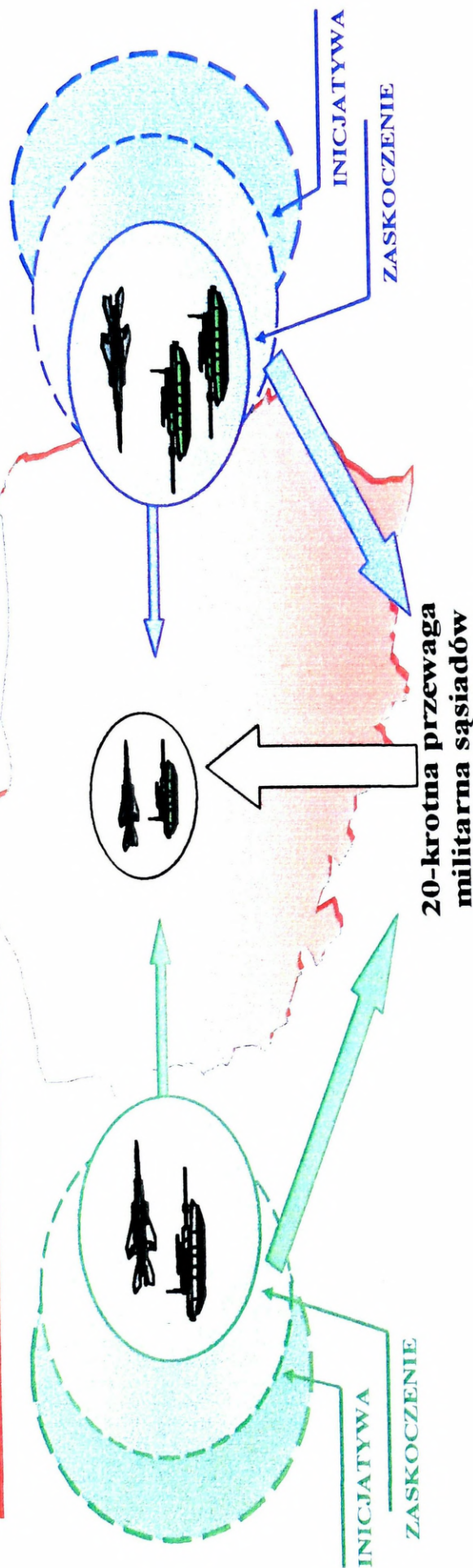
Źródło: Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP (red. R. Jakubczak), Bellona, Warszawa 2003, zał. 47 - wg K. Przeworskiego.

TIPOLOGIA ZAGROŻEŃ LUDNOŚCI, MIENIA I ŚRODOWISKA



**GLÓWNY PROBLEM
STRATEGICZNY
OBRONY POLSKI
U PRUGU XXI wieku**

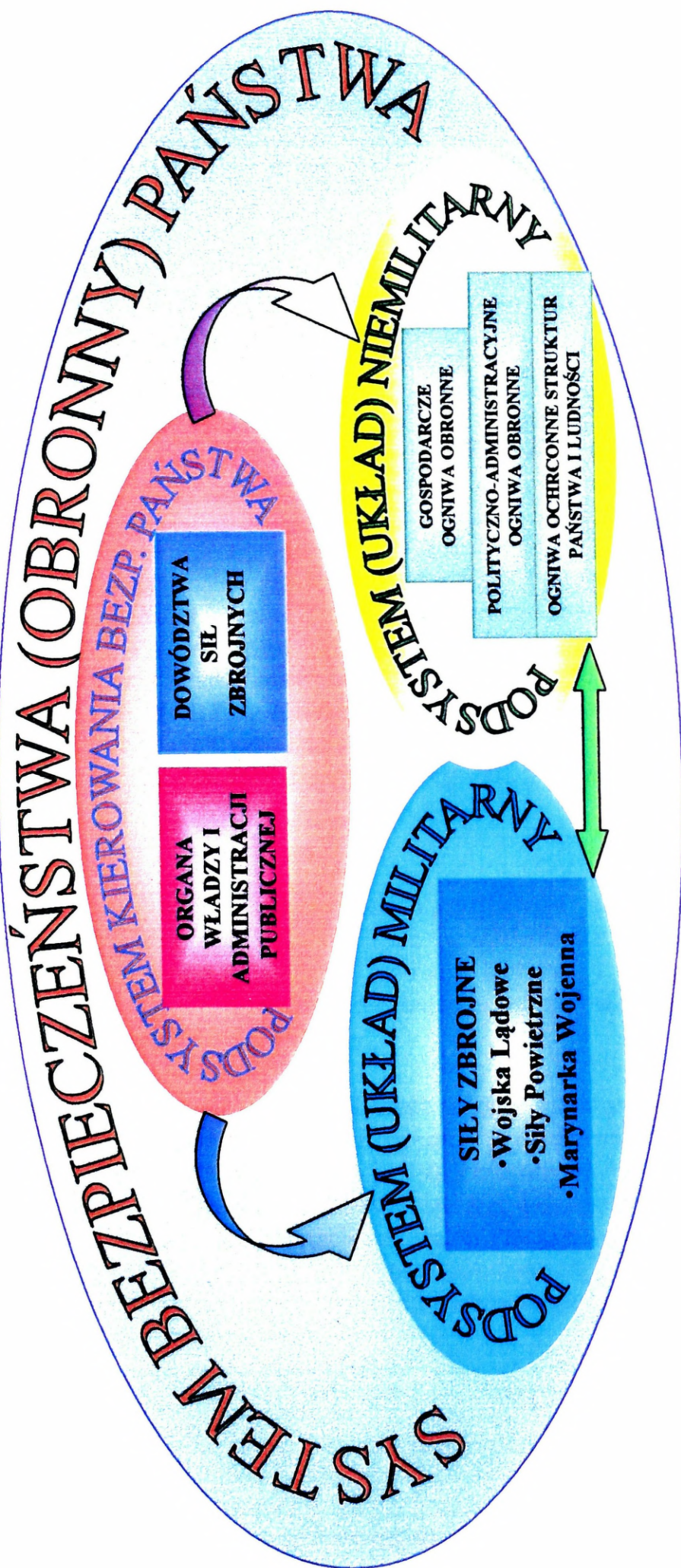
J.NOWAK-JEZIORAŃSKI: POLSKA MOŻE LICZYĆ NA POMOC SOJUSZNIKÓW TYLKO WTEDY, GDY BĘDZIE CHCIAŁA I MOGŁA BRONIĆ SIĘ SAMĄ, JEŚLI ZDOBEDZIE WŁASNE MOŻLIWOŚCI ODSTRASZANIA NAPASTNIKA.
J.W. O POLSCE: NAPOLEON, CLAUSEWITZ, MOLTKE, TRAUUGUTT, SIKORSKI, o. BOCHENSKI



PRZEWAGA POTENCJAŁÓW OFENSYWNYCH (WOJSK OPERACYJNYCH)

C.v. CLAUSEWITZ (powt. S. MOSSOR): NAWET NAPOLEON NIE MÓGŁ POBIĆ DWUKROTNIE WIĘKSZYCH SIŁ W BITWACH WALNYCH GENERALNYCH - REGULARNYCH

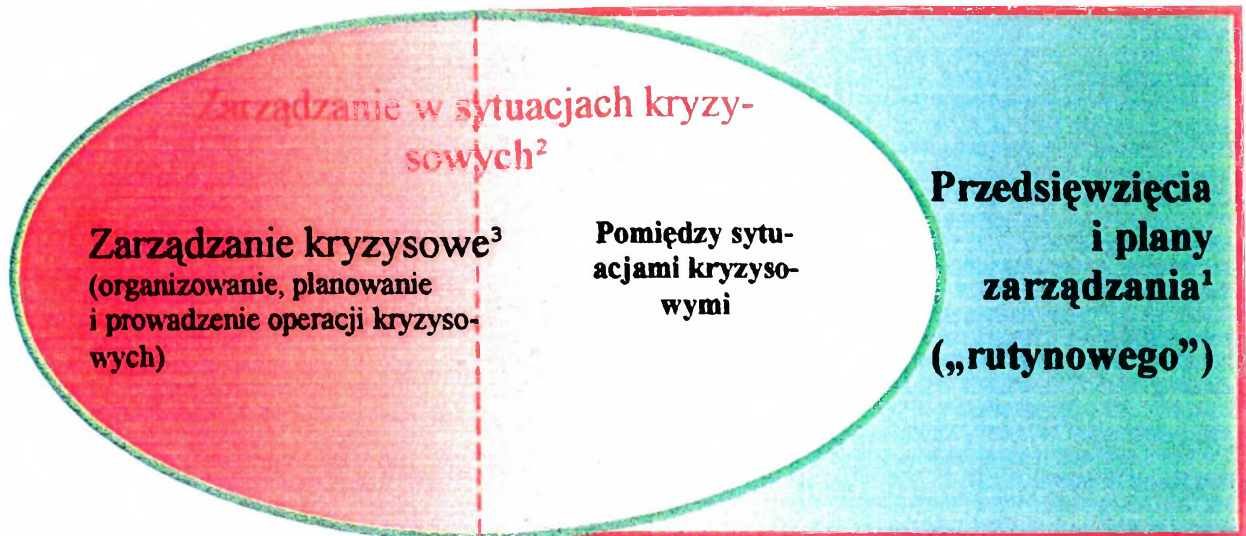
Źródło: *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku* (red. R. Jakubczak, J. Flis), Bellona, Warszawa 2006, s. 470, *Wizja Polski*, Warszawa 2000, s. 189.



SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA (OBRONNY) PAŃSTWA

Opracowanie własne K. CABAJ na bazie materiału z wykładu gen. bryg. S. Rybaka (dyrektora Departamentu Strategii i Planowania Obronnego MON), nt. „Strategia bezpieczeństwa RP”, AON, Warszawa 2004.

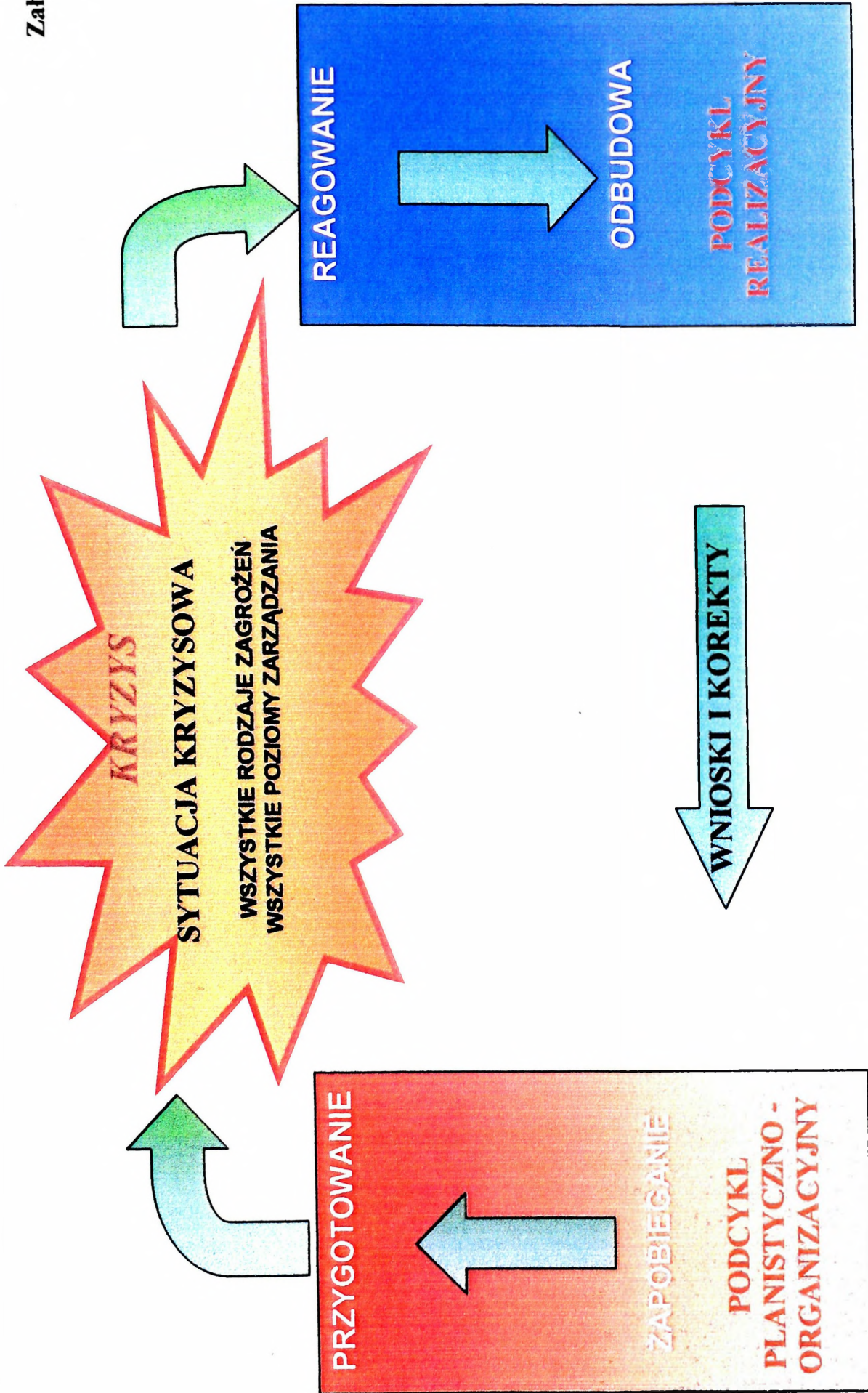
MIEJSCE ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO



¹ „Zarządzanie jest więc swego rodzaju „wędrówką przez chaos”, konstruowaniem rzeczywistości z dostępnych zarządzającemu elementów: pomysłów, ludzi i relacji między nimi, instytucji formalno – prawnych, środków materialnych (maszyn, urządzeń, budynków, materiałów, wyrobów gotowych itp.) i pieniężnych, a także praw do dysponowania nimi.” (*Zarządzanie. Teoria i praktyka*, red. A. K. Koźmiński, W. Piotrowski, Wyd. PWN, Warszawa 1999, s. 130.). Z uwagi na mnogość definicji pojęcia zarządzanie prezentowana powyżej nie może być traktowana jako jedyna. Przegląd różnych „poglądów i szkół” przedstawia m.in. A. Bednarski, *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, wyd. TNOiK, Toruń 1998.

² Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych to „systematyczne i metodyczne przedsięwzięcie zmierzające do zapobieżenia lub zredukowania wpływu kryzysu na zasoby i wartości społeczne za pomocą środków kierowania i kontroli oraz koordynacji” (*J. Konieczny, Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, wypadkach i katastrofach*, Poznań – Warszawa 2001, s. 116.)

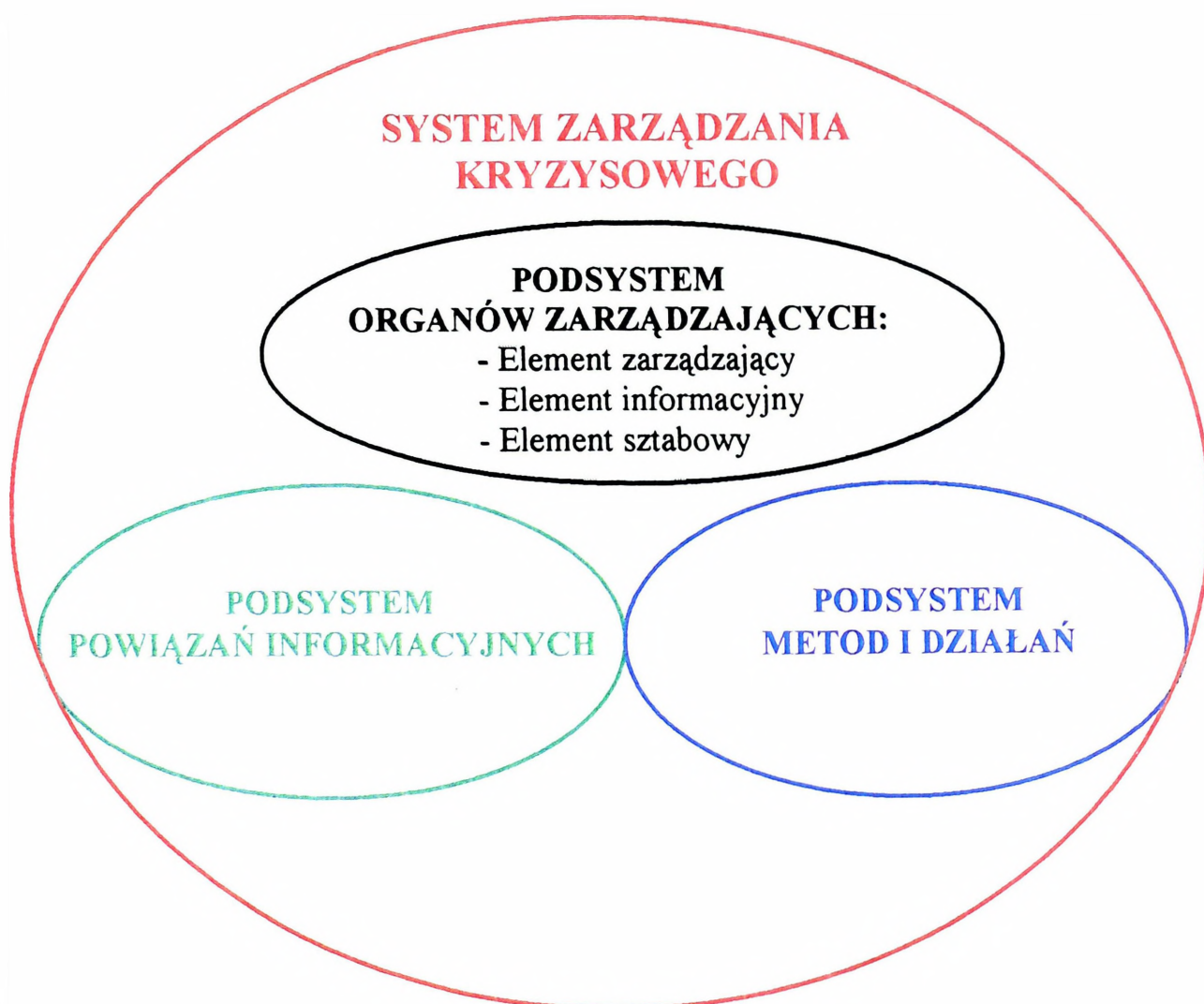
³ Zarządzanie kryzysowe to integralna część zarządzania w sytuacjach kryzysowych, polega na przygotowaniu i prowadzeniu operacji kryzysowych (zarządzanie operacjami, ludźmi, organizacjami), których celem jest zapobieganie różnym sytuacjom nadzwyczajnym lub likwidacja ich skutków. Odbywa się przy jednoosobowym kierownictwie sprawowanym przez organy administracji publicznej (wójt, burmistrz, prezydent miasta, starosta, wojewoda, minister), którym podporządkowane są (lub mogą być) administracja zespolona i niezespolona, różne instytucje i podmioty gospodarcze „na co dzień” im nie podlegające.



ETAPY ZARZĄDZANIA W SYTUACJACH KRYZYSOWYCH

Źródło: Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP (red. R. Jakubczak), Bellona, Warszawa 2003, zał. 43 - wg K. Przeworskiego.

ELEMENTY (PODSYSTEMY) SYSTEMU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO



Opracowanie własne w oparciu o pojęcie systemu zarządzania kryzysowego autorstwa prof. AON, dr. hab. W. Kitlera (AON). Por. W. Kitler, *Podstawa terminologia zarządzania...*, op. cit., s. 39.

**ZADANIA GMINNYCH ZESPOŁÓW REAGOWANIA,
POWIATOWYCH I WOJEWÓDZKICH ZESPOŁÓW REAGOWANIA
KRYZYSOWEGO ORAZ RZĄDOWEGO ZESPOŁU KOORDYNACJI
KRYZYSOWEJ**

DO ZADAŃ ZESPOŁÓW NALEŻY W SZCZEGÓLNOŚCI:

1. Monitorowanie występujących klęsk żywiołowych i prognozowanie rozwoju sytuacji,
2. Realizowanie procedur i programów reagowania w czasie stanu klęski żywiołowej,
3. Opracowanie i aktualizowanie planów reagowania kryzysowego,
4. Planowanie wsparcia organów kierujących działaniami na niższym szczeblu administracji publicznej,
5. Przygotowanie warunków umożliwiających koordynację pomocy humanitarnej,
6. Realizowanie polityki informacyjnej związanej ze stanem klęski żywiołowej.

**SKŁAD ZESPOŁÓW OKREŚLAJA ODPOWIEDNIO WÓJT, BURMISTRZ,
PREZYDENT MIASTA, STAROSTA, WOJEWODA, MINISTROWIE.**

Źródło: *Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP* (red. R. Jakubczak), Bellona, Warszawa 2003, zał. 44 - wg K. Przeworskiego - na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu tworzenia gminnego zespołu reagowania, powiatowego i wojewódzkiego zespołu reagowania kryzysowego (...), Dz.U nr 215 z 2002 r., poz. 1818.

STOPNIE ALARMOWE⁴⁴⁵

1. Pierwszy stopień alarmowy - w przypadku uzyskania informacji o możliwości wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub innego zdarzenia, których rodzaj i zakres jest trudny do przewidzenia;
2. Drugi stopień alarmowy - w przypadku uzyskania informacji o możliwości wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub innego zdarzenia, powodujących zagrożenie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej;
3. Trzeci stopień alarmowy - w przypadku uzyskania informacji o osobach lub organizacjach przygotowujących działania terrorystyczne godzące w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej lub wystąpienia aktów terroru godzących w bezpieczeństwo innych państw albo w przypadku uzyskania informacji o możliwości wystąpienia innego zdarzenia godzącego w bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej lub innych państw;
4. Czwarty stopień alarmowy - w przypadku wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub innego zdarzenia, powodujących zagrożenie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej lub innych państw.⁴⁴⁶

⁴⁴⁵ Stopnie alarmowe są ostatnim elementem NSPK. Charakteryzują one stan gotowości (pod względem czasu i możliwości) sił i środków w zakresie możliwości rozpoczęcia działań. Mają klauzulę „Jawne” i można je wprowadzać przy użyciu jawnych linii telefonicznych i w formie wiadomości jawnych. Pozwala to na szybkie przekazanie podstawowej informacji, po której zostaje podana szczegółowa wiadomość o klauzuli tajności zależnej od rodzaju zawartych w niej informacji (np. ze względu na konieczność ochrony źródła informacji). Z. Piątek, W. Pączek, *Zasady funkcjonowania narodowego systemu reagowania kryzysowego*, Stowarzyszenie Ruch Wspólnot Obronnych, Warszawa 2007, s. 86-87.

⁴⁴⁶ Prezes Rady Ministrów z własnej inicjatywy, na wniosek właściwego ministra, kierownika urzędu centralnego lub wojewody, może wprowadzić na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo jego części, w drodze zarządzenia, następujący stopień alarmowy... Por. *Ustawa (...) o zarządzaniu kryzysowym*, op. cit., art. 23.

ELEMENTY STRUKTURY ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO W SYTUACJACH KLĘSK ŻYWIŁOWYCH W POLSCE

Nazwa zespołu i struktury organizacyjnej

Prezes Rady Ministrów – wyznacza kierującego ministra w razie wątpliwości co do ich uprawnień.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji - (lub inny minister do zakresu którego należy zapobiegania lub likwidacja skutków klęsk żywiołowych).

Ministrowie i centralne organy administracji publicznej - (ich przedstawiciele w składzie RzZKK) – w przypadku braku kompetencji kierowniczych, rola wspierająca i ekspercka dla kierujących.

Wojewodowie (lub pełnomocnicy) podlegają ministrowi podporządkowane są im: organy i jednostki organizacyjne administracji rządowej i samorządu województwa oraz inne siły i środki wydzielone do ich dyspozycji (w tym mogą być oddziały i pododdziały Sił Zbrojnych).

Starostowie lub prezydenci miast (pełnomocnicy) w stanie klęski żywiołowej podlegają wojewodom – mogą wydawać wiążące polecenia wójtom, burmistrzom oraz kierownikom powiatowych służb, inspekcji i straży, jednostek ochr. ppoż. oraz jednostek org. czasowo podporządkowanych do ich dyspozycji lub występować z wnioskami do innych kierowników o wykonanie zadań.

Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast bez praw powiatu (pełnomocnicy) w stanie klęski żywiołowej podlegają starostom. Mogą wydawać wiążące polecenia kierownikom jednostek org. gminy i jednostek ochrony ppoż. czasowo oddelegowanym do gminy lub wnioskować do innych kierowników o wykonanie zadań.

Zespół ds. Kryzysowych

Rządowy Zespół Koordynacji
Kryzysowej (RzZKK)

Rządowe Centrum Koordynacji Kryzysowej
(tworzą go komórki organizacyjne MSWiA)

Zespoły reagowania kryzysowego
ministerstw i organów centralnych.

Zespoły do spraw kryzysowych –
organy doradcze ministrów.

Krajowe Centrum Koordynacji Ratownictwa
i Ochrony Ludności -Komendy Głównej PSP

Wojewódzki Zespół Reagowania Kryzysowego
(WZRK)

Centrum

Zarządzania Kryzysowego
(jednostka organizacyjna w wydziałach
zarządzania kryzysowego urzędów wo-
jewódzkich)

Powiatowy Zespół Reagowania Kryzysowego
(PZRK)

Centrum Zarządzania Kryzysowego
(jednostka organizacyjna urzędów powiatowych
lub urzędów miast na prawach powiatu)

Gminny Zespół Reagowania (GZR)

Gminne Centrum Reagowania

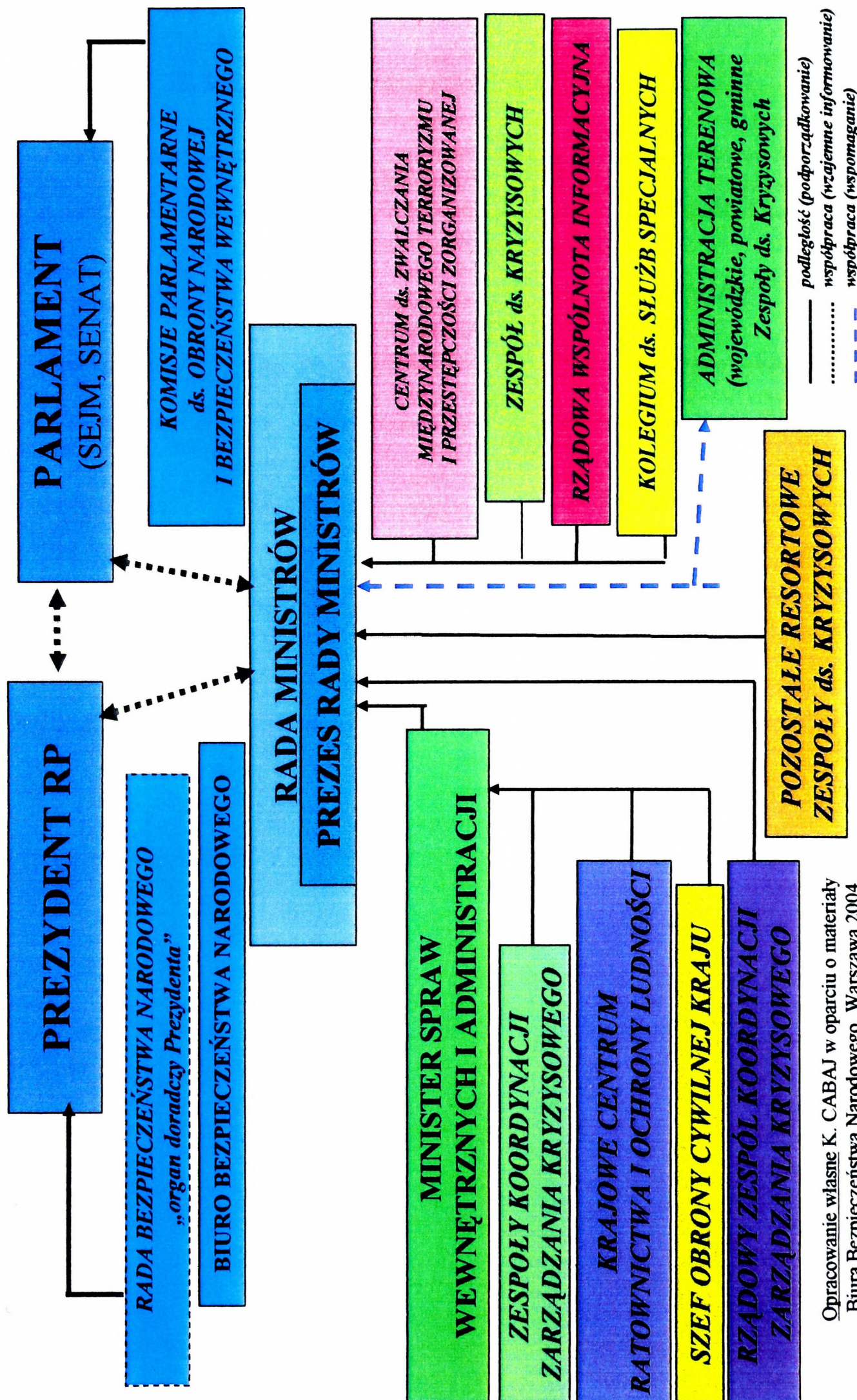
(jednostka organizacyjna urzędu gminy lub miasta)

ZADANIA SIŁ ZBROJNYCH RP W ZAKRESIE ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

1. Współdziałanie w monitorowaniu zagrożeń;
2. Wykonywanie zadań związanych z oceną skutków zjawisk zaistniałych na obszarze występowania zagrożeń;
3. Wykonywanie zadań poszukiwawczo-ratowniczych;
4. Ewakuowanie uszkodzonej ludności i mienia;
5. Wykonywanie zadań mających na celu przygotowanie warunków do czasowego przebywania ewakuowanej ludności w wyznaczonych miejscach;
6. Współdziałanie w ochronie mienia pozostawionego na obszarze występowania zagrożeń;
7. Izolowanie obszaru występowania zagrożeń lub miejsca prowadzenia akcji ratowniczej;
8. Wykonywanie prac zabezpieczających, ratowniczych i ewakuacyjnych przy zagrożonych obiektach budowlanych i zabytkach;
9. Prowadzenie prac wymagających użycia specjalistycznego sprzętu technicznego lub materiałów wybuchowych będących w zasobach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;
10. Usuwanie materiałów niebezpiecznych i ich unieszkodliwianie, z wykorzystaniem sił i środków będących na wyposażeniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej;
11. Likwidowanie skażeń chemicznych oraz skażeń i zakażeń biologicznych;
12. Usuwanie skażeń promieniotwórczych;
13. Wykonywanie zadań związanych z naprawą i odbudową infrastruktury technicznej;
14. Współdziałanie w zapewnieniu przejezdności szlaków komunikacyjnych;
15. Udzielanie pomocy medycznej i wykonywanie zadań sanitarnohigienicznych i przeciwepidemicznych;
16. Wykonywanie zadań ujętych w wojewódzkim planie reagowania kryzysowego.

Źródło: Ustawa z dnia 26.04.2007 r. o zarządzaniu kryzysowym ... , op. cit, art. 25, ust. 3.

STRUKTURA INSTYTUCJONALNA SYSTEMU ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO - wg stanu na 2005 r.



Opracowanie własne K. CABAJ w oparciu o materiały
Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2004.

FUNKCJE MEDIÓW W ŚRODOWISKU SPOŁECZNYM

<i>FUNKCJE MEDIÓW MASOWYCH</i>		
<i>Spoleczne</i>	<i>Polityczne</i>	<i>Ekonomiczne</i>
<ul style="list-style-type: none"> Funkcja informacyjna masowych mediów 		
<ul style="list-style-type: none"> Socjalizowanie 	<ul style="list-style-type: none"> Tworzenie publiczności 	<ul style="list-style-type: none"> Wpływ na obieg pieniądza
<ul style="list-style-type: none"> Orientowanie 	<ul style="list-style-type: none"> Wyrażanie opinii 	<ul style="list-style-type: none"> a) przekazywanie wiedzy
<ul style="list-style-type: none"> Dostarczanie rozrywki 	<ul style="list-style-type: none"> Kształcenie 	<ul style="list-style-type: none"> b) terapia socjalna
<ul style="list-style-type: none"> Integrowanie 	<ul style="list-style-type: none"> Krytyka i kontrola 	<ul style="list-style-type: none"> c) pomoc w legitymizowaniu
<ul style="list-style-type: none"> Motywowanie Umacnianie systemu 		
<i>System społeczny</i>	<i>System polityczny</i>	<i>System ekonomiczny</i>
ŚRODOWISKO SPOŁECZNE		

Źródło: R. Burkart, *Kommunikationswissenschaft. Grundlagen und Problemfelder*, Böhlau Verlag, Wien 2002, s. 382.

WNIOSKI DO ROZDZIAŁU TRZECIEGO

1. Potocznie media nazywane są *czwartą władzą* i chociaż ich funkcjonowanie warunkują określone przepisy prawa to faktycznie nie spełniają wymogów władzy, do której pretendują. Są jedynie ważnym ośrodkiem wpływu na opinię społeczną, co często bezkrytycznie wykorzystują we własnym interesie – dodając sobie nawet splendoru władzy. Współcześnie są one produktem rynku, stąd w swoich działaniach kierują się jego logiką – zyskiem i na jego rzecz kreowaną *atrakcyjnością medialną*.
2. W państwach demokratycznych istnieje ścisła współpraca administracji z mediami w sprawach bezpieczeństwa, bowiem kwestie eliminowania zagrożeń i właściwego zachowania się obywateli w sytuacji ich wystąpienia zaliczane są tam do najistotniejszych w ich funkcjonowaniu.
3. W miarę rozwoju prasy, zwiększenia liczby i zasięgu oddziaływania rozgłośni radiowych, telewizyjnych i Internetu, a także coraz bardziej rosnącej świadomości społeczeństw demokratycznych wzrastała rola mediów (pretendujących do roli „czwartej władzy”), które to administracja publiczna w różny sposób próbuje *systematyzować* (zakreślić ramy funkcjonalne), w tym szczególnie na okoliczność ich funkcjonowania podczas sytuacjach kryzysowych. Stąd też dziennikarze podejmujących tę problematykę w relacjach medialnych podaje się procesowi administracyjnej certyfikacji i akredytacji. Procesowi temu w pewnym stopniu wychodzą na przeciw działania wewnętrzne redakcji i rozgłośni, czego wyrazem są tzw. „kodeksy dziennikarskie”, „wewnętrzne zasady działania” i regulaminy na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej.
4. W państwach autorytarnych, gdzie władze centralne nieustannie wpływają na treści generowane przez media, również w sytuacjach kryzysowych informacja podlega ścisłej kontroli i kreacji, stosownie do potrzeb polityki informacyjnej władz. Tu dziennikarze przez cały czas reprezentują stronę władzy, stąd nie konieczne są tam certyfikaty, gdyż akredytowanie trwa nieustannie.
5. Media w społeczeństwie pełnią określone funkcje, których zakres jest kreowane przez nie same, ale może być także określany (wymuszany, oczekiwany) przez

społeczeństwo, którego przedstawiciele stanowią prawo również w zakresie funkcjonowania mediów.

6. W treść funkcji mediów starają się ingerować przede wszystkim politycy, szczególnie ci sprawujący władzę wykonawczą. Przy czym nie chodzi wtedy głównie o jakieś dobro społeczne, lecz przede wszystkim o utrzymanie się u władzy.
7. Różny jest status mediów w państwach demokratycznych i niedemokratycznych. W pierwszych z nich media dysponują dużym marginesem samodzielności i wolności wypowiedzi, zaś w drugich – stają się swego rodzaju *tubą medialną* władzy wykonawczej. Służą wtedy indoktrynacji społeczeństwa (poprzez upowszechnianie, narzucanie i wymuszanie ideologii władzy), bowiem właścicielem mediów jest państwo lub prywatne jego agendy (stanowiące własność elit rządzących), przez co sprawujący władzę mogą łatwo nimi manipulować, w tym także w sytuacjach kryzysowych.
8. W Stanach Zjednoczonych podczas sytuacjach kryzysowych dostęp do informacji odbywa się drogą bardzo oficjalną. Informacje mediom przekazują wtedy Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego (FEMA - Federal Emergency Management Agency) oraz Departament Obrony. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w USA administracja docenia rolę i znaczenie mediów, na których spoczywa duża odpowiedzialność, a sami dziennikarze doskonale rozumieją poczucie misji pomocy innym. A wszystko wynika z niezwykle precyzyjnego prawa w tym względzie i z faktu, że do ważnych dla bezpieczeństwa państwa informacji mają dostęp tylko nieliczni, koncesjonowani (po specjalistycznym przeszkoleniu) dziennikarze. Stąd nie ma tam zdarzeń, gdzie dziennikarze emitują informacje o sytuacji kryzysowej w pierw niż je otrzymają od wspomnianych Agencji, czy też Departamentu lub z ich upoważnienia działającymi placówek w terenie. Stąd *o żywiole nie powiadamia się żywiołowo*.
9. Amerykańska Federalna Agencja Zarządzania Kryzysowego, chcąc mieć stały kontakt z akredytowanymi u niej reporterami, korespondentami i dziennikarzami tematycznymi, do których ma zaufanie, wzbogaca ich na bieżąco posiadanymi informacjami, zaś w Departamencie Obrony oraz niższej rangi organach władzy odbywają się codzienne spotkania z dziennikarzami - stałymi korespondentami.
10. W funkcjonowaniu mediów elektronicznych w Stanach Zjednoczonych ważną rolę odgrywa powołana Federalna Komisja ds. Komunikowania Masowego, która na bieżąco ocenia zachowanie mediów z punktu widzenia obowiązującego

prawa, powodując odbieranie licencji z tytułu obrazy moralności, złamanie Konstytucji lub prawa federalnego.

11. W Wielkiej Brytanii istnieje kilka stowarzyszeń i komisji, które dbają o to, aby media nie naruszały dóbr osobistych, szczególnie osób publicznych i regulowały swoją działalność pod względem etycznym wewnątrz bez ingerencji z zewnątrz. Sprawy państwa – w tym te związane z sytuacją kryzysową – są obsługiwane przez doświadczonych redaktorów, którzy w sposób nieformalny konsultują z władzami informacje przez nich podawane z obszaru bezpieczeństwa państwa.
12. Wiele wskazuje na to, że funkcjonowanie mediów w Polsce jest bardziej zbliżone do modelu brytyjskiego, niż amerykańskiego (zał. 35). Jednak ze względu na brak tradycji we właściwym relacjonowaniu sytuacji kryzysowych przez media, jak ma to miejsce w Wielkiej Brytanii, celowym byłoby skorzystanie z rozwiązań amerykańskich, gdzie media mają określone administracyjnie źródła do pozyskiwania informacji o sytuacjach kryzysowych, a dziennikarze podawani są certyfikacji i akredytacji oraz szkoleniu na rzecz wysoce merytorycznego i obywatelsko odpowiedzialnego relacjonowania takich sytuacji.
13. Polskie media od zaledwie kilkunastu lat działają w systemie wolności prasy. Znikła cenzura, choć bywa, że informacje są kontrolowane, ale na poziomie redakcji z przyczyn obiektywnych. W rozwijającej się demokracji w Polsce sukcesywnie powstawały kodeksy, dokumenty i zasady regulujące pracę dziennikarzy, także w sytuacjach kryzysowych. Znaczenia nabierały także stowarzyszenia i organizacje dziennikarskie stojące na straży przestrzegania praw zawodowych i wolności prasy. Z 215 stacji radiowych w Polsce w 2004 roku 99% stanowiły rozgłośnie komercyjne.
14. Koniecznym staje się także, aby zadbano o stworzenie swoistego *bezpieczeństwa medialnego* w ramach bezpieczeństwa narodowego, gdyż przekaz informacji w coraz większym stopniu kształtuje postawy obywatelskie i funkcjonowanie społeczeństwa.



S/7267

Cyf. Rozprawy doktorskie